

Na badania bez czekania

2 część cyklu

Kolejny odcinek o prywatnych ubezpieczeniach zdrowotnych 25 kwietnia w „Dzienniku Bałtyckim”



Dziennik Bałtycki

REJSY

piątek 22 kwietnia 2005 r.

* W prenumeracie z dostawą do domu - rano! Zadzwoń tel. 0 800 15 00 26

cena kalkulowana przy najpopularniejszej prenumeracie półrocznej

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
CZYTELNIĄ CZASOPISM
80-806 Gdańsk, ul. Targ Rakowy 5/6
tel. 33 61 48 11 80 71 43 42
nr 93 (18 381)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 70 gr
lub 91 gr*

eurobank

lokata roczna
5,60%
oprocentowanie stałe
minimalna kwota lokaty 10 000 zł

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

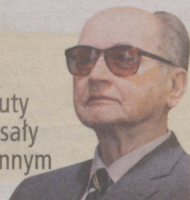
Pamiętaj o książce!

Już we wtorek z Dziennikiem baśnie o Ali Babie i cudownej lampie Aladyna



Za stan wojenny

IPN przedstawił zarzuty osobom, które podpisały dekret o stanie wojennym



Pociągi do likwidacji

Samorząd nie dotuje przewozów, kolejarze straszą likwidacją połączeń



37 W KAŻDY WTOREK NAJPIĘKNIJSZE BAJKI

7

KRAJ

9

GOSPODARKA

Trójmiasto. Czy stocznie dotrważą do jubileuszu „Solidarności”?

CHICHOT HISTORII



Watykan. Stare nowe nominacje

Toast za papieża

Papież Benedykt XVI potwierdził nominacje wysokich urzędników watykańskich. Sekretarzem Stanu jest nadal Angelo Sodano.

Wybór papieża kardynałowie elektorzy uczcili wznosząc toast nie szampanem, jak podały niektóre media, lecz winem – wyjaśnił wczoraj arcybiskup Turynu kardynał Severino Poletto. – To było zwykłe wino musujące – podkreślił kardynał Poletto. Z jego wypowiedzi nie wynika, czy także nowy papież pił wino, gdyż, jak ujawnił w środę znany pisarz Vittorio Messori, jest on całkowitym abstynentem i zamiast alkoholu pije oranżadę.

Arcybiskup Turynu zapytany o posiłki, jakie jedli kardynałowie podczas konklawe, odpisał: – Były bardzo skromne, normalne, takie, jakie je się w każdej rodzinie.

(bmk, PAP)

Czytaj na str. 6

R E K L A M A

Mówi się, że w TP jest drogo...

Czytaj – s. 17

331786A

Sytuacja w Stoczni Gdynia jest dramatyczna. Jeśli do czerwca br. rząd nie dokapitalizuje jej kwotą do 200 milionów złotych, stocznia będzie musiała ogłosić upadłość. Wówczas pozostałe spółki-córki z Grupy Stoczni Gdynia, w tym Stocznia Gdańska, czeka ten sam los. Tak więc jubileusz 25-lecia „Solidarności” może odbywać się już na gruzach „kolebki”. Prezes Jerzy Lewandowski szuka pieniędzy. 21 kwietnia przebywał z Markiem Belką w Norwegii i – jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie – podczas nieformalnych rozmów udało mu się przedstawić premierowi trudną sytuację stoczni. Chodzi przecież o pracę dla 11 tysięcy osób, bo tyle jest zatrudnionych w Grupie Stoczni Gdynia. Z kolei sytuację Stoczni Gdańskiej uzmysłowił prezydentowi Kwaśniewskiemu Bogdan Lis podczas wręczenia mu zaproszenia na jubileusz „Solidarności”. Prezydent obiecał uczcić na tę sprawę premiera – powiedział nam Lis. Lis ma nadzieję na spotkanie przedstawicieli stoczni z ministrami gospodarki i skarbu. Jeszcze innym sposobem na szukanie ratunku powinna być nowelizacja ustawy o pomocy publicznej dla przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy. Chodzi m.in. o przedłużenie okresu restrukturyzacji (a stocznia się restrukturyzuje) do 48 miesięcy. Uchwalenie ustawy przesunęłoby zatem katastrofę stoczni o jakiś czas, przynajmniej do wyborów. A potem niech ten stoczniowy pasztecik je prawica – mówią ludzie związani z obecnym układem.

Barbara Szczepuła

Reportaż ze Stoczni Gdańskiej w Rejsach na str. 20-21



Jeśli nie znajdą się pieniądze, stocznia tuż przed obchodami 25-lecia „Solidarności” ogłosi upadłość.

Fot. Robert Kwiatkiewicz

R E K L A M A

NIŻSZE CENY rocznika 2005



RUMIA CHWASZCZYNO TOYOTA

CHWASZCZYNO ul. Gdynia 58 Tel. (58) 520 94 10 www.toyota.gdynia.pl

RUMIA ul. Sobieskiego 28 Tel. (58) 679 49 99

AXEL COMPUTER

KOMPUTERY
NOTEBOOKI
AKCESORIA
PROGRAMY
SERWIS
PORADY

HURT/detal
Gdańsk, ul. Chodowieckiego 5 ☎ 344-23-45
DETAL/hurt
Gdynia, ul. Władysława IV 23 ☎ 620-76-34
www.axel.com.pl

Ford

Euro-Car
Całkowita satysfakcja

Gdynia: (058) 667 32 22 • Słupsk: (059) 848 19 40

www.eurocar.pl

opinie@prasabalt.gda.pl

Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39Redakcja
„Dziennik Bałtycki”
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

PODOBA MI SIĘ

... wspaniały człowiek. Duch Święty wie, co robi... Wybor kardynała Ratzingera bardzo mnie ucieszył, bo cokolwiek „mówią” media i jakiegolwiek spekulacje na temat papieża Benedykta się słyszy, nie ulega wątpliwości, że jest to człowiek oddany Chrystusowi. I o to w tej służbie – władzy chodzi.

internautka Ala

... niech przyjeżdża. „Nasz” Papież, Jan Paweł II, byłby szczęśliwy i z pewnością dumny, gdybyśmy dobrze przyjęli Jego następcę. Ja już się nie mogę doczekać tego spotkania...

internautka Andzia

... będzie sprawdzian. Tak, teraz my musimy zdać egzamin z wiary. W żaden sposób nie oceniamy nowego papieża, tylko siebie. Najlepiej będzie, gdy przypomnimy sobie nauczanie Jana Pawła II i entuzjazm, jaki towarzyszył Jego wystąpieniom. Nieprzeciętna osobowość porywała tłumy, ale przecież słuchaliśmy też Jego słów. Co z tego niezwykłego nauczania zostało?

internautka Mika

... czas na świadectwo. Z tym czy z innym Papieżem, jesteśmy Kościołem. Pokażmy to światu. Jedne zadanie, a jakie trudne.

Ola z Sopotu

Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

Kontrowersje. Uniwersytety chcą promować zdolnych

Zasada kija i marchewki

Czy najlepsi studenci pomorskich uczelni będą dodatkowo promowani za osiągnięcia w nauce? Być może tak. Oprócz przyznawania stypendiów, niektóre polskie uczelnie wyższe zastanawiają się nad wprowadzeniem

innego systemu nagradzania swoich najzdolniejszych słuchaczy. W myśl projektu opracowywanego obecnie na Uniwersytecie Warszawskim najlepsi studenci, którzy płacą za naukę, będą przenoszeni na studia bezpłatne. Słuchacze studiów dziennych niepłacący za naukę

i niezbyt przykładający się do zdobywania wiedzy mają być zmuszani do opłacania czesnego. Na razie, pomysły profesor Katarzyny Chałasińskiej-Macukow, rektora UW, jest w fazie przygotowania. Musi zostać zaakceptowany także przez Senat tej uczelni. Na Pomorzu w sys-

temie studiów płatnych kształcą się kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi. Część z nich osiąga takie wyniki w nauce, które umożliwiałyby im podjęcie nauki w trybie bezpłatnym. Obecnie uczniowie państwowe na wniosek słuchacza mogą odstąpić od nakładania na nie-

go obowiązku uiszczenia czesnego. Takie decyzje zapadają ze względu na kilka przesłanek, chociażby bardzo dobre wyniki w nauce lub trudną sytuację finansową. Każdy wniosek rozpatrywany jest jednak indywidualnie.

Maciej Pawlikowski

Promujemy zdolnych i ambitnych

Arkadiusz Szymański, student zaoczny III roku politologii na UG

– Uważam, że studia powinny być w ogóle bezpłatne. Na razie mamy jednak taki system kształcenia, a nie inny. Jeżeli student dzienny ma same poprawki i prześlizguje się z roku na rok, nie robiąc nic, powinien choć częściowo opłacać swoją naukę. Z kolei ambitny, pracowity i zdolny student zaoczny, który chciał podjąć pracę i w związku z tym zdecydował się na tryb płatnej nauki, a ma wysoką średnią, powinien w nagrodę być zwolniony z czesnego lub jego części. Takie rozwiązanie mogłoby wpłynąć motywująco zarówno na studentów dziennych, jak i zaocznych lub wieczorowych. Bardziej przykładaliby się oni do nauki.



Fot. M. Jankowski

To wbrew prawu

Beata Czechowska-Derkacz, rzecznik prasowy UG

– Nakładanie przymusowych opłat na studentów studiów dziennych w uczelni państwowej, niezależnie od tego, jakie wyniki osiągnęli, jest niezgodne z Konstytucją RP i obowiązującą ustawą o szkolnictwie wyższym. Studenci dzienni mogą płacić jedynie za powtarzanie semestru bądź przedmiotu. Natomiast zwalnianie studentów z opłat jest na UG zawsze indywidualną decyzją władz UG, w zależności od indywidualnej sytuacji studenta. Prymusi otrzymują co roku nagrodę rektora UG oraz stypendium naukowe. Na Uniwersytecie Gdańskim funkcjonuje także projekt „Najlepsi studenci UG” – to strona internetowa, gdzie ci najlepsi mogą się zaprezentować i do której często zaglądają pracodawcy, co ułatwia naszym studentom zawodowy start.



Fot. M. Jankowski

KOMENTARZ SAWKI



K. Sawka

DZIŚ

Świątują: Łukasz, Leon



Zachmurzenie zmienne. Możliwe opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany północny o prędkości 2 m/s.

ciśnienie atmosferyczne

↓ 1002 hPa

Święto Ziemi

Dzisiaj przypada Święto Ziemi. Zainicjowano je w 1970 roku, w USA, przypominając o zagrożeniach naturalnego środowiska.

Dziś w Gdańsku odbędą się m.in. warsztaty ekologiczne, które przygotowała fundacja Nasza Ziemia. W sobotę – wojewódzki finał XX Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej, organizowany przez Ligę Ochrony Przyrody – w Zespole Szkół Inżynierii i Ochrony Środowiska w Gdańsku Oruni.

(K. N.)

JUTRO

Świątują: Wojciech, Jerzy



Zachmurzenie zmienne. Bez opadów. Wiatr słaby i umiarkowany północny o prędkości 2 m/s.

ciśnienie atmosferyczne

↑ 1004 hPa

FILMOTEKA

DZIENNIKA

UWAGA NOWOŚĆ!

Już 30 kwietnia po raz pierwszy z filmem na płycie VCD



Już za tydzień, w sobotę 30 kwietnia płyta VCD z filmem animowanym

Kopciuszek

w rewelacyjnej cenie

3,50 zł plus cena gazety

Płyta VCD będzie dołączona do części nakładu „Dziennik Bałtycki”



W kolejne soboty:

7.05
Piękna i bestia14.05
Mała Syrenka

Sopot. Udało się Będzie kino!

Sopocianie dopięli swego. Ich upór sprawił, że kino w Sopocie nie zostanie zlikwidowane. Obiecał to Jacek Karnowski, prezydentowi Sopotu, Jan Motz, prezes firmy Capital Park, która odkupiła udziały Neptun Filmu (w tym kin Bałtyk i Polonia w Sopocie).

Jan Motz zdradził nam, że w miejscu obecnego kina Polonia i Sceny Kameralnej teatru Wybrzeże powstanie najprawdopodobniej pasaż handlowy z kawiarniami, funkcjonalnie zbliżony do Rezydenta.

Obok pasażu handlowego ze sklepami, galeriami i kawiarniami będzie działał także kino studyjne – zapewnia Jan Motz. – Da to szansę dalszego funkcjonowania popularnym sopockim dyskusyjnym klubom filmowym. Kinomani odetchnęli z ulgą.

Przypomnijmy. W marcu nowy właściciel zdecydował, że Scena Kameralna Teatru Wybrzeże zostanie przeniesiona do kina Bałtyk, a kino Polonia prawdopodobnie będzie zlikwidowane. Oznaczałoby to, że w kurorcie nie będzie ani jednego kina. Ta koncepcja wywołała oburzenie nie tylko mieszkańców kurortu, ale też całego Trójmiasta. Pod listem protestacyjnym w tej sprawie podpisało się kilkaset osób.

(jof)



Sopockie kino Polonia zostaje!

Fot. Robert Kwiatk

Gdańsk-Sopot. Walka o halę Tempo ministra



Według projektu hala pomieści 15 tys. osób. Pozwoli na przeprowadzenie zawodów sportowych o skali mistrzostw świata i Europy, a także koncertów, kongresów czy wystaw. Pomieści lokale gastronomiczne, handlowe i gabinety odnowy biologicznej. Szacuje się, że przy budowie zatrudnienie znajdzie około tysiąca osób, a po zakończeniu prawie sto.

Fot. materiały promocyjne

Opieszałość Ministerstwa Gospodarki może spowodować, że Gdańsk i Sopot nie będą mogły ubiegać się o pieniądze na budowę hali widowiskowo-sportowej. Od pięciu miesięcy minister zwleka bowiem z wydaniem rozporządzenia, które pozwala na wystąpienie o unijną dotację. Chodzi o 40 mln zł. We wtorek prezydent Gdańska i Sopotu wybierają się w tej sprawie do Warszawy.

W sierpniu ubiegłego roku obie gminy powołały spółkę prawa handlowego, która miała wystąpić w ich imieniu do Unii Europejskiej o fundusze. Przed powołaniem jej do życia Renata Czajkowska, pełnomocnik prezydenta Gdańska i Sopotu ds. budowy hali, zapytała ministerstwo, czy na pewno spółki ze 100-procentowym kapitałem miejskim mogą o takie pieniądze występować. Wiceminister Anna Siejda stwierdziła, że tak, ale dla pewności poszerzy listę podmiotów mogących startować w wyścigu o unijną kasę właśnie o tego

rodzaju działalność. Sprawa została przyklepana w grudniu ubiegłego roku. Do szczegółu zostało tylko wydanie rozporządzenia w tej kwestii. Do tej pory go nie ma. A z wnioskiem o wsparcie Unii miasta muszą wystąpić do 13 maja br.

Wczoraj „Dziennik” zapytał ministerstwo o wyjaśnienia. – To już absolutnie ostatni etap prac nad rozporządzeniem – obiecała Anna Siejda, dyrektor Departamentu Wdrażania Programów Rozwoju Regionalnego w Ministerstwie Gospodarki i Pracy.

– Dlaczego to trwa tak długo? – zapytaliśmy. – Tyle czasu zajęły nam wszelkie uzgodnienia międzyresortowe. Gwarantuję, że do końca przyszłego tygodnia

akt wejdzie w życie – zapewniła nas Siejda.

Takie zapewnienia Gdańsk i Sopot słyszą już jednak od kilku miesięcy. Dlatego obaj prezydenci pojadą do Warszawy. Oba miasta przygotowały projekty uchwał, które powołają związek komunalny Gdańsk i Sopot zawrą także specjalne porozumienie. Po co to wszystko? W ten sposób Adamowicz z Karnowskim przygotują się na wypadek dalszej zwłoki ministerstwa.

– To będzie bardzo prymitywne rozwiązanie, ale w razie czego pozwoli nam na złożenie wniosku w terminie – mówi Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska. – Nastąpi taka różnica, że jedna z gmin będzie reprezentować drugą.

Katarzyna Włodkowska

Koszty budowy

70 mln zł – po 35 mln zł Gdańsk i Sopot obiecały wyłożyć z własnych budżetów
50 mln zł – tyle ma dołożyć Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
40 mln zł – fundusz unijny
25 mln zł – wartość terenu
Do tego dojdą koszty na budowę układu komunikacyjnego wokół hali, czyli tzw. Drogi Zielonej, modernizację ulicy Gospody oraz budowę ulicy kocietka. Koszt tej prac szacuje się na 90-100 milionów złotych.

25 lat „Solidarności”. Serial o Sierpniu Apelujemy o historyczne materiały

Video Studio Gdańsk przygotowuje 18-odcinkowy serial o wydarzeniach Sierpnia 1980 roku. Jego autorzy apelują do mieszkańców Wybrzeża o pomoc w realizacji.

Film ma roboczy tytuł „Historie strajkowe. 18 strajkowych dni”. Wyemituje go 2 program TVP. Na każdy dzień strajku od 14 do 31 sierpnia tego roku przypadnie 10-minutowy odcinek filmu. Reżyserem filmu jest wybitny dokumentalista Krzysztof Kalukin, autor filmów m. in. „Kiosk na placu Solidarności” czy „Wydarzyło się w Gdańsku”.

Scenariusz napisała dziennikarka Barbara Madajczyk-Krasowska.

Przedstawimy kalendarium strajku, ale przede wszystkim będą to historie opowiedziane przez zwykłych ludzi, którzy uczestniczyli czynnie w tamtych wydarzeniach, lecz niż już o nich nie pamięta. Chodzi o relacje, które dotychczas nie zostały w mediach. Chcemy pokazać znaczenie modlitwy dla uczestników strajku, także zaplecze strajku, jego kuchnię, życie, które toczyło się poza Salą BHP. Będą też

opowiedziane reakcje różnych środowisk, na przykład artystów czy trójmiejskich dziennikarzy – mówi Joanna Pacana, wiceprezes Video Studio Gdańsk, a zarazem główny producent filmu. – Zamierzamy oddać tamtego ducha, ale w sposób strawny dla młodego widza – dodaje.

Video Studio Gdańsk i „Dziennik Bałtycki” zwracają się z apelem do mieszkańców Wybrzeża o udostępnienie autorom filmu wszelkich materiałów, które mogłyby pomóc w przygotowaniu filmu.

Chodzi o dokumenty dotyczące wydarzeń sierpniowych w 1980 roku. Mogą to być zdjęcia, nagranie dźwiękowe, filmy na taśmach 8-lub 16-milimetrowych, najróżniejsze dokumenty, np. przepustki strajkowe – mówi Jacek Borzych, prezes Fundacji Archiwum Filmowe „Drogi do niepodległości”.

Prosimy o przysyłanie materiałów lub osobisty kontakt pod adresem: Dział Łączności z Czytelnikami, Targ Drzewny 8/11 80-894 Gdańsk (wejście od ul. Garnarskiej).

(bmk)



Na zapleczu Stoczni Gdańskiej podczas strajku w Sierpniu 1980 r.

Fot. B. Nienowski

R E K L A M A

Buderus

Dni Otwarte

23-24 kwietnia 2005



Zapraszamy do naszego oddziału w Gdańsku-Osowie przy ulicy Galaktycznej 32 w godz. od 10 do 15.
Tel. 058/340 15 00

**Kocioł Buderus
do wylosowania**

Zdrowie. Nowe oddziały w Szpitalu Wojewódzkim

Ratunek za trzy miliony

Neurochirurgia, chirurgia naczyniowa i dermatologia. Oddziały tych właśnie specjalności otwarto wczoraj w Szpitalu Wojewódzkim w Gdańsku, a dokładnie w budynku byłego Szpitala Kolejowego, który z „Wojewódzkim” połączył się formalnie 1 stycznia ubiegłego roku. Do września ub. roku neurochirurgia funkcjonowała jeszcze jako oddział niepubliczny, prowadzony przez spółkę „Szpitalne Polskie”. Gdy prywatny podmiot został zmuszony do zwolnienia zajmowanych przez siebie pomieszczeń, wydawało się, że zarówno neurochirurgia, jak i chirurgia naczyniowa, przestaną istnieć. Na szczęście dla wszystkich pacjentów „uparli” się wicemarszałek województwa pomorskiego, Bogdan Borusewicz, i obiecał przekazać z budżetu samorządu środki niezbędne do zachowania tych oddziałów.

I to nie było jakie, bo aż trzy miliony złotych – tłumaczy dr hab. Wojciech Kłoc, ordynator oddziału neurochirurgii. Marszałek słowa dotrzymał, a za trzy miliony złotych dyrekcja szpitala zakupiła: nowoczesny mikroskop z torem wizyjnym, stół operacyjny, komplet instrumentów, aparat ultradźwiękowy do usuwania nowotworów, aparaty do znieczulania i elektrokoagulacji. Dzięki temu ten jedyny w tej części województwa oddział (nie licząc kliniki Akademii Medycznej) udało się uratować. Zespół neurochirurgów operuje miesięcznie około 70 – 80 chorych dorosłych, głównie z nowotworami mózgu i chorobą zwyrodnieniową kręgosłupa. Wkrótce zamierza zająć się również leczeniem dzieci.

Kolejne dwa i pół miliona złotych szpital zainwestował w aparaturę do operacji z zakresu chirurgii naczyniowej



– Mamy stół operacyjny i mikroskop z torem wizyjnym, możemy więc operować chorych – cieszy się dr med. Wojciech Wasilewski, neurochirurg.
Fot. Robert Kuciński

oraz prace remontowe w pomieszczeniach zaadaptowanych dla dermatologii (przeniesionej ze szpitala zakaźnego). Na razie chirurgia naczyniowa „mieszka kątem” w neurochirurgii, wkrótce jednak ma mieć lokum tylko dla siebie.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Komornik nie sięgnie

Z dr. Leszkiem Klimaszewskim

zastępcą dyrektora ds. leczenia Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku

rozmawia Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

– Komornik siedzi Wam na koncie, a tu takie uroczystości....

– Jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Pieniądze na funkcjonowanie szpitala otrzymujemy w ramach kontraktu, z Pomorskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. I te środki są zagrożone zajęciem komorniczym. Pieniądze na inwestycje, remonty kapitałowe i zakupy przekazuje nam właściciel szpitala, czyli Urząd Marszałkowski. Komornik po nie nie sięgnie. Dzięki tym środkom możemy się restryktoryzować.

– Restrukturyzacja kojarzy się ze zwalnianiami personelu i zamykaniem oddziałów.

– Ależ nie. Wbrew obiegowym opiniom proces ten oznacza również tworzenie nowych oddziałów, bardziej potrzebnych mieszkańcom Pomorskiego.

– Nadal jednak oddział chirurgii dziecięcej pracuje w strasznych warunkach...

– Powoli, powoli. Pod kierunkiem mojego szefa, Mirosława Domosławskiego, powstaje kompleksowy program rozwoju szpitala. Uwzględnia on również potrzeby chirurgii dziecięcej. Przymierzamy się do kapitalnego remontu bloku operacyjnego dla potrzeb chirurgii dziecięcej i ortopedii.

Ustka. Doniesienie po śmierci kasjerki
Zabiła ją Biedronka?

Stowarzyszenie poszkodowanych zarzuca spółce Jeronimo Martins – właścicielom sieci Biedronka – spowodowanie śmierci 21-letniej pracownicy sklepu w Ustce. Dowodem ma być opinia lekarska.

Sprawę ujawniła wczoraj „Gazeta Wyborcza”.

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zostało wysłane do ślupskiej prokuratury.

Aneta Glińska zmarła 13 sierpnia 2003 r. W ustekiej Biedronce pracowała pół roku. Była kasjerką, ale musiała zajmować się także rozładowywaniem towaru z tirów.

Zmarła była zatrudniona na 3/4 etatu – mówi Edward Gollent, prezes stowarzyszenia poszkodowanych. – Powinna pracować sześć godzin, ale faktycznie pracowała po dziesięć albo kilkanaście. Zarabiała przy tym około 600 zł. Poniosta śmierć w wyniku rażącego naruszenia przepisów BHP tole-

rowanego przez firmę.

Około tygodnia przed śmiercią dziewczyna poskarżyła się matce na silny ból głowy. – Ból pojawiał się, kiedy rozładowywała towar – opowiada Grażyna Glińska, matka Anety. – Osmego sierpnia Anetka poszła do lekarza. Po powrocie do domu przyjęła leki i położyła się, by odpocząć. Wtedy zadzwonił ze sklepu. Że ma wieczorem stawić się w pracy. Gdy przebieierała się, na zapleczu zemdląca. Następnego dnia stan jej się pogorszył i pogotowie zabrało ją do szpitala w Słupsku. Lekarz, który ją przyjął, poinformował mnie, że córka jest w bardzo ciężkim stanie i musi zostać przetransportowana do kliniki w Gdańsku. Tam przeszła dwie operacje. Okazało się, że miała tętniaka mózgu. Zmarła następnego dnia.

(JAR, PAP)
Więcej czytaj w jutrzejszym wydaniu „Dziennika”

R E K L A M A

IMMERGAS
Nowoczesne Kotły Grzewcze
www.immergas.com.pl

IMMERGAS POLSKA Sp. z o.o.
ul. Wróblewskiego 18
93-578 Łódź
tel. (42) 684 52 74
fax (42) 683 32 85

KOTŁY KONDENSACYJNE

Autoryzowany Partner Handlowy IMMERGAS:

Gdynia INSBUD - WYBRZEŻE Sp. z o.o., ul. Hutnicza 16, tel. (58) 663 26 51

Moduł kondensacyjny ze stali nierdzewnej
GWARANCJA 5 LAT
Zasobnik ze stali nierdzewnej
Sterownik pogodowy (w komplecie)

R E K L A M A

re RESERVED

POSZUKUJE DZIECI
DO SESJI ZDJĘCIOWEJ

Jeśli Twoje dziecko jest uśmiechnięte, fotogeniczne i chętnie pozuje do zdjęć, a także ma od 110 do 128cm wzrostu zapraszamy na casting, który odbędzie się dnia 24 KWIEŹNIA w Hotelu Orbis w Gdyni ul. Armii Krajowej 22, w godzinach 10.00 - 13.30.

Wybrane dzieci wezmą udział w jednodniowej sesji zdjęciowej, która odbędzie się 28 kwietnia w Gdańsku Wrzeszczu.

Region. W TVG-
Eurobuda

W najbliższą niedzielę, 24 kwietnia o godz. 12.45 w TVP 3 emitowany zostanie program pt. „Blaski i cienie eurobudy” w ramach telewizyjnego cyklu „Regiony w Unii”. Próbie naszkicowania zbiorowej fotografii oświaty pomorskiej podjął red. Paweł Zbierski. Nowa matura to tylko fragment tej dość skomplikowanej, a czasem budzącej kontrowersje edukacyjnej układanki.

Powtórka programu we wtorek 26 kwietnia o godz. 18.40, także w TVP 3.

(SZ)

pożyczka od serca

BEZ PORĘCZYCIELA
DO 20 000 PLN
W 24 GODZINY

9,6%

3-36 miesięcy

Opłaceniami ryczałtowymi dla kwoty 10 000 PLN i okresu 36 miesięcy oraz próbnym spłatami dla kwoty 10 000 PLN i okresu 36 miesięcy. Długość okresu kredytowania wynosi 12,81%.

Promujemy członkostwo w SKOK Stefczyka!

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

SKOK Stefczyka część przychodu z pożyczki przeznacza na pomoc domom dziecka.

Gdańsk. Skradziona
po 300 latach
Kula
z bazyliki



200-kilogramowej kuli zlodziej-wandale nie dali rady „udźwignąć”.

Fot. Robert Kwiatek

Dwustukilogramowa, barokowa kula zdobiona bazyliką Mariacką, padła ofiarą złodziej-dewastatorów.

Wczoraj rano pracownicy bazyliki odkryli, że kula z piaskowca, która od 300 lat była zamocowana przy Bramie Mariackiej, zniknęła – oburza się Tomasz Korzeniowski, główny konserwator zabytków bazyliki Mariackiej w Gdańsku. – Na szczęście okazała się dla złodziei zbyt ciężka i musieli ją porzucić.

To już kolejny akt wandalizmu, jaki w ostatnich miesiącach spotkał gdańską bazylikę. Poprzednią „ofiara” był posąg świętej Elżbiety stojący we wnęce kaplicy Królewskiej. Za pomocą ostrego narzędzia zniszczono twarz zabytkowej figury.

– Mamy nadzieję, że w tej części miasta pojawią się kamery monitorujące okolice bazyliki. W tej chwili to jest strefa mroku dla policji – mówi konserwator. – Bez monitoringu nie ma szans na znalezienie sprawców wczorajszego aktu wandalizmu.

Choć kradzież zabytku zakończyła się porażką złodziei, straty są duże.

– Koszty związane z naprawą kuli i jej ponownym obciążeniem mogą nawet przekroczyć 5 tys. zł – wyjaśnia Korzeniowski.

Magda Bukowska

Polityka. Wybory wicestarosty w Pruszczu Kontrakt Pastuszka

Dziś radni powiatu gdańskiego wybiorą nowego zastępcę starosty Bogdana Dombrowskiego (PSL). Według nieoficjalnych informacji murowanym kandydatem na to stanowisko jest Andrzej Pastuszek (UP), obecnie wiceprzewodniczący Rady Powiatu. Awans wiąże się z dużą podwyżką, bo Pastuszek obecnie jest „tylko” wicedyrektorem w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym pomorskiego kuratorium – „Zatocze”.

„Dziennik” pisał o Pastuszku wielokrotnie. W marcu ub. r. ustaliliśmy, że jako ówczesny przewodniczący pomorskiej Unii Pracy pełni obowiązki wicedyrektora jednego z wydziałów w Urzędzie Wojewódzkim. Mimo że ustawa o Służbie Cywilnej zakazuje urzędnikom wojewody manifestowania poglądów politycznych.

– Kolega chciałby zmienić pracę, ale w dzisiejszych czasach trudno o posadę – mówiła wtedy wicewojewoda Krystyna Gozdawa-Nocoń (UP).

Kilka miesięcy później Pastuszek znalazł inną posadę. Wystartował w konkursie na dyrektora „Zatoki”. Mimo że kandydatów było kilkunastu, żaden nie spełniał wymogów komisji konkursowej. Pomorski kurator, Jerzy Ochotny, podjął decyzję, że nie będzie kolejnego konkursu, a dyrektor i zastępca zostali wybrani spośród zgłoszonych ofert.

– Najlepsza była propozycja Waldemara Zielińskiego (obecny dyrektor „Zatoki” – red.) – mówi Ochotny. – Wicedyrektorem został pan Pastuszek. Nacisków żadnych nie było.

Tymczasem starosta Dombrowski od trzech tygodni rządzi powiatem samodzielnie. Jego zastępca Ryszard Świński z PO został odwołany na wniosek szefa po oskarżeniach, które rzucił na niego w związku z głośną sprawą nielegalnej sprzedaży powiatowej ziemi w Rusocinie przy planowanym węzle autostrady A-1.

Jako kandydaci na wicestarostów zgłoszeni są Andrzej Pastuszek i Janusz Golański (SLD). W Radzie, która podejmuje decyzję, rządzi koalicja klubu Dombrowskiego (po-
stałym po rozładnie w tutejszej PO) i SLD-UP.

– Górę wzięła polityka. W tej sytuacji najlepszą współpracę jestem sobie w stanie wyobrazić z Andrzejem Pastuszkiem – przyznaje sam starosta.

Jak się dowiedzieliśmy, w sprawie powołania wicestarosty do Bogdana Dombrowskiego dzwoniło wiele osób. M.in. Marek Biernacki, wice-marszałek województwa pomorskiego i Jan Kułas, szef klubu PO w Sejmiku Po-

morskim. Kontaktowali się również przedstawiciele Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku.

– Nie było nacisków na obsadzenie tego stanowiska – zapewnia Dombrowski. – Rozmówcy pytali jedynie, kogo zamierzam powołać na wicestarostę.

Pastuszek, jako wiceprzewodniczący RP, otrzymuje co miesiąc 1,5 tys. zł diety. Gdy zostanie wicestarostą, prawdopodobnie będzie zarabiał miesięcznie 5642 zł, tak jak jego poprzednik.

– Jeśli zostanie wybrany, nie odrzucę propozycji – komentuje krótko Pastuszek. – Będę do dyspozycji po głosowaniu. Przed nie chciałbym udzielać wypowiedzi.

Arkadiusz
Gancarz
Michał
Lewan-
dowski



Andrzej Pastuszek nie chce wypowiadać się przed dzisiejszym głosowaniem. – Chętnie porozmawiam po niedzieli – mówi.

Fot. A. Gancarz

Gdańsk. Proces o próbę zabójstwa Kto strzelał?



– Jestem niewinny – powtórzył wczoraj oskarżony Maciej K.

Fot. Robert Kwiatek

Człowiek, który przesiedział siedem lat za niewinność, czy bezwzględny bandyta próbujący wszystkich oszukać? Na to pytanie musi odpowiedzieć gdański Sąd Okręgowy, badający sprawę Macieja K. 34-letni gdańszczanin jest oskarżony o to, że osiem lat temu o mało nie zabił taksówkarza, który dołączył się do policyjnego pościgu.

W marcu 1997 roku kierowca autobusu podjechał z gapowiczem pod olwiski komisariat. Tu gapowicz zaczął uciekać. W pościgu policjantom pomagał m.in. Aleksander Rzedzicki, taksówkarz. Kiedy był już blisko uciekającego, ten wyjął pistolet i dwukrotnie strzelił. Rzedzickiego uratowała szybka pomoc lekarska.

Trzy miesiące później policja zatrzymała Macieja K. Rozpoznał go kierowca autobusu

i jeden ze ścigających mężczyzn. Nie rozpoznali go inni świadkowie, w tym sam pokrzywdzony. Rozpoczął się proces.

Trzy lata później pojawił się ważny świadek. Krzysztof B., groźny bandyta oskarżony m.in. o usiłowania zabójstwa i napady z bronią w ręku, powiedział nagle przesłuchującemu go prokuratorowi, że to on strzelał do taksówkarza w Oliwie. Na wczorajszej rozprawie opowiadał o tym przesłuchaniu prokurator Bogdan Szegda.

– Do zeznań tych podświadomie sceptycznie – zeznał prokurator – Nie zgadzały się w nim ważne szczegóły.

Wyznanie B. sąd znał już w 2000 roku. Mimo to skazał K. na 15 lat więzienia. Sąd Apelacyjny nakazał jednak ponowne rozpatrzenie sprawy.

Piotr Klawnski

Moda na 1 procent Nie jesteś sam

„Dziennik Bałtycki” prowadzi akcję „Moda na 1 procent”. Codziennie, do końca miesiąca, będziemy namawiać znanych i lubianych, by wskazać, kogo w tym roku wspierają swoimi procentem. Pokażemy też, co z tymi pieniędzmi robią stowarzyszenia, fundacje i towarzystwa. Jeśli nie jesteście jeszcze zdecydowani, czy przeznaczyć procent swego podatku na organizację pożytku publicznego, jeśli nie wiecie, którą wybrać – śledźcie „Dziennik”.

Szansa dla młodych

Dzięki działalności Uczniowskiego Klubu Sportowego „82 Klukowo” kilkudziesięciu młodych ludzi systematycznie trenuje piłkę nożną, a także siatkówkę. Grają w różnych ligach i turniejach.

W sumie klub prowadzi drużyny czterech roczników. Najmłodsza grupa to zawodnicy do 10 lat. Najstarsi są już pełnoletni. Klub nie zapomina również o seniorach – co tydzień organizuje specjalne mecze. To jednak tylko część działalności klubu. Zajmuje się on również organizacją zawodów w biegach przełajowych, wypoczynku letniego dla dzieci, a także wycieczek. Obecnie największym wyzwaniem jest budowa boiska przy ul. Radarowej w Gdańsku – będzie to jedyny tego typu obiekt w okolicy Matarni, Złotej Karczmy i Klukowa. (m.ż.)

Dziennik Bałtycki

z bezpłatną
dostawą
do domu rano
0 800 15 00 26

Konto

Uczniowski Klub Sportowy
„82 Klukowo”
ul. Radarowa 26
80-298 Gdańsk
Nr KRS 0000216591
Nr konta: Bank Millennium SA
56 1160 2202 0000 0000
3326 6140

Skompletuj rewelacyjny poradnik z Dziennikiem

Zbieraj kolejne części ATLASU BUDOWLANEGO i wygraj nagrody!

jutro
część dziesiąta

- a w niej m.in.:
- Ściana wszystko ukryje
 - Murowana kuchnia
 - Maksyfalienka
 - Grzejnik na miarę

oraz kupon konkursowy

Partnerem głównym kolekcji jest producent nowoczesnych materiałów budowlanych GRUPA ATLAS



w poniedziałek
część jedenasta

- m.in.:
- Przechowalnia na miarę
 - Garderoba jak marzenie
 - Bambusowy świat
 - Jak walczyć z kurzem

i kolejny kupon konkursowy

Współpartner kolekcji - sieć marketów budowlanych OBI

Watykan. Papież Benedykt XVI potwierdził nominacje

W państwie bez zmian

Kardynał Angelo Sodano będzie nadal kierował watykańskim Sekretariatem Stanu. Papież Benedykt XVI pozostawił na stanowiskach osoby mianowane przez Jana Pawła II.

Powtórne nominacje wynikają z tego, że po śmierci Jana Pawła II, zgodnie z przepisami konstytucji apostolskiej „Universi Domini Gregis” z 1996 roku, wszyscy automatycznie utracili stanowiska.

Jak nam powiedział Stanisław Tasieński z Radia Watykańskiego, papież Benedykt XVI tymczasowo zatwierdził wszystkich dotychczasowych prefektów dykasterii watykańskich (kongregacje i papieskie rady) mianowanych przez Jana Pawła II.

Benedykt XVI potwierdził, że substytutem (zastępcą) sekretarza stanu pozostaje abp Leonardo Sandri, a sekretarzem ds. stosunków z państwami (szefem dyplomacji) abp Giovanni Lajolo. To abp Sandri „udzielał głosu” Janowi Pawłowi II, kiedy nasz Papież miał już poważne kłopoty zdrowotne. Jest on Argentyńczykiem pochodzącym z rodziny emigrantów włoskich.

Przewodniczącym Papieskiej Komisji do spraw Państwa Watykańskiego pozostał kardynał Edmund Kazimierz Szoka (Amerykanin polskiego



Zdjęcie Benedykta XVI z kardynałami, którzy wybrali go na papieża.

pochodzenia). Na okres pięcioletni papież zatwierdził także sekretarzy dykasterii.

W dalszym ciągu nie wiadomo, kto obejmie stanowisko prefekta Kongregacji Nauki Wiary, które zajmował kardynał Joseph Ratzinger przed wyborem na papieża.

We wczorajszym „Dzienniku” pisaliśmy, że rozważany jest znany włoski teolog, arcybiskup Chieti-Vasto, Bruno Forte (podpisał w Gdańsku

w 2000 r. „Kartę Powszechności Człowieka”) lub kardynał Christoph Schoenborn, arcybiskup Wiednia. Taką samą informację podał wczoraj włoski dziennik „Corriere della Sera”. Natomiast belgijska prasa pisze, że następcą Ratzingera mogłoby być biskup Namur, André Mutien Leonard. Głosił on w 1999 r. rekolekcje watykańskie.

Wczoraj późnym wieczorem media podały, że kiedy

Benedykt XVI, opuszczając dom, w którym mieszkał, zapytany przez dziennikarzy jak się czuje, odpowiedział: - Jestem wzruszony.

Dowiedzieliśmy się także, że papież spotkał się ze swymi dotychczasowymi sąsiadami.

Dzisiaj papież spotka się z przebywającymi w Rzymie kardynałami, w sobotę odbędzie się audiencja dla dziennikarzy obsługujących Stolicę Apostolską. W niedzielę

na placu św. Piotra Benedykt XVI będzie przewodniczył mszy inauguracyjnej jego pontyfikatu. Przewidziano, że na placu będzie co najmniej pół miliona wiernych.

Barbara Madajczyk-Krasowska

Najłatwiej burzyć



Biskup Ryszard Kasyna

- Sądzę, że papież chce dać sobie czas, zanim podejmie jakieś decyzje. Najłatwiej jest burzyć. Papież ma pewną wiedzę o pracy administracji, bo przecież 20 lat pracował w Watykanie. Ale zna głównie swoją kongregację. Życie Kościoła nie dzieje się z dnia na dzień. Kościół nie jest instytucją świecką, w której na przykład przychodził nowy prezydent i od razu wprowadzał nowych ludzi albo z innej partii. Życie Kościoła toczy się inaczej.

Dziwisz pozostaje w Watykanie

Arcybiskup Stanisław Dziwisz nie obejmie w najbliższym czasie funkcji metropolity krakowskiego jako następcę 78-letniego kardynała Franciszka Macharskiego - powiedział dobrze poinformowany urzędnik watykański. - Na razie nie ma mowy o takiej nominacji - powiedział w czwartek.

Tego dnia włoski dziennik „Corriere della Sera” podał, powtarzając wcześniejsze doniesienia, że osobisty sekretarz Jana Pawła II, arcybiskup Stanisław Dziwisz, mógłby zastąpić obecnego krakowskiego metropolitę po jego przejściu na emeryturę.

- Jeśli chodzi o Polaków związanych z Karolem Wojtyłą, arcybiskup Stanisław Dziwisz, jego osobisty sekretarz, mógłby zająć miejsce krakowskiego metropolity kardynała Franciszka Macharskiego, który niedługo skończy 78 lat. Podczas gdy inni Polacy z Kurii pozostaną na swoich stanowiskach, siostry z papieskiego apertamentu już wróciły do swojego zgromadzenia - napisał



Abp Stanisław Dziwisz.

włoski dziennik „Corriere della Sera”.

Takie informacje pojawiły się już dwa lata temu, kiedy Jan Paweł II powierzył swojemu sekretarzowi godność arcybiskupa.

Według naszych informacji rzymskie pogłoski wskazują na objęcie przez abp Dziwisza stanowiska w Kurii. Może to być na przykład prefekt domu papieskiego (czyli ten, który organizuje audiencje).

Barbara Madajczyk-Krasowska

R E K L A M A

ALERGIA I ODCZULANIE

Co trzeci z nas już ma alergię bądź nosi cechy, przez które może ją mieć w postaci wziewnej, kontaktowej lub pokarmowej. Przyczyny powstania tej choroby nadal nie są w pełni znane, ale wiadomo, że jej istotą jest nadwrażliwość jednego z ogniw układu odpornościowego. Być może są to cząstki słodkowskie, kosmetyki, cywilizacji.

Alergeny mogą oddziaływać różnie:
- kontaktowe (kosmetyki, detergenty) - wyw. wykwity skórne,
- pokarmowe (jedzenie, leki) - niestrawność i wysypki,
- wziewne (pyłki, kurz, roztozeczki, bujki w kurzu etc.) - katar sienny lub astmę, podrażnienie błon śluzowych i spojówek.

Wszystkie są w stanie wywołać dusznicę. Jedną z metod diagnozowania (test alergologiczny) i odczulania bez leków i skutków ubocznych jest metoda BRT. Nostorem tej nowej w świecie medycyny metody jest dr Peter Schumacher z Innsbrucku (Austria), notujący wręcz rewelacyjne osiągnięcia. Po badaniach, prowadzonych przez dr. Schumachera, okazało się, że w 83 proc. z 200 przypadków ciężkich alergii i neurodermatyz w rok po zakończeniu terapii stwierdzono całkowite wyleczenie. Metoda ta jest najbardziej rozpowszechniona w Niemczech, Austrii i Szwajcarii, a teraz również w Polsce.

Informacja i rejestracja:

Gdańsk, ul. Dubois 85, tel. (058) 520-12-90

Pani Maria mająca zmiany skórne na ciele zrobiła bezbolesny i bezinwazyjny test alergologiczny. Wynik testu wykazał uczulenie na mleko, pszenicę, białko, jaja, kakao. Po odczuleniu aparatem BRT wymienionych alergenów objawy całkowicie ustąpiły.

Przyszła cała szczęśliwa podziękować i jeszcze raz wykonać test kontrolny bezpłatnie. Wynik był bardzo dobry. Alergia została wygaszona. Generator metody BRT jest skomplikowany elektronicznie i kosztowny, natomiast sama metoda jest prosta w zastosowaniu. Daje ona pozytywne rezultaty w leczeniu wielu chorób, a zwłaszcza: w zwiększeniu odporności organizmu, stanach zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa, reumatyzmu, stanach bólowych, nerwicy, wrzodach żołądka i dwunastnicy, epilepsji, cukrzycy.

Aparat posiada certyfikat ISO 9002 dla sprzętu medycznego.



Tekst na prawach własności 39079218

„Dziękuję”

- Tuż przed śmiercią Jan Paweł II powiedział do kardynała Josepha Ratzingera, który przyszedł pożegnać się z nim w chwilach jego agonii, „dziękuję” - ujawnił arcybiskup Bruno Forte.

- Papież, zbierając wszystkie swoje siły, resztkę głosu, jaka mu jeszcze została, powiedział po niemiecku „danke”, czyli „dziękuję” - podkreślił arcybiskup Forte.

Wyraził opinię, że obecnie, po wyborze niemieckiego purpurata na papieża, słowo to nabiera niezwykłego znaczenia i można je interpretować jako, jak to ujął, symboliczne przekazanie obowiązków.

(PAP)

Jak zostać
samodzielną księgową
za unijne pieniądze

Unia po Twojej
stronie
czytaj
w
poniedziałkowym
cyklu Dziennika



IPN. Zarzuty wobec członków Rady Państwa PRL

Generał poczekaj

Zarzuty przekroczenia uprawnień przedstawił katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej pięciu członkom Rady Państwa PRL, którzy 13 grudnia 1981 roku podpisali dekret o stanie wojennym. Zdaniem IPN, uchwalając dekret, dopuścili się oni zbrodni komunistycznej. Może im grozić do trzech lat więzienia.

Zdaniem prokuratorów katowickiego IPN, członkowie Rady Państwa przekroczyli swoje uprawnienia, sankcjonując wprowadzenie stanu wojennego poprzez uchwalenie czterech dekretów. Takie zarzuty postawiono Kazimierzowi B., Tadeuszowi M., Eugenii K., Emilowi K. i Krystynie M. – Osoby te nie przyznały się do winy, są przekonane, że postąpiły właściwie – powiedział naczelnik pionu śledczego IPN w Katowicach Ewa Koj.

Dziś z siedemnastu dawnych członków Rady Państwa żyje sześciu. Jedynym członkiem Rady, który sprzeciwiał się wprowadzeniu stanu wojennego, był przewodniczący Stowarzyszenia PAX Ryszard Reiff. Od głosu wstrzymał się Jan Szczepański.

Zgodnie z Konstytucją PRL, Rada Państwa mogła wydawać dekrety i podejmować decyzje o stanie wojennym tylko w przerwach między sesjami Sejmu. Jednak w grudniu 1981 roku trwała jesienna sesja parlamentu, dlatego członkowie Rady Państwa, podpisując dekret o stanie wojennym i trzy inne dekrety, złamali ustawę zasadniczą – uznał IPN.

Poza dekretem o stanie wojennym Rada Państwa



Czy IPN postawi zarzuty generałowi Jaruzelskiemu? Na razie nie wiadomo.

Fot. Robert Kwiatkiewicz

przyjęła trzy inne – m.in. dotyczące postępowań szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego i o zmianie ustroju sądów i wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury PRL. Dekrety te ograniczały prawa obywatelskie, wynikające z obowiązującej wówczas konstytucji i dawały podstawy do represji.

IPN podkreśla, że działania Rady Państwa zostały podjęte z inicjatywą Wojskowego, którą kierował generał Wojciech Jaruzelski. Okoliczności dotyczące najistotniejszych kwestii – wprowadzenia stanu wojennego i kierowania nim, za co nie odpowiadają już członkowie Rady Państwa, są ciągle badane.

Chodzi m.in. o ustalenie, czy stan wojenny został wprowadzony wobec niebezpieczeństwa interwencji wojsk Układu Warszawskiego – jak utrzymuje gen. Jaruzelski (wówczas można by mówić o stanie wyższej konieczności), czy też nie było takiej groźby.

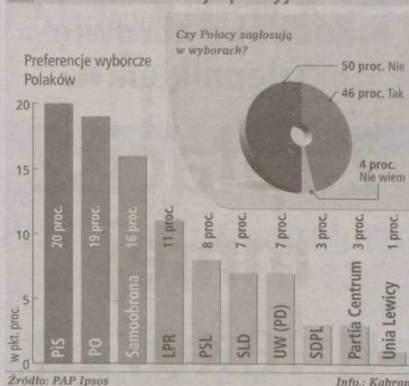
Postępowanie w tej sprawie rozpoczęło się w październiku ubiegłego roku. Doniesienie w tej sprawie złożyło w IPN przedstawiciel Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie. Oprócz tego, w aktach sprawy jest kilka innych zawiadomień osób prywatnych, które zostały w stanie wojennym internowane.

Ustawa o IPN stanowi, że zbrodniami komunistycznymi są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego

w okresie od 17 września 1939 roku do 31 grudnia 1989 roku, które polegały na represjach lub innych formach naruszania praw człowieka. Te czyny przedawniają się w 2010 roku.

Jarosław Popek, (PAP)

Preferencje partyjne



Prawo. Niemiecka policja zatrzymała Polaka Złapanego po latach

W przygranicznym Frankfurcie nad Odry niemiecka policja zatrzymała 30-letniego Wojciecha J. z Sulęcina, od pięciu lat ściganego w Polsce za włamanie i rozboje z bronią w ręku. Mężczyzna wynajmował we Frankfurcie mieszkanie, z którego okien widział niemiecko-polskie przejście graniczne. Wojciech J. poszukiwany był listami gończymi oraz europejskim nakazem aresztowania. Poszukiwania Wojciecha J. ze strony polskiej prowadził zespół poszukiwań

celowych Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. Wszelkie zdobyte przez policjantów informacje przekazywano na bieżąco Niemcom. Wojciech J. ma do odbycia dwa wyroki Sądu Rejonowego w Sulęcinie (lubuskie) skazujące go na dwa lata i rok i 4 miesiące pozbawienia wolności. Prokuratura prowadzi też wobec niego postępowanie przygotowawcze. Zarzuca mu dokonanie rozboju z bronią w ręku. W tym przypadku grozi mu nie mniej niż trzy lata więzienia. (JAR, PAP)

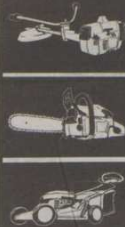
R E K L A M A

Husqvarna

Wykaszarki spalinowe
już od 399 zł*

Pilarki spalinowe
już od 649 zł*

Kosiarki spalinowe
już od 999 zł*



Wykaszarki profesjonalne Husqvarny
od 25 kwietnia do 25 czerwca taniej o:

Husqvarna 323R 300 zł

Husqvarna 343R 500 zł

na godzinę w weekend
na Północnym Wschodzie
Targów Techniki Rolniczej
AGROTECH 2005



PROMOCJE!

Zdrowie. Cztery miliony złotych na kontrolowanie lekarzy Lek na recepty

Cztery miliony złotych – tyle pieniędzy sejmowa Komisja Zdrowia zgłosiła się wczoraj przeznaczyć na zatrudnienie dodatkowych osób w w komórkach kontrolnych Narodowego Funduszu Zdrowia. Fundusz zawarł łącznie w tym roku ok. 31 tys. umów z placówkami medycznymi, lekarzami, pielęgniarkami i aptekami. Prezes NFZ Jerzy Miller przekonał posłów, że 321 kontrolnych, pracujących obecnie dla NFZ w całym kraju nie jest w stanie sprawdzić, czy ponad 30,4 miliarda złotych wydane jest na leczenie zgodnie z prawem.

– To wspaniała wiadomość – mówi Barbara Misiewicz-Jagielska z działu gospodarki lekkiem pomorskiego oddziału funduszu. – Od dawna alarmujemy, że nasze siły są zbyt słabe. Naprzeciw dwoim lekarzom, którzy mają jeszcze inne zadania i trzem farmaceutom, zajmującym się ponadto np. programami lekowymi, staje cała armia fachowców, świetnie opłacanych przez firmy farmaceutyczne. Kontrola nie tylko pozwala wychwycić ewidentne przypadki nadużyć, jak np. przepisywanie viagry sparaliżowanym inwalidom wojennym, ale także powstrzymuje tych, którzy mają

„lekką rękę” do wypisywania recept. Prezes Miller pragnie zatrudnić przede wszystkim kontrolerów lekarzy, którzy mają dostęp do dokumentacji medycznej. Trwają poszukiwania chętnych. Nie jest to łatwe. Z NFZ zaczynały odchodzić lekarze, którym po pięciu latach „siedzenia za biurkiem” grozi utrata prawa wykonywania zawodu. A następować jest niewielu. – Lekarze uciekają z funduszu, a fundusz bez lekarzy będzie ślepy – stwierdził Miller.

Posłowie zdecydowali się też zwiększyć pulę pieniędzy na leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu B i C.

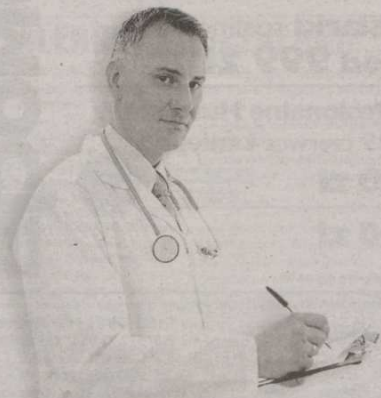
Dorota Abramowicz

Zadbaj o zdrowie
z Dziennikiem
**Zapłacisz
mniej
u lekarza**



**W każdy czwartek
tylko z Dziennikiem Bałtyckim**
Pomorskie Kupony Medyczne
o wartości 5, 10 i 20 złotych
dzięki którym **zapłacisz mniej**
za badania, porady i zabiegi
w niepublicznych placówkach służby zdrowia

**Możesz zaoszczędzić
nawet kilkaset złotych!**



Współpraca z placówkami medycznymi i stomatologicznymi
Sztetfł Kowalczyk - Wójcik

SWISSMED
Centrum Zdrowia

Klinika SAGUS

Świat

Ekwador. Zamieszki i ucieczka prezydenta

Azyl w Brazylii



Zamieszki na ulicach Quito, stolicy Ekwadoru.

Fot. PAP/WPA

Odsunięty od władzy prezydent Ekwadoru Lucio Gutierrez otrzymał od władz Brazylii azyl dyplomatyczny. Kilka godzin wcześniej parlament Ekwadoru pozbawił władzy prezydenta Gutierreza i powołał na to stanowisko dotychczasowego wiceprezydenta Alfredo Palacio

Gonzaleza. Gutierrez następnie udał się do ambasady Brazylii w Quito, gdzie zwrócił się z prośbą o udzielenie mu azylu. Brazylijski minister spraw zagranicznych Antonio Palocci ogłosił w specjalnym komunikacie, że udzielenie azylu stanowi „miejscową tradycję” i przypomniał, że Brazylia w 1957 r. przyjęła konwencję o azylu

dyplomatycznym. Opozycja w Ekwadorze już od dłuższego czasu domagała się dymisji Gutierreza, byłego pułkownika armii, którego oskarża o zapędy dyktatorskie. Sytuację zaostrzyła decyzja prezydenta z grudnia ub. r. o obsadzeniu kluczowych stanowisk w Sądzie Najwyższym swoimi zwolennikami. (JAR, PAP)

R E K L A M A

PROMOCJA

Kosa spalinowa
STIHL FS 38
poj. skok.: 27,2 cm³
moc: 0,65 kW/0,9 KM
ciężar: 4,1 kg



- ✓ nowoczesna
- ✓ niezawodna
- ✓ trwała

649,-

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Chojnice - Plac Niepodległości 3b, tel. 397 81 60; Czersk - Starogardzka 1, tel. 398 41 75; Czeluchów - Rynek 2/12, tel. 834 40 90; Elbląg - Browarna 12, tel. 232 59 11; Rawska, tel. 236 75 45; Gdańsk - Kartuska 234a, tel. 306 37 41; Lezczkowa 21 tel. 344 13 88; Polanki 74a, tel. 552 37 18; Potokowa 9a, tel. 348 55 95; Gdynia - Morska 122, tel. 663 44 70; Grudziądz - Piłsudskiego 93, tel. 462 28 15; Kartuski - Kościuski 4, tel. 681 47 37; Kościerzyna - Wojska Polskiego 1a, tel. 686 75 62; Kwidzyn - Drzymały 46, tel. 279 31 51; Łobork - Abrahama 7, tel. 863 14 25; Miastko - Dworcowa 22B, tel. 857 91 83; Nowe n/Wisła - Tczewska 16, tel. 33 27 713; Nowy Dwór Gdański - Pl. Wolności 5, tel. 648 28 11; Pruszcz Gdański - Grunwaldzka 62, tel. 682 18 47; Sławno - Chelmońskiego 12, tel. 810 46 49; Słupsk - Bałtycka 3, tel. 848 31 50; Grotogera 17d, tel. 843 28 93; Przemysłowa 128, tel. 840 07 07; Stargard Gdański - Boh. Monte Cassino 14, tel. 561 13 50; Świecie - Zwirki i Wigury 2, tel. 331 11 91; Duży Rynek 10, tel. 562 11 51; Tczew - Przemysłowa, tel. 53 10 662; Wejherowo - Przemysłowa 3a, tel. 672 13 49, 672 14 75; Zblewo - Pińczyńska 60, tel. 560 98 22; Żukowo - Gdańska 43, tel. 681 74 72.

www.stihl.pl

STIHL

W SKRÓCIE

■ Zestrzelony

IRAK. Cywilny śmigłowiec Mi-8, wynajęty przez siły wielonarodowe, zestrzelono w Iraku. Zginęło dziewięć osób – cała trzysobowa załoga i wszyscy pasażerowie. Agencja Reutera otrzymała film pokazujący zestrzeloną maszynę, która wciąż płonie.

■ O życie córki

WIELKA Brytania. W Wielkiej Brytanii rodzice półtorarocznej Charlotte przegrali batalię o jej życie. Dziewczynka urodziła się jako wcześniak z niedorozwojem kilku narządów, w tym płuc, nerek i mózgu. Lekarze twierdzą, że bardzo ciężko i nie dają jej szans na przeżycie.

Sąd w Londynie potwierdził wyrok niższej instancji, jaki zapadł w październiku.

Zgodnie z nim lekarze nie będą mieli obowiązku uciekać się do sztucznego oddychania, jeśli dziewczynka z powodu wrodzonych wad płuc przestanie oddychać. Będzie to oznaczało, że Charlotte umrze.

Rodzice sprzeciwili się temu wyrokowi. Twierdzą, że zdrowie ich córki się polepsza. Sąd przychylił się jednak do opinii lekarzy.

(JAR, PAP)

Indie. Katastrofa kolejowa

Zderzenie pociągów



Być może liczba ofiar wzrośnie.

Fot. PAP/WPA

Co najmniej 24 osoby zginęły, a 56 zostało ciężko rannych w katastrofie kolejowej, do jakiej doszło na zachodzie Indii.

Liczba ofiar może być jeszcze wyższa – zastrzegł minister indyjskiego stanu Guddarat, Narendra Modi.

Do katastrofy doszło wczoraj rano, gdy na stacji w Samlaję jadący z miejscowości Varanasi pociąg pasażerski najechał na stojący na torach

skład towarowy. W pociągu pasażerskim znajdowało się wielu udających się do pracy ludzi. W katastrofie śmierć ponieśli dwaj maszyniści pociągu pasażerskiego. W wyniku zderzenia wykołoiły się co najmniej cztery wagony tego składu. Pociąg jechał z Varanasi do Ahmedabadu, głównego miasta stanu Guddarat w zachodnich Indiach. Nie są znane przyczyny katastrofy.

(JAR, PAP)

65 proc.

W tytu badanych polskich firmach doszło do nadużyć i przestępstw gospodarczych w ciągu trzech ostatnich lat – wynika z raportu, który przygotowała firma konsultingowa Deloitte. Badanie zostało przeprowadzone na grupie ok. 2 tys. największych polskich firm między listopadem 2004 r. a styczniem 2005 r.

20.04. - 4,1225 zł
21.04. - 4,1229 zł

tel. 3003 360, 3003 362, fax 3003 363
+ 0.001 zł
EURO
W NBP
- 0.02 zł
USD
W NBP
- 0.03 zł
GBP
W NBP

Gospodarka

:9

LICZBA DNIA

Dziennik
Bałtyckiwww.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 22 kwietnia 2005 r.

Pomorze. Samorząd nie dotuje przewozów regionalnych Pociągi do likwidacji

Kolej regionalnym w całej Polsce grozi paraliż – biją na alarm kolejarze. Nie ma pieniędzy na finansowanie usług transportowych. Do tego samorządy wojewódzkie nie przekazały ani grosza na dofinansowanie przewozów, mimo że taki obowiązek nakłada na urzędy marszałkowskie ustawa.

Na około 300 pociągów regionalnych w Pomorskiem zaledwie kilkanaście zarabia na siebie. Do pozostałych trzeba dokładać. Jednak w bieżącym roku pomorski samorząd nie przekazał jeszcze nic na konto kolei. Istnieje niebezpieczeństwo, że wkrótce pociągi staną, bo PKP zabraknie funduszy. Kolejarze twierdzą, że jeżeli pieniądze się nie znajdą, to trzeba będzie likwidować niektóre połączenia. Zdaniem Michała Wrzosa, rzecznika prasowego PKP SA, już w maju może powstać problem zapłaty przez PKP Przewozy Regionalne zaległych pieniędzy m.in. za energię.

Samorząd naszego województwa powinien w bieżącym roku wesprzeć spółkę PKP Przewozy Regionalne kwotą ponad 24 milionów



Kolejarze twierdzą, że jeżeli pieniądze się nie znajdą, to trzeba będzie likwidować niektóre połączenia.

złotych – mówi Tomasz Łyczki-Herman, rzecznik prasowy Pomorskiego Zakładu Przewozów Regionalnych PKP w Gdyni. Nie dostaliśmy nic, bo nie została jeszcze podpisana umowa.

Kolejna wersja umowy zostanie przedstawiona przez samorząd najprawdopodobniej w poniedziałek – dowiedzieliśmy się od Eugeniusza Manikowskiego z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Nie ma szans na zwiększenie puli pieniędzy.

Projekt umowy przewiduje jednak dofinansowanie około 130 pomorskich pociągów, spośród 300. Jednak ponad 150 nadal będzie deficytowych. Niewykluczone więc, że niektóre kursy zostaną zlikwidowane, zwłaszcza tam gdzie jeżdżą lokomotywy spalinowe. Problem w tym, że tego typu lokomotywy kursują w regionach o najwyższym bezrobociu.

Jest jeszcze jeden problem. Pieniądze powinny być wpłacane na konto centralne spółki, w Warszawie. Tam są księgowane, ze wskazaniem przeznaczenia na potrzeby wpłacającego. Nie ma jednak pewności, czy rzeczywiście trafią one na dofinansowanie przewozów w naszym regionie. Na to jednak nie ma wpływu lokalny samorząd.

Kazimierz Netka

Podatki. Import samochodów używanych Unia – „nie” dla akcyzy Rząd RP – będzie pobierana

Rząd nie wstrzyma poboru podatku akcyzowego od używanych samochodów sprowadzanych z zagranicy. Do wstrzymania poboru akcyzy wezwała polski rząd Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego.

Akcyza będzie pobierana w takiej wysokości jak obecnie, do czasu wejścia w życie tzw. podatku ekologicznego – poinformowała Maria Hiż, z biura prasowego Ministerstwa Finansów.

Jak argumentuje resort finansów, podatek ekologiczny ma na celu ograniczenie sprowadzania z zagranicy starych samochodów, które emitują dużo spalin do środowiska. Ma to być jednora-

zowa opłata, której wysokość zależałaby od pojemności silnika oraz wieku samochodu.

Samochody otrzymują przy produkcji świadectwo euro. Im świadectwo euro jest wyższe, tym stawka na jeden centymetr sześcienny pojemności silnika jest niższa – powiedziała Hiż.

Projekt ustawy o podatku ekologicznym znajduje się obecnie w trakcie prac sejmowych i czeka na pierwsze czytanie, dlatego nie wiadomo, kiedy zacznie obowiązywać. Termin uchwalenia ustawy zależy od prac parlamentu. Po opublikowaniu ustawy w Dzienniku Ustaw będzie obowiązywał trzymiesięczny okres przejściowy przed wejściem

w życie tych przepisów.

Kierownictwo ministerstwa jest w pełni przekonane, że ten podatek jest zgodny z prawem UE. Przepisy unijne nie regulują wyrobów akcyzowych niezharmonizowanych, w dyrektywie unijnej jest delegacja do przepisów krajowych, które ustanawiają taki podatek poprzez przepisy krajowe – tłumaczy Hiż.

Organy Unii Europejskiej mogą być jednak innego zdania. Odnosząc się do opłaty ekologicznej, Komisja Petycji uznała, że „każda konstrukcja podatkowa bądź fiskalna, która faktycznie prowadzi do ograniczenia handlu wewnątrzwspólnotowego lub



dystrybucji towarów pochodzących z innych krajów członkowskich UE, jest niezgodna z prawem wspólnotowym”.

Od 1 maja ubiegłego roku do Polski trafiło około 1 mln używanych aut z Unii Europejskiej. Eksperti od rynku motoryzacyjnego uważają, że import jest główną przyczyną spadku sprzedaży nowych aut w Polsce.

Firma Samar, monitorująca rynek szacuje, że w tym roku zostanie sprzedanych 280 tys. nowych samochodów osobowych, podczas gdy w ubiegłym roku sprzedano ich 318 tys. W 1999 r. sprzedano 648 tys. aut.

Jacek Klein

Prawo. Dochody rolników w trybunale Przeliczniki z kapelusza

Krajowa Rada Izby Rolniczych (KRIR) złożyła do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności przepisów ustawy, na podstawie których obliczany jest dochód gospodarstw (z hektara) z ustawą zasadniczą. Powód – niespójność zapisów. Ten sam dochód rolnika może być liczony na trzy sposoby – każdy daje jednak inny wynik. Zwykle to najniższy podaje się rolnikowi wtedy, gdy stara się on o kredyt w banku, a najwyższą, gdy chce uzyskać pomoc finansową. Różnica jest bardzo duża. Według rocznego obwieszczenia GUS – jak pisał nam Urząd Gminy w Kartuzach – dochód z hektara przeliczeniowego na miesiąc wynosi 90,50 zł. Według ustawy o pomocy społecznej z 2004 r. ten sam dochód będzie liczony według wskaźni-

ka 194 zł, a na podstawie ustawy o świadczeniach rodzinnych z 2003 r. rekordowo 252 zł za każdy hektar.

Nie zgadzamy się na stosowanie wyliczeń dochodu rolniczego w różnej wysokości w zależności od potrzeb – zapowiedział Krzysztof Nosal, członek zarządu KRIR. Jest to absurdalne.

Tymczasem eksperci są zgodni, że dochodem najbardziej zbliżonym do realio- w jest ten wyliczany przez GUS, który faktycznie wynosi 80 zł miesięcznie z jednego hektara.

Te przepisy to prawdziwa zbrodnia dla rolników – mówi Ewa Rząca z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pszczółkach i potwierdza skargi rozżalonych rolników, którzy czują się oszukiwani przez państwo.

Dariusz Dulaba

Gdańsk. Konferencja w Izbie Skarbowej Bądźmy partnerami

Nie chcemy być przeciwnikami, ale partnerami wszystkich podatników – powiedział Janusz Zemla, dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku. Razem musimy sprawnie zmierzać do budowy budżetu państwa. Chcemy, aby nasza praca była sprawliwa i rzetelna.

Między innymi po to została wczoraj zwołana pierwsza konferencja prasowa Izby Skarbowej w Gdańsku. Zjawili się na niej nie tylko urzędnicy skarbowi, ale również przedstawiciele pracodawców – Jan Zarębski, przewodniczący Gdańskiego Związku Pracodawców, oraz Grażyna Zielińska, wiceprzewodnicząca.

Współpraca z organami skarbowymi układa się coraz lepiej – stwierdził Zarębski. Pierwsze rozmowy były bardzo chłodne, ale wynikało to pewnie z zaszcisłości. Urzędnicy skarbowi mają jednak zalecenie, aby być przyjaznymi i muszę stwierdzić, że tacy są.

Na spotkaniu poinformowano o wynikach akcji PIT 2004. Do tej pory 70 proc. podatników złożyło swoje zeznania roczne. Termin składania zeznań upływa 2 maja. W trosce o podatników urzędy skarbowe w województwie pomorskim wydłużą czas pracy 30 kwietnia od godziny 8 do 12, a 2 maja od 8 do 20.

(erka)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 20-21.04.2005 r.			
Kupon/ sprzedawca	Mar' Gdańsk Jugosławię 36 D	Green' Gdańsk Citi-Credit, 'Morona' FKP Wronos	'W Sopocie' ul. Bolesława Chrobrego 61 Dom Handlowy Laska
USD	312 / 324	312 / 324	312 / 324
EUR	407 / 423	407 / 423	407 / 423
SEK	44,2 / 45,7	44,2 / 45,7	44,2 / 45,7
GBP	596 / 616	596 / 616	596 / 616
CHF	263 / 273	263 / 273	263 / 273

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, W – spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego, ▲ – wzrost ceny, ● – cena bez zmian. Cena za 100 jednostek

w poniedziałek z Dziennikiem

Praca

+szkoda
+szkolenia

Ostatni dzwonek! - Jak rozliczyć się z fiskusem ze swoich zagranicznych zarobków

REJSY

piątek 22 kwietnia 2005 r.



Fig. KFT/Żeglowna Korywan

Nasze Czytelniczki rozpoznały się na archiwalnych zdjęciach, jakie zamieściliśmy z okazji Dnia Kobiet.

str. 22



Katastrofa wisi w powietrzu

W PRL człowiek udawał chorego, żeby parę dni na zwolnieniu wypocząć, teraz udaje zdrowego, nawet jeśli kręgosłup mu wysiada, nie słyszy dobrze, jaskra zaatakowała już jedno oko albo trzeba było usunąć jedną nerkę.

Benedykt XVI, czy?

Jedni określają go mianem „pancernego kardynała”, inni mówią o jego światłym umyśle, gorliwej wierze i życzliwym sercu.

Przez 23 lata kardynał Joseph Ratzinger był jednym z najbliższych współpracowników Jana Pawła II. Stojąc na czele Kongregacji Doktryny Wiary nieustraszenie chronił depozytu wiary. Już drugiego dnia konklawe, 19 kwietnia, wybrany został 265 papieżem Kościoła katolickiego. Przyjął imię Benedykt XVI.

Po wielkim Janie Pawle II kardynałowie wybrali mnie, prostego skromnego pracownika Winnicy Pańskiej - Benedykt XVI to powiedział w pierwszych słowach, gdy stojąc na balkonie objawiał się światu, pieczętując tym samym oddanie przesłannictwu pontyfikatu Jana Pawła II. Wierni zgromadzeni na placu św. Piotra wiwatowali bez końca.

Imię

Imię, jakie przybiera nowy papież, zazwyczaj odczytywane jest jako pierwszy znak obieranego przez niego kursu.

Karol Wojtyła, obierając imię Jan Paweł II, wskazał wyraźnie na dwie postaci - Jana XXIII i Pawła VI. Ich pontyfikaty przypadły na reformatorskie czasy II Soboru Watykańskiego. Nowy papież wyznaczył więc kurs na posoborową odnowę Kościoła i zaświadczyl, iż od jego zdobyczy nie odstąpi.

Włoskie media jeszcze przed rozpoczęciem konklawe pokusiły się o sondaż. Włosci stawiali na „Karola I”, z szacunku dla poprzedniego papieża i przesłania jego pontyfikatu.

Odwolano kard. Ratzingera do postaci Benedykta nakazuje przywrócić się św. Benedyktowi i poprzedniemu imięnnikowi, papieżowi Benedyktowi XV.

Św. Benedykt mawiał: „Módl się i pracuj”. Zachęcał mnichów do tak gorliwego przestrzegania zasad wiary, iż ci chcąc się od niego uwolnić, mieli użyć trucizny. Przeżył jednak, a jego sława rosła w siłę. Zmarł śpiąc, jak psalm, podtrzymywany przez braci. W 1964 roku, podczas Soboru Watykańskiego II, Paweł VI ogłosił św. Benedykta patronem Europy.

Ostatni papież noszący imię Benedykta objął tron Piotrowy we wrześniu 1914 roku, gdy od trzech miesięcy trwała już I wojna światowa. Przeszedł do historii jako papież walczący o pokój - apelował, modlił się, mediował, zabiegał o humanitarne trakto-

wanie więźniów, organizował opiekę nad więźniami wojennymi, wymianę rannych, dostarczanie żywności. W Watykanie powstało nawet biuro pośredniczące w kontaktach więźniów z rodzinami i szukające zaginionych. Opowiedział się również za niepodległością Polski. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Życie nasze chętnie ofiarujemy za pokój na świecie”.

Oczekiwać można więc, iż Benedykt XVI będzie chciał aktywne głoszenie Słowa Bożego i świadczenie o jego prawdziwości swoim życiem z klasztornym duchem kontemplacji.

Konserwatyzm

- Dobro polega także na umiejętności mówienia „nie”, a nie na przyznawaniu wszystkim racji - mawiał chętnie kardynał Ratzinger.

Jeszcze w latach 60. uchodził za jednego z najbardziej postępowych teologów katolickich. Dziś poza Kościołem, jak i w jego łonie, bywa krytykowany. Zarzuca mu się radykalny konserwatyzm. W wielu środowiskach katolickich za rzut ten przekuwa się jednak w zaletę. Tym samym Ratzinger uchodzi za wzorzec katolickiej ortodoksji i niezachwianego strażnika prawd wiary. „Pancerny kardynał”, „cenzor”, „inkwizytor” to tylko niektóre przydomki, którymi go darzono. Od 1981 roku, kiedy to opuścił arcybiskupstwo w Monachium, przewodniczył Kongregacji Nauki Wiary. Pieciokrotnie zatwierdzał go na tym stanowisku Jan Paweł II.

Kongregacja - ta kluczowa dla Kościoła instytucja troszcząca się o przestrzeganie zasad wiary katolickiej - jest spadkobierczynią Świętego Oficjum, inkwizycji rzymskiej. Metody jej działania są dziś jednak znacznie bardziej łagodne niż przed wiekami. Na drodze badań, dociekań i debat może najwyżej stwierdzić, że poglądy autora publikacji albo mówcy nie mieszczą się w kanonie nauczania Kościoła.

Korzystając z tych narzędzi Kongregacja Nauki Wiary w połowie lat 80. potępiła teologię wyzwolenia, która chciała wprowadzić do chrześcijaństwa marksistowską ideologię walki klas i przemocy rewolucyjnej.

Nie sposób nie wspomnieć również stosunkowo niedawnej deklaracji „Dominus Iesus” z roku 2000. Kardynał Ratzinger stanowczo przypominał w niej, że Chrystus jest jedynym zbawicielem ludzkości, a Kościół katolicki jako jedyny w pełni wyraża jego naukę. Przez wielu przedstawicieli innych wyznań i religii



PH. PAP/AP

dokument ten był uznawany za zamach na dotychczasowe wysiłki Jana Pawła II, zmierzające do zbliżenia Kościołów chrześcijańskich oraz otwarcia na judaizm i islam.

Kard. Ratzingerowi zdarzało się nawet krytykować Sobór Watykański II w kwestiach, które uznał za zbyt daleko idącą „nowoczesność”. Szerokiemu otwarciu Kościoła na świat, a w konsekwencji nadmiernej swobodzie poszukiwań teologicznych, przypisywał na przykład kryzys powołań kapłańskich.

Stanowczość

Kardynał Ratzinger słynie ze stanowczości i konsekwencji.

- Uprzejmie, ale bardzo stanowczo wyrażał poglądy - tak Krzysztof Zanussi, reżyser fil-

mowy i producent, wspomina swoje spotkanie z kard. Ratzingerem.

Dla oczekujących zlagodzenia stanowiska Kościoła choćby w kwestii antykoncepcji to zdecydowana wada. Dla oczekujących od papieża nieustępliwej postawy - dowód na słuszność wyboru konklawe.

O stanowczości Ratzingera w kwestiach wiary krąży dowcip. Trzech teologów, a wśród nich kard. Ratzinger, przybywa do bram raju, gdzie już czeka na nich św. Piotr. Przywołuje do siebie pierwszego. Długo rozmawiają. Teolog wraca i z wielkim żalem wyznaje: „W jakże wielu kwestiach się myliłem!”. Św. Piotr wzywa kolejnego. I ta rozmowa kończy się rozczarowaniem. „To niemożliwe, żebyś tak błędził!” wyznaje skruszony teolog. Jako trzeciego św. Piotr zaprasza na spotkanie kard. Ratzingera. Rozmowa trwa i trwa. Po kilku godzinach wychodzi św. Piotr i żałośnie wola: „Byłem w błędzie!”.

Dla kardynałów jak się jednak zdaje, ta nieustępliwość postawa Ratzingera okazała się wielką wartością. Watykański twierdzą, że jeszcze kilka lat temu liberałowie z Europy i Ameryki Północnej obawiali się rządów twardej ręki, które zdaje się wrócić ten pontyfikat. Dziś perspektywa się zmienia, szczególnie dla duchowieństwa z Europy. Serce Kościoła nie bije bowiem już w Europie. Staremu Kontynentowi zagraża islam, szerzący się za sprawą licznie napływających imigrantów, oraz relatywizm moralny.

Mianem frakcji liberalnej określa się przede wszystkim kardynałów ze Stanów Zjednoczonych i zachodniej Europy, gotowych wygłaszać poglądy dziś uznawane za niezgodne z nauczaniem Kościoła. Jak choćby przekonał się arcybiskup Brukseli, Belg, Godfried Danneels, który nie wyklucza dopuszczenia do sakramentów osób rozwiedzionych i kapłaństwa kobiet. Nie sposób jednak nie wspomnieć, że to za jego posługi opustoszały kościoły w Belgii.

Frakcja konserwatywna to nade wszystko duchowieństwo Ameryki Łacińskiej i Afryki. Kard. Francis Arinze z Nigerii na przykład zdecydowanie wypowiada się przeciw aborcji i kapłaństwu kobiet.

Kard. Ratzinger gwarantuje kontynuację przesłania pontyfikatu Jana Pawła II. Stanowczo potępia m.in. antykoncepcję, eutanazję i mabeństwa homoseksualne. Ratzinger tym samym - zarówno przez liberałów jak i konserwatystów - postrzegany być musi, jako

Znajomość środowiska kurii pozwoli mu rządzić bez borykania się z ciągłymi przeszkodami ze strony niektórych urzędów watykańskich, co czynić musiał Jan Paweł II. Stanowczość kard. Ratzingera może okazać się zbawienna, gdy przyjdzie oddalać z kurii tych, którzy nie są zdatni do sprostania stawianym im zadaniom.

ikto?

obrońca zagrożonych fundamentów wiary.

- Wiara w Credo Kościoła zyskuje miano fundamentalizmu, rodzi się dyktatura moralnego relatywizmu - mówi kard. Ratzinger do kardynałów przybyłych na konklawe w poniedziałkowej homilii, jakby tłumaczyć, że nie jest konserwatywny, ale po prostu prawowierny.

Niemiec i Europejczyk

Kard. Ratzinger pochodzi z Bawarii, najbardziej katolickiej części Niemiec. Poprzednio ostatniego papieża pochodzącego z Bawarii wybrano na następcę św. Piotra 950 lat temu.

Arcebiszop polski Alfons Nossol spodziewa się, że papież Niemiec sprawi, iż Polacy i Niemcy zbliżą się do siebie. Starszy mężczyzna zagadnięty przez TVN, jakby w odpowiedzi, kwituje: „Niemiec to Niemiec. Gadać nie będę”.

Czytanie kraju pochodzenia nowego papieża jedynie według takiego klucza byłoby jednak wielkim uproszczeniem.

W 1978 roku było dwóch pewnych włoskich kandydatów na tron następcy św. Piotra. Jedni mówią, że w obliczu niemożności wybrania jednego z nich konklawe wskazało na Karola Wojtyłę. Powszechniejsze jednak jest twierdzenie, iż o wyborze kardynała z Europy Wschodniej zdecydował fakt, iż purpuraci odczytali jako najważniejsze posłanie Kościoła odzyskanie 250 mln katolików uwieczonych za żelazną kurtyną.

Przed zakończeniem właśnie konklawe nie milkły spekulacje. Wielu watykanistów stawiało na kardynała pochodzącego z Ameryki Łacińskiej, Afryki albo Azji. Dlaczego? Dlatego, że tam najprężniej rozwija się obecnie Kościół katolicki. Połowa katolików żyje dziś w Ameryce Łacińskiej. Katolicyzm kwitnie w Afryce, wciąż zdobywa kolejne przestrzenie Azji.

Tam na porządku dziennym jest bieda i wyzysk, których od wieków już tak dotkliwie nie doświadczała Europa. Pochodzący stamtąd kardynałowie najlepiej odczytują ból i łaski tamtego świata. Nie odmawiają kard. Ratzingerowi szczerzej wiary przewodzenia całemu Kościołowi, kardynałowie zdaje się dali wyraźny znak - potrzeba nam duchowej odnowy Europy i wskazali człowieka, który bliżej będzie Europejczykom pod względem mentalnym. A że Kościółowi potrzeba odnowy i to na wielu płaszczyznach, kard. Ratzinger nie ma wątpliwości.

„Panie, Twój Kościół często wydaje się być tonącą łodzią, łodzią, która z każdej strony nabiera wody. Na Twoim polu widzimy więcej chwastów niż pszenicy. Ubrudzone odzienie i twarz Twojego Kościoła wprawiają nas w zakłopotanie. A jednak to my sami je ubrudziliśmy!” - tak kard. Joseph Ratzinger modlił się 25 marca tego roku podczas drogi krzyżowej, której przewodniczył w rzymskim Koloseum.

Człowiek kurii

Kard. Ratzinger jest jedynym hierarchą watykańskim pełniącym tak długo kierownicze stanowisko w kurii rzymskiej. Fakt ten powszechnie odczytywany jest jako pozytywny. Znajomość środowiska kurii pozwoli mu rządzić bez borykania się z ciągłymi przeszkodami ze strony niektórych urzędników watykańskich, co czynił musiał niejednokrotnie Jan Paweł II. Stanowczość kard. Ratzingera może okazać się zbawienne, gdy przyjdzie oddalać z kurii tych, którzy nie są zdolni do sprostaniania stawianym im zadaniom.

A kuria potrzebuje reform. Podczas ostatniego synodu biskupi krytykowali urzędy watykańskie. Zarzucali im chociażby niewydolność i opieszałość, a również model życia daleki od ewangelicznego wzorca.

Wciąż odżywa również postulat kolegalności, wracający falami od czasów pontyfikatu Pawła VI. Zgodnie z zasadą kolegalności służba na każdym szczeblu miałaby być sprawowana zespołowo, a nie przez pojedyncze osoby. Jednym słowem: ta sama wiara, wspólnota modlitwy, wspólnota słuchania słowa Bożego i wspólne działanie. Zapobiec ponownemu zaognieniu w tej kwestii może silna osobowość nowego papieża.

Podeszły wiek

Kardynał Ratzinger jest najstarszym w chwili wyboru na następcę św. Piotra od 275 lat. Mówi się również, że nie jest już najsilniejszego zdrowia. Bagatelizujący ten pontyfikat używają tego argumentu na dowód, iż to wybór na czas przejściowy, kiedy opasć mają oczekiwania wobec nowego papieża, wciąż porównywanego z wielkim poprzednikiem. Zdaje się jednak, że Benedykt XVI nie marzy o ciepłych kapturach i świętym spokoju.

Podczas pierwszej mszy św. odprawionej dzień po wyborze w Kaplicy Sykstyńskiej dla Kolegium Kardynalskiego, Benedykt XVI wyraził pragnienie kontynuowania dzieła Jana Pawła II oraz realizacji

postanowień Soboru Watykańskiego II. Już zapowiedział, że w sierpniu pojedzie do Kolonii na Światowy Dzień Młodzieży.

- Zdaje mi się, że czuję jego silną dłoń ściskającą moją rękę, zdaje mi się, że widzę jego

pełne uśmiechu oczy i słyszę jego słowa skierowane w tej chwili zwłaszcza do mnie. Nie lękaj się - mówił nowy papież przywołując wspomnienie Jana Pawła II.

Benedykt XVI odnajduje Kościół po pontyfikacie swoje-

go poprzednika jako odważniejszy, cieszący się większą wolnością i odmiłdowany spokojnie patrzący w przeszłość i nieobawiający się przyszłości.

- Nie wystarczy zewnętrzne oznaki dobrych zamiarów, potrzebne są konkretne działa-

nia - stwierdził Benedykt XVI w obliczu kardynałów i telewizyjnych kamer z całego świata. A to raczej nie oznacza, że Ratzinger sam o sobie myśli jak o emerycie na przeczekanie.

Zebrała Katarzyna Żelazek

Jeszcze kilka lat temu liberałowie z Europy i Ameryki Północnej obawiali się rządów twardej ręki, które zdaje się wróżyć ten pontyfikat. Dziś perspektywa się zmieniła. Serce Kościoła nie bije bowiem już w Europie.

Fura korzyści



Klimatyzacja w standardzie i ubezpieczenie gratis.

Thalia Alizé już od 28 910 zł*.

Renault Thalia z serii limitowanej Alizé z klimatyzacją w standardzie i ubezpieczeniem gratis. A w kredycie 70/30 (*70% wpłacasz teraz, a pozostałe 30% po roku, bez odsetek) masz ją już od 28 910 zł. RRSP wynosi 4,62%.

www.renault.com.pl

thalia
RENAULT SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW



Auto Nowak Sp. z o.o.
Luzino

Kębtowo, ul. Wejherowska 30

tel. (58) 678 25 37-38

Gdynia, ul. Morska 517 a

tel. (58) 664 08 88

Gdynia, ul. Władysława IV 43

tel. (58) 661 81 60

www.auto-nowak.pl

PUH Zdunek Sp. z o.o.
Gdańsk

ul. Miałki Szlak 43/45

tel./fax (58) 301 90 12

(58) 302 21 33

Gdańsk Oliwa

ul. Abrahama 1

tel. (58) 55 22 000

www.zdunek.com.pl

RTV EURO AGD

99. **149.**

**PHILIPS
DEPILATOR HP2841**

© 1999 Philips North America Consumer Electronics

119;
159;

TEFAL ŻELAZKO PV3140
Max 1600W • 30kg „Durilium” • Regulacja temperatury • 2000°C • System antywarstwienia

11⁹⁰

199;
149;

PHILIPS
CZAJNIK HD4659/J2

• Obj. 1,7 l • Zakryty grzewik
• Moc 2400W • Filtr antynawosowy

14⁹⁰

**609;
549,-**

SIEMENS ROBOT MKS2B90
WIELOFUNKCYJNY
*22 funkcje *Max 800W *4 stopnie mocy

54⁹⁰

PARZENIE DO ZIEMNIANKI

379,-

299,-

10181

Electrolux
**ODKURZACZ
ZIŁTŹI MONDO**

Moc regulowana do
1600W - Pościelenie
77 l - Słucharka Stereoc

TANIEJ o 209 zł **KLASA A**
1499,- **800 obr.**
1290,-



TANIEJ o 149 zł

KLASA A

1299

600 obr.

1150,-

Wysokość do ekstrudacji • Sokowirówka

699,-

590,-

**LÓDÓWKĄ LW-88
WYSOKOŚĆ 85 cm**

59⁰⁰

Wysokość: 85 cm • Pojemność: 102 l (72/14)



TANIEJ o 300 zł!

1299,-

999,-

99⁹⁰ zł

Brandt PRAŁKA 600 obr.
WT06010K

*Wyższa cena: 85/40/60 *Poj. 5 kg *600 obr./min.
*Automatyczny dobór mydła *Pierze delikatnie, ale mocno

INDESIT PRALKA 800 obr. WL85
 • Wys. 55cm / Gł. 85/60/52 • Pol. 5 kg • 800 obr./min.
 • Automatyyczny dobór wody • Program prania
 nocny • Program 30 min. • Oszczędność energii

Amica PRAŁKA 600 obr. PC4360A112
TYTUŁ 43 ON GŁĘBOKOŚCI • Wys./Szer./Gł: 85/60/43
• Pół. 4 kg • 600/400 obr./min. • Automatyk
dobro wody • Elektroniczny programator
• W.C.C. 2400/2400/2400 • 10 lat



TANIEJ o 209 zł

799;

590;

ZANUSSI KUCHNIA ZC0560GW

- GAZOWA • Szer. 50 cm
- Piekarnik gazowy z szklanymi-czarnymi przesłanymi-pieczącym gazu

59⁰⁰

490 zł

1099

950

TANIEJ o 149 zł

KLASA A

**WYSOKOŚĆ
122 cm**

95⁰⁰ × 10 rat

**LODÓWKO-ZAMRAŻARKA
WYSOKOŚĆ 122 cm ARC2130**

Wykonano w Polsce

*Wys. Stos./cm: 1,22/50/60 • Pol. 187 1145 1422



TANIEJ o 599 zł

**SZKLANE
PÓŁKI**

**WYSOKOŚĆ
177 cm**

1749,-

1150,-

Amica **ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA KZ300**
WYSOKOŚĆ 177 cm

1150⁰⁰ x 10 rat

*Wys./Szere./Gł. 177/56/60 • Pol. 283 | (201 1/821)

Na cały asortyment!

Raty 0% bez żadnych kosztów

Gdańsk - Centrum Handlowe ALFA, ul. Kołobrzeska 41c
Gdańsk - Centrum Handlowe MATARNA, ul. Złota Karczma 26
Gdańsk - Centrum Handlowe MORENA, ul. u.Schuberta 102a
Gdańsk - Centrum Handlowe OSOWA, ul. Spacowera 48
Gdańsk - ZaspA, ETC Centrum Handlowe, Al. Rzeczpospolitej 33
Gdynia - Centrum Handlowe TESCO, ul. Nowowiciłńska 35
Gdynia - Centrum Handlowe WZGORZE, ul. Śląska 142
Gdynia - Chylonia, Hipermarket TESCO, ul. Kycyńska 27
Gdynia - Orłowo, KLIF Trójmiejskie Centrum Handlowe, Al. Zwycięstwa 256
Gdynia - ul. Starowiejska 17
Toruń - ul. Szosa Lubicka 111 (obok marketu miniMal)
Grudziądz - ul. Włodka 7 (obok marketu miniMal)
Elbląg - Ogrody, Centrum Handlowe, ul. Płk. Stanisława Dąbka 152

pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-21
pon. - pt.	10-10	sobota	10-20	niedz.	10-18
pon. - pt.	9 ^a -21 ^a	sobota	9 ^a -21 ^a	niedz.	10-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	11-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-18
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-21
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20
pon. - pt.	10-19	sobota	10-15	niedz.	niedczynn
pon. - pt.	10-20	sobota	10-17	niedz.	10-15
pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-16
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

RTV EURO AGD

320 produktów w

BYCZAJ

ofercie

tylko do 27 kwietnia

3,2 mln PIKSELI



5990
10 rat
599

OLYMPUS APARAT CYFROWY C-370
• 3-krotny zoom optyczny • 4-krotny zoom cyfrowy
• Zapis na kartach SD

4,1 mln PIKSELI



8490
10 rat
849

SONY APARAT CYFROWY DSC-L1
• Kamera Minniey Stick Duo • 3-krotny zoom optyczny
• Obsługa słuchawki • Zapis U2S

3,2 mln PIKSELI



8990
10 rat
899

CANON APARAT CYFROWY A510
• 4-krotny zoom optyczny • 4-krotny zoom cyfrowy
• Menu w j. polskim • Zapis na kartach SD

5 mln PIKSELI



11900
10 rat
1190

NOKIA APARAT CYFROWY DIMAGE Z30
• 8-KROTNY ZOOM OPTYCZNY • 4-krotny zoom cyfrowy
• Możliwość ustawień rozmiarów zdjęć • Złoty U2S



119

VERIS TELEFON DECT OAP 1190
• BEZPRZEWODOWY DECT/OAP • 1-krotny numeru
• Menu w j. polskim • Karty 10 numerów
• Pamięć 10 numerów • Pomocnik przy połączeniach



549

NOKIA TELEFON 3200
• BEZ PRACOWNI • BEZ ABONAMENTU • Karty 10 numerów
• 1-krotny numer • 1-krotny numer • 1-krotny numer
• 1-krotny numer • 1-krotny numer • 1-krotny numer



2690
10 rat
269

GRUNDIG ODTWARZACZ DVD GEP-1100
• Odtwarzacz płyt DVD, DVD-R/RW, CD-R/RW, MP3, WMA, JPEG



3990
10 rat
399

PHILIPS ODTWARZACZ DVD z DivX DVP3010
• Odtwarzacz płyt DVD, DVD-R/RW, CD-R/RW, MP3, JPEG, DivX • Cyfrowy tryb audio • Barokos

TANIEJ o 1000 zł
1799
2799
32 cali STEREO PANORAMICZNY

1780
LCD 15 cali
GŁĘBOKOŚĆ 8,5 cm

780
899
21 cali STEREO

TELEWIZOR 21 cali STEREO CW21M063
SUPER PŁASKI KINESKOP • 100 programów • Wykazywanie czasu • 2 Eurozłącza

PHILIPS TELEWIZOR PANORAMICZNY 32 cali STEREO 32PW6518
17800
10 rat
1780

LG TELEWIZOR LCD 15 cali RZ-15LA70
17800
10 rat
1780

2190

TANIEJ o 300 zł
1999
2299
29 cali 100 Hz

TANIEJ o 2000 zł
3990
5990
LCD 26 cali
GŁĘBOKOŚĆ 11 cm

1690
TANIEJ o 500 zł
16900
10 rat
1690

Panasonic TELEWIZOR 29 cali STEREO TX29PM11P
19990
10 rat
1999

ACTIV TELEWIZOR LCD 26 cali 1226A41
39900
10 rat
3990

Panasonic ZESTAW DO KINA DOMOWEGO z DVD i KOMPLEMENTEM 6 KOLUMN 6C-10770
16900
10 rat
1690

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

TRWAM

(W SYSTEMIE)

Tomasz Białek

Babskie gadanie

Barbara Szczepta

Kłątwa Rywina



Po przerwie wrócili do mediów politycy. Co za radość, że możemy słyszeć ich znów. Budzi się człowiek rano smutny, włącza radio, słyszy głos Dyducha i od razu robi mu się przyjemnie. O czym mówi ów mąż zacny? O SLD oczywiście, bo wiadomo, że nasi politycy zajmują się tylko sobą. Więc Dyduch donosi, że jest postęp w sprawie wspólnych list lewicy! To naprawdę fantastyczna informacja. Ale nie dość na tym. Dyduch dodaje, że wybory odbędą się jesienią, bo lewica musi mieć czas na rozmowy. Przypomina się stary dowcip o dwu blondynkach, które po latach przebywania w jednej celi, wyszły na wolność i poszły... porozmawiać do kawiarni.

W rządzie też na szczęście wszystko OK. Członkowie tego gremium także zajmują się sobą i szukają partii do których mogliby przeskoczyć, bo SLD - jak wynika z badań - może już nie wejść do Sejmu. Uciekli wicepremier Hausner, lada dzień ucieknie premier Belka, nawet wicepremiera Jaruga-Nowacka uciekła z UP. Zaś posłowie z SLD po cichu dogadują się z Samoobroną.

Z kolei Oleksy z Kwaśniewskim stawiają na „Ordynacką” i przekonują swoich kolegów, że nie jest to wcale klub „nostalgicznych dziadów”. Oleksy woła: Nie traćcie ducha - w lewicy otucha!

Ale już nic im nie pomoże biedakom, bo podobno Miller z zemsty przebił ich wszystkich osinowym kołkiem. I przeklął ich w więzieniu mokotowskim Rywin.

Pomysły humanisty

Janina Wiczerska

Same sądy nie poradzą



Biedny Rywin cierpi za miliony. Za miliony dolarów, które miał skombinować dla grupy trzymającej władzę, a nie skombinował, bo „Michnikowi odbiło”. Jakże były magnat filmowy musi się bać osławionej grupy, że z dwójga złego woli siedzieć, niż puścić farbę. Władze więzienne powinny teraz otaczać go czułą troską, żeby w napadzie depresji nie sięgnął po sznur i hak - samobójstwa w więzieniach stały się w ostatnich czasach dość popularne. Natomiast jak dotąd curiosum jest wyrok skazujący tylko wykonawcę zlecenia, choć zleceniodawców wymienia po nazwisku raport sejmowej komisji śledczej.

Niemrawe są także wyroki sądu wobec innej grupy, nazwijmy ją grupą dążącą do władzy. Oto niedawno „Rzeczpospolita” opublikowała zdjęcie wesołej trójki z Samoobrony: Leppera w otoczeniu Hojarskiej i Beger. Każde z nich nie traci ducha i humoru, mimo że wszyscy uparani są w procesy absolutnie nieprzystojne osobom zaufania publicznego. W ogóle pośród uparaniych szerzy się pogląd (celuje

w jego głoszeniu SLD, ale też ma on najwięcej ku temu powodów), że nie można nikogo potępić, dopóki nie zostanie skazany prawomocnym wyrokiem. Wygodna to zasada, zważywszy, jak kiepsko sobie radzi wymiar sprawiedliwości z takimi przypadkami.

Skoro więc nie pomagają same sądy, to może skuteczniejsze by były - samosądy? Nie, nie wyzywam. Boże broń, do linczów, taczek, tarzania w smole i w pierzu. Tylko do „samosądów” skorupkowych. To w Atenach, oczywiście demokracji, odbywał się taki sąd. Każdy członek zgromadzenia ludowego wypisywał na skorupce glinianej nazwisko obywatela niepożądanego na scenie politycznej. Jeśli na kogoś padło 6000 głosów, facet zniknął zeń aż na 10 lat. My takie „skorupki” otrzymujemy do rąk tylko co cztery lata, ale akurat lato nam się trafią. Więc zróbmy, u licha, właściwy z nich użytek - niech wreszcie znikną ze sceny ludzie i partie, które umieją tylko kłamiwie obiecywać i urządzić swoich.

Chwyty dozwolone

Jan Chrzan

Rywingate - ciąg dalszy?



Nie wiem, czy ten rytuał wciąż obowiązuje, ale kiedyś rzucano nowemu pod nogi ręcznik. Frajer się schylał i podnosił, a człowiek traktował ręcznik jak wycieraczkę do obuwia. Tak ustalano pod celą, kto jest kto, bez zaglądania czy ma kropkę w kacie oka. Tym razem w ZK na Mokotowie z góry wiedziano, za kim na dwa lata jak dla brata zamknęła się brama. Nigdy dotąd w nekanej aferami III RP nie ukarano „bez zawiasów” kogoś z tak wysokiej półki. To przecież znany w całym świecie producent filmowy, współtwórca „Listy Schindlera” czy „Pianisty”, do wybuchu „Rywingate” cieszący się nienaganną opinią. Nasza Temida potraktowała w szczególności, bynajmniej nieuprzywilejowany sposób wymuskanego eleganta, amatora markowych aut, konesera damskiej urody, smakosza wonnych cygar i szlachetnych trunków. W szernym towarzystwie, w zgrzebnym więziennym ubranku, byle jak karmiony, raz dziennie uprawniony do spaceru i raz na tydzień do tuszu, jest trudny do wyobrażenia. Skąd ta dolegliwość kary dla posłańca,

skoro przedmiot przestępstwa, gigantyczna skądinąd łapówka, istniał tylko werbalnie, niewręczony i nieprzyjęty?

Znany z filmów sytuację, kiedy jeden uczestnik przestępstwa bierze na siebie winę, by odbywszy karę otrzymać udział w łupie. Ale nie o to tu chodzi i nie dlatego nasz bohater w śledztwie i sądzie „szedł w zaparte”. Z uparciuchem w epoce stalinizmu ubecja poradziłyby sobie w mię, nasadzając odbytem na nogę stołka lub zamykając po kostki w lodowatej wodzie. Dziś o przynusie nie ma mowy, więc zmniejszanie zaostrzono bez naruszania unijnych standardów. Jest szansa, że osadzeni pęknie i zamelduje klucznikowi: - Chcę złożyć dodatkowe zeznania... Wtedy dowiemy się, kto tworzył tajemniczą Grupę Trzymającą Władzę i czy tezy raportu Ziobry były prawdziwe.

Radziłbym się pospieszyć, zanim do apetycznego grubaska dobierze się pod pysznym wytatuowanym od stóp do głów kwadratowy osilek, istna replika King Konga.

Rejsy po gospodarce

Piotr Dominiak

Skok czy trend?



Osiem miliardów dolarów to wielkość ubiegłorocznych inwestycji zagranicznych w Polsce. Przyznaję, że nie spodziewałem się takiego wyniku. To największa kwota w ciągu minionych czterech lat. Moje zaskoczenie wynika z dwóch powodów. Pierwszy - media donosiły raczej o inwestycjach niedoszłych. Przypadkach, gdy wielkie korporacje, rozważając różne opcje, wybierały raczej naszych sąsiadów. Rzeczywiście sporo pieniędzy, które mogły przysięść do nas, umknęło. Gdyby nie to, rezultat byłby jeszcze bardziej spektakularny. Ale przecież nigdy nie jest tak, że wszystkie zamierzenia się udają i wszystkie projekty wchodzą do realizacji. Niewątpliwie jednak łatwiej docierały do mnie informacje o niepowodzeniach w pozyskiwaniu inwestorów, niż o sukcesach na tym polu.

Drugi powód zaskoczenia to miejsce, z którego obserwuję gospodarkę. Pomorze wciąż okazuje się mało atrakcyj-

nym regionem. Dlaczego? To temat nie na krótki felieton. Fakty jednak mówią same za siebie. Oczywiście, inwestuje się i u nas, ale chciałbym wiedzieć, o ile, w porównaniu z wytwarzanym w regionie PKB, mniej jest zagranicznych inwestycji niż w Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu (o Warszawie nie wspominając).

Osiem miliardów dolarów to ułamek procenta światowych inwestycji zagranicznych. To również za mało w stosunku do naszych potrzeb. Cieszy, że było ich więcej niż poprzednio. Czy zadziała tu efekt „unijny”? Czy obniżka CIT-u? Czy wzrost będzie kontynuowany, a może w bieżącym roku obcy inwestorzy znów przyhamują? Nie wiem. Należy mieć nadzieję, że nie wystraszą ich wyniki najbliższych wyborów parlamentarnych. Bo jak wygrają jacyś ultrapatrioci, to jedno jest pewne - kolejnych osiem miliardów dolarów w pustych kieszeniach rodaków nie znajdą.

REJSY

ISSN 0137-9380

Redaktor wydania: Dariusz Szreter tel. 3003 351 d.szreter@prasabalt.gda.pl

Sekretarz: Małgorzata Grackowska tel. 3003 352 m.grackowska@prasabalt.gda.pl

Infolinia 0800 1500 39

Przeznaczenie: z bezpłatnej dostawy: tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA

Główny: Targi Czerwony 911 tel. (58) 300 32 74

tel. 0 800 32 46, tel. 300 32 16, fax 300 32 43

w czwartek

dodatek
ZDROWIA • MODA
URODA

a w nim:

- Mały kamyk - wielki ból, czyli wszystko o kamicy układu moczowego
- Najnowsze metody leczenia hemoroidów
- Jak dbać o biust • Wiosenne kostiumiki

w każdy czwartek
z Dziennikiem

Sprawdź, co się dzieje w naszym mieście



Sieć miejskich serwisów informacyjnych

naszemiasto.pl

partner @ wp.pl

Dziennik Bałtycki

z bezpłatną
dostawą
do domu rano

0 800 15 00 26

Krystyna Czubówna sprawdza



Temat 1: Ceny

Mówi się, że w TP jest bardzo drogo, że od lat ceny nie spadają, a Telekomunikacja Polska nie robi nic, żeby je obniżyć.

Sprawdziłam, jak jest naprawdę – jak zmieniały się ceny w TP przez ostatnie cztery lata:

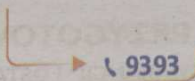
- Od ponad roku w ramach abonamentu w planie tp darmowe wieczory i weekendy możemy rozmawiać za darmo we wszystkich wieczory w tygodniu i przez cały dzień w soboty i niedziele – nie płacimy zarówno za połączenia lokalne, jak i międzymiastowe w sieci TP.
- Jeszcze w 2002 roku instalacja neostrady tp – stałego dostępu do internetu – kosztowała 854,93 zł z VAT. Dzisiaj za 1,22 zł z VAT można aktywować jedną z 4 opcji neostrady tp.
- W 2001 r. za dwuminutową rozmowę z numerami komórkowymi w planie tp standardowym poza godzinami szczytu trzeba było zapłacić 2,56 zł z VAT, a dziś – 1,71 zł z VAT. Wybierając dodatkowo usługę rozmowy z rabatem tp, za taką samą rozmowę zapłacimy 1,36 zł z VAT. Oznacza to, że w ciągu czterech lat koszt połączenia z numerami komórkowymi zmniejszył się nawet o 47%.

- Systematycznie spadają ceny rozmów międzynarodowych. Jeszcze cztery lata temu za minutę połączenia z USA musieliśmy zapłacić 4,22 zł z VAT. Dziś, po kolejnych obniżkach, ta sama rozmowa w planie tp standardowym kosztuje 1,46 zł z VAT.

Okazuje się, że w ciągu ostatnich lat TP wielokrotnie obniżała ceny. Poszerzała też swoją ofertę o nowe produkty i usługi, dodatkowo zmniejszając koszty połączeń. Jako pierwszy operator wprowadziła w ramach abonamentu darmowe wieczory i weekendy w swojej sieci.



Ty



Twoje oszczędności

Pamiętaj:

Masz prawo domagać się pomocy. Aby ustalić, co jest dla Ciebie najbardziej opłacalne, zwróć się do doradcy TP.

Zadzwoń pod numer 9393 lub przyjdź do Telepunktu.

Czytaj też na www.tp.pl.

Przykładowe usługi pozwalające obniżyć koszt połączeń:

Wieczory i weekendy

Jeśli dopiero wieczorami i w weekendy masz czas, żeby zadzwonić do bliskich, zamów plan tp darmowe wieczory i weekendy lub plan tp darmowe weekendy. Dzięki nim możesz do woli rozmawiać za darmo! Dodatkowo w planie tp tanie wieczory i weekendy możesz w ramach abonamentu bezpłatnie aktywować pakiet 60 darmowych minut w miesiącu.

Internet

Jeśli często korzystasz z internetu, zaoszczędzisz, wybierając stałe łącze – wybierz jedną z opcji neostrady tp, odpowiednią do swoich potrzeb. Stały dostęp do sieci możemy mieć już za 72 zł z VAT miesięcznie.

Wybrane numery

Jeśli stale dzwonisz do tych samych osób, np. do mamy, córki uczącej się w innym mieście, znajomych za granicą czy do współpracowników, skorzystaj z wybranych numerów tp. Każde połączenie z wybranymi przez Ciebie numerami jest 20% tańsze.

Rozmowy z komórkami

Jeśli dzwonisz na numery komórkowe, wybierz usługę rozmowy z rabatem tp komórkowe. Otrzymasz 20% rabatu na 30 pierwszych połączeń, a za usługę zapłacisz tylko 1,22 zł z VAT.

Czytelniku - podpowiedz nam kto zasługuje na ten tytuł

Wybieramy Człowieka Roku

Człowiek Roku... pięknie brzmi. Tylko co się za tym kryje?

Po raz czwarty redakcja „Dziennika Bałtyckiego” pragnie nagrodzić tym zaszczytnym tytułem jednego z mieszkańców Pomorza. Przeczka jest już podniesiona bardzo wysoko, ponieważ laureatami w poprzednich latach byli ludzie w pewnym sensie niezwykli.

Prof. Maciej Żylicz, został zwycięzcą pierwszej edycji plebiscytu. Mimo ostrej konkurencji, jeśli tak można powiedzieć -

dzień, Kapituła Nagrody nie miała wątpliwości, że to w ręce tego naukowca, związanego z naszym regionem, powinna pójść statuetka Człowieka Roku. Uzasadniają, że to za kilkuletnie badania naukowe, które stały się wielkim krokiem do odkrycia leku na nowotwory.

W kolejnej edycji Człowiekiem Roku został prezydent Gdyni, Wojciech Szczurek - polityk, który w prezydenckich wyborach otrzymał największą w Polsce ilość popierających go głosów. To za jego rządów - uzasadniają - miasto rośnie w siłę.

A przed rokiem Kapituła Nagrody uznała, że ten tytuł należy się Pawłowi Olechnowiczowi - prezesowi zarządu Grupy Lotos, który przyczynił się do sukcesu tej firmy.

Kapituła argumentowała to tak: - Mamy nadzieję, że ten sukces Lotosu przeloży się na polepszenie kondycji gospodarki naszego regionu.

Tyle historia. Kto w tym roku zasłuży na to miasto?

Od Czytelnika do Kapituły

Wszystko najpierw w rękach Państwa, naszych Czytelników. Dlatego już teraz prosimy o nadsyłanie nazwisk osób, które uważacie Państwo za godne tego tytułu. Nazwiska należy wpisywać na kuponach, które publikujemy obok.

I na te kupony czekamy do 5 maja. Dzień później przedstawimy w naszej gazecie listę nominowanych, wybranych z listy nazwisk proponowanych

przez Czytelników. Końcowego wyboru - Człowieka Roku 2004, dokona Kapituła Nagrody.

Nie wiemy jeszcze, kto nim będzie, ale wiemy już, kiedy Człowiek Roku 2004 odbierze statuetkę. Uroczyste rozstrzygnięcie plebiscytu zaplanowano bowiem na 21 maja, podczas 60. urodzin „Dziennika Bałtyckiego”.

Wzór cnót

Kim powinien być kandydat do tytułu? Oto jest pytanie.

To na pewno powinien być ktoś, komu wizerunek naszego regionu leży głęboko na sercu. To powinna być osoba, która odniosła sukces. Ale taki, którego by się chciało naśladować. Kandydat na

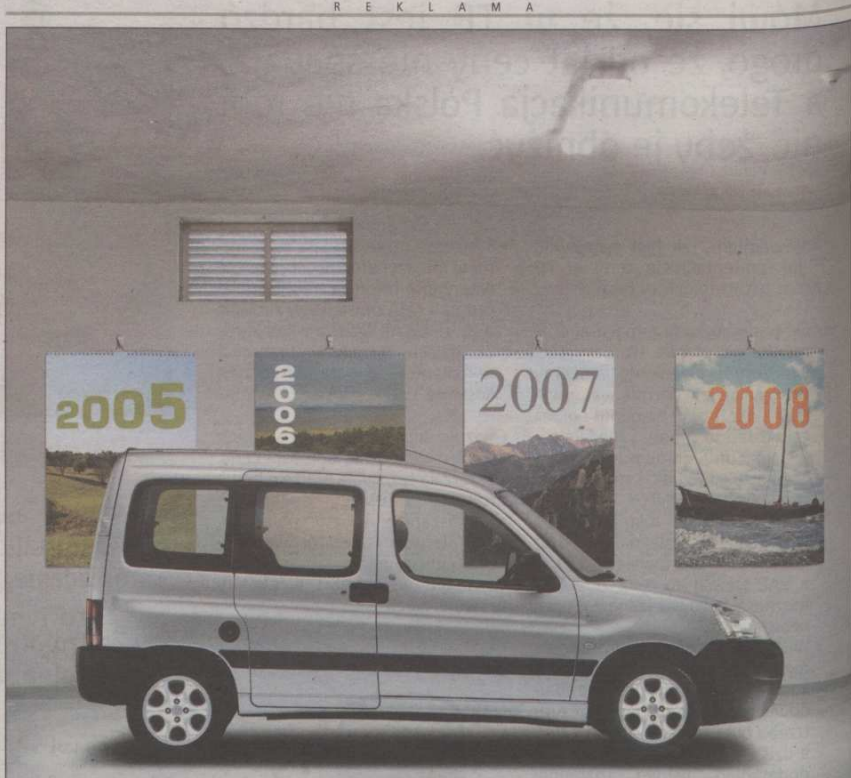
Człowieka Roku musi być kimś, kogo warto podziwiać i na kim się warto wzorować. Najlepiej gdyby to był wzór takich cnót jak uczciwość, prawość, talent, pracowitość.

Przypominamy tylko, że tytuł ten przyznaje się osobom związanym z Pomorzem. Tym, którzy zmienili w jakiś znaczący sposób życie mieszkańców naszego

regionu, którzy osiągnęli dla niego sukcesy.

Jedno jest pewne. Nie stawiamy żadnych ograniczeń. Kandydatami proponowanymi przez Państwo mogą być ludzie z różnych dziedzin życia, od świata nauki począwszy, poprzez świat sztuki, biznesu, polityki, a na sporcie skończywszy.

Ryszarda Wojciechowska



PRZYGOTOWANY NA LATA

4 LATA GWARANCJI* I OSTATNIE CHWILE ODLICZENIA VAT

www.peugeot.pl

To jedyna taka okazja i ostatnie chwile odliczenia VAT! Niezawodny, profesjonalny samochód, a do tego świetna oferta. Wykorzystaj zbieg sprzyjających okoliczności i jak najszybciej odwiedź salon Peugeot. Odjedziesz swoim nowym Peugeot Partner bez VAT. Zapraszamy!

bez VAT

PEUGEOT RACHUNKOWO TOTAL

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Partner



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonach Peugeot. * 2-letnia gwarancja producenta + 2-letnia umowa przedłużenia gwarancji. Zużycie paliwa: 6,9 l/100 km, emisja CO₂: 181 g/km dla silnika 1.9 diesel.

Gdańsk, INTERVAPO, ul. Elbląska 98B, tel. 0-58/324-83-83; **Gdynia**, JD-KULEJ, ul. Chwaszczyńska 178, tel. 0-58/629-72-72; **Słupsk**, ANKRIS, ul. Lutosławskiego 22, tel. 0-59/841-24-81; **Sopot**, CENTER-MOT, al. Niepodległości 948, tel. 0-58/550-35-50; **Tczew**, JD-KULEJ, ul. Solidarności 5, tel. 0-58/530-00-55; **Wieliczko**, JD-KULEJ, ul. Gdańska 15, tel. 0-58/672-11-11

Człowiek Roku 2004 - kupon plebiscytowy

Zgłaszam kandydaturę:

Szczególnie cenię kandydata do tytułu za:

Dane zgłaszającego:

Imię i nazwisko:

adres i telefon:

Prosimy o czyste wypełnienie kuponu oraz dostarczenie (kupon można wyłać lub przylepić) do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, pod adresem: 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 do dnia 5 maja, do godziny 15.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora plebiscytu na cele z nim związane.

podpis

Co dalej z polskim Kościołem

Nie toniemy

Rozmowa z biskupem Tadeuszem Pieronkiem

- Mamy za sobą oficjalną żałobę po śmierci Ojca Świętego. Jak jako duchowny patrzy ksiądz biskup na wydarzenia, które w tym czasie w naszym kraju zaszły?

- Sądząc po zewnętrznych oznakach był to czas niewątpliwie nadzwyczajny. Mobilizacja religijna i patriotyczna wokół Ojca Świętego, która często sięgała sumień, wydaje mi się zjawiskiem bardzo dobrym, owocem całej działalności Papieża, która nie była przecież skierowana jedynie na Polskę, ale tu, przez wspólnotę języka, kultury i religijności, najlepiej odczuwalna. Dlatego najbardziej były widoczne dwa wielkie uczucia: żal, że Ojciec Święty odszedł, a równocześnie dumna i radość, że był takim człowiekiem.

- Czy teraz prześladowają wielu wizja pustoszejących, gdy Jana Pawła II zabraknie, polskich kościołów wydaje się mniej realna?

- Zjawisko sekularyzacji jest trendem cywilizacyjnym i nie można się ludzi, że ustanie. Może u niektórych ludzi, po refleksji, jaka przyszła wraz ze śmiercią Jana Pawła II, będzie zahamowana. Zresztą przez ostatnich kilkanaście lat w Polsce tendencja odchodzenia od religii nie była nigdy galopująca. Frekwencja w świątyniach, liczba powołań kapłańskich i zakonnych są stabilne. Ja nie patrzę na życie Kościoła jako na chwilowe sensacje, tylko jak na organiczny rozwój. Raz się cieszymy, raz się smucimy, raz boli noga, a kiedy indziej głowa.

- Czy w hierarchii polskiego Kościoła jest potencjał przywódcy? Widać przecież, że wierni tego pragną.

- Są tacy biskupi, którzy mają charyzmę, i tacy, którzy jej nie przejawiają. Wiadomo, że to nie jest rzecz na zamówienie, a człowiek przychodzi i odchodzi. Proszę zwrócić uwagę, jak krótko biskupem był ks. Jan Chrapek. Został nim jako młody człowiek, przeszedł jak kometa i pozostawił po sobie bardzo wyraźny ślad. Miał charyzmę, zwłaszcza wśród ludzi młodych, ale także umiejętność nawiązywania bezpośredniego kontaktu z ludźmi. Było wiadome, że bardzo mu na tym zależy i autentycznie do tego zmierza. Nie każdy to potrafi. Czasem przeszkadza osobowość, jakieś nawyki biurokratyczne, które nie pozwalają człowiekowi rozwinąć skrzydeł. Tak było i tak będzie.

- Problem chyba w tym, żeby w procesie awansu w hierarchii kościelnej większe



Fot. Adam Warzywka

szanse mieli ci wyposażeni właśnie w charyzmę?

- To kwestia doboru. W Kościele bywa podobnie jak w państwie. Nie zawsze mamy takiego prezydenta czy wojewodę, jakiego byśmy sobie życzyli.

- Wyobraźmy sobie taką sytuację, że abp Stanisław Dziwisz zostaje metropolitą krakowskim. Czy będzie to dla Kościoła dobre rozwiązanie?

- Ja nie mogę się wypowiadać na takie tematy, bo byłbym niepoważny. Jego nominacja ode mnie nie zależy. Życzę mu bardzo dobrze, ale jakim będzie metropolitą, to zobaczymy, jeśli nim zostanie.

- Dlatego zaznaczyłem „wyobraźmy sobie”, a pytam, bo ksiądz biskup bardzo dobrze zna arcybiskupa Dziwisza.

- Szanuję go, lubię, widziałem się z nim ostatnio, ale to nie jest moment na jakiegokolwiek oceny.

- Arcybiskup jest tym człowiekiem z najbliższego otoczenia Jana Pawła II, który po jego śmierci przeżywa wyjątkowy dramat.

- Nic dziwnego. 40 lat bliskiej współpracy z Janem Pawłem II, 27 lat na takim stanowisku, i z takimi kontaktami w świecie... Człowiek zajmujący pozycję najbliższego współpracownika papieża w podobnej chwili przeżwania zostaje sam. Ale ma też wypróbowanych przyjaciół.

- Jak arcybiskup przeżywa widoczną we włoskich mediach krytykę ostatnich lat jego działalności u boku Jana Pawła II?

Do Ewangelii stosujemy się nie lekturą dokumentów, które ją przybliżają, ale życiem. Jezeli Chrystusowi nie udało się wszystkich nawrócić, to tym bardziej nie potrafił tego zrobić Jan Paweł II.

- Przyjmuje to ze spokojem. Krytyka jest też zjawiskiem normalnym. Ludzi zajmujących takie stanowiska krytykuje się bez względu na to, co zrobili. Ludzie eksponowani muszą sobie zdawać sprawę, że za te same rzeczy będą i chwaleni, i krytykowani.

- Dlaczego mówi się o polskiej mafii w Kurii Rzymskiej, a nie o włoskiej czy hiszpańskiej?

- Używanie słowa „mafia” to takie dość dyletanckie przenoszenie na Watykan mechanizmów z innego świata. Odnosi się głównie do tych, którzy mieli bezpośredni dostęp do Papieża. Nawet abp Dziwisz, jako osobisty sekretarz, nie mógł niepodzielnie decydować o tym, kogo Jan Paweł II przyjmie. To była cała armia ludzi różnych narodowości. A że właśnie on był na miejscu i miał stanowisko sekretarza, to jest także zrozumiałe. Bo kim się miał posłużyć Ojciec Święty? Ale przecież miał jako sekretarzy także

Irlandczyka, Wietnamczyka, Afrykańczyka. Żaden papież dotąd tego nie robił. Opowiadanie o mafii to bajeczki, w które łatwowierni uwierzą, a znający sytuację potraktują z przymrużeniem oka.

- Czy nie grozi nam teraz, że na fali nieuniknionych zmian personalnych w Kurii Rzymskiej, polski Kościół będzie miał w najwyższych urządzeniach watykańskich zbyt słabą reprezentację?

- Przez tysiąc lat miał słabą i żył. Umiedzy narodowienie Kurii Rzymskiej to zjawisko, które rozpoczęło się dopiero w latach 60. minionego wieku. Wtedy wielu ludzi z różnych krajów dostało się do Watykanu. Polacy są tam nadal obecni. Pracują, są kompetentni. Najwyższych stanowisk nie zajmują, w tej chwili tylko cztery najważniejsze. Są też nasi posłownicy, którzy siedzą w Bazylice św. Piotra w konfesyjonałach, bo inni się do tego nie kwapią. Jest też w watykańskich urzędach wielu polskich urzędników niższego

szczebla. Na ogół zajmują się tam sprawami polskimi. Podobnie jak Amerykanie amerykańskimi, a Niemcy niemieckimi. Obecność Polaków jest większa niż dawniej, bo sprawy polskie doszły do głosu. Łatwiej do ich rozwiązywania mieć ludzi, którzy mówią naszym językiem, niż szukać tłumaczy. Zławsza gdy Papież mówił i pisał po polsku. To było zupełnie naturalne.

- Co powinno się stać, aby polski Kościół lepiej odpowiadał na potencjał religijny, jaki Polacy po raz kolejny ujawnili?

- Powinniśmy dorastać do tego dziedzictwa. Jeśli nawet się uda, to nie oznacza, że będziemy gigantami. Ja, kiedy mówię o tym, że za mało korzystaliśmy z nauk Ojca Świętego, mam na myśli, iż to nasze przeżywanie jest trochę powierzchowne. Ojciec Święty miał bardzo głębokie spojrzenie na życie. To widać najlepiej po tym, jak sam żył, jakim był człowiekiem. Napisał 14 encyklik i setki innych dokumentów. Niemożliwe, by przeciętny człowiek zdołał to wszystko przetrawić i zastosować dokładnie. Do Ewangelii stosujemy się nie lekturą dokumentów, które ją przybliżają, ale życiem. Jezeli Chrystusowi nie udało się wszystkich nawrócić, to tym bardziej nie potrafił tego zrobić Jan Paweł II. To jest pewien proces, ciągle trwający w Kościele.

- Czy wymaga on zmian personalnych?

- Najprościej wymienić człowieka. Podejmuję się wtedy jednak ryzyko, że ten nowy nie będzie wcale lepszy niż obecny. Dlatego trzeba ciągle zachęcać i chwalać, i lajać.

- Po ubiegłorocznym wyborze abp. Józefa Michalika na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, mówił

ksiądz biskup, że dotąd świecił on światłem odbitym. Równocześnie liczył ksiądz biskup, że nowa funkcja wyzwoli z niego potencjał, o którym wtedy nie wiedzieliśmy. Czy po roku jego pracy na tym stanowisku jest ksiądz biskup usatysfakcjonowany?

- Ciągle mam nadzieję i ciągle czekam, bo arcybiskup jakoś jeszcze nie przejął wyścigając rolę przywódczych, które mu z racji funkcji przysługują. Ich wypełnianie powinno być dla polskiego Kościoła widoczne. Nie jest na tyle wyraźne, by można było powiedzieć, że się dużo zmieniło.

- Co ksiądz biskup uznaje za najpilniejsze zadanie polskiego Kościoła?

- Podjęcie dziedzictwa, które zostało. W jaki sposób? Trzeba się zastanowić. Polski Kościół to nie jest tonący okręt. Nie chodzi o łatanie dziur w burdach, a o ukazanie kierunku, w którym mamy zmierzać.

- Problemu kapitana nie ma?

- Kapitanowie bywają różni. Myślę, że sobie damy radę.

- Na koniec... Co najważniejszego z dziedzictwa Jana Pawła II zostało w księdzu biskupie?

- To nie jest jakieś pojedyncze zdanie Ojca Świętego czy związane z Nim wydarzenie. Jego osobowość to coś, czemu ciągle warto się przyglądać i czerpać z niej. Kiedy byłem przy katechizacji Jana Pawła II, to odnalazłem w sobie całkowity spokój. Zwykle przy zmarłym człowieku odczuwa jakiś lęk. Tam go nie czulem. To ważna wskazówka. Trzeba patrzeć, jak ten człowiek żył i jak umierał. To fantastyczna lekcja.

Rozmawiał Marek Bartosik

O Benedykcie XVI

Wywiad z bp. Tadeuszem Pieronkiem przeprowadzony został jeszcze przed wyborem nowego papieża. A oto co ks. biskup powiedział Polskiej Agencji Prasowej, gdy poznaliśmy nazwisko następcy Jana Pawła II:

- Nowo wybrany papież Benedykt XVI jest człowiekiem tej linii, którą prezentował Jan Paweł II. Był jednym ze współtwórców pontyfikatu Jana Pawła II, jeśli chodzi o wykład doktryny wiary. Sądzę, że będzie to dobry prognostyk dla Polski na 40-lecie listu polskiego episkopatu do episkopatu niemieckiego. Kościół w Niemczech dostanie mocny impuls, i to impuls do tego, co dla Jana Pawła II w tych kontaktach było najważniejsze - do pojednania, do normalności.

Kilka dni przed konklawe kard. Ratzinger mówił o konieczności odnalezienia chrześcijańskiej duszy Europy. Są to te pragnienia, które nurtowały także Jana Pawła II - by Europa odnalazła swoje chrześcijańskie korzenie. Jeżeli nowy papież sięga po imię Benedykta, to fakt ten kojarzy się ze św. Benedyktem, który jest patronem Europy, a swoją pracoświadcą i modlitwą tę Europę budował. Cieszę się, że jest to człowiek bardzo bliski Janowi Pawłowi II. Był to jego codzienny współpracownik. Łączył ich zażyłe kontakty i przyjaźń.

o tym się mówi
Stocznia przed jubileuszem „Solidarności”

Katastrofa wisi w



Barbara
Szczepeła

Do stoczni już od lat nie wjeżdża się bramą przy pomniku Poległych Stoczniovców - tą, na której wisi zdjęcie Ojca Świętego. Bramą, której w Sierpniu '80 przyglądał się z uwagą cały świat. Brama numer 2. A choć duża, jest mniej reprezentacyjna, ale też i stocznia nie jest tym samym wielkim przedsiębiorstwem, co kiedyś. Ciągłe jeszcze mówi się o niej „kolebka „Solidarności”, czasem z lekką ironią, bo tak naprawdę jest to dziś nieco kłopotliwy balast. W lecie turyści przyjeżdżają pod Trzy Krzyże, między plażą a wieczorną dyskoteką fotografują się na tle pomnika i czytając słowa Miłosa: *Który skrzywdził człowieka prostego śmiechem nad krzywdą jego wybuchając, opowiadają dzieciom, co się tu kiedyś wydarzyło. I jakie to były piękne dni.*

W ciągu ostatniego ćwierćwiecza wiele wody spłynęło Wisłą do Baltyku i wiele się w kraju zmieniło. Wszystko się pomieszało, poplątało, zakręciło i okazało się, że twórcą stanu wojennego, który zabił w ludziach nadzieję i stłamsił naród, podeptał „Solidarność”, pozamykał ludzi w więzieniach i ośrodkach internowania, uchodził dziś za patriotę oraz człowieka honoru, a ci, którzy przycupnęli za piecem PZPR i grzali się w jego cieple do ostatka, nie są już komunistami, ba, nigdy nimi nie byli, teraz nazywają się socjaldemokratami i wygrywają w wolnej Polsce wybory. Kto to może zrozumieć? Kiedyś mówiło się: Mroźek by tego nie wymyślił!

Niektórzy z kolei przypraszali za „Solidarność”, inni - zrobiszy kariery polityczne - zajęli się swoimi sprawami. W lancjach i na salonach zapomnieli o solidarności - tak że tej przez małe „s”. Są tacy, którzy się jej wyparli, jeszcze inni stwierdzili, że Okragły Stół to podstawowy symbol przemian, a byli i tacy, którzy podzieliли stocznia na spółki i spółeczki, a potem rozdrapali co się dało, nazywając tych, którzy próbowali się przeciwstawić, oszołomami nierozumiejącymi ducha transformacji.

- Ech, dużo można by mówić - macha ręką Stoczniovec I. Nawiznik nie będziemy wymieniać ani imion, ani nawet wydziałów, bo każdy

o pracę się boi, bezrobocie jest duże, zatem lepiej trzymać głębkę zamkniętą na kłódkę.

Zbliża się jubileusz 25-lecia „Solidarności”, więc znowu zaczęło się o stoczni mówić. Tym razem pytanie brzmi: - Jak też stoczniovcy przyjmują prezydenta Kwaśniewskiego, kiedy się pojawi pod pomnikiem? Już w różnych salonach medialnych zbierają się intelektualści, puszą się, gęgają i ostrzegają, że stoczniovcy najwyraźniej nie rozumieją, iż to głowa państwa, prezydent wszystkich Polaków i jego obecność jest konieczna, ba, będzie nawet honorem dla stoczni i Gdańska. Podniesie rangę uroczystości swoją obecnością. Mówią też, że po śmierci Jana Pawła II trzeba myśleć o wybaczeniu i pojednaniu, ale zapominają dodać, że aby się pojednać, trzeba najpierw przeprosić i naprawić krzywdy. A czy stoczniove rachunki krzywd zostały wyrównane?

Idąc w kierunku nabrzeży mijamy budynki z powybitymi szybami, place zarosnięte wysokimi chwastami, zwalone drzewa, które teraz zaczyna się usuwać, czyli ogólny syf. Wskazuje mi drogę Stoczniovec II. Przy drodze budki-jadłodajnie nęcące tanimi obiadami.

- Stoczniovcy przychodzą do mnie na ogół tylko na żupę. Nie jest droga, kosztuje dwa czterdzieści. Na kredyt nie dają, bo są mi winni masę kasy i stale odkładają terminy płatności - mówi właścicielka stołówki „Pod wierzbą”.

Ale to są tereny Synergii, stocznia zaczyna się dopiero dalej, za kanałem.

Stoczniovec III, który uduchowiony wrócił z pogrzebu Jana Pawła II, przypomina, że Papież wiele miejsca w swoim nauczaniu poświęcił pracy. Mówił, że człowiek powinien być podmiotem, a nie przedmiotem, że człowiek jest przed pracą.

A jak jest w stoczni? Zatrudniony jest tu niemal od dwudziestu lat. Zdrowie zmieszkał, przed każdym badaniem okresowym drzy, co powie lekarka, bo gdyby oznajmiła, że do pracy się nie nadaje, to co zrobić? Tylko się pochłastać...

Samobójstwa się zdarzały, nie słyszała pani?

Piosenka mu się przypomniała: „Za młodzi na sen, za starzy na grzech”. Oni właśnie, ci, którzy pracują po kilkanaście lat, są za młodzi na emeryturę, a za starzy, by móc harować w huku i pyłe, w gryzących oparach, na mrozie i w skwarze, od rana do nocy. Za zdrowi na rentę, a zbyt chorzy na taką robotę. Trzeba



Teraz „kombinować” oznacza: udawać zdrowego. Udawać, póki się da. W PRL człowiek udawał chorego, żeby parę dni na zwolnieniu wypocząć, teraz udaje zdrowego, nawet jeśli kręgosłup mu wysiada, nie słyszy dobrze, jaskra zaatakowała już jedno oko albo trzeba było usunąć jedną nerkę. Zdarza się, że na badania okresowe zdrowy idzie z tego, który czuje się gorzej. Nie wszyscy do wieku emerytalnego dociegają. Dla III Rzeczypospolitej to znakomite rozwiązanie, bo taki człowiek całe życie płacił składki na ZUS, a z emerytury już nie korzysta.

- Można wyuczyć się nowego zawodu - żartuje Stoczniovec IV - Mianowicie - złodziejstwa. Teraz jest to zawód bardzo popularny i dobrze płatny. Praca lekka, no, może trochę stresująca, ale każda przeciętnie stresuje. Im więcej ukradniesz, tym lepiej, a jak zgarniesz miliony to stajesz się szanowanym biznesme-

kinowca. Teraz „kombinować” oznacza: udawać zdrowego. Udawać, póki się da. W PRL człowiek udawał chorego, żeby parę dni na zwolnieniu wypocząć, teraz udaje zdrowego, nawet jeśli kręgosłup mu wysiada, nie słyszy dobrze, jaskra zaatakowała już jedno oko albo trzeba było usunąć jedną nerkę. Zdarza się, że na badania okresowe zdrowy idzie z tego, który czuje się gorzej. Nie wszyscy do wieku emerytalnego dociegają. Dla III Rzeczypospolitej to znakomite rozwiązanie, bo taki człowiek całe życie płacił składki na ZUS, a z emerytury już nie korzysta.

- Można wyuczyć się nowego zawodu - żartuje Stoczniovec IV - Mianowicie - złodziejstwa. Teraz jest to zawód bardzo popularny i dobrze płatny. Praca lekka, no, może trochę stresująca, ale każda przeciętnie stresuje. Im więcej ukradniesz, tym lepiej, a jak zgarniesz miliony to stajesz się szanowanym biznesme-

nem. I włos ci z głowy nie spadnie.

Stoczniovec V zna takich, którzy w stoczni spędzają dzień i noc. To ludzie, którzy przyjechali tu wiele lat temu za chlebem z południa Polski. Najpierw mieszkali na kwaterek, potem, gdy je zlikwidowano, sami sobie wynajmowali gdzieś pokoje, aż wreszcie, przycięsni finansowo do ścian, przenieśli się do kolegi, a nieraz śpią gdzieś na terenie stoczni. Gdzie? Tego nikt mi nie powie, bo jeszcze zaczęła gonić tych biedaków i wyrzucać za bramę, a wtedy zostanie im tylko dworzec.

A innym nie chce się do domu wracać, bo zadłużyli się po uszy. Miesiącami nie otrzymywali wypłaty, więc brali pożyczki, które teraz muszą spłacać, a żony narzekają, awanturują się, że nie mają na buty i na seszety dla dzieci. Kto to wytrzyma? Stres na okrągło. Ludzie się wstydzą, że nie potrafią zadbać o rodzinę, a przecież to nie ich wina. A ile

powietrzu



Do pracy w stoczni przychodzą młodzi stolarze, fryzjerzy, piekarze, a nawet kelnerzy. Doświadczeni spawacze, monterzy kadłubów, malarze wyjechali zaraz po integracji Polski z Unią Europejską na saksy. Ale jak oni wszyscy strasznie tęsknią!

Stocznia Gdynia ma długi i zadłuża się coraz bardziej. Zadłuża też Stocznia Gdańską, bierze kredyty pod zastaw jej majątku.

- My nie jesteśmy winni strat, które tu powstały. Uważamy, że zarząd Stoczni Gdańskiej działa na szkodę własnej firmy - ciągnie Gałęzewski. - I będziemy musieli w końcu zawiadomić o tym prokuraturę. Nie jest to działanie wymierzone w naszego prezesa Stanisława Woyciechowskiego, którego prywatnie nawet lubimy, być może nawet robimy mu przysługę. Nam chodzi przede wszystkim o to, żeby nie utopił się razem ze Stoczną Gdynia. Powinniśmy pracować na własny rachunek. Możemy przynosić zyski, a trzy i pół tysiąca ludzi będzie spokojnie pracować. Prosiłbym wojewodę, ministra skarbu Sochy i premiera Belkę przynajmniej o to, by w Radzie Nadzorczej Stoczni Gdańskiej znalazł się przedstawiciel Skarbu Państwa, bo obecnie jest tam trzech przedstawicieli Stoczni Gdynia. Z kolei szefem Rady Nadzorczej Stoczni Gdynia jest mecenas Senyszyn, mąż posłanki z SLD. Wszystkie nominacje są z partyjnego klucza. Nie chcemy żadnych pieniędzy, dotacji, chcemy budować statki na zdrowych warunkach ekonomicznych. Zarobimy na siebie.

A może prezydent Kwaśniewski, który wybiera się do Gdańska na jubileusz „Solidarności”, zasugeruje premierowi, który jest jego człowiekiem, żeby dał nam szansę?

- Przechodzą nam obok nosa takie kontrakty, że aż słinka leci - mówi Stoczniovec VII. - A jeśli popatrzeć na straty obu stocznii w roku 2004, to Stocznia Gdynia ma ich około 200 milionów, a Stocznia Gdańska - około 10 milionów.

Prezes Stanisław Woyciechowski apeluje, żeby nie antagonizować Stoczni Gdańskiej ze Stoczną Gdynia, bo to nikomu na zdrowie nie wyjdzie. Stocznia Gdańska nie może sama zawierać kontraktów, bo stanowi część większej całości i w jej statucie jest wyraźny zapis: „realizacja strategii grupy”. Poza tym nie ma własnego biura konstrukcyjnego, na przykład, i nikt jej kredytu nie udzieli, bo nie ma gwarancji rządowych, w przeciwnieństwie do Stoczni Gdynia.

- Ale wysysa z was soki? - No, wysysa - przyznaje. - Ale wszyscy muszą się mobilizować do obniżania kosztów. Przedstawiciele Stoczni Gdynia twierdzą jednak - ciągnie prezes - że to oni przede wszystkim ponoszą ciężary.

Na przykład spadek kursu dolara ich dotyka, a nie nas.

Żeby uniknąć ciągłych presencji inżynier Woyciechowski, gdy został prezesem Stoczni Gdańskiej zaproponował inną strukturę zarządzania w grupie, a mianowicie utworzenie nad obiema stoczniami niezależnego gremium, które nazwał Pomorską Grupą Stoczniową i to gremium zdecydowałoby o strategii obu stocznii. Skończyłoby się podejrzenia, że jedna stocznia dominuje, czy wykorzystuje drugą.

- I co?
- Nic
- Kiedy to było?
- Dwa lata temu.

Stoczniovec VIII, który jest mistrzem, opowiada, że teraz do pracy w stoczni przychodzą młodzi stolarze, fryzjerzy, piekarze, a nawet kelnerzy. Doświadczeni spawacze, monterzy kadłubów, malarze wyjechali zaraz po integracji Polski z Unią Europejską na saksy. Do Norwegii i Wielkiej Brytanii przede wszystkim. Mają półroczne kontrakty, ale zamierzają je przedłużać. Kolega przyjechał ze Szkocji na weekend i opowiadał, że w dwa tygodnie zarobił 7 tysięcy. Ale jak oni wszyscy strasznie tęsknią! Stoczniovec VI nie wyjeździe, bo ma młodą żonę, małe dzieci i starszych rodziców. Kocha ich wszystkich i nie wyobraża sobie rozłąki. Chce pracować w stoczni, jak jego ojciec, który odszedł na emeryturę po 45 latach. Dla Stoczniovec VIII stocznia jest miejscem szczególnym. Jako mały chłopiec chodził z mamą w sierpniu 1980 roku pod bramę, bo ojciec był w środku i nie wracał do domu. Wszyscy wtedy śpiewali piosenkę... jak urośniesz opowiemy ci o tych wypadkach... Potem tata opowiadał i opowiadał, tak więc historia stoczni i „Solidarności”. Grudzień '70, Sierpień '80, grudzień 1981, maj 1988, jest teraz także jego historią. Jubileusz „Solidarności” - jego jubileuszem.

Chciałby więc, żeby uroczystości jubileuszowe były piękne. Żeby przyjechał pod pomnik Poległych Stocznioveców ważni ludzie, żeby świat przypominał sobie, że tu wszystko się zaczęło.

Stoczniovec IX mówi mi, że ten jubileusz może odbywać się już na gruzach, bo katastrofa wiśi w powietrzu. Stocznia Gdynia może paść już w czerwcu. Jeśli Skarb Państwa podwyższy kapitał zakładowy spółki o kwotę 215 milionów, to przeżyje. Jak nie - utonie. I pociąganie za sobą Stocznia Gdańską.



Gruzów nie będzie

Jerzy Lewandowski
prezes zarządu Stoczni Gdynia SA

- Czy jubileusz 25-lecia „Solidarności” odbędzie się na gruzach stoczni?

- W ogóle nie dopuszczam do siebie takiej myśli. Obie nasze stocznie, a przede wszystkim - nasi stoczniovecy, produkują nowoczesne statki, ciesząc się znakomitą opinią na całym świecie. Chwalą je armatorzy, wysoko oceniają je także nasi konkurenci. Chcemy, żeby stocznie produkowały nie tylko statki, ale także zyski. Robimy wszystko co możliwe, żeby tak się stało i wierzymy, że nasze wysiłki zakończą się powodzeniem.

Kontrakt

W 2005 roku Grupa Stoczni Gdynia przekazać ma armatorom 14 statków o wartości około 600 milionów USD. Ma też kontrakty na zbudowanie w latach 2005-2007 czterdziestu jeden statków o wartości sprzedanej ponad 1,7 miliardów dolarów.



Zdjęcia Robert Kwiatek

kobiet odeszło przez to od mężów?

Niedawno stoczniovecy otrzymali podwyżki. 16 groszy za godzinę.

- Czy to nie za dużo? - ironizują.

Premier Belka nowe auta za 15 milionów kupuje, bo ministrowie muszą jeździć wygodnie. Trudną pracę ma premier, tyle problemów gdzie mu tam o stoczni myśleć, czy na listy odpowiadać. Był niedawno w Gdańsku, kwiaty pod Trzema Krzyżami złożył, ale łatwiej na wiazankę się szarpnąć, niż rozwiązać problem stoczni.

Jak zresztą można rozwiązać ten gąszcz problemów, narastających przez lata, poplątanych i zagmatwanych?

Roman Gałęzewski, przewodniczący stoczniovec „Solidarności”, mówi, że jest koniunktura w branży i armator niemieckie krąży wokół stoczni, chciałby statki budować, a oni z góry są skazani na przegraną. Gdynia nie pozwa-

la im na zawieranie nowych kontraktów.

Stocznia Gdańska jest spółką-córką Stoczni Gdynińskiej. Nie wracajmy już do przeszłości, do kupna, czy jak chcą inni przejęcia, wchłonięcia Stoczni Gdańskiej przez Gdynię, nie mówmy o Szlancie, Wiercińskim, upadłości, zastanówmy się, co można zrobić dziś.

- Chociaż nie, przypomnijmy jednak, jak Stocznia Gdańska sprzedano - mówi Stoczniovec VI. - Kupił ją Trójmiejska Korporacja Stoczniowa, która zaciągnęła na ten cel kredyt w banku. I natychmiast, gdy tylko dokument został podpisany, Trójmiejska Korporacja Stoczniowa zmieniła nazwę na... Stocznia Gdańska Grupa Stoczni Gdynia. Co z tego wynikło? Ano to, że Stocznia Gdańska przejęła jej zobowiązania, czyli spłatę kredytu zaciągniętego w banku. Zatem kupiła się sama i dała siebie w prezencie Stoczni Gdynia.

Jak „Dziennik” ożywił wspomnienia swoich Czytelniczek

Szanowna redakcjo,

8 marca w Dzień Kobiet zamieściliśmy 60 zdjęć z archiwum Zbigniewa i Macieja Kosycarzów, przedstawiających mieszkanki Pomorza, a wykonanych na przestrzeni sześciu dekad istnienia „Dziennika Bałtyckiego”. Zaapelowaliśmy też do naszych Czytelniczek, które rozpoznały siebie na tych fotografiach, by opisały okoliczności ich wykonania, a także swoje losy od tamtego czasu. Pierwotnie planowaliśmy publikację tych listów na 8 kwietnia, ale śmierć Jana Pawła II z oczywistych względów spowodowała opóźnienie publikacji. Wszystkim Paniom, które zechciały odpowiedzieć na nasz apel, serdecznie dziękujemy.



To nie ten rok!

Moje zdjęcie sprzed ponad 30 lat - z 1974 lub 1975 r. - moim zdaniem błędnie podpisano jako pochodzące z 1979 r. Ja to ta dziewczyna w spodniach w kratkę, w środku. Po lewej stronie, w krótkiej spódnicy, jest moja koleżanka Bogusia (nie pamiętam, niestety, nazwiska). Zdjęcie zostało zrobione podczas Jarmarku Dominikańskiego, w trakcie pokazu mody. Działalam wtedy w Teatryku Uniwersum, który był prowadzony przez p. Mieczysława Rozmierskiego z BART.

Obecnie mieszkam we Władysławowie, prowadzę małą działalność gospodarczą.

Pozdrawiam serdecznie

Małgorzata Markiewicz



Szkoda tego browaru

Bardzo się cieszę i dziękuję, że odnalazłam się na zdjęciach wydrukowanych przez „Dziennik” 8 marca. Była to dla mnie wielka niespodzianka i zaskoczenie. Już nawet nie pamiętałam, że takie zdarzenie miało miejsce. Jestem na zdjęciu z 1977 roku, przy linii produkcyjnej w browarze w Gdańsku Wrzeszczu przy ul. Kilirskiego, którego niestety, już nie ma. Po zwolnieniu z browaru przez kilka lat byłam bez pracy. Przyszan, że nie było lekko, ale na szczęście udało mi się dostać pracę i obecnie pracuję w Towarzystwie Budownictwa Społecznego w Kowalach.

Z poważaniem
Ewa Łuczak

Obowiązkowa obywatelka

Nazywam się Wanda Murawska, mam 76 lat. Odnalazłam się na jednym ze zdjęć zamieszczonych dnia 8 marca 2005 w „Dzienniku Bałtyckim”. Zdjęcie to znajduje się na stronie 2, drugie od lewej - widnieją na nim dwie kobiety stojące przy samochodzie. Po lewej stronie, w jasnym płaszczu, stoi moja cioteczna siostra, Jadwiga Gajewska, z domu Koźma. Po prawej stronie stoję ja. Na wstępie chciałabym sprostować, iż zdjęcie to zostało zrobione na początku roku 50. (możliwe, iż w 1951, ale nie jestem pewna tej daty). Niestety, nie pamiętam, w którym miejscu zostało wykonane, ale samochód przypomina mi służbowego garbusa „Głosu Wybrzeża”, którym poruszał się Zbigniew Kosycarz.

Teraz parę słów o mnie - jestem mieszkanką Gdańska od grudnia 1945 roku. W roku 1950 wyszłam za mąż, mam dwóch synów i troje wnucząt. Przez 38 lat mieszkalam na Dolnym Mieście, obecnie mieszkam na Morenie. Pamiętam jak przez mgłę moment, w którym Zbigniew Kosycarz uwiecznił mnie i moją kuzynkę Jadwigę na tym zdjęciu. Pamiętam również inne sytuacje, w których zostałam przez niego sfotografowana. Spotykałam go często, w różnych sytuacjach i w różnych miejscach. Był on prawdziwie „latającym reporterem”. Moge śmiało stwierdzić, iż Zbigniew Kosycarz był pracowitym, pełnym zapału i kochającym swoją pracę fotografem. Pamiętam, jak zrobił mi zdjęcie podczas głosowania w Zakładach Blaszanych - wówczas zdjęcie to ukazało się w „Głosie Wybrzeża”, a ja widnieję na nim jako „obowiązkowa obywatelka”. Zbigniewa Kosycarza miałam przyjemność spotkać również w latach 50. na terenie Akademii Medycznej w Gdańsku, gdzie sfotografował mnie wśród kwiatów - zdjęcie to posiadam do dziś. Pamiętam również, jak na początku lat 60. fotografował uroczystość Dnia Nauczyciela w Szkole Podstawowej nr 3 na ulicy Śluzu w Gdańsku, do której uczęszczali moi synowie. Jest mi niezmiernie miło, iż zdjęcie moje oraz mojej kuzynki Jadwigi ukazało się w „Dzienniku Bałtyckim”. Przywołało to wspomnienia, za co Państwu szczerze dziękuję.

Wanda Murawska



Trochę starsza

Znalazłam się na zdjęciu, które zostało opublikowane w gazecie. Zdjęcie zostało zrobione w 1975 roku w PDT Neptun, na stoisku fotograficzno-jubilskim. Odbywałam tam praktyki szkolne. Co się zmieniło? Wówczas byłam 20-letnią dziewczyną, teraz niestety, jestem trochę starszą kobietą. Mam wspaniałą rodzinę i pracuję w NBP Gdańsk.



W oparach perfum

Rozpoznałam się na przedstawionym przez Was w „Dzienniku Bałtyckim” z 8 marca 2005 roku zdjęciu. Wywołało ono wiele wspomnień z tamtego okresu. Pan Zbigniew Kosycarz zrobił to zdjęcie w drogerii przy ul. Długiej 6/7. Było to podczas wprowadzania do naszego sklepu kosmetyków z NRD. Kierownikiem sklepu był Jan Tyborski, który po wojnie był jednym z założycieli MHD w Gdańsku. Ja natomiast byłam zastępcą kierownika. Sklep ten był swego rodzaju wizytówką, ponieważ prowadzony przez doświadczanego handlowca znajdował się na reprezentacyjnej ulicy miasta.

Pan Tyborski w zeszłym roku zmarł na serce. Moje losy zmieniły się. Prowadziłam samodzielnie perfumierię, potem pracowałam w Cefarmie, a był to czas, kiedy na świat przyszli moi synowie - Krzysztof i Radosław. Pod koniec lat 80. prowadziłam własną działalność. Potem nastąpił powrót do handlu - prowadziłam sklep w branży obuwniczej. W roku 1997 przeszedłam na wcześniejszą emeryturę, ale pracuję w dziale administracji jednej z gdańskich rozgłośni radiowych. Dochowałam się dwóch wnuków i jednej wnuczki.

Dziękuję za to zdjęcie, to miła niespodzianka.

Walentyna Koszala



PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA



Drzwi Otwarte Combi 23-24.04



weekend

Skoda Fabia Combi

**seria limitowana ICE
z klimatyzacją w standardzie***



długi weekend

Skoda Octavia Tour Combi

**seria limitowana ICE
z klimatyzacją w standardzie***



bardzo długi weekend

Nowa Skoda Octavia Combi

Niezależnie na jak długo wyjeżdżasz, nasze modele Combi pomieszczą wszystko, co będziesz chciał wziąć ze sobą. Przetestuj też najnowsze silniki benzynowe FSI. Przyjdź na Drzwi Otwarte Combi. Zaskoczą Cię atrakcyjne ceny na wybrane modele i upusty nawet do 33% na oryginalne akcesoria wraz z montażem. Sprawdź również specjalną ofertę na usługi serwisowe, w tym wiosenny przegląd klimatyzacji. Szczegóły promocji znajdziesz na www.skoda-auto.pl

*dotyczy modeli Skoda Fabia i Skoda Octavia Tour

**SkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.**

Mobil

PZU SA

Już nie myślę o emigracji

Stał się cud

Z ukraińskim pisarzem Jurijem Andruchowyczem rozmawia Tomasz Rozwadowski

- Wczesną jesienią ubiegłego roku szerokim echem odbiły się twoje wypowiedzi udzielone polskim i niemiec-

kim dziennikarzom. Mówiłeś, że udasz się na emigrację, jeśli w wyborach prezydenckich na Ukrainie wygra Wiko-

tor Janukowycz. O emigracji już chyba nie myślisz?

- Stało się coś, co można określić tylko jako cud. Cud

po prostu. To, że będzie wysokie napięcie tych wyborów, że potoczy się walka na śmierć i życie, a nawet tylko na

śmierć, to wszystko było jasne. Było jasne jeszcze kilka lat wcześniej, kiedy poprzedni prezydent Leonid Kuczma wręczył Wiktorowi Juszczenko dyktando z urzędu premiera. Wtedy Juszczenko ogłosił, że prawdopodobnie będzie kandydował w następnych wyborach i tak się stało. Jednak sposób, w jaki sprawy się potoczyły, to była czysta magia. Cud polega na tym, że żywił czegoś bardzo ludzkiego zwyciężył wszystkie technologie, ogromną masę pieniędzy.

- Setki milionów.

- Według niektórych ocen w kampanię Janukowycza wpompowano około miliarda dolarów. Suma szokująca. Przed wyborami miałem cykl spotkań w Niemczech i na wszystkich mocno podkreślałem, że nasze wybory są bardzo ważne. Mówiłem: „Patrzcie w tym roku uważnie w stronę Ukrainy. Tam dojdzie za chwilę do wydarzenia decydującego o wszystkim”. I kiedy pomiędzy pierwszą i drugą turą wybrałem się tam ponownie i pytało mnie o prognozy, powiedziałem, że stara władza w żadnym razie nie uzna swojej porażki. Będą stosować machlojki i będą usiłowali ogłosić Janukowycza prezydentem, ale ludzie wyjdą na ulice. Przewidywałem, że będzie to nie mniej niż 300 tys. w Kijowie i jeżeli władzy wystarczy rozumu, to po pewnym czasie ustąpi. A jeżeli nie wystarczy, nie chcę mówić, co się zdarzy.

- Byłeś ekspertem?

- Właśnie. Mówiłem o tym wszystkim, a potem przyszła taka myśl: „Co ja w ogóle im opowiadam? Przyjechał jakiś kłamczuch, bredzi o trzystu tysiącach”. A było jeszcze lepiej, jeszcze więcej ludzi wyszło.

- Więc jesteś optymistą co do przyszłości Ukrainy?

- Uważam, że wrzód pękł i może być tylko lepiej. Przeciwnie bardzo ostry kryzys, najtrudniejsza sprawa za nami. Dalej chyba nie będzie łatwo, ale najważniejsze już się stało.

- Jak ta przemiana będzie oddziaływać na stosunki Ukrainy z Polską?

- Pomarańczowa rewolucja bardzo nam wzajemnie pomogła. Rewolucja jest historycznym wydarzeniem, które według mnie będzie początkiem nowej jakości w polsko-ukraińskich stosunkach. I nie mam tu na myśli na przykład osobistej przyjaźni panów prezydentów Juszczenki i Kwaśniewskiego, ale

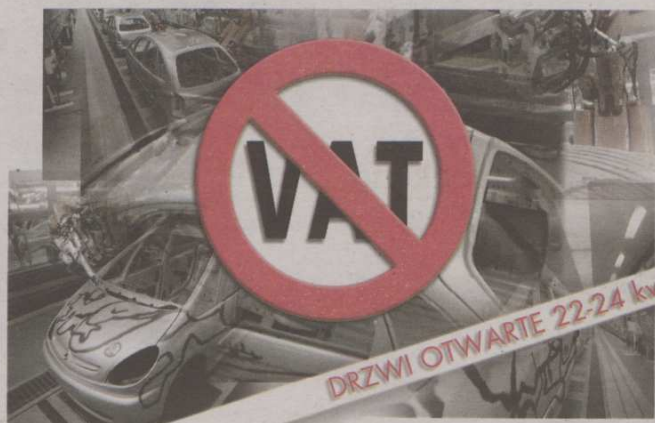
między narodami. Pamiętam półmilionowy tłum na Majdanie w Kijowie, który skandował „Polska, Polska, Polska!”, kiedy przemawiał Wałęsa albo Geremek. Było to wydarzenie bez precedensu. Było tyle biało-czerwonych flag podczas manifestacji i tyle polskich studentów. Teraz, żeby ziszczyć ten przełom w naszych stosunkach, bardzo potrzebna byłaby inicjatywa z polskiej strony o zniesieniu wiz dla Ukraińców.

- Polska jest częścią Unii Europejskiej.

- Ja rozumiem, że to nie zależy od państwa polskiego, tylko od Unii Europejskiej. Ale mówić o tym chyba warto i gdyby strona polska zaczęła w Brukseli systematycznie poruszać ten temat, to za jakiś czas mogłoby dojść do zniesienia wiz.

- Mówi się również o wejściu Ukrainy do UE. Czy to jest realne?

- Myślę, że do tego dojdzie. W ciągu piętnastu lat? Tyle czasu zabrało to Polsce. Szybkiej. Chodzi o zmianę myślenia biurokratów rządzących w Brukseli. Nie tak dawno został przeprowadzony sondaż w największych krajach Unii i w Polsce, kogo wolimy jako przyszłego członka UE: Turcję, Rosję, Maroko czy Ukrainę. Trzeba było wybrać tylko jeden kraj i Ukraina zdecydowanie wygrała. Wybrał nas bardzo wysoki pro-



DRZWI OTWARTE 22-24 kwietnia

TERAZ RABAT W WYSOKOŚCI VAT-u

Kupując wybrane modele Citroëna, możesz otrzymać niewiarygodny rabat w wysokości VAT-u albo skorzystać z superatrakcyjnej oferty kredytowej. Nie przepag swojej szansy. **Pospiesz się – liczba samochodów ograniczona.**



CITROËN C4

w kredycie 588 zł
już od miesięcznie ALBO w cenie już od 49 500 zł



CITROËN C3

w kredycie 435 zł
już od miesięcznie ALBO w cenie już od 36 400 zł



CITROËN C2

w kredycie 417 zł
już od miesięcznie ALBO w cenie już od 34 900 zł



GAŃSK AUTO POSTEK

ul. Grunwaldzka 481
tel. 0 58 552 06 73
tel./fax 0 58 552 06 89 w. 104

GDYNIA ASO 11

ul. Zwycięstwa 175
tel. 0 58 622 13 36

SŁUPSK CONTINENTAL

ul. Szczecińska 40
tel. 0 59 845 32 45,
845 24 98, 848 20 40/41

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta dotyczy samochodów rok prod. 2005, zamówionych od 15.04.2005 do 31.05.2005 i odebranych do 30.06.2005. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą ograniczona. Najniższe ograniczenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Raty zostały skalkulowane dla kredytu na 84 miesiące, przy wpłacie własnej 30%, kredytowanej opłacie przygotowawczej w wysokości 4% i oprocentowaniu rzeczywistym w skali roku 9,24% dla C2 przy cenie samochodu 37 141 zł, 9,21% dla C3 przy cenie samochodu 38 810 zł i 9,05% dla C4 przy cenie samochodu 52 705 zł. Rabat w wysokości VAT-u nie dotyczy oferty kredytowej.

CITROËN polska TOTAL CITROËN Assistance 24h CITROËN Kredyt CITROËN Leasing www.citroen.pl Informacja o sieci koncesjonariuszy: 0 801 111 555 (koszt połączenia: 1 impuls TP SA)





alternatywnego ambasadora Ukrainy - mówi Jurij Andruchowycz.

Fot. Robert Klatk

cent Francuzów i Brytyjczyków, najgorzej było wśród Niemców. U nich było to tylko 41 proc., ale oni w ogóle nikt nie chcą. Świetnie poszło we Włoszech i w Hiszpanii, bo tam jest wielu ukraińskich gospodarbeiterów, którzy zdobyli sobie dobrą opinię.

- Tak było z Polakami w Szwecji, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Te kraje były za naszym wejściem do Unii i otworzyły swoje rynki pracy dla Polaków.

- Polacy wyrazili najwyższe poparcie dla naszego wejścia do wspólnoty - aż 77 proc. Średnia wyszła 55 proc., co oznacza, że opinia społeczna jest po naszej stronie i nasza obecność w UE nie byłaby żadnym szokiem. Tylko że komisarze unijni muszą przez jakiś czas pokazywać swoją konsekwentną linię, czyli, nie, bądzmy tylko dobrymi sąsiadami! To tylko kwestia ich wrażeń, oni nie są wieczni. Kiedy odejdzie ta załoga i zostanie wybrana następna, będziemy zaproszeni do negocjacji. Wszystko może zamknąć się w ciągu dziesięciu lat.

- Należysz do grupy ukraińskich twórców, którzy zdobyli europejską sławę po rozpadzie ZSRR i utworzeniu niepodległego państwa. W Polsce od kilkunastu lat jesteś uważany za pośrednika pomiędzy naszymi kulturami. Jak byś to skomentował?

- Nie mogę się uwolnić od faktu, że w dużym stopniu przestałem być przedstawicielem siebie samego, kim chciałbym pozostać, ale przedstawicielem kraju, narodu. Dość często określa się mnie jako alternatywnego ambasadora Ukrainy i staram się jakoś żyć z tym dalej, bo nie ma innego wyjścia. Taki status daje w końcu sporą możliwość mówienia także o sobie, nie tylko o kraju. Właśnie w Niemczech moim pierwszym sukcesem wydawniczym był zbiór esejów, który był czytany dlatego, że traktowano go jako źródło informacji. Teraz ukazała się moja najnowsza powieść „Dwanaście kręgów”. Cieszy się o wiele większym powodzeniem niż eseje i recenzenci dziwią się, że korzystali z moich tekstów jak z instrukcji obsługi Ukrainy, a ja okazałem się po prostu interesującym pisarzem.

- Pogodziłeś się z rolą ambasadora?

- W tym przypadku było to konieczne.

- Poruszasz się swobodnie pomiędzy Ukrainą, Polską i Niemcami. Czy czujesz wspólne wątki w naszych kulturach?

- To konstelacja bardzo pożądana. Taki układ byłby bardzo płodny, a Polska zawsze pełniła rolę pośrednika. To ciekawy projekt. Liczę, że się ziści.

Galicyski Europejski

■ Jurij Andruchowycz (ur. w 1960 r.) wychował się i do dzisiaj mieszka w lwano-Frankowsku (dawniej Stanisławów), mieście położonym tuż przy granicy z Polską.

■ W latach 80. był związany z ruchem kultury niezależnej, po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę stał się jednym z czołowych przedstawicieli nowej literatury. Jego powieści, eseje i poezje szybko stały się jednym z firmowych znaków kultury wolnej Ukrainy. Liczne przekłady sprawiły, że obecnie jest zaliczany do najlepszych pisarzy europejskich.

■ W Polsce jego proza jest obecna od 11 lat. Ukazały się powieści „Rekreacje”, „Moscoviada. Powieść grozy” i „Pewersja” oraz zbiory esejów „Erz-herz-perc”, „Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową” (wspólnie z Andrzejem Stasiukiem) i „Ostatnie terytorium. Eseje o Ukrainie”.

■ Krytycy zwracają uwagę na wnikliwe i pełne bezlitosnego humoru rozliczanie się z sowieckim i postowieckim sposobem myślenia oraz fenomenalne wyczucie groteski i ironii.

■ Ma w Polsce wielu przyjaciół. Do najbardziej znanych należą prozaik i wydawca Andrzej Stasiuk oraz gdański saksofonista jazzowy Mikołaj Trzaska. „Andruchoid”, nowy album Andruchowycza i Trzaski, już osiągnął status alternatywnego bestsellera.

■ Jest ojcem Sofiji Andruchowycz, także pisarki, która przed rokiem zadebiutowała powieścią „Starzy ludzie”.

R E K L A M A

KTO RANO WSTAJE...



...TEMU SIĘ OPLACA SKORZYSTAĆ Z OFERTY DARMOWE
PORANKI W ERA BIZNES, PONIEWAŻ MOŻE ROZMAWIAĆ
ZA DARMO CODZIENNIE DO 9 RANO.

OFERTA ERA BIZNES TO RÓWNIEŻ:

- NISKI ABONAMENT - TYLKO 20 PLN (24,40 PLN Z VAT)
- TANIE POŁĄCZENIA Z TRZEMA WYBRANYMI NUMERAMI
- TYLKO 0,10 PLN (0,12 PLN Z VAT) ZA MINUTĘ
- BOGATY WYBÓR TELEFONÓW ZA 1 PLN (1,22 PLN Z VAT)
W KAŻDEJ TARYFIE

ZAPRASZAMY DO SALONÓW I SKLEPÓW SIECI ERA.



NOKIA
6610i

od 1 PLN NETTO
(1,22 PLN Z VAT)



BIZNES
MOŻESZ WIĘCEJ

SPRAWDŹ WWW.ERA.PL LUB DZWOŃ 0 801 602 602

OPLATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE.
SZCZEGÓŁY OFERTY W REGULAMINIE DOSTĘPNYM W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

zagrał Papieża

z tego powodu. Od tamtego czasu sadzę drzewa i nazywam je imionami przyjaciół.

Wydarzenie roku

Telewizyjny, dwuodcinkowy, film o życiu Karola Wojtyły pt. „Karol - człowiek, który został papieżem” jeszcze na długo przed włoską premierą został okrzyknięty wydarzeniem roku. Na razie, przed kilkoma dniami, zobaczyli go Włosi. Wkrótce „Karola...” obejrzy cały świat.

Ten film produkcji włoskiej to efekt kilku lat pracy. Najpierw było żmudne pisanie scenariusza. Ostatecznie napisał go sam reżyser Battiato, na podstawie książki „Historia Karola” watykanisty polskiego pochodzenia - Svideroschiego.

Muzykę skomponował 76-letni światowej sławy kompozytor Ennio Morricone (twórca muzyki do takich filmów jak: „Misja”, „Nietykalni” czy „Bug-sy”).

Obsada filmu jest międzynarodowa. Występują Włosi: Raul Bova i Violante Placido, a także brytyjski aktor Matt Craven. Przede wszystkim jednak grają aktorzy polscy: Olgierd Łukaszewicz (w roli ojca Karola Wojtyły), Lech Mackiewicz (kardynał Stefan Wyszyński), Grażyna Szapolowska (żona Hansa Franka), a także Małgorzata Bela - była modelka światowej sławy (jej zdjęcia zdobiły okładki pisma „Vogue” i innych pism poświęconych modzie). Film „Karol - człowiek, który został papieżem”

był jej drugim filmem w życiu. Pierwszy - „Ono”, prezentowano na ubiegłorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Przepraszam, co ja tu robię

Dla Małgorzaty Beli udział w tym filmie był także wielkim przeżyciem.

Na pytanie, jak się trafia do włoskiego filmu, odpowiedziała:

- Szczepie mówiąc, nie wiem. Reżyser Giacomo Battiato zobaczył moje zdjęcie na okładce „Twojego Stylu”. Zainteresował się mną. Obejrzał kilka scen z filmu „Ono”. I zaproponował rolę bez zdjęć próbnych. Jego propozycja spadła na mnie jak grom z jasnego nieba. Na początku byłam zaszczyczona i wzruszona. A potem odezwały się obciążenia w stylu, że ja, prawie amatorka, dostałam rolę, o którą się było wiele świetnych aktorów.

- Czy może pani opowiedzieć o swojej bohaterce Hancie?

- Mogę, nawet bardzo bym chciała opowiedzieć o niej, że by jej roli nie zinterpretowano źle. Film opowiada między innymi o młodości Karola Wojtyły. O czasach, kiedy jeszcze nie był księdzem. I o jego wieku dojrzałym, ale przed wyborem na papieża. Ta historia zaczyna się w momencie wybuchu II wojny światowej. Karol, Hania i inni znaleźli się w ekstremalnych warunkach. Ale próbo-

wali normalnie żyć. Mieć pasję. Stworzyli Teatr Rapsodyczny.

- Hania ma nazwisko?

- Tak, Tuszyńska. Ale to postać fikcyjna. Symbolizuje ludzką stronę życia Karola, przed wyborem drogi życiowej. Pokazuje, że był to normalny chłopak. Charyzmatyczny, ale przecież chłopak. Moja Hania jest zakochana w Karolu Wojtycie. I jego decyzja o kapłaństwie mocno ją rozczarowuje. Boli nawet. Hania przewija się niemal przez cały film. Dane mi było zagrać nie tylko dziewczynę, lecz także sześćdziesięcioletnią kobietę. Miałam pierwszy raz w życiu zmarszczki i siwe włosy. Charakterystyka trwała po kilka godzin dziennie. Czułam się tak, jakbym grała w filmie kostiumowym.

- Czy to była dla pani trudna rola?

- To moja druga rola w życiu. W dodatku w filmie włoskim, w którym mówi się po angielsku. Na planie zorientowałam się, że już nie mam tego kompleksu amatora w stylu: przepraszam, że tu jestem, że prosto z wybiegu dla modelek przyszedłem do filmu i że muszę coś udowodnić. Pomógł mi też filmowy Karol, czyli Piotr Adamczyk. To profesjonalista, z wielkim doświadczeniem filmowym.

Film pt. „Karol - człowiek, który został papieżem” pokaże prywatna stacja TVN, prawdopodobnie 18 maja.

www.gdansk.naszemiasto.pl/kino/

- repertuary kin,
- opinie o filmach,
- opisy filmów



DWÓR ARTUSA PKO BP

Puchar Świata we florecie kobiet Gdańsk 2005



DWÓR ARTUSA PKO BP

Partner Światowej Federacji Fencingu Gdańsk

program ogólny:

29.04 zawody indywidualne - kwalifikacje do turnieju głównego
9.00 początek zawodów

30.04 zawody indywidualne - turniej główny
9.00 początek zawodów
15.00 finał

1.05 zawody drużynowe
8.30 początek zawodów
15.00 finał

bilety
cena: turniej indywidualny: normalny - 10 zł, ulgowy - 5 zł
turniej drużynowy: normalny - 10 zł, ulgowy - 5 zł
do nabycia w:

SRT SIETOM Sp. z o.o., Gdańsk, ul. Schuberta 104, tel. 300 00 90

KS AZS-AWFIS
Gdańsk, ul. Czerwinkiego 29, tel. 552 47 21

Hala Widowiskowo-Sportowa AWFIS, ul. Wilejska 1, tel. 552 73 59

strona zawodów:
www.gdanskfencing.com

Sponsor główny
PKO BANK POLSKI

Partner
GDANSK
www.gdansk.pl

Współorganizator
SIETOM

Sponsorzy
SIETOM
SIETOM

Patroni medialni
TVP **Jedynka** **SPORTOWY** **Gdańsk**

polizować ludzką stronę życia.
Pit. PAP/AP/Modisart

R E K L A M A

To **Stara Prawda** że po Polsce rozwozimy najwięcej przesyłek ekspresowych.

Wszystko, co robisz, jest nam bliskie.

Korzystaj z usług krajowych DHL. Do końca maja wysyłaj numery takich przesyłek SMSem pod numer 7190*.
Do wygrania 80 aparatów cyfrowych. Szczegóły konkursu na www.dhl.com.pl.

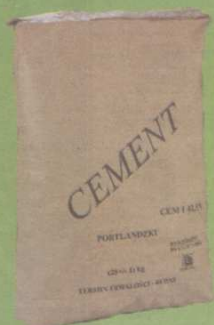
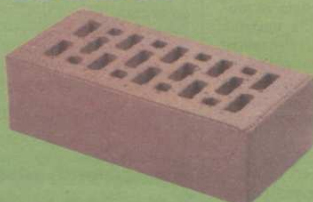
To stara prawda nawet w łukowskim powiecie. DHL ma po 1,3 przedstawicielstwa w każdym województwie. Prawda, że według starej mapy, ale to niemal 70 punktów obsługi w Polsce. Dzięki temu znamy każdy nowy i stary zakątek i doprawdy jesteśmy najłatwiej osiągalnym przewoźnikiem przesyłek w kraju. Wystarczy zadzwonić pod numer 0 801 345 345. W niektóre prawdy nie należy wierzyć na słowo, trzeba się samemu do nich przekonać - to stara prawda.

*Całkowity koszt SMSa wynosi 1,22 zł brutto we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej

Zadzwoń 0 801 345 345

DHL

MATERIAŁY BUDOWLANE • MAJSTERKOWANIE • WYSTRÓJ WNĘTRZ • OGRODNICTWO

LEROY MERLIN*Z Nami Sie Uda***ZIELONY OGRÓD
LETNI NAMIOT
JUŻ OTWARTE****4,99/op.****880zł****280/tona****Cement
portlandzki II**
opakowanie: 25 kg**Zaprawa murarska 25 kg**murów i wodoodporna
do wewnętrznej i zewnętrznej
do wykonywania murów i ścian konstrukcyjnych
i elewacyjnych.
wydajność: 1,8-2 kg/dm³ spoiny**Żeliwny piec
kominkowy Samson 60**wym. zewnętrzne (wzrost): 810x450x335 mm
waga: 80 kg
moc: 6 kW**1,20/szt.****Cegła klinkierowa
czerwona**gatunek I kl. 350
Saltykow**9,50/szt. 109/szt.****Płyta
trawnikowa**
Guttagarden 0,5x0,5 m**Siatka ogrodowa**Siatka pleciona powlekana Krosno Rolka
wys. 1 m x 20 mb
wys. 1,25 m - 135 zł/szt.
wys. 1,50 m - 149 zł/szt.**Wkład kominkowy żeliwny
PF600270**wym. (wzrost): 570x692x430 mm
waga: 113 kg
moc cieplna 14 kW
Wyprodukowany we Francji**900zł****KREDYT
0%****Pokrywamy koszt
Twojego kredytu**Przy zakupie wszystkich farb, lakierów i impregnatów na kwotę pow. 100 zł - **rabat 10%**

Oferta promocyjna ważna do 30.04.2005 roku

Hipermarkety budowlano-dekoracyjne**LEROY MERLIN***Z Nami Sie Uda***Gdańsk, ul. Szczęśliwa 7, tel. 321-28-00**

godziny otwarcia pon.-sob. 9.00-21.00, niedziela 10.00-20.00

3997208

Świat Izadory

**POD NASZYM
Dziennik
Bałtycki
PATRONATEM**

Tadeusz Skunik



R F K L A M A

picanto
Żyj kolorowo



picanto juž za
14570,-

ODJAZD ZA PÓŁ CENY!

- albo kredyt 0% na 50% wartości samochodu + rabat 850 zł!
- albo rabat 1800 zł!
- albo ubezpieczenie gratis!

Śpiesz się - ilość samochodów ograniczona!

www.kia.com.pl

*cena w promocyjnym kredycie 50/50

TALECANY PRODUKTY

 **Castrol**

Gdańsk Grunwaldzka 415 INTERBIS (58) 552 36 36; Gdynia Morska 491 AUTO-GDYNIA (58) 623 65 15; Słupsk Szczecińska 40
CONTINENTAL AUTO (59) 848 21 05; Sopot Niepodległości 881c POLESZAK (58) 551 00 00.

404516A

Przewodnik cenowy!

SIECI 34

HURAGANOWE ATRAKCJE CENOWE!

Ser żółty rodzinny, ostrowski, puławski, wiejski,
nadbuziański 1kg OSTROWIA



13,49
1kg 13,49
16,19

Napój wiśniowy i pomarańczowy 1L
HOOP



1,25
1L 1,25
1,50

Bombonierka 400g
MAUXION



11,49
1kg 28,73
13,79

Bombonierka 275g
HILDEBRAND



10,99
1kg 25,25
13,19

Margaryna Rama Joghurt i Olivio 400g
UNILEVER



3,69
1kg 9,23
4,43

Mleko mazurskie 2% 1L
MLEKPOL



1,39
1L 1,39
1,67

Twaróg wiejski kilek chudy, półtłusty,
tłusty 250g PIATNICA



2,49
1kg 9,26
2,89

Dżem Mirella z czarnych porzeczek, wiśniowy,
truskawkowy 280g
STOVIT



1,65
1kg 5,89
1,98

Pulpety i gołąbki w sosie pomidorowym, Fasolka
po bretońsku z kiełbasą i z boczkiem 500g
PAMAPOL



2,99
1kg 9,26
3,59

Herbata Lipton 50 tor 2 rodzaje
UNILEVER



7,99
1kg 7,99
9,59

Biszkopty 100g i 180g
LAJKONIK



1,49
100g 1,49
1,79

Fix do potraw Knorr 31-65g różne smaki
UNILEVER



2,55
1kg 2,55
3,06

Pizy ziemniaczane 500g
AVIKO



2,99
1kg 5,22
3,59

Frytki chrupiące 750g
AVIKO



4,99
1kg 5,45
5,99

Hit Przewodnika!

Przyprawa do potraw z grilla 100g
klasyczna, pikantna, ziołowa
KAMIS



3,55
1kg 35,50
5,99

Zelki kwaśne języczki,
happy cola, złote miśki 100g,
jogurtowe 85g
HARIBO



2,49
1kg 2,49
2,99

Chipsy Crunchips 90g 4 smaki
LORENZ BAHLSEN



2,65
1kg 25,44
3,16

Pizza Rigga 250g z salami, z pieczarkami,
z szynką i pieczarkami DR OETKER



3,15
1kg 12,00
3,76

OFERTA WAŻNA OD 22.04. DO 28.04.2005r. JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

RABAT POMORZE S.A. TEL. 0(PREFIKS)58 692-02-50/60

www.siec34.pl

W sobotę, 23 kwietnia, zapraszamy wszystkich na pierwsze urodziny Supersamu 34 w Gdańsku przy ul. Biegańskiego 25.
Promocje - Degustacje - Konkursy!!!

Śmierć pełna znaków zapytania

Prywatne śledztwo



Grzegorz Jankowski

W tej historii można się posługiwać albo domysłami, albo suchymi faktami. W tym przypadku domysły są usprawiedliwione, bo zbyt wiele jest w tej sprawie pytań, które nie doczekały się odpowiedzi. Na początek jednak suche fakty - w tajemniczych okolicznościach, we własnym mieszkaniu zmarł starszy mężczyzna. Prokurator, który w takich przypadkach powinien osobiście prowadzić dochodzenie, nie pojawił się na miejscu śmierci 65-letniego Janusza Krawczyka. Przy denacie policja znalazła dowód osobisty, z którego wynika, że zmarły miał syna. Nie powiadomiono go jednak o śmierci ojca. Klucze od mieszkania przekazano Krystynie B., konkubinie zmarłego, a 4 następnego dnia skuta podłogę w miejscu, w którym leżał denat. Do tego wszystkiego konkubina Janusza Krawczyka nosi to samo nazwisko, co pani prokurator, która w tej sprawie zarządziła sekcję zwłok.

Znaków zapytania więc nie brakuje. Zabrakło za to uporządkowania faktów.

Czarna substancja

- 18 czerwca 2003 roku umówiłam się z Januszem - wspomina Krystyna B. - Pojechaliśmy do niego, ale nie otwierał.

Kilka dni później, 26 czerwca, Krystyna B. pojechała tam ponownie. Była już poważnie zaniepokojona, bo Janusz K. od ośmiu dni nie dawał znaku życia. - Pukałam, znowu bez rezultatu. Poprosiłam sąsiada, żeby wszedł na balkon i zajrzał do środka. Mieszkaniec jest na parterze, więc nie było z tym kłopotów. Krzyknął, że na podłodze leży Janusz.

Wezwani strażacy i policjanci znaleźli zwłoki mężczyzny w stanie daleko posuniętego rozkładu. Zwłoki leżały w mieszkaniu przynajmniej od tygodnia. Już na pierwszy rzut oka u śledczych mogły się pojawić wątpliwości co do przyczyn śmierci. W mieszkaniu panował nieład. Na podłodze leżała słuchawka telefonu.

Jak napisali policjanci w protokole oględzin, z ust denaty wydobywała się „czarna substancja”. Laik powiedziałby, że to kałuża krwi. Nie pobrał jednak próbek „czarnej substancji” i do tej pory nie wiadomo, czym tak naprawdę była. Żaden fachowiec nie zabrał w tej sprawie głosu.



- Następnego dnia po znalezieniu zwłok ekipa remontowa do fundamentów skuta podłogę dokładnie w miejscu, gdzie leżało ciało mojego ojca - mówi Ireneusz Krawczyk.

Fot. Robert Kwiatkiewicz

Prokurator nieobecny

Policja nie dopełniła w tej sprawie wszystkich obowiązków. Ale jak traktować zachowanie prokuratora, który na miejscu zdarzenia w ogóle się nie pojawił?

- Prokurator bezwzględnie powinien osobiście uczestniczyć w oględzinach - mówi Janusz Kaczmarek, szef Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku.

W sprawie pani prokurator, która tego dnia miała dyżur, Prokuratura Okręgowa pro-

klucze od mieszkania zmarłego.

Dziura w podłodze

W mieszkaniu nie ma już żadnych sprzętów. Wszystkie, jak mówi Ireneusz Krawczyk, wywoziła Krystyna B. Tym łatwiej zauważyć dziurę w podłodze.

- Następnego dnia po znalezieniu zwłok przyszła do mieszkania razem z ekipą remontową - mówi Krawczyk. - Kazała do fundamentów skuć podłogę dokładnie w miejscu, gdzie leżało ciało.

chodzi o konkubenta mojej byłej teściowej. Od dłuższego czasu nie utrzymuję z nią kontaktów.

Sekcja zwłok nie odpowiedziała jednak na najważniejsze pytanie - jaka była przyczyna śmierci Janusza K.? Zdaniami lekarza zaawansowany rozkład zwłok uniemożliwił jednoznaczną opinię w tej sprawie. Lekarz sądowy nie miał jednak wątpliwości, że w tym przypadku śmierć nie nastąpiła w efekcie zabójstwa. Pod protokołem sekcji zwłok znowu zabrakło podpisu prokuratora.

Spadek

- Wszystko to działo się poza mną - mówi rozgoryczony Ireneusz Krawczyk - Prokurator partaczyca sprawę, spokojnie zmierzając do jej umorzenia, a ja nawet nie wiedziałem, że mój ojciec nie żyje.

O śmierci ojca dowiedział się, gdy dostał wezwanie na sprawę spadkową. - To było dla mnie kompletne zaskoczenie. Pojawilem się na rozprawie, gdzie miał być otwarty testament. Okazało się, że ostatnia wola zmarłego... zginęła z akt sądowych. A kiedy sąd ze wstydem przyznał, że nie ma testamentu, pani B. wyciągnęła jak królika z kapelusza jego kopię.

- Wiedziałam, jakim człowiekiem jest syn Janusza - tłumaczy Krystyna B. - Janusz opowiadał mi, do czego zdolny jest jego syn. Wiedziałam, że z jego strony mogą mnie spotkać tylko przykrości. Dlatego wcześniej u notariusza poleciłam przygotować odpis testamentu i przyniosłam go na rozprawę.

Gdański sąd uznał te tłumaczenia za wystarczające, a w protokole posiedzenia zapisano, że otwarty został oryginal. Z treści wynikało, że po

Januszu Krawczykowi mieszkaniu wraz z wyposażeniem dziedziczy Krystyna B.

W prokuraturze sprawa śmierci Janusza Krawczyka została już wtedy umorzona.

Teoria spiskowa

- Nie mam wątpliwości, że mój ojciec został zamordowany - twierdzi Ireneusz Krawczyk. - Jestem przekonany, że wszystkie błędy popełnione w tej sprawie nie były przypadkowe.

Rozpoczął prywatne śledztwo. Spotykał się z ludźmi, którzy mieli nawet niewielki związek z tą sprawą. Rozmowy z nimi tylko zwiększały jego wątpliwości. Trafił nawet do jasnowidza, od którego usłyszał potwierdzenie swojej teorii. - Janusz Krawczyk został zamordowany, a główną rolę w dokonanej zbrodni odegrała starsza kobieta - usłyszał.

- Nie widziałem ciała ojca. Na policyjnych zdjęciach zwłoki są w takim stanie, że nie jestem nawet pewien, czy to on. Będę dążył sprawę tak długo, aż doprowadzę do wznowienia śledztwa i ekshumacji zwłok.

Sekretarka

Ireneusz Krawczyk nie ma dobrej opinii o organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Odwołał się od decyzji o umorzeniu sprawy śmierci ojca. Kiedy jego odwołania i apelacje zostały odrzucone, złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa niedopełnienia obowiązku i przekroczenia uprawnień przez gdańską policję oraz zaboru mienia przez Krystynę B. Sprawa trafiła do prokuratury w Malborku, która obie sprawy umorzyła.

- Właśnie wtedy przypomniałem sobie zdjęcia z oglę-

dzin zwłok - mówi Ireneusz Krawczyk. - Przecież dwa dni przed znalezieniem zwłok ojca dzwoniłem do niego i nagrałem mu się na sekretarkę. Jak to możliwe, że automat się włączył, skoro słuchawka leżała na podłodze?

Swoimi wątpliwościami podzielił się z prokuratorem w Malborku.

- Zignorował to - twierdzi Ireneusz Krawczyk. - Stwierdził tylko, że nie ma to żadnego związku z prowadzonymi przez niego postępowaniami.

Krawczyk sam postarał się o bilingi rozmów wykonanych z jego aparatu.

Pod datą 24 czerwca 2003 zarejestrowane zostało 12 sekundowe połączenie z numerem ojca.

- Jeśli słuchawka nie leży na widełkach, to przecież połączenie jest niemożliwe. Zrobiłem eksperyment. U siebie w domu również mam sekretarkę. Zdziałem słuchawkę z widełek i po jakimś czasie zadzwoniłem z komórki pod swój numer. Usłyszałem „abonent czasowo wylaczony”. Moim zdaniem oznacza to, że między 24 a 26 czerwca, kiedy ojciec już nie żył, w jego mieszkaniu musiał ktoś być.

Wznowienie śledztwa?

Krzysztof Skierski, szef Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Południe jest zaskoczony tymi informacjami. - Wcześniej nie mieliśmy takiej wiedzy. To może być podstawa do wznowienia postępowania - mówi.

Po naszej interwencji sprawą zainteresowała się również Prokuratura Apelacyjna.

- Z całą pewnością poleć ją zbadać jeszcze raz - zapewnia prokurator Janusz Kaczmarek. - Interesujący wydaje się wątek z automatyczną sekretarką. Warunkowo można przyjąć, że gdyby potwierdziły się okoliczności podane przez pana Krawczyka, to można by rozważyć przeprowadzenie ekshumacji zwłok.

- Właśnie o to walczę - mówi Krawczyk.

- A czy w tej sprawie nie walczy pan również o mieszkanie? - pytamy. - Oczywiście, że tak. Nie chcę, żeby obca osoba przejęła majątek mojego ojca - odpowiada.

- Opiekowałam się Januszem dziesięć lat - mówi Krystyna B. - Od najbliższej rodziny w tym czasie nie spotkało go nic dobrego. Janusz zapisał mi wszystko i nie widzę powodu, żeby z tego rezygnować.

Mieszkanie Janusza Krawczyka warte jest 100 tysięcy złotych. Sprawa spadkowa wciąż jeszcze się nie zakończyła.



Przy tym drzewie Edmund Brylowski przeżył najbardziej dramatyczny moment swojego życia.

Fot. Grzegorz Mielniczek

Gdy dostał w serce, zaczął żyć od nowa

Pioruńskie szczęście



Tekst
**Irena
Łaszyn**

Najwięcej osób przychodzi w środy i soboty. Związka, gdy jest kumulacja. Skumulowany milion rozpała wyobraźnię mocniej niż pojedynczy, więc drzwi w kolekturze niemal się nie zamykają. Jeden typuje cztery zakłady, inny - czterdzieści. Jeden ma swoje, od lat te same liczby, inny gra na chybił-trafił.

- Przeważnie na „chybił”, bo trzeba mieć farta, żeby trafić - próbuje żartować jeden z drugim.

- Trzeba mieć farta, żeby żyć, gdy trafi - uśmiecha się Edmund Brylowski, przez przyjaciół zwany Mundkiem, właściciel kolektury.

Mundek został trafiony 3 lipca 2004 roku, o godz. 13.30. Prosto w serce.

- Od tej chwili zmieniło się moje życie i ja się zmieniłem - wyznaje.

Kolektura lotto na gdańskim Suchaninie. Nad drzwiami - podkowa, na ladzie, pod szkiem - czerwony słon w złote kropki. Z modeliny.

- Zrobiła go pewna dziewczynka - Mundek znowu się uśmiecha. - Miała wtedy 10

lat, a dziś jest panną na wydaniu. I przychodzi tu czasami, żeby zagrać. Bo tu wszyscy wracają. Żeby grać, czarować. Żeby wywiesić ogłoszenie. Żeby pogadać.

A Mundek jest jak telefon zaufania.

- Ciepły facet z sercem na dłoni - mówi o nim Ewa, która wpadała tylko na chwilę, podładować akumulatory.

- Szczęciarz - mówi o sobie Mundek. - Wygrałem los na loterii, dlatego cieszę się każdym dniem.

Uderzył piorun

To miał być krótki spacer. Zabrał koleżankę i psa. Minęli kościół. Zmartwychwstańców na Gomołki, weszli do lasu. I nagle zachmurzyło się, zaczęło padać.

- Zaraz tu zaczął tańczyć piorun - zażartował.

Pioruny tańczą w gołym polu - odparła znajoma.

Gałęzie drzew stykały się, tworzyły naturalny dach. Tam, z dala od pni, próbowali schronić się przed deszczem. Ale zaczął sytać grad, przemarli i przemokli. Wrócą, powiedziała dziewczyna. I wtedy poczuł, jak rozpedzony kamień wali go w plecy. Poczuł, jak serce staje. Usłyszał kościelne dzwony i dudnienie. Jakby ktoś włączył głośniki. Już wiedział: To nie kamień, to piorun w niego uderzył.

- Zrób ze mną, co chcesz, Panie Boże - powiedział. - Ale byłoby szkoda, gdybyś mnie teraz zabrał. Bo ja właśnie organizuję wystawę. I muszę jeszcze zabrać chrześnię w góry.

Pamięta, że zaczęło go wykręcać, wygięło ręce, złoczyło nogi. Prąd przemknął przez całe ciało, poczuł swąd. Zanim runął na ziemię, twarzą do do-

ram. Nie mogłem złapać tchu. Nie mogłem krzyknąć. Próbowaliśmy wciągnąć powietrze. Raz, drugi. W końcu udało się. Serce zaczęło bić.

Dziewczyna wykazała wyjątkową roztropność. Ponieważ nie mogła wstać, utrzymać się na nogach, podczołgała się. Odwróciła Mundka na plecy. Wyciągnęła mu z plecaka telefon komórkowy. Dzia-

ława Mundek. - Tłumaczyłem mu, że jeśli nawet będę przykuty do wózka, to i tak zorganizuję tę wystawę. I pojadę z małą Izą w góry. Bo ona nigdy gór nie widziała, ona mieszka w domu dziecka.

Telefon zgasił po paru minutach. Na miesiąc. Potem okazało się, że to bateria. Że padła, tak jak oni.

Ślady w sercu i na skórze

Karetka pogotowia przyjechała o 13.45. Zawiozła ich do Kliniki Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Gdańsku. Dziewczyna była w zdecydowanie lepszym stanie, szybko wyszła do domu. On dopiero po 24 godzinach zaczął ruszać nogami. Paraliż ustąpił.

- Badania serca, wykonane od razu po przyjęciu do szpitala, wykazały zmiany charakterystyczne dla świeżo przeżytego zawału - mówi Mundek.

Miał też oparzenia, głównie podskórne, bo żaden bąbel mu nie wyskoczył. Pomogły mu ponoć przemoczone ciuchy. Do dziś przechowuje przetrzeźniony plecak i przedziurawione sandały.

Unosi koszulę. Na plecach, na wysokości serca - duża blizna. Ślad uderzenia pioruna.

Pioruńskie harce widać też na lewej ręce i na lewym boku. - Nie czułem bólu - zapewnia. - Ale byłem w szoku. Pierwszego dnia po wypadku wciąż płakałem. A drugiego, gdy przyszedł ksiądz, przysiąłem do spowiedzi. Tego najbardziej potrzebowałem.

Szpital opuścił po sześciu dniach. Na własnych nogach.

- Najbardziej się wzruszyłem, gdy usłyszałem, że moi klienci z kolektury lotto robili zapisy, kto i kiedy mnie odwiedzi - opowiada. - Pomyślałem, że jestem nie tylko sprzedawcą, ale i częścią tej społeczności. Bo ja tu spędzam 10 godzin dziennie, cały czas rozmawiam z ludźmi. Lubię ich. A oni tę sympatię odwzajemniają.

Zaklepać drzewo

Izę, tę małą z domu dziecka, zabrał w Tatry. W lutym, gdy miała ferie.

Kolejne spotkanie oryginalnych pasjonatów i kolekcjonerów, o którym w tamto lipcowe popołudnie opowiadał Panu Bogu, organizuje 15 maja, we współpracy z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego. Wystawa, połączona z przejazdem starych pojazdów, z inicjatywy Mundka po raz pierwszy będzie mieć patrona. To błogosławiony Edmund Bojanowski, który pomagał sierotom i wiejskim dzieciom.

Edmund Brylowski też pomaga dzieciom. Ale nie lubi o tym opowiadać, ani o swoim dzieciństwie.

- Mój ojciec był alkoholiczkiem - mówi krótko. - Zmarł wkrótce po moim powrocie ze szpitala. Jeszcze sobie pewnych spraw nie poukladałem, nie przerobiłem stosunku do ojcostwa. Dlatego chodzę na spotkania DDA, czyli Dorosłych Dzieci Alkoholików. Próbuję się odnaleźć. Zaczynam: ja nigdy nie piłem.

Ktoś powiedział, że psychika DDA jest jak splełany kłęb włóczki. Trzeba ją najpierw rozplątać, a potem zwinąć w ładny kłębuszek.

Mundek ma 34 lata. Mówi, że niekiedy odczuwa wielki smutek.

- Gdy mi źle, idę do tamtego lasu - wyjawia. - Żeby popatrzyć na zranione przez piorun drzewo, żeby je zaklepać. A potem znowu się uśmiecham.

Twierdzi, że piorun, który w niego strzelił, zupełnie go odmienił.

- Czuję się silniejszy - zapewnia. - Kiedyś, gdy ktoś na mnie krzyknął, kurczyłem się w sobie, a potem jeszcze kilka dni to zdarzenie analizowałem. Teraz nie denervuję się bez potrzeby. Stałem się spokojniejszy, bardziej tolerancyjny. A jednocześnie - potrafię się bronić.

W tolotka rzadko grywa. Ale jak wszyscy, chciałby mieć pieniądze. To byłoby pierwsze z życzeń, jakie wypowiedziałby do złotej rybki, gdyby przed nim stała. Życzenie drugie: Mieć własny dom i zabrać do niego Izę. A trzecie?

- Żebym miał jeszcze trzy życzenia - odpowiada.

Pamięta, że zaczęło go wykręcać, wygięło ręce, złoczyło nogi. Prąd przemknął przez całe ciało, poczuł swąd. Zanim runął na ziemię, twarzą do dołu, dostrzegł uciekającego psa i iskrę tańczącą na nodze dziewczyny. Zobaczył, że dziewczyna przewraca się.

hu, dostrzegł uciekającego psa i iskrę tańczącą na nodze dziewczyny. Zobaczył, że dziewczyna przewraca się.

- Cały czas byłem przytomny - relacjonuje. - Ale miałem wrażenie, że tonę. Albo umie-

la! Wystukała numer 112, a potem obdzwońniła znajomych, których numery wpisał kiedyś do spisu telefonów. Ratunkul - krzychała.

- A ja po raz drugi rozmawiałem z Panem Bogiem -

rozpoznałam siebie...

Rosnię archiwum

Ach, co za miła niespodzianka! Dziękuję, dziękuję, dziękuję! To była wielka przyjemność zobaczyć swoje zdjęcie z dawnych lat w zaprzyjaźnionej gazecie. Świetny pomysł, na dzień 8 marca... 60 lat „Dziennika”... 60 zdjęć z archiwum tak świetnych gdańskich fotografów - doskonale!

Miałam przyjemność znać osobiście pana Zbigniewa Kosycarza. Jeżeli w archiwum zachowane zostały wszystkie zdjęcia przez pana Z. Kosycarza wykonane, to na pewno znalazłabym tam niejedną swoją fotografię. A już z pewnością z Balów Prasy! W szczególności zaś z 36. Balu Prasy w 1989 roku, na którym to zostałam wicemiss, a zdjęcia z tego balu zamieścili: „Wieczór Wybrzeża”, „Dziennik Bałtycki” i „Głos Wybrzeża” w dniu 6 lutego 1989 r. W tym właśnie roku, założyłam swoją pierwszą firmę. Pisano o niej sporo, a ja prowadzę kronikę prasową mojej firmy od chwili jej powstania.

Zdjęcie zamieszczone w „Dzienniku Bałtyckim” 8 marca 2005 r., zrobione było w moim domu przez pana Macieja Kosycarza na potrzeby wydawnictwa przeprowadzonego z mną przez panią Jolantę Gromadzką-Anzelewicz.

Jeszcze raz podziękowania dla redakcji „Dziennika Bałtyckiego” za tak miłą niespodziankę w postaci wspominkowego zdjęcia. Ono również znajdzie się w mojej kronice prasowej.

Jarostawa Bowszys



Skrzypce, politechnika i Kaszuby



Bardzo mi było miło odbierać telefony od rodziny, znajomych i mniej znajomych osób, którzy kupili 8 marca „Dziennik Bałtycki” i znaleźli w nim m.in. moje zdjęcie! Pamiętam dokładnie truskawkobranie latem 1996 roku na Złotej Górze, kiedy to występowałam jako skrzypaczka z Regionalnym Zespołem Pieśni i Tańca „Kaszuby” z Kartuz. Zdjęcie to zamieścił Państwo w „Dzienniku” po owym truskawkobranii, ale też ponownie

kilka lat temu, przy okazji opisywania letnich imprez na Wybrzeżu.

Po wakacjach, w czasie których pan Maciej Kosycarz zrobił mi to zdjęcie, rozpocząłam studia na Politechnice Gdańskiej, z którą nie rozstałam się do tej pory. Ukończyłam dwa fakultety: technologię chemiczną oraz zarządzanie systemami produkcyjnymi, potem jeszcze podyplomowe studium pedagogiczne, również przy PG. A od ośmiu lat śpiewam w chórze Politechniki Gdańskiej.

Z zespołem „Kaszuby” musiałam się rozstać w czasie studiów, ponieważ za mieszkaniem w Gdańsku, ale od czasu do czasu zakładam strój kaszubski. Trzy lata temu koncertowaliśmy z chórem PG w Meksyku i po każdym koncercie przebieierałam się „za Kaszubkę” (którą oczywiście jestem) i śpiewałam po kaszubsku. Dzięki temu Meksykanie mieli okazję „pobrać” odrobinę naszego bogatego folkloru. Ze skrzypcami również się nie rozstałam, po trosze dzięki moim dwóm siostrzenicom, które poszły w ślady ciotki i również uczą się gry na skrzypcach.

Beata Szlak



Życie zaczęłam po 50.

Rozpoznałam się na zdjęciu z 1964 roku. Jestem pierwszą z prawej stojącą „delikatką”.

Zdjęcie zostało zrobione na stadionie Lechii, na jednej z generalnych prób pokazu gimnastycznego, organizowanego z okazji 20-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Pokaz odbył się podczas ogólnopolskich uroczystości na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie 22 lipca 1964 r. Brały w nim udział dziewczyny ze szkół średnich z całej Polski. Każde województwo (region - mam na myśli Pomorze) reprezentowała młodzież w odrębnych kolorystycznie kostiumach. My miałyśmy kostiumy w kolorze ciemnoniebieskim, a po bokach były wydłużone białe romby. Pokaz kończył się ułożeniem mapy Polski i my byłyśmy morską granicą Polski, imitując płynące do brzegu fale. Inne regiony miały kostiumy dobrane kolorystycznie do „swoich” kolorów mapy. Z Gdańska jechało ok. 1000 dziewczyn. Ja byłam wówczas uczennicą pierwszej klasy III LO w Gdańsku, tzw. Topolówki. Do pokazu przygotowywałyśmy się przez cały rok szkolny, każda szkoła osobno i dopiero na stadionie Lechii zostało to złożone w całość. Do Warszawy pojechałyśmy na dwa tygodnie przed pokazem i tam codziennie ćwiczyłyśmy na Stadionie Dziesięciolecia. Zakwaterowano nas w akademikach. Wyjazd do Warszawy, pobyt tam i sam pokaz wreszcie były dla mnie niezapomnianym przeżyciem.

Moje życie wtedy dopiero się zaczynało! Maturę zdałam w 1967 roku i dostałam się na filologię polską, wówczas jeszcze do Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Zaliczyłam dwa lata i zrezygnowałam ze studiów. Stwierdziłam, że uczenie dzieci to nie to co chciałabym robić w przyszłości. Był to pierwszy bunt posłusznej córeczki. Ale te dwa lata były wspaniałe - chodziłyśmy z koleżankami na rajdy studenckie z chłopakami z politechniki, na imprezy do Żaka, a także mieliśmy taką grupę studencką przy kościele na Czarniej, gdzie odbywały się spotkania intelektualno-towarzyskie. To były wspaniałe czasy.

Podjęłam pracę w biurze i tak się zaczęła moja „kariera” zawodowa.

W 1974 r. wpadłam po uszy, zakochując się w bardzo niegrzecznym (jak się wkrótce okazało) chłopcu. Wyszłam za niego za mąż, przez dwa lata nosiłam różowe okulary, ale „zaraz wróciłam”, bo małżeństwo przetrwało zaledwie cztery lata. Potem był szal „Solidarność” i nadzieja na coś nowego, a ja wyjechałam na zaproszenie koleżanki „liżać rany” do Londynu. To było wspaniałe doświadczenie. Zwiedziłam Londyn, nauczyłam się języka, poznałam kulturę ortodoksyjnych Żydów. Pracowałam jako gosposia w rezydencji bardzo bogatych i bardzo kulturalnych ludzi i istniałam w ich świecie od szasabu do szasabu. Po powrocie do kraju wróciłam do swojej „starej” pracy w administracji i jednocześnie podjęłam studia, bo jakoś mnie uwiarowało to moje niedokończzone wykształcenie. W 1990 roku ukończyłam prawo na Uniwersytecie Gdańskim. W listopadzie 1989 r. mój tata zmarł nagle na

zawał. To okropny wstrząs i życie nie było już takie samo. Mój bezpieczny, miły dom rodzinny zaczął się kruszyć. Zajął się rozpaczającą mamą i próbowałam jakoś to do kupy składać. Mama z rozpacz jakoś tak gasła i niewiele można było zrobić. Zmarła 8 marca 1993 roku. Tak naprawdę to musiałam dorosnąć w ekspresowym tempie, zając się remontami, rachunkami, domem, który nagle zrobił się pusty, bo moi bracia rozjechali się już wcześniej po świecie i pojawiali się raz do roku w okolicach świąt Bożego Narodzenia. Poczułam pustkę. Za wszelką cenę chciałam zorganizować sobie rodzinę i wtedy poznałam pewną osobę, która mnie zainteresowała dziećmi pozbawionymi rodziców.

I tak w moim domu, 8 października 1993 roku, pojawiła się Ela, dziewczynka z domu dziecka. Ela miała prawie 14 lat, gdy się poznałyśmy, i jest od tamtego czasu moją córką. Ukończyła w 1998 r. Szkołę Baletową, w 2000 r. wyszła za mąż za mojego bratanka, mieszka w Bonn, a ja jestem szczęśliwą babcią czterolatniej Natalii (byłam, „rodziłam”, przeżyłam pepowinę). Wydawałoby się, że moje życie już w jakiś sposób się spełniło. Otóż nie! Po wyjeździe do Bonn moja córka stale namawiała mnie, żebym sobie kogoś znalazła - jakiegoś przyjaciela i tak po prostu stała w mojej głowie, że otworzyłam się znowu na kontakty - powiedzmy, koeudkacyjne - i zaczęłam się rozglądać. Trafiłam wreszcie na wspaniałego człowieka, również po przejściach, i w tym roku, w sierpniu, ponownie wyszłam za mąż i tym razem trafiłam wspaniale. Teraz JA! Życie zaczyna się po 50-tce!

Anna Pycz-Pyczewska

Delikatesy i „Orkiestry dęte”

Rozpoznałam się na zdjęciu z r. 1964 - tym z napisem „Delikatesy”. Byłam uczennicą III LO. Ćwiczyłyśmy w takt piosenki Haliny Kunickiej „Orkiestry dęte”, oczywiście na jakąś okrągłą rocznicę. Młodzież zawsze uświetniała takie uroczystości. Dzisiaj jestem pracownikiem słynnej Topolówki, pracuję w niej 15 lat - w tym roku nasza szkoła będzie obchodziła swoje 60. urodziny.

Irena Jeszke

Na urodziny

Za miesiąc, 19 maja, świętować będziemy 60 urodziny „Dziennika Bałtyckiego”. I chcemy uczcić tę niezwykłą okazję wraz z wszystkimi Czytelnikami. Czekamy na Was - napiszcie, jak poznaliście „Dziennik”, opowiedzcie, jakie wspomnienia z nim związaliście, przypomnieć sobie - kiedy „Dziennik” pojawił się w Waszym życiu. Na listy czekamy pod adresem „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk. Można też zadzwonić do Działu łączności z Czytelnikami - tel. 0 800 1500 39 lub przysłać e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl.



Małgorzata Gradkowska

Czuja się trochę jak doświadczalne myszki, trochę jak uczestnicy reality show. Pod baczną obserwacją rodziców, nauczycieli i mediów zdają nowe egzaminy maturalne. Nie pierwsze zresztą - mają pecha, bo cała reforma szkolnictwa zaczęła się od ich rocznika, za nimi więc już testy po podstawówce i po gimnazjum. Przed nimi - zupełnie inna matura i do tego egzaminy na studia, których już mieli nie mieć.

Przy naszym szczęściu okaże się, że nawet żeby dostać pracę, to będziemy musieli zdać jakiś egzamin - mówi maturzystka Kasia Wroczyńska.

Samodzielny kaftan bezpieczeństwa

Na razie meldunki brzmią optymistycznie. Ci, którym już udało się zdać pierwszy egzamin - ustną prezentację z polskiego albo język obcy - mówią, że nie jest tak strasznie, jak się wydawało. Telewizja i gazety chętnie „wylapują” tych, którzy potwierdzają, że nowa formuła daje masę możliwości - dziewczynę, która podczas egzaminu gra na pianinie, bo wybrała sobie temat o Chopinie, albo inną, która przyszła w kaftanie bezpieczeństwa, żeby bardziej oddać atmosferę tematu szaleństwa w literaturze.

Na starej maturze byłoby to oczywiście nie do pomyślenia - przyznaje Anna Sawicka, polonistka i członek komisji egzaminacyjnej. - Dobrze, że uczniowie wykazyują tego rodzaju inwencję, nie to zdecydowanie jednak o ewentualnym sukcesie. Ważniejsze jest to, co i jak powie. Już teraz widać, że większość wykuła swoją prezentację na pamięć, jak rolę, którą trzeba zagrać. Samodzielność myślenia, również podczas odpowiedzi na późniejsze pytania, wykazuje niewiele. A przecież właśnie o to chodziło twórcom nowej matury - o samodzielność w opracowaniu tematu, a potem w jego przedstawieniu.

Inny z egzaminatorów mówi, że już w co najmniej dwóch przypadkach podejrzewał, że maturzysta kupił gotową prezentację tematu.

Podczas starych matur też łatwo było dożyć, kto pisał sam, a kto wykorzystywał ściągę. Tutaj jest podobnie, a swoje podejrzenia można dodatkowo potwierdzić, zadając pytania odnoszące się do tematu prezentacji. Jeśli chłopak mówiący na przykład o motywach pana i slugi nie umie wymienić żadnego utworu z literatury obcej, to znaczy, że kupił sobie kiepski materiał albo nie doczytał go do końca.

A i tak teraz mamy do czynienia z tą łatwiejszą częścią - mówi Anna Sawicka. - Do nowej matury uczniowie mogli przygotować się, cały rok pracując nad wybranym tema-



Telewizja i gazety chętnie „wylapują” tych, którzy potwierdzają, że nowa formuła daje masę możliwości.

Fot. Robert Kwiatkowski

Tegoroczne egzaminy maturalne będą trwały 74 dni

Wiosna myszek

tem. Dopiero pisemne pokażą, co tak naprawdę miały.

Czyja zмова?

Próbna pisemna matura wypadła kiepsko. Co prawda mówili się, że to dzięki znowu uczniów, którzy postanowili zdać ją jak najgorzej po to, by prawdziwe egzaminy były łatwiejsze, ale mimo wszystko niełatwo było spojrzeć na takie wyniki spokojnie. W naszym województwie próba wypadła marnie - średni wynik nie wystarczyłby do zaliczenia egzaminu. Równie kiepskie rezultaty uzyskali maturzyści z innych województw. Niektóre szkoły nie zdradzały nawet ogólnych wyników, by nie stresować uczniów jeszcze bardziej.

To nie uczniowie byli kiepscy, tylko egzamin za trudny - tak po zakończeniu próbnej matury komentowali jej wyniki wykładowcy fizyki z Politechniki Gdańskiej. Fizyka okazała się tym przedmiotem, który wypadł naprawdę fatalnie. Żeby zdać, trzeba dostać z egzaminu co najmniej 30 procent możliwych do uzyskania punktów. Średnia z fizyki wyniosła 23,8 procenta i to w liceach ogólnokształcących. W profilowanych było jeszcze gorzej - tylko 12,5 proc. Efekt był taki, że wielu z tych, którzy zamierzali zdać fizykę jako przedmiot dodatkowy, w ogóle z niej zrezygnowało.

Zadania absolutnie nie przystawały do poziomu szkoły średniej - mówi Władysław

Straszą wszyscy: rodzice, nauczyciele, nawet minister edukacji straszy, że nie wszystko od razu się uda i że trzeba co najmniej trzech lat, żeby nowa matura „się uleżała”.

Koc, prorektor ds. kształcenia na Politechnice Gdańskiej. - Coraz mniej uczniów decyduje się studiować kierunku ścisłego, a w ten sposób zniechęca się ich jeszcze bardziej.

Jednak egzamin z popularnej wśród uczniów wiedzy o społeczeństwie też może okazać się pułapką. Nauka tego przedmiotu trwa tylko rok i przeznaczona za nią jedną godzinę tygodniowo. Tymczasem wywołala olbrzymie zainteresowanie.

Uczniom wydaje się, że wystarczy czytać gazety i oglądać programy informacyjne -

komentuje Maciej Kozakowski, nauczyciel historii.

A co mam robić? - denerwuje się Kamil Brzozowski, który zdecydował się właśnie na WOS. - Coś trzeba zdawać, a przy tym musi to być jeszcze przedmiot, który pozwoli mi zapunktować na studiach!

Nie wierzę, że zdasz

Dyrektorzy szkół już przewidują, że zadania testowe znów będą zbyt trudne i ich placówki źle wypadną. Straszą więc wszyscy: rodzice, nauczyciele, nawet minister edukacji straszy, że nie wszystko od razu się uda i że trzeba co najmniej trzech lat, żeby nowa matura „się uleżała”.

Nauczyciele straszą innymi nauczycielami. Trwa przecież egzaminacyjna wędrownka pedagogów, którzy w trakcie egzaminów mają pilnować uczniów z innych szkół i sprawdzać zakodowane testy. Rodzice ze strachu tak napędzili rynek korepetycji, że można wręcz mówić o boomie.

Przy tym może się okazać, jak od wielu miesięcy proroekują nauczyciele, że szkoły, które w rankingach wypadają świetnie, na nowej maturze przegrają ze średniakami. Testy premiują tych, którzy udzielają odpowiedzi standardowych. Na odpowiedzi wyróżniające się niebanałalnym podejściem do tematu nie ma na testach miejsca. Za pomocą testów można sprawdzić wiedzę i pamięć, a nie poziom intelektualny egzaminowanego.

- Do zdania wystarczy tylko specyficzna inteligencja testowa - mówi Kozakowski. - Taki rodzaj pamięci, który skupia się na drobiazgach.

Czas protestów

Matura jest egzaminem państwowym, można więc spodziewać się wielu maturalnych protestów skarżących nową procedurę, a odwołanie takie może dotrzeć nawet do Najwyższego Sądu Administracyjnego. Już przypomina się, że niewypuszczenie do toalety z sali, gdzie maturzyści będą rozwiązywać pisemne testy, może być powodem do skargi.

Proszę zobaczyć, jak potężne kłopoty są teraz - mówi z satysfakcją Krystyna Łybacka, minister, która zdecydowała o przesunięciu terminu wprowadzenia nowej matury.

Nadzieje i lęki XXI wieku Debaty będą lepsze

Gośćmi kolejnej audycji Radia Plus i „Dziennika Bałtyckiego” z cyklu „Nadzieje i lęki XXI wieku” byli Bożena Kudrycka, polonistka z V Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku i Wiesław Kosakowski, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni. Tematem rozmowy były oczywiście matury. Wiele kontrowersji wywołała dyskusja o ustnym egzaminie z języka polskiego, popularnie nazywanym prezentacją.

Jestem obrońcą tego egzaminu. Uważam, że młodzi ludzie opuszczający szkołę średnią muszą posiadać umiejętność wystąpienia na forum - przekonywała Bożena Kudrycka.

Dyrektor Kosakowski starał się zwrócić uwagę na inny problem prezentacji.

Wiele osób stara się zaskoczyć komisję pomysłem. Wtedy mamy do czynienia z przerostem formy nad treścią. Uważam, że lepszym rozwiązaniem byłoby debaty wzorowane na tych, które odbywają się w Oksfordzie - przekonywał dyrektor Kosakowski. (notował m.ż.)

A co by było, gdyby nowa matura została wprowadzona żywiołowo trzy lata temu?

Kosmiczna marchewka

A co z marchewką, obiecywaną jako podstawowa korzyść z wprowadzenia nowej matury, czyli z rezygnacją z egzaminów na studia? Maturzysta miał tylko zadbać o to, by na egzaminach dostać jak najwięcej punktów, wybrać sobie kierunek studiów, wypełnić zgłoszenie i wysłać je na uczelnię - nawet przez Internet. A potem tylko czekać na to, co obliczy komputer - czyli czy tych punktów jest wystarczająco dużo.

Tak miało być, ale pomysłodawcy nie przewidzieli braku zaufania do nowej matury ze strony szkół wyższych. Tegoroczna matura nadal będzie tylko jednym z etapów do zdobycia indeksu. Uczelnie nie uwiaryły, że maturalne egzaminy obiektywnie pokażą, co kto umie i wprowadziły dodatkowe testy. W gruncie rzeczy - sprawdzające wiarygodność samej matury. Niektóre szkoły nawet w ogóle nie biorą pod uwagę jej wyników. Tak jest na przykład na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego - tam o przyjęciu decyduje wyłącznie test z logicznej interpretacji materiałów prawnych i z wiedzy o aktualnych wydarzeniach.

Potem można porównać, czy świadectwa maturalne i wyniki testów się pokrywają - zapewnia profesor Franciszek Ziejka, rektor UJ.

Jednak nawet tam, gdzie wyniki maturalne będą brane pod uwagę, uczelnie zamierzają postawić dodatkowe warunki - rozmowy albo testy. Pomyśleli na takie rozwiązania wynikają stąd, że nie mogą organizować normalnych egzaminów z przedmiotów, jakie kandydaci na studentów zdawali na maturze. Więc na Wydziale Prawa na Uniwersytecie Gdańskim nazywa się to testem kompetencyjnym, a na przykład na biotechnologii - rozmową kwalifikacyjną.

Jako pierwsi mieliśmy sprawdzian po podstawówce, potem zdawaliśmy egzaminy po gimnazjum, teraz mamy kosmiczną maturę - mówi Kasia Wroczyńska. - Nikt z nas chyba nawet nie liczył na to, że uda nam się ze studiami. Chocemy rocznik, po prostu.

Jedna z najpopularniejszych kaszubskich miejscowości tak naprawdę nie istnieje

Kolano czy Wieżycyca

Do autobusu PKS jadącego z Kartuz w kierunku Steżycy wsiada turystyka.

- Do Wieżycy - mówi.
- A do której, jeśli można wiedzieć? - na to kierowca.
- To jest ich kilka? - pyta zdziwiona.

- Jedna, ale ma parę przystanków - odpowiada mężczyzna. - Może pani wysiąść przy Jeziorze Ostrzyckim, za wiaduktem albo przy skrzyżowaniu, niedaleko Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego.

Pasażerka decyduje się na przystanek za wiaduktem, w pobliżu stacji kolejowej.

Znajomy naukowiec z Łodzi trzy razy w ubiegłym roku okrążył samochodem górę Wieżycę - mówi właściciel gospodarstwa agroturystycznego w Wieżycy. - Dwa razy trafił do Szymbarku, za trzecim, nie w ciemie bity, do mnie. To i tak szybko, bo większość ludzi, którzy przyjeżdżają tutaj po raz pierwszy, kluczy jeszcze dłużej.

Turyści narzekają najbardziej na brak tablic informacyjnych z napisem „Wieżycyca”.

- Bo takiej miejscowości nie ma - mówi prof. Aleksander Szwichtenberg, kierownik Katedry Turystyki na Politechnice Koszalińskiej, przewodniczący Komitetu na Rzecz Utworzenia Miejscowości „Wieżycyca”. - A powinna być. Nikt przyjeżdżający tutaj nie mówi, że jedzie na Wieżycę, a do Wieżycy.

O co tutaj chodzi?

Komitet zawiązał się dwa lata temu, po tym, jak z polecenia wójta gminy Steżycy soltys Szymbarku przeprowadził z mieszkańcami konsultacje, które miały doprowadzić m.in. do uporządkowania numeracji domów i jednocześnie „określenia położenia miejscowości Wieżycy i Kolano”. Pytał ich, czy chcą należeć do Wieżycy czy do Kolana. Więcej zwolenników (o dwie osoby) miało Kolano. Profesorowi Szwichtenbergowi - który stąd pochodzi, na ojczyźnie powstał dom, w którym spędza dużo czasu, choć na stałe mieszka w Koszalinie - udało się trzech mieszkańców przekonać do swojej strony. Obecnie więc liczba opowiadających się za Wieżycą jest przeważająca. Zmieniło oświadczenia wpłynęły do steżyckiego Urzędu Gminy, teraz uchwałę musi podjąć Rada Gminy.

- To dobrze, że władze gminy zmierzają do uporządkowania numeracji w jednostkach osadniczych

położonych w obrębie Szymbarku - mówi Szwichtenberg. - Ale nie może to znaczyć eliminacji jednej z dwóch funkcjonujących nazw. Nazewnictwa geograficznego nie można zmieniać w trybie pilnym, w ciągu 10 dni, i to pod kierunkiem soltysa.

Kolano, założone przez kartuzów, istnieje od 1630 roku. Była tam karczma, stojąca przy jeziorze, do niedawna własność Bogusławy i Mieczysława Sielezińskich. W pobliżu, na skarpie, jest Niebo - majątek rodziny Kupperów, z której wywodzi się matka Aleksandra Szwichtenberga. Druga część rodziny - Koszałkowie - mieszka na dole, w Piekle, przy stoku góry Wieżycy. Nazwa osady Wieżycy pochodzi od nazwy wzniesienia i przystanku PKP, który powstał przed II wojną światową, a zlokalizowany jest w sąsiedztwie góry Wieżycy. Nazwa upowszechniła się tak, że mało kto z wypoczywających dzisiaj w tym miejscu turystów wie, iż znajduje się w Kolanie. Istniejący tu od trzydziestu lat ośrodek wczasowy Stocznia Gdynskiej też nosi nazwę „Wieżycy”, chociaż pobudowany został na ziemi Kupperów - kolanek. Także na wszystkich przystankach PKS znajdujących się na długości kilku kilometrów - od Jeziora Ostrzyckiego do skrzyżowania z drogą wojewódzką, wiodącą z Żukowa do Koszyczyny - widnieją napisy „Wieżycyca”.

Przysiółek, kolonia?

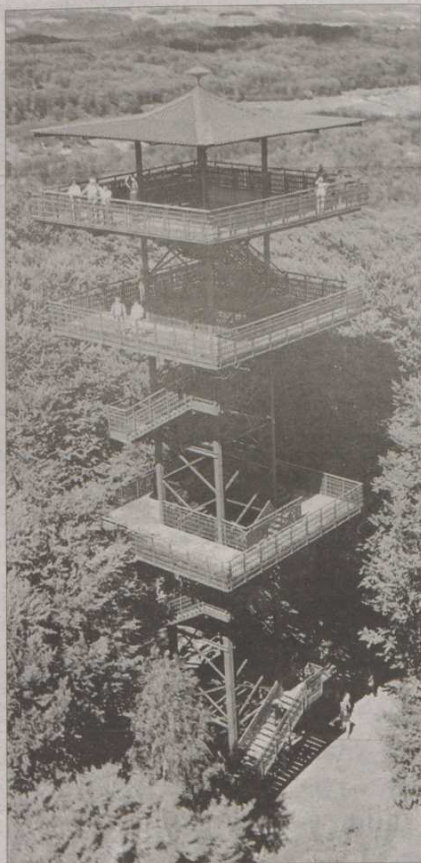
Wieżycy jako osada pojawia w pierwszym spisie miejscowości w Polsce Ludowej, opublikowanym w 1967 roku.

- Nazwa ta została także odnotowana w zarządzeniu ministra administracji gospodarki terenowej i ochrony środowiska z 10 lipca 1980 roku w sprawie ustalenia wykazu miejscowości w PRL - mówi Michał Kluczak z Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W obu przypadkach Wieżycy występuje jako część Szymbarku.

Aleksander Szwichtenberg mówi krótko: Kolano to kolonia, a Wieżycy to przysiółek.

- Sprawę, moim zdaniem, można rozwiązać w dwójki sposób - tłumaczy koszański profesor. - Albo zaprzestać manipulacji przy obecnym nazewnictwie, traktując w dalszym ciągu okolice



Co do tego, że istnieje wzgórze Wieżycy, nikt nie ma wątpliwości. Gorzej jest z miejscowością o tej nazwie - oficjalnie nie istnieje.

Fot. Artur Szczerba (archiwum)

Wieżycy i Kolana jako wybudowania Szymbarku i poczęć, a i wilk byłby syty, i owca cała. Nazwa Wieżycy-Kolano, zdaniem Tomasza Brzostowskiego, sekretarza gminy Steżycy, wchodzi w grę, ale musi ona być bardzo dobrze, historycznie i nie tylko, uzasadniona.

- Najpierw jednak trzeba przeprowadzić konsultacje społeczne, zapytać mieszkańców, jakiej nazwy chcą dać miejscu, w którym żyją - tłumaczy. - W jakiej formie będą one przeprowadzane, zostanie określone na najbliższym zebraniu wiejskim. Potem Rada Gminy musi podjąć uchwałę. Następnie należy sporządzić wniosek, który z kolei trzeba będzie przesłać do wojewody. Ten z kolei powinien go przekazać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie podjęta zostanie ostateczna decyzja.

- Pani się dziwi? - pyta Eugenia Kupper. - Nasza rodzina mieszka tutaj od pokoleń. Nie można, o tak sobie, jednym prawnym posunięciem usunąć nazwy używanej od bardzo dawna. Ponadto z taką zmianą wiąże się koszty, m.in. wymiany dokumentów. My nie jesteśmy przeciw nazwie Wieżycy. Czy nie można obu nazw zbić

w jedną: Wieżycy-Kolano albo Kolano-Wieżycy? Wówczas i wilk byłby syty, i owca cała.

Nazwa Wieżycy-Kolano, zdaniem Tomasza Brzostowskiego, sekretarza gminy Steżycy, wchodzi w grę, ale musi ona być bardzo dobrze, historycznie i nie tylko, uzasadniona.

- Najpierw jednak trzeba przeprowadzić konsultacje społeczne, zapytać mieszkańców, jakiej nazwy chcą dać miejscu, w którym żyją - tłumaczy. - W jakiej formie będą one przeprowadzane, zostanie określone na najbliższym zebraniu wiejskim. Potem Rada Gminy musi podjąć uchwałę. Następnie należy sporządzić wniosek, który z kolei trzeba będzie przesłać do wojewody. Ten z kolei powinien go przekazać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie podjęta zostanie ostateczna decyzja.

Na folderach promocyjnych piszemy nie „Szymbark w województwie pomorskim”, a „Szymbark koło Wieżycy”. Bo to znak rozpoznawczy.

Wójt wie

- Otrzymałem pismo od Komitetu na rzecz Powstania Miejscowości „Wieżycy” - przyznaje Czesław Witkowski, wójt gminy Steżycy. - Podpisały się pod nim ośrodki wczasowe, pensjonaty, firmy. Jestem świadomy, że nazwa ta jest atrakcją turystyczną, ale taką wolę muszą wyrazić stali mieszkańcy. Ci, którzy żyją z dziada pradziada w Kolanie, nie chcą być w Wieżycy. To sprawa bardzo delikatna, ze względu na przynależność do ziemi, sentyment do nazwy.

Profesor Szwichtenberg przekazuje, że nazwa Wieżycy kształtowała się jako marka turystyczna przez dziesięć lat nie po to, by teraz zniszczyć ten najcenniejszy kapitał, gminy Steżycy poprzez złe prowadzenie, zaskoczenia, konsultacje z ludźmi. A domy odwiedzał nie tylko soltys.

- Dlaczego nie zapytano o zdanie kilkudziesięciu osób mieszkających w swoich „drugich domach” na tym terenie, właścicieli obiektów turystycznych, dyrekcji Kaszubskiego Parku Krajobrazowego, znawców toponomasty z Uniwersytetu Gdańskiego? - pyta. - Czy jeden z największych ośrodków turystycznych w północnej Polsce będzie podawał w swoim adresie, że znajduje się w Kolanie? Osoście jestem z tą nazwą, ze względów rodzinnych, związany emocjonalnie, ale nigdy nie była to miejscowość, a jedynie majątek, który w dużym stopniu został rozparcelowany. Mój głos w tej sprawie w pierwszej kolejności jest rachunkiem ekonomicznym.

I my wiemy swoje

Ewa Dawidowska z Górczyna, od paru miesięcy prowadząca sklep, zdziwiła się, gdy w Urzędzie Skarbowym w Kartuzach chciała zarejestrować działalność.

- Wypełniam dokumenty, piszę „Wieżycy”, a urzędnicy poprawiają mi na „Kolano” - wspomina. - Co to jest to Kolano? - pytam. Gdzie ono leży? Bo ludzie przyjeżdżają tutaj, nawet z niedaleka, jak ja, Kolana na początku nie znają. Dlatego dla orientacji na korespondencji piszę Wieżycy-Kolano. Właściwie to tu obok, przy przystanku PKP, są już Rybaki, a wyżej jest Szymbark.

- Szkoda nazwy, która jest utożsamiana z Pomorzem - mówi Daniel Czapiewski z Szymbarku, właściciel tartaku Danmar, członek Lokalnej Organizacji Turystycznej „Szczyt Wieżycy”. - Czy pani wie, że na folderach promocyjnych mojej firmy piszemy nie „Szymbark w województwie pomorskim”, a „Szymbark koło Wieżycy”? Bo to znak rozpoznawczy. Dlatego potrzebna jest taka miejscowość. Powinna się zaczynać od Kolana, podchodzić pod Szymbark, a kończyć na Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym.

Iwona Joć



Źródło: oprac. własne

Info: Berg

S chodzę coraz głębiej pod wodę. Ogarniała mnie ciemność. Nagle z zamulonej toni wyłonił się ogromny, jakby rekini pysk okrętu podwodnego - wspomina nurek-odkrywca Jerzy Janczukowicz. - Optyłem wrak dookoła. Okręt był nieuszkodzony. Wszystkie wazy i luki były zamknięte. Wtedy uświadomiłem sobie, że w środku muszą znajdować się zwłoki kilkudziesięciu marynarzy uwięzionych w stalowej trumnie od sześćdziesięciu lat.

Tak mogło być

Scenariusz tragedii, jaki udaje się zrekonstruować na podstawie dokumentów, pomiarów hydrograficznych i oględzin wraku jest taki: marzec 1945 roku, na przedmieściach Gdyni i Gdańska słychać już stłumione odgłosy sowieckich dział. Wojska marszałka Żukowa zacieśniają stawy pierścieni wokół miast. Tymczasem z portu wojennego w Gdyni wypływa w rejs ćwiczebny U-Boot U-367. Na pokładzie jest 40 ludzi, pod dowództwem kapitana Hasso Stegemana. Okręt wykonuje próbną zanurzenie przy północnym brzegu Półwyspu Helskiego. Kilka prób wyjścia z głębin na powierzchnię kończy się katastrofą. Kadłub pozostaje na dnie wraz z członkami załogi. Śmierć w stalowym cygarze przy wyczerpujących się zapasach powietrza i w ciemnościach to powolne i straszne umieranie. Być może kapitan próbował ratować jednostkę, przez wyrzucenie jej na brzeg - wskazuje na to pozycja wraku, niedaleko od plaży, warty dziobem w piaszczyste dno, jakby siłą rozpędu. Kadłub U-boat jest nienaruszony, więc okręt nie został storpedowany ani nie zatonał na skutek wejścia na minę.

Pysk stalowego rekina

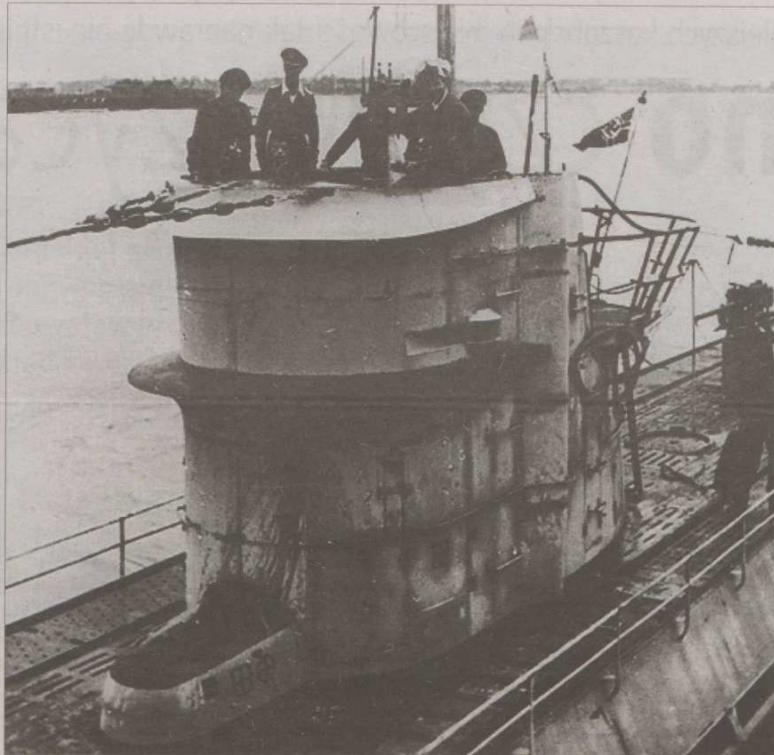
Od kilkudziesięciu powojennych lat helscy rybacy narzekają na to, że ich sieci rwa się na nieznaną podwodną przeszkodę. Jej pozycję zaznaczono nawet na mapach morskich jako przeszkodę nawigacyjną.

Okręt od lat budzi ciekawość nurków i poszukiwaczy skarbów. Do jego wnętrza nikt jednak jeszcze nie dotarł. Jerzy Janczukowicz był najbliższy.

Kiedy zbliżyłem się do wraku i zobaczyłem jego sylwetkę w całej okazałości - mówi Janczukowicz - popłynąłem w kierunku kiosku, czyli nadbudówki okrętu. Jest opleciona niezliczoną ilością rybactkich sieci. Akwen, na którym leży U-Boot, to miejsce, gdzie helscy rybacy prowadzą od lat połowy. Zauważyłem, że w sieciach zamocowane są jeszcze żywe ryby. Z kiosku wystawał wypuszczony peryskop, co może świadczyć, że okręt przed katastrofą szedł na niewielkiej głębokości...

W opowieści nurka trudno doszukać się nieścisłości. Rzeczywiście „rekini pysk” miały U-Booty typu XII, budowane masowo w gdańskiej stoczni w czasie II wojny światowej i testowane przez Kriegsmarine na Zatoce Gdańskiej.

Marek Twardowski, historyk z Centralnego Muzeum Morskiego, uważa, że opowieść Janczukowicza może mieć potwierdzenie w niemieckich źródłach. Rozwiązania zagadki szukamy w internetowych archiwach dostępnych tylko dla badaczy profesjonalistów i w niemieckich publikacjach na temat historii tzw. „U-Bootwaffe”. Okazuje się, że czasie wojny w Zatoce Gdańskiej zatonało co najmniej 17 niemieckich U-Bootów. Większość z nich spoczęła na dnie na skutek awarii technicznych podczas rejsów ćwiczebnych.



U-Boot U-367. Łódź podwodna tego samego typu spoczywa na dnie morza przy północnym brzegu Półwyspu Helskiego.

Fot. archiwum

Tajemnica helskiego wraku czeka na wyjaśnienie

I już się nie wynurzył...

Pośród okrętów, które zatonały w zatoce w marcu 1945 roku w miejscu zbliżonym do pozycji wraku był właśnie U-367 pod dowództwem kapitana Hasso Stegemana. Pozycja nie jest ścisła, ale daje dużą pewność, że to właśnie ten okręt. Brak tam wzmianek o tym, by U-Boot zatonał na skutek walki z wrogiem. Przyczyną tragedii mogła więc być awaria techniczna lub błąd niedoświadczonych załogi.

Jeden czy dwa?

Druga hipoteza dotycząca tajemniczego U-Boota pojawiła się w 2003 roku, kiedy to zorganizowano kolejną wyprawę podwodną na wrak. Uczestniczący w niej nurek Wojciech Jeznach na łamach internetowego artykułu relacjonuje, że długość okrętu nie przekracza 40 metrów, co oznacza, że może to być jednostka typu II, a więc nie U-367. W dodatku według jego słów w okolicach kiosku widać zniszczenia, jakby ślady eksplozji, jednak trudno stwierdzić czy przyczyną była mina, torpeda, czy też wybuch wewnętrzny.

A więc jak kadłub jest nienaruszony czy nie? Leży na głębokości ok.

50 metrów, jak twierdzi Janczukowicz, czy 10 metrów głębiej, jak chce Jeznach? Rozwiązanie tej zagadki może być jednak bardzo proste. Pierwszy, że z nurków wyjaśnia bo- wiem, że w tym miejscu niedaleko od siebie leżą dwa U-Booty! Jeden z nich rzeczywiście jest mniejszy i osiadł głębiej, dalej od brzegu.

Ostatecznego wyjaśnienia tajemnicy doczekamy się dopiero, gdy uda

Tablice znamionowe były natomiast umieszczane na wielu częściach wewnętrznej konstrukcji.

Enigmatyczne pytanie

Kolejna kwestia, nurtująca poszukiwaczy podwodnych skarbów, brzmi: czy w jednym, lub w drugim wraku jest „Enigma”, niemiecka maszyna szyfrująca. Było regułą, że jeden z egzemplarzy „Enigmy” znajdował się zawsze w kabinie radioopera- tora U-Boota. To przyciąga poszukiwaczy podwodnych skarbów do wraków niemieckich okrętów podwodnych. Na świecie zachowało się kilka

egzemplarzy „Enigmy” i jej zagranicznych kopii (w tym w Polsce jedną oryginalną podarowaną kilka lat temu przez Brytyjczyków), jednak wszystkie egzemplarze są strzeżone przez muzealników i nie wiadomo, aby jakkolwiek pojawiła się na wolnym rynku. Określenie „bezcenna” jest więc tutaj adekwatne przy ocenie wartości egzemplarzy maszyn.

Jak się dostać do środka?

Próbę wydobywania wraku podjął wydawca miesięcznika poszukiwaczy skarbów „Odkrywca”, 38-letni Adam Kuczyński, przedsiębiorca z Łodzi. Zaczęło od oględzin wraku. Jerzy Janczukowicz twierdzi, że na zlecenie Kuczyńskiego, nurkując przy okęcie, filmował swoją podwodną wyprawę. Wybrał się też w okolicy Kilonii do miejscowości Laboe, gdzie na piaszczystej plaży stoi zamieniony w muzeum U-995 - jeden z nielicznych U-Bootów, które przetrwały wojnę.

- Chodziło nam o to, żeby zobaczyć, jak U-Boot wygląda od środka - mówi Janczukowicz - Chcieliśmy też dowiedzieć się, czy rzeczywiście można dostać się do wraku spoczywającego przy Helu. Niestety, nie ma żadnej możliwości wejścia do tego okrętu pod wodą. Trzeba go wydobyć na powierzchnię, a można to zrobić, pompując powietrze przez jeden z dwóch przewodów wentylacyjnych, który trzeba by otworzyć.

Podobnie twierdzi były załogant U-Boota, Horst Bredow, który w Cuxhaven prowadzi jeden z największych na świecie ośrodków dokumentacji niemieckiej broni podwodnej. Bredow uważa, że trzeba „dostać się do środka” i zdobyć choćby skrzynię narzędziową z okrętu, aby znaleźć tabliczkę z jego numerem. Można by też zidentyfikować u-boat po nazwiskach wypisanych na mundurach załogi, o ile te się zachowały. W przypadku U-Boota odkrytego w latach 90. u wybrzeży USA, kluczem do rozwiązania zagadki był nawet... nieporozumienie z wygrawerowanym nazwiskiem jednego z członków załogi. Poszukiwania zajęły ekipie finansowanej przez „National Geographic” sześć lat i były bardzo żmudne.

Potrzebne dwa miliony

Helski wrak to jedna z wielu tajemnic, jakie kryją wody Zatoki Gdańskiej. Badacze z Centralnego Muzeum Morskiego, którzy przebadali ten akwen, zazdrośnie strzegą swoich odkryć, bo wiedzą, że jeśli je ujawnią, to wkrótce pojawią się tu łowcy skarbów z całego świata. Tak jak na wraku „Wilhelma Gustlofa”, liniowca „Goya” czy „General von Steuben”.

Otwarty pozostaje też problem ewentualnych roszczeń strony niemieckiej do wraku U-Boota, który co prawda leży na polskich wodach, ale może być przecież uznany za nielegalny grób wojenny. Takie pretensje Niemcy zgłosili już do wraku „Wilhelma Gustlofa”, choć sami w przeszłości go penetrowali. Poza tym dotarcie do wnętrza kadłuba mogłoby spowodować zalanie i zniszczenie jego zawartości. Jedynym więc sposobem pozostaje wydobyć go na powierzchnię. I tutaj jest ostatnia, najważniejsza przeszkoda w odkryciu tajemnicy U-Boota: pieniądze... Jak dotąd nikomu nie udało się zebrać dwóch milionów dolarów potrzebnych na ten cel. Wygląda więc na to, że tajemnica okrętu długo jeszcze pozostanie ukryta w stalowym grobie.

Tomasz Zając

się z wraku wydobyć tabliczkę znamionową. W warunkach wojennych Niemcy usuwali z okrętów wszystkie oznaczenia zewnętrzne, a nieraz malowali fałszywe numery taktyczne.

wał się zawsze w kabinie radiooperatora U-Boota. To przyciąga poszukiwaczy podwodnych skarbów do wraków niemieckich okrętów podwodnych. Na świecie zachowało się kilka

A więc jak: kadłub jest nienaruszony czy nie? Leży na głębokości ok. 50 metrów, jak twierdzi Janczukowicz, czy 10 metrów głębiej, jak chce Jeznach?

Kolejni piłkarze chcą grać w naszej reprezentacji

Polacy z odzysku



Jarosław
Popek

Emanuel Olisadebe to najsympatyczniejszy z nich. Trochę mniej znany jest Wahan Geworgian. Być może niedługo do tej dwójki dołączy Mauro Cantoro. Tych trzech piłkarzy łączy jedno - grali, grają lub chcą grać dla polskiej reprezentacji piłkarskiej.

Cudowny Tahamata

W połowie lat 70. sensacja na boiskach całego świata budził Simon Tahamata - gienioskory piłkarz, grający dla reprezentacji Holandii. Pochodzący z Indonezy Tahamata jako siedmiolatek stał się obywatelem Kraju Tulipanów. Miał smykałkę do gry w piłkę, więc szybko stał się coraz lepszym zawodnikiem. W końcu zauważyli go trenerzy pierwszej reprezentacji. Jednak gdy wybiegał na boisko w pomarańczowej koszulce, wzbudzał zainteresowanie nie tyle swoimi umiejętnościami, co kolorem skóry.

Oli zbawca

Z tego samego powodu wszyscy wpatrywali się w Emanuela Olisadebe, nigeryjskiego piłkarza, który przez Polskę chciał zająć Europę. Urodził się 22 grudnia 1978 roku w Warri, w Nigerii skończył gimnazjum, tam także rozpoczęła się jego piłkarska kariera. Pierwsze kroki w futbolowym świecie stawiał jako zawodnik klubu Jasper United FC Onitsha.

O umiejętnościach Emanuela usłyszeć premierzący Afrykę łowcy talentów z firmy Ryszarda Szustera. Dołączyli listę kilku graczy afrykańskich, którzy roją nadzieje. Mieliszki też kasy z ich grą i bramkami. Emma-

nuel był najzdolniejszy - opowiada Szuster.

W listopadzie 1997 roku Olisadebe po raz pierwszy trafił na testy do Ruchu Chorzów. Działaczom się spodobał, ale ponieważ chcieli załatwić transfer za plecami Szustera, ten przerwał rozmowy. Następnie młodego Nigeryjczyka testowano w Wiśle Kraków. Tam też go chcieli - wspomina Szuster. - Ale to była wtedy inna Wisła. Klepała biedę i po prostu nie było jej stać na takiego piłkarza.

Miał termin ważności wizy Emanuela. Szuster wiedział, że jeżeli nie znajdzie szybko pracodawcy, piłkarz będzie musiał wracać do Afryki. Na zgrupowaniu w Wiśle przebywała wówczas drużyna Polonii i to właśnie ona stała się ostatnią deską ratunku. W tym klubie pracował Jerzy Engel, późniejszy selekcjoner polskiej reprezentacji. Oczarowany Olisadebe zaczął załatwiać dla niego polskie obywatelstwo. Gdy Nigeryjczyk stał się Polakiem, od razu trafił do reprezentacji. Osiem bramek Olisadebe w meczach eliminacyjnych do japońsko-koreańskich mistrzostw świata pomógł nam awansować. „Oli zbawca!”, „Oli króól!” - krzyczały nagłówki gazet.

Łzy Geworgiana

Mniej znany od Olisadebe jest Wahan Geworgian. Młody Ormianin trafił do naszego kraju z rodziną w połowie lat 90. Rodzina Geworgianów przez zieloną granicę dotarła do Polski i trafiła do ośrodka dla uchodźców. Wahan chciał grać w piłkę, więc ze szkolnej drużyny szybko wyciągnęli go łowcy talentów. Trafił do Wisły Płock. Jego rodzina wyjechała do Niemiec, on został w Polsce. Rozpłakał się, gdy dostał obywatelstwo. Niedługo potem trafił do reprezentacji młodzieżowej. - Jest ważną postacią w naszym klubie



Mauro Cantoro (po lewej) i Marek Saganowski. Czy niedługo będą grali w jednej reprezentacji?

i wierzę, że już niedługo dorosła reprezentacja będzie miała z niego pociechę - mówi prezes Wisły Krzysztof Dmoszyński.

Nie bierzemy każdego

Wahan to jednak nie Oli. Drugi Olisadebe na razie polskiej reprezentacji się nie trafił. Nie udało się przekonać do gry w biało-czerwonej koszulce Łukasza Podolskiego, znakomitego młodego piłkarza, który wychował się w Niemczech. Gdy polscy działacze dowiedzieli się o jego istnieniu, było już za późno. Podolski już był w kręgu zainteresowań niemieckich trenerów. Nie ma więc co się dziwić, że wybrał grę w drużynie, dla której sukcesy są codziennością.

Do naszej reprezentacji piłkarze z wyższej półki nie

chcą się drzwiami i oknami. Kilka dni temu pojawiła się informacja, że Polakiem chce zostać Jean-Christophe Devaux, obrońca francuskiego zespołu Racing Strasbourg.

- zagrać w koszulce reprezentacji Polski - zapewniał 29-letni piłkarz.

- Są piłkarze, którzy wykazują dobrą grę polskiej reprezentacji i mają ochotę pro-

Polak z Argentyny?

Taką szansę ma natomiast inny piłkarz - Argentyńczyk. Mauro Cantoro. Gdy grający od kilku lat w Polsce piłkarz zadeklarował, że chce zmienić obywatelstwo, prezosi Listkiewiczowi zapaliło się światło. - To znakomity piłkarz. Może za słaby na reprezentację Argentyny, ale dla nas idealny. Zrobię wszystko, by był gotowy do gry w jesiennych meczach naszej reprezentacji - mówi Listkiewicz.

Chęć do gry to jedna sprawa. Ważniejsze jest to, czy piłkarza w reprezentacji będzie chciał widzieć trener. - Paweł Janas jest bardzo zainteresowany Cantoro - twierdzi Listkiewicz. - Jeśli utrzyma swoją obecną formę, ma ogromne szanse na grę.

- Na razie wniosek o przyznanie Argentyńczykowi obywatelstwa polskiego nie został jeszcze złożony. Pomocny Cantoro wypełnić potrzebne formularze. Może uda się przyspieszyć procedurę, aby piłkarz był do dyspozycji Janasa przed ostatnimi meczami eliminacyjnymi mistrzostw świata - dopowiada Jerzy Jurczyński, rzecznik prasowy krakowskiej Wisły, klubu, w którym gra Cantoro.

Śladem Francji

W 1998 roku mistrzostwo świata w piłce nożnej zdobyła reprezentacja Francji. O jej sile decydowali m.in. Marcel Desailly, Mikael Silvestre, Lilian Thuram, Alain Boghossian, Claude Makelele, Patrick Vieira, Zinedine Zidane, Youri Djorkaeff, Thierry Henry, David Trezeguet i Sylvain Wiltord. Żaden z nich nie był Francuzem z dziada-pradziada. Czy nowi Polacy wzmacnią nas na tyle, że będziemy cieszyć się z takich sukcesów jakimi cieszy się Francja? Szanse są niewielkie, ale warto to wierzyć.

Mauro Cantoro to znakomity piłkarz - twierdzi Michał Listkiewicz. - Może za słaby na reprezentację Argentyny, ale dla nas idealny.

Babka piłkarza ze strony matki była Polką. Urodziła się w małej wiosce pod Krakowem.

- Wypełniłem już wszystkie dokumenty, które otrzymałem z ambasady, niezbędne do otrzymania obywatelstwa. To byłoby dla mnie wzruszające

mować swoją osobę. Devaux jest chyba właśnie takim przykładem. Nie sądzę, by miał jakiegokolwiek szanse nawet na sprawdzenie przez naszego trenera - komentuje Michał Listkiewicz, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W każdy wtorek



z książką

Już we wtorek, 26 kwietnia z Dziennikiem* książka Ali Baba i czterdziestu rozbójników w rewelacyjnej cenie

3,50 zł plus cena gazety

W książce także baśnie „O rybaku i duchu” i „Cudowna lampa Aladyna”

Komplet 10 książek z bajkami taniej w ofercie połączonej z prenumeratą - tylko 23 zł! Zadzwoni! Zamów książki i prenumeratę - 0 800 15 00 26 (bezpłatna infolinia)

* książka będzie dołączona do części nakładu

Partner wydania książki:



NOWA KOLEKCJA!



Orchidea na śniegu



Grażyna
Antoniewicz

Kochana Karusieńko! Jestem orchidea na śniegu. Jeden tyk mroźnego powietrza kładzie mnie do łóżka...

Kto tak pisał do siostry? Trudno uwierzyć, że są to słowa wilka morskiego, kapitana żeglugi wielkiej - wybitnego pisarza marynisty, Karola Olgierda Borchardta, a więc człowieka, którego posądzałibyśmy o wszystko, tylko nie o słabowite zdrowie.

Opowieści i pamiątek po kapitanie jest w Trójmieście sporo. Trzeba je tylko zebrać. I to szybko, dopóki żyją koleźnicy, uczniowie, rodzina i przyjaciele. Zachowały się zdjęcia, listy i taśmy. W Warszawie mieszka przyrodna siostra, Karolina Borchardt. Córka Danuta żyje za oceanem, ale może także jej wspomnienia uda się spisać.

Na „Darze Pomorza” w Gdyni urządzono kajutę z rzeczami kapitana. Wśród pamiątek znajduje się granatowa marynarka od galowego mundur. Niewiele osób wie, że prawie identyczna wisi w mieszkaniu architekt Grażyny Kilarskiej, której mama - Ewa Totwen - przez lata robiła zdjęcia i fotomontaże do książek kapitana.

Na tarasie

- Kiedy Olgierd Borchardt w 1949 roku powrócił z Londynu, odnalazł w Gdańsku



Portret kapitana Borchardta, namalowany przez Grażynę Kilarską.

Fot. Robert Krawiec

moją mamę, babcię i dziadka Zejmo. Nasze rodziny znalazły się bowiem jeszcze sprzed wojny z Wilenszczyzny - opowiada pani Grażyna.

Grażyna Kilarska mieszka w zabytkowej kamienicy we Wrzeszczu. Gości wita portret kapitana, w szafie wisi wełniana marynarka od galowego mundur. Olgierd Borchardt

podarował Ewie Totwen swoją marynarkę, gdy powstawał projekt okładki do książki „Znaczący kapitan”. Wymyślił, że będzie to rękaw munduru, z czterema paskami i wyryte w kamieniu litery. - Zdjęcie zrobiono na

spektrum betonowego tarasu naszego domu - wspomina pani Grażyna. Kiedy zmarli dziadkowie, mała Grażyna często zostawała sama w domu. Marynarka wisiała wówczas na krześle przy łóżku. Żeby się nie bać, trzymała rękaw.

Gorące pączki

Mieszkanie kapitana nazywano „bocianim gniazdem”, bo mieściło się na poddaszu jednego z budynków na Kamiennej Górze. Na parterze mieszkała mama kapitana. Ewa Totwen zwykle zabierała ze sobą córkę, gdy jechała do Borchardta uzgadniać projekty.

- Kapitan częstował nas gorącą czekoladą z pianką i ciepłymi pączkami. Piłyśmy ją z ręcznie malowanych filiżanek. Pamiętam, że u mamy kapitana stał piec z węgla, tam odgrzewane były pączki.

Niesforna nastolatka Grażyna sprawiała kłopoty. Była nieposłuszna, czupurna.

- Mama się martwiła - opowiada. - Ogromną zasłu-

gę w moim wychowaniu miał kapitan. Powtarzał: „Ona musi pracować nad charakterem”. Pokazał mi, jak być kapitanem własnej duszy. Nauczył samodyscypliny. Radził powtarzać systematycznie, rygorystycznie jakąś czynność. Przez dwa lata o określonej godzinie przenosiłam książkę z miejsca na miejsce. Kapitan narysował mi też mapę życia. Mówił: „Przez życie płyniemy jak statek, który obra sobie kurs, jeśli zbaczamy, tracimy energię i nie dopłyniemy do celu”.

Pegaz w bulaju

Wśród wielu pamiątek zachował się projekt ekslibrisu. W otwartym bulaju z fal wylania się Pegaz, w odbiciu w szybie widać uśmiechniętego pisarza. Zdjęcie zrobiła Ewa Totwen w swoim mieszkaniu.

Do ekslibrisu wykorzystano tylko fragment zdjęcia. Teraz oglądam całość: w kącie dużego pokoju stoi Borchardt, przed nim mała, puciułowata dziewczynka, żywo gestykułując coś opowiada.

- Kapitan był uczulony na dźwięk migawki aparatu fotograficznego, więc odwracał jego uwagę - wyjaśnia pani Grażyna.

Oglądam wysokie pokoje, na ścianach wiszą obrazy

namalowane przez gospodynię. Na półkach książki, albumy. Wędrujemy na strych, tutaj ukryty jest prawdziwy skarb - taśmy nagrane na szpulowym magnetofonie. Odtwarzamy je, słychać głos kapitana, jak śpiewa piosenkę, opowiada szmoncesy.

- Icek, powiedz, ile chrząszcz ma nóg?

- Aj waj! To pan profesor nie ma większego zmartwienia.

- Icek, wymień mi cztery dziłkie zwierzęta.

- Trzy tygrysy, jeden lew. Są też wileńskie piosenki, niektóre frywolne, wojskowe. Karol Borchardt nie tylko pięknie śpiewał, grał też na fisharmonii, która stała w jego małym mieszkaniu.

Gawron ekspert

- Nigdy się nie gniewał. Powtarzał: „Nie pomnóżaj zła”. Nie napisał też o nikim złego słowa - zapewnia pani Grażyna.

Nie wyrzucił kwiatów. Zaruszone, długo stały wazonie. Potem je palił. Najbardziej lubił różę i słoneczniki.

Okiem kapitanańskiego mieszkania wychodziło na dach. Zimą Borchardt karmił przez nie gawrony. Początkowo dawał im żółty ser. Najpierw przychodził eks-



Kapitan Borchardt z okna „siódme niebo” dokarmia okruchami chleba ptaki.

Fot. archiwum prywatne



Projekt ekslibrisu, według pomysłu Karola Borchardta
zrobiła Ewa Totwien.

Fot. archiwum prywatne

Znaczy kapitan

Karol Olgierd Borchardt (1905-1986), kapitan żegluga wielkiej - najbardziej znany i ceniony polski pisarz marynisty. Na morzu spędził 35 lat. Urodził się 25 marca 1905 roku w Moskwie, jako syn Hilarego Borchardta i Marii z Raczkiewiczów. Ojciec był z zawodu lekarzem, a matka pracowała na stanowisku urzędniczym. W 1928 roku ukończył Szkołę Morską w Tczewie. Służbę na morzu rozpoczął, będąc jeszcze studentem na żaglowcu „Lwów”. Pływał na wielu statkach, w tym na pasażerskich transatlantykach. Opuścił je, gdy tylko pojawiła się możliwość powrotu pod żagle. Został starszym oficerem na „Darze Pomorza”. Na białej fregacie zastała go wojna. Ze Szwecji, gdzie 1 września przebywał „Dar”, udał się wraz z uczniami do Wielkiej Brytanii. Przeżył zatopienie dwóch statków „Pisudskiego” i „Chrobrego”. W 1940 roku otrzymał Krzyż Walecznych. Pod koniec wojny zajmował się szkolnictwem morskim. W latach 1947-49 pływał po Amazonce. Do kraju wrócił w 1949 roku. Trafił na najgorszy okres, kiedy zaczynały się prześladowania tych wszystkich, którzy walczyli na zachodnim froncie, a on na dodatek pozostawił żonę i ukochaną córkę Danutę w Londynie. Ponieważ miał zakaz pływania, został wykladowcą astronomii w szkole Rybołówstwa Morskiego i Szkole Morskiej. W 1960 roku ukazała się jego pierwsza książka „Znaczy kapitan”. Ponadto napisał „Szamana Morskiego”, „Kolebkę nawigatorów”, „Krajoznik spod Samosiery” i „Pod czerwoną różą”. Jest też autorem podręcznika astronawigacji. W tym roku świętujemy 100 rocznicę urodzin kapitana. Z tej okazji na „Darze Pomorza” Centralne Muzeum Morskie przygotowuje wielką wystawę. Ukazały się też dzieła zebrane Borchardta z płytą, na której nagrany jest głos kapitana. Poza nauczaniem i pracą literacką Karol Olgierd Borchardt także malował akwarele i rzeźbił.

pert - gawron i próbował, czy to się nadaje do jedzenia. Później dopiero przyłapywały inne ptaki, zdyscyplinowane, po kolei dziobały jedzenie. Kiedy zaczęły się problemy z aprowizacją, zaczęły kruszyć chleb.

Kapitan opowiadał: „Pokruszyłem chlebek i przyszedł ekspert koneser, machnął dziobem w prawo, w lewo po tym chlebie i powiedział - sam sobie jedź”.

Dokarmiał też inne ptaki. Lubiał wpatrywać się w morze, wyglądając przez okienko w dachu.

Niespiesznie płyną opowieści o kapitanie żegluga wielkiej Karolu Olgierdzie Borchardcie. Wśród pamiętek zaplała się kopia listu do siostry Karoliny.

Pszczele mleczko

Kochana Karusieńko!
Dziękuję serdecznie za list, wybacz, że odpowiedź tak spóźniona. Czekalem na opis pszczelego mleczka - może pomoże Bożenka. Mnie po sześciu dniach poprawił się nastrój. Adres doktora jest na opisie u dołu. Niestety! Czekaj, trzeba niekiedy trzy tygodnie. Sam to na sobie wypróbowałem i polecam głównie na nerwośtan... Zima mnie dokucza. Stojąc rano na głowie nie

myślę jak joga lecz jak prawdziwy oszmiańczuk: KUM, NIE MORDUJSIA, UPU-SKAJSIA NA DNO. Tak radził inny oszmiańczuk tonącemu kumowi, który borykał się z wodą. Na chorowanie brak mi zdrowia. Medykamenty nie pomagają, a szkoda, szczególnie te od serca, które stało się leniwe i twierdzi, że lenistwo jest rękojmą zdrowia. Na rączki Twoje składam życzenia świąteczne i Noworoczne. Ucałuj ode mnie wszystkich. Ciebie całuję serdecznie. Twój brat Karol. (Gdynia 17 XII 78)

- Bożenka to była nasza siostra, bardzo chorowita - wyjaśnia Karolina Borchardt (aktorka). - Kiedy odnaleźliśmy się po wojnie, co roku, w maju lub wrześniu, przyjeżdżałam do Gdyni. W pozostałe miesiące Karol pisał czule i pełne serdeczności listy. Ponieważ oboje kochaliśmy różnie, kiedyś do koperty włożyłam plateczek. Potem brat też tak robił. Pisał „Karusieńko”, to odpisałam: „Karusieńku”. Powiedział: Więc niech już będzie, jak tak wymyślałaś. Niedawno znalazłam w liście słowa: „Twój zapomniany brat Karol”. Widocznie nie odpisałam na czas.

Czy nas czytasz uważnie?

Na koniec tygodnia dajemy Czytelnikom szansę sprawdzenia, na ile efekty naszej dziennikarskiej pracy zapisały się w ich pamięci. Oto minitest dotyczący wydarzeń opisywanych w „Dzienniku” w ostatnich dniach.

1. Gdański radny Ryszard Olszewski wyraził pragnienie, aby proces, w którym zarzuca mu się finansowe nadużycia, zakończył się jak najszybciej i w tym celu:

- A. dostarczył sądowi dodatkowe dowody świadczące o jego absolutnej niewinności.
- B. dostarczył sądowi dodatkowe dowody obciążające samego siebie.
- C. zaproponował, że dobrowolnie podda się karze.
- D. nie stawiał się na kolejną rozprawę i nie zgodził, by jego adwokat prowadził sprawę pod jego nieobecność.

2. Słupska wytwórnia łańcuchów okrętowych Sezamor postanowiła ratować się przed upadłością:

- A. zatrudniając menedżera z praktyką w Banku Światowym.
- B. zatrudniając jako doradcę Janusza Szlante, menedżera oskarżonego o działanie na niekorzyść Stoczni Gdynia w czasie, gdy był jej prezesem.
- C. zwalniając wszystkich dotychczasowych pracowników i przyjmując na ich miejsce Wietnamczyków pracujących „na czarno”.
- D. przestawiając się na produkcję łańcuchów do medalików ze świętymi.

3. 30-letnia gdańszczanka pozwała sopocki Aquapark, ponieważ złamała tam rękę prze-wracając się na śliskiej podłodze. Adwokat bronił Aquaparku tłumacząc, że:

- A. to, że podłoga jest mokra, to stan naturalny.
- B. to wina poszkodowanej, bo nie miała odpowiedniego obuwia.
- C. kobieta celowo złamała nogę, żeby wyłudzić odszkodowanie.
- D. regulamin Aquaparku zabrania korzystania zeń osobom, które nie umieją utrzymać równowagi na śliskiej posadzce.

- 4. Na stacji w Tczewie policjanci zatrzymali nietrzeźwego 50-latkę, który podróżował po-ciągami relacji Kraków-Gdynia przewożąc:
 - A. miecz samurajski.
 - B. broń boks z tłumikiem i 370 sztuk amunicji.
 - C. wzbogacony uran.
 - D. substancję żrącą lub cuchnącą.

Poprawne odpowiedzi: 1-D, 2-B, 3-A, 4-B.

R E K L A M A

Z okazji jubileuszu BGŻ 30 tysięcy...

30
Lokata
Jubileuszowa



... do wygrania w żywej
gotówce!
Zakładając sześciomiesięczną Lokatę
Jubileuszową, możesz

wygrać jedną z pięciu nagród

pieniężnych po 30 000 złotych. Minimalny

wkład to 5 000 złotych, ale każda wielokrotność tej

kwoty zwiększa Twoją szansę na nagrodę główną!

I jeszcze jedna dobra wiadomość - dzięki tej lokacie

zyskujesz bez względu na wygraną, bo gwarantujemy

wyjątkowo korzystne oprocentowanie.



BGŻ S.A.
Jesteśmy do dyspozycji

Infolinia 0 801 123 456 www.bgz.pl

opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

Z gryfem w herbie



Marek
Ponikowski

Co mają wspólnego maszyny do szycia i do pisania, obrabiarki, rowery oraz samochody? Wbrew pozorom – bardzo wiele. Wszystkie te urządzenia wymagają wysokiej jakości gatunków stali, precyzyjnej obróbki oraz wykwalifikowanych pracowników do ich produkcji. Właśnie od maszyn do szycia, które w połowie XIX wieku były modną nowinką, zaczął działalność gospodarczą szczecińczyk, Bernhard Stoewer. Fabryka, którą zbudował w dzielnicy Gruenhof, działała aż po rok 1931. Dwaj synowie Stoewera, pierworodny Emil i o dwa lata młodszy Bernhard junior, dorastali w jej cieniu. Ojciec liczył, że przejmą po nim prowadzenie przedsię-

biorstwa – i nie zawiódł się. Ale tylko w pewnym sensie. Bo synowie szybko usamodzielnili się, pozostawiając go z maszynami do szycia i rowerami.

Moskiewski zabytek

Jako młodzieńcy dwudziestokuletni, tuż po studiach, stanęli w roku 1899 na czele filii ojcowskiej firmy w dzielnicy Neutorney. Jeszcze w tym samym roku zakład przy Falkenwalderstrasse (dziś ul. Wojska Polskiego) otrzymał nazwę „Gebrüder Stoewer, Fabrik für Motorfahrzeuge, Stettin” (Bracia Stoewer, Fabryka Pojazdów Silnikowych w Szczecinie). Bernhard jr. objął stanowisko głównego konstruktora, Emil skupił się na stronie ekonomicznej przedsiębiorstwa.

Pierwszym samodzielnym dziełem firmy braci Stoewer – nie licząc trzykółki z silnikiem Benz – był „Grosser Motorwagen” z dwucylindrowym silnikiem o pojemności 2,1 litra i mocy 6,5 KM. Dziś ten zabytek można oglądać w... Mu-

zeum Techniki w Moskwie, dokąd trafił po 1945 roku jako wojenne trofeum krasnoarmiejców. Po nim skonstruowano dwutonową ciężarówkę z dwucylindrowym silnikiem o mocy 10 KM. Wkrótce powstały kolejne, z silnikami 15- i 20-konnymi. Zakłady braci Stoewer zaczęły też produkować autobusy, między innymi wzorowane na londyńskich double-deckersach miejskie piętnusy. Wytwarzały także pompy i traktory oraz oczywiście auta osobowe, niektóre z nader ciekawymi rozwiązaniami technicznymi. Na przykład Stoewer G4 z 4-cylindrowym silnikiem o pojemności 1,5 litra wyprodukowany został w latach 1908-1910 w imponującej jak na owe czasy serii 1070 egzemplarzy.

Ambulansy i limuzyny

Niemcy kajzera Wilhelma II są krajem silnie zmilitaryzowanym. Armia potrzebuje ciężarówek. Dostarczają ich Reichswehrze między innymi bracia Stoewer. Gdy wybuch wojna, specjalnością szczeciń-



Takie samochody produkowano kiedyś w Szczecinie – pięknie odrestaurowany egzemplarz Stoewera Greif Junior z roku 1937.

skiej fabryki stają się samochody dla oddziałów łączności oraz ambulansy poczytane. Na licencji zakładów Argus produkuje się też silniki lotnicze. Dzięki wojskowym zamówieniom firma kwitnie. W 1916 zostaje przekształcona w „Stoewer-Werke Aktiengesellschaft” z kapitałem czterech milionów marek w złocie.

Produkcja ciężarówek została utrzymana także po upadku cesarstwa. Importowały je m.in. Włochy, bolszewicka Rosja, Rumunia i Polska. Z upływem lat bracia Stoewer koncentrowali się jednak coraz bardziej na samochodach osobowych. Zarabiali na ich produkcji nawet w okresie wielkiego kryzysu, gdy większość spośród ponad dwustu niemieckich fabryk samochodów zbankrutowała. Bernhard Stoewer jr. jako konstruktor lubował się w pojazdach wielkich i luksusowych, takich na przykład jak powstały w roku 1930 R-20. Repräsentant z ośmiocylindrowym silnikiem o pojemności 5 litrów i mocy 100 KM. Jego rozstaw osi wynosił 3,5 metra. Auto osiągało prędkość 130 kilometrów na godzinę.

Także po odejściu z firmy braci Stoewer (Bernhard zmarł w 1937 roku, Emil w pięć lat później) w jej ofercie dominowały duże limuzyny z silnikami V 8, takie jak Greif (Gryf) z roku 1934, czy ostatnie, niezwykle nowoczesne jak na swoją epokę, modele Sedina i Arkona z roku 1937.

Junak, czyli życie po życiu

Najbardziej popularnym autem marki Stoewer okazał się pojazd o proweniencji... czeskosłowackiej. W połowie



Twórcy szczecińskiej motoryzacji, bracia Stoewer – Bernhard jr. (z lewej) i Emil.



lat 30. szczecińska firma kupiła bowiem wyposażenie upadłej firmy Rohr, która pod nazwą Junior produkowała licencyjną Tatrę 75 z chłodzonym powietrzem, półtoralitrowym silnikiem typu boxer.



Gryf – znak firmowy samochodów Stoewer.

Zdjęcia: archiwum

Konstruktorzy Stoewera znacznie przekonstruowali samochód, zmieniając przy okazji wygląd jego karoserii. Powstał w ten sposób dobrze znany także w Polsce, bardzo udany Greif Junior. Wyprodukowano około 4 tysięcy tych

aut. Byłoby ich pewnie znacznie więcej, gdyby zakłady Stoewer nie przestały się pojawiać na produkcie militarnym. Miejsce aut osobowych zajęły m.in. terenowe łaziki dla Wehrmachtu, znane jako Kfz. 15, z napędem na obie osie. Na licencji NSU produkowane były w Szczecinie także kuriozalne gasienicowe motocykle. Kres istnienia firmy nadziedzili wkrótce po kapitulacji hitlerowskiej III Rzeszy.

W polskim Szczecinie motoryzacyjne tradycje Stoewera okazały się żywe. Już w 1946 na terenie byłej fabryki rozpoczęto remonty ciężarówek i produkcję części samochodowych, a później także podzespołów do pierwszego polskiego ciągnika Ursus C-45. W latach 1958-65 w zakładach przemianowanych na Szczecińską Fabrykę Motocykli trwała produkcja Junaków 350, przez miłośników motoryzacji uznawanych za najwspanialsze polskie jednoślady okresu powojennego. Ale to już zupełnie inna historia...

Autor jest dziennikarzem TVP 3 Gdańsk

MICHELIN.
BEZPIECZNY WYBÓR.

PARTNER

www.mojepony.pl

Już prawie 100 punktów w ogólnopolskiej sieci profesjonalnych serwisów ogumienia

RING Włodzimierz Binkowski
80-314 Gdańsk, Grunwaldzka 303
tel. 0-58 552 24 00, fax 0-58 552 24 55
Centrum Naprawy Felg - Rapidex
80-299 Gdańsk-Osowa, Osowski Zakątek 21
tel. 0-58 554 55 35, 0-58 552 59 09,
tel./fax 0-58 554 10 49

Centrum Naprawy Felg - Rapidex
80-435 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Biała 7
tel. 0-58 344 50 24
tel./fax 0-58 344 00 18

RING Włodzimierz Binkowski
81-530 Gdynia, Wrocławska 98
tel. 0-58 664 83 07, fax 0-58 664 66 16
Centrum Opon Stanisław Dziubiński
83-111 Miłobądz, Zajączkowo Tczewskie 50
tel./fax 0-58 530 31 00

Centrum Opon Stanisław Dziubiński
83-110 Tczew, Chelmonskiego 10
tel. 0-58 531 09 09

przy zakupie kompletu 4 opon Michelin okazują przesłonecznienie UVEX X-ONE gratis! (oferta ważna do wyczerpania zapasów)

374609/C

Szkoły wyższe i policealne - prezentacje

41

Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 22 kwietnia 2005 r.

Rekrutacja na wyższe uczelnie. Jakie kierunki wybiera młodzież

A ja chcę zostać psychologiem

Jeszcze kończy w tym roku gdańską „trójkę”. Już wie, że ubiegać się będzie o indeks na psychologię na gdańskim uniwersytecie. - To jest mój wybór - mówi. - Rodzice woleliby, abym studiowała prawo. Ale ja chcę być psychologiem. Nie boję się, że nie znajdę pracy. Dostanę władam angielskim, a na Zachodzie poszukiwani są trenerzy i terapeuci. Nie będzie jej łatwo. Dlaczego? Bo psychologia to najbardziej oblegany kierunek - o jedno miejsce ubiega się tu aż 23 kandydatów. Prof. Henryk Machel, dziekan Wydziału Nauk Społecznych, uważa, że olbrzymie zainteresowanie kierunkami społecznymi to nie tylko moda. - To kierunki, dające młodym ludziom szansę na znalezienie atrakcyjnej

pracy po studiach - mówi. Oblegane są także pedagogika i politologia.

Na PG największy tłok jest na Wydziale Zarządzania i Ekonomii oraz na architekturze. - Dużym zainteresowaniem cieszy się biotechnologia, gdzie o 120 miejsc ubiega się 600 - 700 osób - mówi dr inż. Bogdan Chachulski, prodziekan ds. kształcenia na Wydziale Chemii.

Na Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku od lat najbardziej oblegane jest turystyka i rekreacja. - Władze uczelni wystąpiły do ministerstwa z prośbą o utworzenie drugiego Wydziału Turystyki i Rekreacji, to efekt ogromnego zainteresowania tym kierunkiem - tłumaczy Mariusz Machnikowski, rzecznik prasowy AWFIS. (a)

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu

3,7	zdrowie publiczne
4	wychowanie fizyczne
6	turystyka i rekreacja

Politechnika Gdańska

4,8	architektura
5,7	biotechnologia
9,8	zarządzanie i ekonomia

Źródło: oprac. własne (gp)

Najbardziej oblegane kierunki

Uwzględniono uczelnie na Pomorzu (liczba osób na 1 miejsce). Dane za ubiegły rok



Uniwersytet Gdański

11	informatyka
15	politologia
16	socjologia
19	pedagogika
23	psychologia

Info.: Berg

Gdańska Wyższa Szkoła Administracji

wpisana do rejestru niepaństwowych uczelni zawodowych pod pozycją 103

80-656 Gdańsk, ul. Wydmny 3 | tel. (58) 305 08 12 | 305 08 89 | www.gwsa.pl

Zapraszamy na studia wyższe na Wydziale Administracji i Wydziale Ekonomiczno - Społecznym na czterech kierunkach i pięciu specjalnościach

dziennie i zaoczne 3 letnie studia licencjackie

administracja

ekonomia menedżerska

ochrona środowiska
na kierunku ekonomia

socjologia

integracja europejska
na kierunku stosunki międzynarodowe

Lokalizacja uczelni: kompleks budynków malowniczo położonych blisko morza w Gdańsku - Stogach, na przestrzeni blisko 6,5 ha.

Przestronna aula, sale wykładowe o różnicowanej wielkości, laboratoria, pracownie, biblioteka z czytelnią, dziekanat, rektorat.

Staly dostęp do Internetu w pracowni komputerowej oraz w czytelni.

Biblioteka ze zgromadzonymi ponad 13 tys. woluminów oraz fachowymi czasopismami.

Wspierana kadra naukowa oraz pozytywne zaopiniowane autorskie programy nauczania.

Studenckie kółka naukowe oraz sekcje sportowe (w tym strzelania sportowe).

Uczelniane Wydawnictwo realizujące także pozycje wydawnicze, jak podręczniki akademickie czy zeszyty naukowe własnej kadry naukowej.

Bufet, duży bezpłatny parking, obszar parkowy z widokiem na plażę.

Całość obiektu całonocnym monitoringiem i ochroną.

zadzwoni, otrzymasz
bezpłatny informator



Pierwsza uczelnia w regionie pomorskim kształcąca w specjalności administracja

Walka o indeks. Zasady naboru

Mnożniki i nowa matura

Największe trójmiejskie uczelnie idą z duchem czasu i będą honorowały wyniki nowej matury. Wyjątki na niektórych kierunkach, np. prawo

na Uniwersytecie Gdańskim czy architektura na Politechnice Gdańskiej, tylko potwierdzają tę regułę. Inne szkoły wyższe, np. artystyczne, zachowały

własne, odrębne zasady przyjmowania na studia. Większość uczelni tegoroczne zasady rekrutacji podaje na swoich stronach www. (jes.)

Uniwersytet Gdański

Dokładne zasady naboru można znaleźć na stronie: http://www.ug.gda.pl/pl/info_dla_kand/. Muszę przyznać, że tak przejrzystych tabel z informacjami już dawno nie widziałam. Są w nich jasno i logicznie przedstawione wymagania oraz mnożniki naturalnych punktów z wybranych przedmiotów. Każdy może więc wstępnie ocenić swoje szanse, np. przeliczając wyniki z próbnej nowej matury. Informacji udziela również Biuro Rekrutacji UG: ul. Bażyńskiego 1a, pok. 38, 42; 80-952 Gdańsk, telefon: (0-58) 552 93 12, (0-58) 552 93 26, (0-58) 552 93 28, (0-58) 552 93 32, e-mail: rekr@univ.gda.pl

Politechnika Gdańska

Dokładne zasady naboru można znaleźć na stronie: http://www.pg.gda.pl/rekrutacja2005_06/. Starych i nowych maturzystów obowiązuje konkurs świadectw. Uczelnia preferuje tych, którzy zdawali matematykę i fizykę na poziomie rozszerzonym. Tutaj również kandydaci mogą pożonglować mnożnikami, by obliczyć wstępnie swoje szanse na indeks w oparciu o wyniki z próby.

Akademia Medyczna

Dokładne zasady naboru można znaleźć na stronie: <http://www.amg.gda.pl>. Nowi maturzyści, podobnie jak „stary”, muszą pilnie powtarzać biologię, chemię i fizykę, a następnie zdawać ją na poziomie rozszerzonym, bo tak ustalili przedstawiciele wszystkich polskich uczelni tego typu. „Starych” abiturientów obowiązuje test, jak przed laty, a nowych konkurs świadectw. I jednych, i drugich czeka też test określający predyspozycje intelektualne.

Akademia Marynarki Wojennej

Nowi maturzyści, którzy chcą ubiegać się o indeks tej uczelni na kierunku dla cywilów, muszą zdawać wymagane w czasie rekrutacji przedmioty (np. matematykę, historię, WOS, j. polski) na poziomie rozszerzonym. Informacje: Biuro Studiów Cywilnych: tel. (058) 626 27 43

ASP w Gdańsku

Tutaj nowa matura z historii sztuki nie będzie przeszkodą. Kandydaci nadal muszą podołać do egzaminu praktycznego oraz teoretycznego z rozpoznawania cech dzieł sztuki od starożytności do współczesności oraz znajomości wybitnych twórców kultury. Informacje: www.asp.gda.pl

Akademia Morska w Gdyni

Obowiązuje konkurs świadectw. Dokładne zasady rekrutacji na poszczególne kierunki znajdują się na stronie: www.wsm.gdynia.pl

Akademia Muzyczna

Tutaj również nowa matura z historii muzyki nie daje szansy zdobyciu indeksu. Oprócz etapowego egzaminu praktycznego, kandydata czeka rozmowa kwalifikacyjna dotycząca historii muzyki i jej twórców. Informacje: www.amuz.gda.pl

AWFIS w Gdańsku

Obowiązuje konkurs świadectw oraz egzamin ze sprawności fizycznej, co nikogo specjalnie nie dziwi. Informacje: www.awf.gda.pl oraz tel. (058) 554 73 05.



SZKOŁA MORSKA W GDYNI SP. Z O.O.
Ul. Hryniewickiego 10
81-340 Gdynia
tel. (058) 621 75 41, tel./fax (058) 661 26 55
e-mail: szkola@morska.edu.pl, www.morska.edu.pl

Kształcimy w zawodzie:

- **Oficer nawigator statku morskiego**
- **Oficer mechanik statku morskiego**

Zapewniamy:

- Uzyskanie kwalifikacji ściśle odpowiadających wymogom międzynarodowej Konwencji STCW 78/95 i przepisom krajowym.
- Komplet dodatkowych kursów specjalistycznych.
- Duży nacisk na bieżące opanowanie j. angielskiego.
- Profesjonalną kadre wykładowców i instruktorów złożoną z najlepszych w swojej dziedzinie dydaktyków i praktyków.
- Najlepsze programy edukacyjne i urządzenia symulujące.

Egzaminy: 27 czerwca, 16 lipca, 19 sierpnia 2005 r.



Szkolenie na poziom operacyjny (oficer pokładowy, oficer mechanik) obejmuje 3 semestry nauki w szkole oraz 2 semestry praktyki na statku morskim. Absolwenci otrzymują komplet certyfikatów szkoleń specjalistycznych i dyplom ukończenia szkoły gwarantujący dobre płatną pracę u armatorów krajowych i zagranicznych.

WYDZIAŁ
ZARZĄDZANIA I EKONOMII
POLITECHNIKA GDAŃSKA



Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej

zaprasza w roku akademickim 2005/2006 na

- **STUDIA DZIENNE MAGISTERSKO-INŻYNIERSKIE**
- **STUDIA ZAOCZNE INŻYNIERSKIE**
- **MAGISTERSKIE STUDIA UZUPEŁNIAJĄCE DZIENNE I ZAOCZNE**
- **STUDIA PODYPLOMOWE**

W 2004 roku otrzymaliśmy pozytywną ocenę Państwowej Komisji Akredytacyjnej prowadzonego kierunku „Zarządzanie i marketing” na studiach – dziennych i zaocznych,
– na poziomie inżynierskim i magisterskim.

W 2005 roku zajęliśmy pierwsze miejsce wśród uczelni technicznych prowadzących kierunek „Zarządzanie i marketing” w rankingu „Polityki”.

www.zie.pg.gda.pl

Nie ucz się, studiuj!

80-952 Gdańsk Wrzeszcz,
ul. Narutowicza 11/12
(siedziba Wydziału: Gdańsk,
ul. R. Traugutta 79)
tel. 583 47 11 52,
e-mail: dziekanat@zie.pg.gda.pl



Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

www.wshe.lodz.pl

Wydział Zamiejscowy w Gdańsku

prowadzi nabór na studia:

na kierunku: **Socjologia**

Studia prowadzone będą w trybie:
dziennym, wieczorowym i zaocznym
Wpisy i czesne promocyjne!!!

Punkt Informacyjno-Rekrutacyjny w Gdańsku

prowadzi nabór na studia:

licencjackie

- Pedagogika
- Pedagogika i promocja zdrowia - Kosmetologia
- Politologia

uzupełniające magisterskie

- Pedagogika
- Psychopedagogika
- Filologia angielska

ul. Mikolajka Reja 25
tel. (058) 762 18 88
punkt czynny:
wtorek: 8-11, środa: 15-18
czwartek: 17-19

Punkt Informacyjno-Rekrutacyjny w Kartuzach

prowadzi nabór na studia:

licencjackie

- Pedagogika
- Politologia
- Zarządzanie i Marketing

inżynierskie

- Informatyka

Os. Wybińskiego 33
tel. (058) 681 14 40
punkt czynny:
wtorek - piątek: 9-15

Punkt informacyjno-rekrutacyjny w Słupsku

prowadzi nabór na studia:

licencjackie

- Filologia angielska
- Filologia niemiecka
- Dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- Pedagogika
- Politologia
- Kulturoznawstwo

inżynierskie

- Informatyka

uzupełniające magisterskie

- Pedagogika
- Filologia angielska
- Filologia niemiecka
- Informatyka

ul. M. Żabowickiej 2
tel. (059) 845 23 95
punkt czynny:
pn. - pt. 9.00 - 15.30

Punkt Informacyjno-Rekrutacyjny w Cduchowie

prowadzi nabór na studia:

licencjackie

- Pedagogika

uzupełniające magisterskie

- Zarządzanie i Marketing

inżynierskie

- Informatyka

ul. Kosztelaka 2
tel. (059) 834 34 91
punkt czynny:
wtorek, czwartek: 14.30-17.30

bezpłatna infolinia: 0 800 080 888



Policealne
Studium
Kosmetyki
Profesjonalnej
La Femme

POLICEALNE STUDIUŃ KOSMETYKI PROFESJONALNEJ LA FEMME

Gdynia, Skwer Kościuszki 18

tel. 0-58-781-76-16

e-mail: info@pspk.lf.pl www.pspk.lf.pl

Profesjonalnie w przyszłość

Pierwsze w Gdyni Studium kosmetyczne kształcące w systemie dziennym i zaocznym.

Specjalizujemy się w kształceniu w zawodzie:

TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH

o następujących profilach podstawowych:

- kosmetyka pielęgnacyjna i lecznicza
- stylizacja i kształtowanie wizerunku
- stylizacja i modelowanie paznokci dłoni i stóp

POLICEALNE STUDIUM KOSMETYKI PROFESJONALNEJ LA FEMME
to

- ponad 800 godzin zajęć praktycznych
- ponad 230 godzin specjalizacji w 4 sem.
- praktyki w gabinetach kosmetycznych
- praktyki zagraniczne
- liczne szkolenia uzupełniające

Absolwenci Studium uzyskują możliwość kontynuowania nauki w
**WYŻSZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ PIELĘGNACJI ZDROWIA I
URODY** w Poznaniu

Kandydaci do Studium przyjmowani są na podstawie świadectwa dojrzałości lub świadectwa ukończenia szkoły średniej oraz na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej.



WYŻSZA SZKOŁA FINANSÓW I RACHUNKOWOŚCI
Z SIEDZIBĄ W SOPOCIE

Studia wyższe

PRZYSZŁOŚĆ MA WILKĄ KIERUNKÓW REKRUTACJA

Ekonomia

- Rachunkowość i Controlling
- Inwestycje i nieruchomości
- Ekonomika małego i średniego przedsiębiorstwa
- Informatyka w biznesie

Europeistyka*

- Rynki Skandynawskie
- Handel Międzynarodowy
- Finanse w Unii Europejskiej
- Audyt i kontrola wewnętrzna w Unii Europejskiej

PROMOCJE

* obniżone czesne w pierwszym roku studiów dla studentów spoza Trójmiasta

Szkolenia CISCO
▪ Program Cisco Networking Academy (CCNA)
▪ sieci komputerowe
▪ certyfikat zawodowy CCNA

81-702 Sopot, ul. Kościuszki 47, tel. (+58) 555-83-80, tel./fax (+58) 550-78-80
www.wsfir.gda.pl e-mail: office e@wsfir.gda.pl

400056A



UNIWERSYTET
KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
W WARSZAWIE
ul. Dębarska 5, 01-815 Warszawa
www.uksw.edu.pl
rekrutacja@uksw.edu.pl

KIERUNKI STUDIÓW:

Administracja
Filozofia (filozofia, Wyższe Zawodowe Studium Etyki)
Filologia Polska
Historia (historia, archeologia chrześcijańska, historia literatury wczesnochrześcijańskiej, muzykologia teoretyczna i stosowana, historia kultury)
Historia sztuki
Informatyka i Ekonometria
Makroekonomia (matematyka, fizyka, chemia)
Matematyka
Nauki o Rodzinie
Ochrona środowiska
Pedagogika
Politologia (politologia, Studium Pracy Socjalnej)
Prawo
Prawo kanoniczne
Psychologia
Socjologia
Teologia (teologia ogólna, misjologia, edukacja medialna i dziennikarstwo, teologia kultury)

Informacje o rekrutacji:
(022) 561-88-06, (022) 561-89-07

384919A



WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA

Zapraszamy na studia
dzienne i zaoczne
w atrakcyjnych kierunkach

- informatyka stosowana
- administracja
- zarządzanie i marketing
- finanse i bankowość
- socjologia



twoja szkoła !!!
www.wsz.pl



WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA

80-335 GDAŃSK, ul. Poljolska 7,
tel. (058) 769 08 00,
rekrutacja (058) 769 08 02...03,
e-mail: rekrutacja@wsz.pl

38283A

ATENEUM
SZKOŁA WYŻSZA

Twoja Uczelnia Humanistyczna!

www.ateneum.edu.pl

- **Politologia**
Międzynarodowe stosunki polityczne
Polityka socjalno-samorządowa
- **Europeistyka**
- **Dziennikarstwo i komunikacja społeczna**
- **Pedagogika**
Pedagogika resocjalizacyjna
Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
Wczesna edukacja i logopedia

Partner
Wakart

tel. (058) 307 45 45
tel. (058) 307 45 51
"Zieleniak"
ul. Wały Piastowskie 1
80-855 Gdańsk
www.ateneum.edu.pl

ATENEUM
SZKOŁA WYŻSZA

384278A



Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna

ul. Lotnicza 2, 82-300 Elbląg, www.euh-e.edu.pl

w roku akademickim 2005/06 oferuje:

**dwuletnie uzupełniające
studia magisterskie**

na kierunku: pedagogika

pięcioletnie studia magisterskie dzienne i zaoczne

na kierunku: pedagogika

na kierunku - prawo*

trzyletnie studia zawodowe dzienne i zaoczne

na kierunku - pedagogika

specjalności: resocjalizacja, praca socjalna, edukacja zdrowotna,
pedagogika opiekuńcza, edukacja informatyczna i medialna

na kierunku - pielęgniarstwo

specjalności: pielęgniarstwo, fizjoterapia, elektromiologia, położnictwo,
ratownictwo medyczne (także studia pomostowe dla osób pracujących w zawodzie)

na kierunku administracja

specjalności: administracja publiczna, administracja europejska,
administracja samorządowa, gospodarka przestrzenna, informatyka w administracji

na kierunku - zarządzanie i marketing

specjalności: zarządzanie marketingowe przedsiębiorstwem, logistyka, spedycja i transport,
obróty gospodarczy, marketing i turystyka, informatyka w biznesie

na kierunku - politologia

specjalności: edukacja społeczno-obywatelska, europeistyka, polityka regionalna

na kierunku - informatyka*

3,5-letnie studia inżynierskie

* kierunek planowany

Uwaga! Specjalności wybierane
są po zaliczeniu 3 semestru.

Stypendia dla najlepszych! Możliwość rozwoju zainteresowań w kołach naukowych, Parlamencie Studentów EUH-E, sekcji żeglarskiej, innych sekcjach sportowych



Szczegółowych informacji udziela Centrum Rekrutacji,
ul. Lotnicza 2, 82-300 Elbląg, tel. (0-prefiks- 55) 23-93-810
www.euh-e.edu.pl, e-mail: rekrutacja@euh-e.edu.pl



Europejski Fundusz Społeczny

Masz nie więcej niż **25 lat**, jesteś zarejestrowany w Urzędzie Pracy,
nie zwlekaj, zgłoś się na **bezpłatne**
szkolenia informatyczne do COMBIDATA!

Szkolenia są realizowane z następującego zakresu

- Microsoft Visual Studio .NET,
- Microsoft Windows Serwer 2003,

Każdy z uczestników powyższych szkoleń
będzie brał również udział w następujących szkoleniach:

- Aplikacja biurowa Microsoft Office,
- Założenie i prowadzenie działalności gospodarczej.

Dla województwa pomorskiego, projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



COMBIDATA Poland Sp. z o.o.
tel. (58) 550 9 550; 0 801 30 30 30
fax (58) 550 9 551
ms@combidata.com.pl

Departament Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym
Ministerstwo Gospodarki i Pracy
skr. poczt. 59, 00-955 Warszawa
www.efs.gov.pl

www.eduportal.pl

COMBIDATA
GRUPA PROKOM

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

CERTYFIKAT ISO 9001:2001

35 kierunków w 41 miastach

mówią, że jesteśmy najlepsi

teraz do 20% gratis nauka bez opłat

Liceum Ogólnokształcące Szkoły policealne

- aktorsko-wokalna • architektura wnętrz i krajoznawstwo • fizjoterapia
- BHP • budownictwo • dziennikarstwo • ekonomia • handel • kosmetyka • logistyka
- fryzjerstwo • informatyka • instruktor samoobrony • integracja europejska • grafika komputerowa
- marketing i reklama • masaż leczniczy • menadżerska • multimedia i grafika komputerowa
- obsługa klienta • ochrona środowiska • pracownik socjalny • prawo celne • prawo i administracja
- rachunkowość i finanse • rysunek i malarstwo • sekretarsko-asystencka • specjalista samorządu terytorialnego ds. europejskich • stylizacja i wizaż • techniki multimedialne i organizacja reklam
- turystyka • hotelarstwo • zarządzanie personelem • psychologia z socjologią

Szkoła detektywów i ochrony fizycznej osób i mienia Rutkowski & Czerwiński

GDANSK ul. Wały Piastowskie 24, tel. (58) 308-42-06, tel./fax 308-42-07
GDYNIA ul. 10-go Lutego 33, tel. (58) 621-76-87, tel./fax 620-00-80
KWIDZYN ul. Chopina 26, tel. (55) 275-96-66, 275-96-68, tel./fax 275-96-67
ELBLAG ul. 1-go Maja 3, tel./fax (55) 611-47-29

Otwieramy nowe kierunki w kolejnych miastach! Sprawdź, czy jesteśmy blisko Ciebie!

BELCHATÓW, BIAŁYSTOK, BIELSKO-BIAŁA, BYDGOSZCZ, CZĘSTOCHOWA, ELBLĄG, GDANSK, GDYNIA, GLIWICE, GORZÓW WIELKOPOLSKI, KALISZ, KATOWICE, KIELCE, KONIN, KOSZALIN, KRAKÓW, KUTNO, KWIDZYN, LUBLIN, ŁÓDŹ, NOWY SĄCZ, NOWY TARG, OLSZTYN, OPOLE, OŚWIECIM, PIŁA, POZNAN, RYBNIK, RZESZÓW, SIERADZ, SOSNOWIEC, SZCZECIN, TARNÓW, TOMASZÓW MAZOWIECKI, TORUŃ, TYCHY, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WROCŁAW, ZDUŃSKA WOLA, ZIELONA GÓRA

www.zak.edu.pl infolinia: 0801 100 777 telegazeta str. 555

WYŻSZA SZKOŁA TURYSTYKI I HOTEŁARSTWA

80-239 GDAŃSK,
ul. Miszewskiego 12/13
www.wstih.edu.pl
e-mail: wstih@wstih.edu.pl
Rektorat: tel./ fax (058) 348 82 20

WYDZIAŁ TURYSTYKI, HANDLU I USŁUG ZAPRASZA NA:

- **STUDIA LICENCJACKIE**
(dzienne, zaoczne i wieczorowe - 3 letnie)
kierunek: turystyka i rekreacja
specjalności:
 - zarządzanie hotelarstwem i gastronomią
 - rynek turystyczny Unii Europejskiej
 - handel i usługi
 - informatyka w turystyce
 - zarządzanie przedsiębiorstwem turystycznym
 - turystyka międzynarodowa
- **STUDIA PODYPLOMOWE**
(zaoczne - roczne)
- Zarządzanie w turystyce i hotelarstwie
- **MAGISTERSKIE STUDIA UZUPEŁNIAJĄCE**
(dzienne i zaoczne - 2 letnie)
kierunek: turystyka i rekreacja
- **SPECJALNA OFERTA DLA:**
 - pierwszych zrekrutowanych 100 osób
 - tegorocznych maturzystów
 - 40 - latków

STUDENCI I ROKU MOGA DODATKOWO OTRZYMAĆ DROGĄ LOSOWANIA 50 STYPENDIÓW PO 1500 ZŁ.

Rekrutacja na rok akademicki 2005/2006 już rozpoczęta!
Zapisy tel.: (058) 341 94 52

Wydział Zamiejscowy SWPS z siedzibą w Sopocie

SWPS

- stypendia twórcze, naukowe, socjalne
- znakomita kadra naukowo-dydaktyczna
- koła naukowe, obozy badawcze, staże zagraniczne

Studia Wiedza Praktyka Sukces

Psychologia
pięcioletnie studia magisterskie

ścieżki specjalizacyjne:

- psychologia kliniczna i zdrowia
- psychologia wspomagania rozwoju
- psychologia organizacji i konsumenta

Kontakt:
ul. Kolberga 15, 81-881 Sopot
telefon informacyjny: (0 58) 555 09 91
e-mail: rekrutacja.sopot@swps.edu.pl

Dzień Otwarty 21 maja, godz. 12.00

www.swps.edu.pl

Certyfikat Jakości Kształcenia

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich



UNIwersYTET GDAŃSKI

WYDZIAŁ CHEMII

Wydział Chemii Uniwersytetu Gdańskiego zaprasza na studia na kierunkach CHEMIA i OCHRONA ŚRODOWISKA

Wydział Chemii Uniwersytetu Gdańskiego to jeden z najlepszych wydziałów chemii w Polsce. Tworzy 8 katedr i 13 zakładów oraz współpracuje z wieloma ośrodkami zagranicznymi i krajowymi. Kierunki studiów prowadzone przez Wydział Chemii posiadają akredytację zarówno Uniwersyteckiej (UKA) jak i Państwowej Komisji Akredytacyjnej (PKA). Posiada też uprawnienia w zakresie nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego. Wydział Chemii realizując ideę tworzenia europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego, zawartą w Deklaracji Bolońskiej, wprowadza od roku akademickiego 2005/06 dwustopniowy system kształcenia zawodowo - magisterskiego.

Studia na kierunku Chemia i Ochrona Środowiska składają się z 3-letnich studiów licencjackich (studia I stopnia), których kontynuacją są 2-letnie uzupełniające studia magisterskie (studia II stopnia). Kierunek CHEMIA oferuje możliwość zdobywania wiedzy z zakresu chemii ogólnej, analitycznej, nieorganicznej, organicznej, fizycznej i teoretycznej, a także z biochemii, fizyki chemicznej, krystalochemii, stereochemii, z zastosowania technik obliczeniowych w chemii oraz z podstaw matematyki, fizyki i technologii chemicznej. Prowadzone są tu studia o specjalności chemii, informatyki.

W następnych latach przewiduje się uruchomienie specjalności chemioinformatyki oraz chemii biologicznej. Program chemii



biologicznej zawierać będzie dodatkowo przedmioty związane z projektowaniem i syntezą związków biologicznie czynnych. Absolwenci tej specjalności będą dobrze przygotowani do pracy w laboratoriach chemicznych i farmakologicznych oraz w działach marketingu i sprzedaży koncernów chemicznych i farmaceutycznych. Natomiast program chemioinformatyki, oprócz przedmiotów zawartych w minimum programowym kierunku chemii, obejmie przedmioty związane z informatyką: programowanie, bazy danych, sieci komputerowe i inne.

Interdyscyplinarny kierunek OCHRONA ŚRODOWISKA prowadzony jest wspólnie przez Wydział Chemii oraz Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii. Studia na kierunku OCHRONA ŚRODOWISKA dają możliwość zapoznania się z m.in. biologią ogólną, ekologią, hydrobiologią, toksykologią, funkcjonowaniem ekosystemów, ochroną przyrody i jej zasobów, podstawami chemii ogólnej, analitycznej, nieorganicznej i fizycznej, biochemią i mikrobiologią, ochroną radiologiczną, prawem ochrony środowiska oraz ekonomią środowiska.



DZIEŃ OTWARTY WYDZIAŁU CHEMII

27 KWIEŃNIA 2005 r. godz. 9.00-15.00

Budynek Wydziału Chemii w Gdańsku-Wrzeszczu ul. Sobieskiego 18

W programie: wykłady, pokazy doświadczeń chemicznych, zwiedzanie laboratoriów i pracowni.

Możliwość uzyskania wyczerpujących informacji na temat zasad rekrutacji, w tym sposobu

obliczania punktacji, warunków studiowania oraz życia studenckiego.

Szczegółowy program Dnia Otwartego na stronach internetowych

www.chem.univ.gda.pl

Źródło
rzetelnej
wiedzy



Krzyżówka panoramiczna

A crossword puzzle grid with a central advertisement for 'Dziennik Bałtycki'. The grid is composed of white squares for letters and grey squares for empty space. The advertisement is a rectangular box in the center, containing the title 'Krzyżówka za 250 złotych' and a form for a contest. The form includes a grid for the crossword answer (14 squares), fields for the solver's name and address, and a section for the prize. The prize is a 250 zł cash prize, awarded to the solver who provides a correct answer by the deadline of May 6, 2005. The advertisement also includes the newspaper's name, 'Dziennik Bałtycki', and its contact information: 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, skr. poczt. 185. The crossword puzzle itself has various clues in Polish, including words like 'RYŚ STEPOWY', 'SMIESZNY PORTRET', 'IMIE MĘSKIE', 'SMAR OCHRONNY', 'URZĄDZENIE REGULUJĄCE BIEG MASZYN', 'NIKOŁAJ CHEMIK ROSYJSKI', 'KRAINA HIST. WE WSCH. FRANCJI', 'LITERA GRECKA', 'POP. PŁYN DO WYBIELANIA', 'ZAKRECONY PODPIS', 'POMIESZCZENIE DLA ŚWIŃ DOMOWYCH', 'AMERYKAN- SKI MYŚLIWY', 'URZĄDZENIE KALIBRACYJNE', '3', 'WARSZAWSKI KLUB PIŁKARSKI', 'REPRYMENDA', 'JEZIORO NA POŁEŻYSZU DRAWSKIM', 'PRODUKT PSZCZELI', 'RZĄDZI WOJEWÓDZ- TWEM', 'RYBIŁ', 'WĘGERSKI TRUNEK', 'JAPŃSKA FORMA POETYCKA', 'POLSKI CIĄGNIK', 'UMIAR', 'CZĘŚĆ GODNOŚĆ', 'JAPŃSKI TRUNEK', 'SALA MODLIW W MECZECIE', 'BOLEŃ', 'KOJARZY SIĘ Z GOMORĄ', 'CZĘŚĆ NÓGI', 'SARMACKI ALARM', 'WROŻBA', 'WROŻBA KARCIANA', 'GAZ PALNY', 'BRAMA W INDIJ- SKIEJ ŚWIATYNI', 'STOLICA MADAGA- SKARU', 'LASSO', 'STAROŻYTNE PAŃSTWO SEMICKIE', 'IMIE KOBIECE', 'MIANO', '10', '14', '1', '2', '3', '4', '5', '6', '7', '8', '9', '10', '11', '12', '13', '14', 'POLAŃSKI REŻYSER', 'MNISZKA BUDDYJSKA', 'BYWA W DESCE', 'WYŻYNA NA PŁW. INDIJSKIM', '2', 'WIOSENNY GRZYB JADALNY', 'ZNAK ZODIAKU', 'RODZAJ SZARADY', 'GIBBON BIAŁOŁĘKI', 'INWALIDA', 'SKALECZENIE', 'STOLICA ALBANII', 'STAROGREC- KA MONETA', 'AUTOR „SOLARIS”', 'DZIEWICZYŃ- KA Z ELE- MENTARZA', 'STEFAN WYBITNY INŻYNIER MECHANIK', 'WALUTA W USA', 'IMIE KOBIECE', 'PRZYWIDZENIE', 'WYSOKI, STROMY BRZEG MORSKI', 'WZNOSZENIE OBIEKTU, NP. DOMU MIESZKALNEGO', 'DOM PSZCZOŁ', 'OZNAKA ZMĘCZENIA', 'KOLEGA MINERA', 'WŁOCH W DESCE CELEM ŁĄCZENIA', 'PRZYRZĄD PÓŁPRZ. WODNIKOWY NA RECEPCJE', 'CZĘŚĆ NÓGI', '5', '5', '6', '7', '8', '9', '10', '11', '12', '13', '14', '15', '16', '17', '18', '19', '20', '21', '22', '23', '24', '25', '26', '27', '28', '29', '30', '31', '32', '33', '34', '35', '36', '37', '38', '39', '40', '41', '42', '43', '44', '45', '46', '47', '48', '49', '50', '51', '52', '53', '54', '55', '56', '57', '58', '59', '60', '61', '62', '63', '64', '65', '66', '67', '68', '69', '70', '71', '72', '73', '74', '75', '76', '77', '78', '79', '80', '81', '82', '83', '84', '85', '86', '87', '88', '89', '90', '91', '92', '93', '94', '95', '96', '97', '98', '99', '100', '101', '102', '103', '104', '105', '106', '107', '108', '109', '110', '111', '112', '113', '114', '115', '116', '117', '118', '119', '120', '121', '122', '123', '124', '125', '126', '127', '128', '129', '130', '131', '132', '133', '134', '135', '136', '137', '138', '139', '140', '141', '142', '143', '144', '145', '146', '147', '148', '149', '150', '151', '152', '153', '154', '155', '156', '157', '158', '159', '160', '161', '162', '163', '164', '165', '166', '167', '168', '169', '170', '171', '172', '173', '174', '175', '176', '177', '178', '179', '180', '181', '182', '183', '184', '185', '186', '187', '188', '189', '190', '191', '192', '193', '194', '195', '196', '197', '198', '199', '200', '201', '202', '203', '204', '205', '206', '207', '208', '209', '210', '211', '212', '213', '214', '215', '216', '217', '218', '219', '220', '221', '222', '223', '224', '225', '226', '227', '228', '229', '230', '231', '232', '233', '234', '235', '236', '237', '238', '239', '240', '241', '242', '243', '244', '245', '246', '247', '248', '249', '250', '251', '252', '253', '254', '255', '256', '257', '258', '259', '260', '261', '262', '263', '264', '265', '266', '267', '268', '269', '270', '271', '272', '273', '274', '275', '276', '277', '278', '279', '280', '281', '282', '283', '284', '285', '286', '287', '288', '289', '290', '291', '292', '293', '294', '295', '296', '297', '298', '299', '300', '301', '302', '303', '304', '305', '306', '307', '308', '309', '310', '311', '312', '313', '314', '315', '316', '317', '318', '319', '320', '321', '322', '323', '324', '325', '326', '327', '328', '329', '330', '331', '332', '333', '334', '335', '336', '337', '338', '339', '340', '341', '342', '343', '344', '345', '346', '347', '348', '349', '350', '351', '352', '353', '354', '355', '356', '357', '358', '359', '360', '361', '362', '363', '364', '365', '366', '367', '368', '369', '370', '371', '372', '373', '374', '375', '376', '377', '378', '379', '380', '381', '382', '383', '384', '385', '386', '387', '388', '389', '390', '391', '392', '393', '394', '395', '396', '397', '398', '399', '400', '401', '402', '403', '404', '405', '406', '407', '408', '409', '410', '411', '412', '413', '414', '415', '416', '417', '418', '419', '420', '421', '422', '423', '424', '425', '426', '427', '428', '429', '430', '431', '432', '433', '434', '435', '436', '437', '438', '439', '440', '441', '442', '443', '444', '445', '446', '447', '448', '449', '450', '451', '452', '453', '454', '455', '456', '457', '458', '459', '460', '461', '462', '463', '464', '465', '466', '467', '468', '469', '470', '471', '472', '473', '474', '475', '476', '477', '478', '479', '480', '481', '482', '483', '484', '485', '486', '487', '488', '489', '490', '491', '492', '493', '494', '495', '496', '497', '498', '499', '500', '501', '502', '503', '504', '505', '506', '507', '508', '509', '510', '511', '512', '513', '514', '515', '516', '517', '518', '519', '520', '521', '522', '523', '524', '525', '526', '527', '528', '529', '530', '531', '532', '533', '534', '535', '536', '537', '538', '539', '540', '541', '542', '543', '544', '545', '546', '547', '548', '549', '550', '551', '552', '553', '554', '555', '556', '557', '558', '559', '560', '561', '562', '563', '564', '565', '566', '567', '568', '569', '570', '571', '572', '573', '574', '575', '576', '577', '578', '579', '580', '581', '582', '583', '584', '585', '586', '587', '588', '589', '590', '591', '592', '593', '594', '595', '596', '597', '598', '599', '600', '601', '602', '603', '604', '605', '606', '607', '608', '609', '610', '611', '612', '613', '614', '615', '616', '617', '618', '619', '620', '621', '622', '623', '624', '625', '626', '627', '628', '629', '630', '631', '632', '633', '634', '635', '636', '637', '

Krzyżówka dla ambitnych

1 PODDANIE SIE NIEPRZY- JACIELOWI	2 OKRES DOGODNY	3 MISTYCZNY WERSLET MO- DUTEWY	4 ZASTOINO- WA TORBIEL LOJOWA	5 GRECKI DZBAN O TRZECH UCHACH	6 TYTUŁ NAUKOWY	7 NIEZŁY URZĘDNIK KANCELA- RYJNY	8 POTOCZNE O GRZANYM WINIE	9 NA SZLAKU TCZEW- STAROGARD GO	10 FORMA RZĄDOW W STAROZ KARTAGINIE	11 ROZDWOJO- NE KOPYTO KROWIE	12 ZUPA RYBNA	13 SZWANK	14 OKRES W OZIEJACH JAPONII	15 PAKAMERA	16 CZŁONEK LUDZI NILOTYC- KIEGO	17 ZWYNNA ANTYLOPA	18 WYWIJA Z ZŁOTA	
19 ZADPATRZE- NIE W ZYWI- NOSC	20 UCHWYT TRZONEK	21 INSTRUMENT SMYKOWY	22 SIEDZIBA IMAMOW OMANU	23 MARSZA- LEK DWORU W DAWNEJ POLSCE	24 OGON LISA	25 BORÓWKA KANADYJSKA	26 KRAJNA HIST. W ZACH GRECJI	27 MODEL FIATA	28 STOLICA WYSP GILBERTA	29 CIĘPY KAFTAN SZUBKA	30 RZĘKA WE FRANCJI	31 CYGANKA Z CHATY ZA WSIA*	32 JAKOB ARCHITEKT HOLENDER- SKI	33 SAHUKI ESKIMOSA				
34 STAN W PŁN- ZACH WENEZUELI	35 MIASTO W ROSJI MAD OKA	36 MEG AMERYKAN- SKA AKTOR- KA FILMOWA	37 HERBATA INDYJSKA	38 PRZYŁA- DEK NA PEW. MA- LAJSKIM	39 WART PALACA	40 MITYCZNY DZIECIĘ ENEASZA	41 WIEZNIENIE DO CZYNU	42 RODZAJ KUKIELEK	43 RZĘKA W ESTONII	44 STOLICA MADAGA- SKARU								

1	2	3	4	5	6	
7	8	9	10	11	12	13

Hasło wytnij, naklej na kartkę pocztową i przyslij do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”. Do wygrania torba z niespodziankami.

Co?Dziennik!

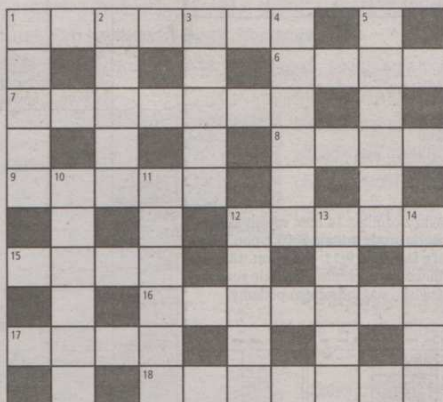
Krzyżówka na luzie

POZIOMO

- 1) wąż dowodowy
- 2) skoro świt
- 7) „gadka...”
- 8) do dziada zagada
- 9) dla niektórych klempa
- 12) ten to się nagada
- 15) z kowadełkiem
- 16) jeden z wodnych odgłosów
- 17) wąż kota „łaskota”
- 18) o bistorowym wdzianku

PIONOWO

- 1) o spaniu wie wszystkich
- 2) skład cioci staroci
- 3) dodasz „ch” i masz do nosa
- 4) ostatek jeno Dzieduszycki
- 5) gdy masz w gębie – nie pogadasz
- 10) twój tata dla przyrodniego brata
- 11) ... + niec = dewiant
- 12) świrowi odbija
- 13) się koiarzy przy podażu
- 14) między Antonim a Tosiem



Jolka firmowa

Kolejność określeń jest przypadkowa.

- odmierz czas ■ skupisko drzew owocowych ■ przymierze, sojusz ■ rzeka w azjatyckiej części Rosji ■ kulszowa ■ kontynentalna część Tanzanii ■ przodek słonia ■ zwyczaj ustalony, praktyka ■ anglosaska miara ziemi ■ danina z mięsa i bydła składana przez chłopów w okresie piastowskim ■ ogół jednostek pływających ■ wojenne trofeum Indianina ■ ssak morski ■ krócej o faszyście ■ wielkolud, olbrzym ■ oferta, ciamajda, niezdar ■ owocowe smarowidło kanapkowe ■ starożytna nazwa rzeki Oise ■ szmal, mamona ■ papuga ■ kolczaste drzewo lub krzew z rodziny mimosowatych ■ wrzątek ■ czynność z siewnikiem ■ grecka bogini niższego rzędu ■ turecka broń sieczna ■ Jakow..., pianista rosyjski (1913-1976) ■ pracownik z miotłą, sprzątac ■ mityczny syn Apollina i Kreuzy ■ Ziemia lub Księżyca ■ sypek węgiel



Zagadki dla dzieci

Prześcieście rozwiązanie przynajmniej jednej zagadki dla dzieci do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”. Do wygrania gry planszowa.

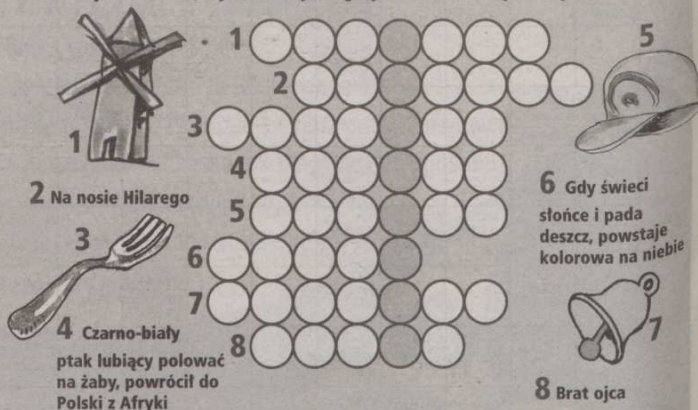
ZBIERANIE LITEREK

Aby odczytać hasło (przysłowie) jeźdź po liniach zbierając literki w kolejnych polach. Rozpocznij od wyróżnionego pola, a zebrane literki wpisuj w puste kratki diagramu. Powodzenia.



KRZYŻÓWKĄ Z OBRAZKAMI

Odgadnij znaczenia obrazków i hasel i wpisz je do diagramu krzyżówki. Litery w znaczących kratkach, czytane kolejno z góry na dół, utworzą rozwiązanie.



Nowa matura. Matematyka

Sprawdź, jak zdasz

ARKUSZ I - POZIOM PODSTAWOWY

Zadanie 1. (2 pkt)
Miejsce zerowej funkcji $f(x) = -3x + b$ jest $\sqrt{2}$. Oblicz b .

Zadanie 2. (3 pkt)
Dana jest funkcja f określona wzorem $f(x) = (1-x)(x+1) + 2x$. Wyznacz zbiór wartości funkcji f .

Zadanie 3. (4 pkt)
Widownia wokół boiska do koszykówki podzielona jest na cztery sektory. W pierwszym rzędzie każdego sektora jest 8 miejsc, a w każdym następnym rzędzie o 2 miejsca więcej niż w rzędzie poprzednim. W każdym sektorze są 22 rzędy. Oblicz liczbę wszystkich miejsc na widowni.

Zadanie 4. (5 pkt)
Na poniższym rysunku przedstawiono równoramienny trójkąt ABC (o podstawie AC) oraz prostokątny równoramienny trójkąt BDC (o podstawie BC).

Zadanie 5. (4 pkt)
W architekturze islamsu często stosowanym elementem był „łuk podkowy”. Schemat łuku (łuku okręgu) przedstawiono na rysunku poniżej. Korzystając z danych na rysunku oblicz wysokość okna h i największy prześwit d .

Uzasadnij, że $\cos(\Delta ACD) < \frac{1}{2}$.

Zadanie 7. (5 pkt)
Pole trójkąta o wierzchołkach $A=(1, 2)$, $B=(3, 0)$, $C=(2, 4)$ można obliczyć stosując następującą metodę:

- zaznaczamy w układzie współrzędnych punkty ABC;
- rysujemy prostokąt KLMN w sposób przedstawiony na rysunku (odpowiednie boki prostokąta mają być równoległe do osi układu współrzędnych);
- odczytujemy długości odpowiednich odcinków:

$$|KL| = 2, |LM| = 4, |AK| = 2, |MC| = 1, |CN| = 1, |NF| = 2;$$

• obliczamy pole prostokąta: $P_{KLMN} = |KL| \cdot |LM| = 2 \cdot 4 = 8$;

• obliczamy pola odpowiednich trójkątów prostokątnych:

$$P_{AKL} = \frac{1}{2} \cdot |AK| \cdot |KL| = \frac{1}{2} \cdot 2 \cdot 2 = 2$$

$$P_{MNC} = \frac{1}{2} \cdot |LM| \cdot |MC| = \frac{1}{2} \cdot 4 \cdot 1 = 2$$

$$P_{NCF} = \frac{1}{2} \cdot |CN| \cdot |NF| = \frac{1}{2} \cdot 1 \cdot 2 = 1;$$

• od pola prostokąta odejmujemy sumę pól trójkątów: $P_{ABC} = 8 - (2 + 2 + 1) = 3$.

Stosując opisaną wyżej metodę, oblicz pole trójkąta o wierzchołkach $A=(1, 0)$, $B=(5, 1)$, $C=(3, 4)$.

Zadanie 8. (6 pkt)

Ciąg (a_n) określony jest wzorem $a_n = n^2 - 5$.

- Wyznacz liczbę ujemnych wyrazów tego ciągu.
- Sprawdź, na podstawie definicji, czy ciąg (a_n) jest ciągiem geometrycznym.

Zadanie 9. (7 pkt)

Punkty $A=(-1, -2)$, $B=(2, -1)$, $C=(1, 2)$ są wierzchołkami trójkąta ABC.

- Oblicz długość odcinka AB.
- Napisz równanie prostej m , do której należą punkty B i C.
- Napisz równanie prostej k prostopadłej do prostej m takiej, że $A \in k$.
- Uzasadnij, że środek okręgu opisanego na trójkącie ABC nie należy do prostej k .

Zadanie 10. (6 pkt)

Dane są liczby

$$a = \frac{\sqrt{3}-2}{5} \quad i \quad b = \frac{\sqrt{3}+2}{5}$$

a. Sprawdź, czy $\frac{a-b}{a \cdot b} = 20$

b. Oblicz $\left| \frac{a}{b} \right|$

Zadanie 11. (5 pkt)

Dane są wielomiany $Q(x) = x^3 - x^2 + 2$ i $S(x) = -2x^2 - 2x + 4$.

- Sprawdź, czy liczba 2 jest pierwiastkiem wielomianu Q .
- Wielomian $P(x)$ jest sumą wielomianów $Q(x)$ i $S(x)$. Rozdź wielomian $P(x)$ na czynniki liniowe.

Test przygotowywany przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Krakowie

Pamiętaj!

- Nowa matura z matematyki postawiła przed Tobą nowe wymagania. Można powiedzieć - „to ta sama matematyka” - tak, ale inna forma egzaminu.
- Wszyscy maturzyści, którzy zdecydowali się zdawać matematykę piszą jednakową część pierwszą (poziom podstawowy), a do drugiej przystępują już tylko ci, którzy chcą sprawdzić swą wiedzę w szerszym zakresie (poziom rozszerzony). W tym roku decyzję o zdawaniu poziomu rozszerzonego możesz podjąć już po napisaniu poziomu podstawowego!
- Egzamin z matematyki zdajesz 9 maja, więc na ostatnie ćwiczenia i powtórki z matematyki pozostało około dwu tygodni.

Nauczyciele polecają

- Dużą pomocą w czasie powtórek mogą być książkowe propozycje przygotowane do matury. Część z nich zawarta jest w podręcznikach klasy III, np. „Matematyka” - W. Babiński, L. Chańko, J. Czarnowska, J. Wesiołowska, która obejmuje powtórzenie działów tematycznych (teoria i zadania o różnym stopniu trudności), a następnie kilka przykładowych zestawów zadań z podziałem na część podstawową i rozszerzoną.
- Bardzo dobrą pomocą są proponowane na rynku wydawniczym pozycje takie, jak np.: „Matura 2005 - zbiór zadań” - J. Dymek, K. Piórek (zawiera oprócz arkuszy również sposób rozwiązywania i punktowania), „Zdaj maturę - zakres podstawowy i rozszerzony” - E. Świda, K. Kłoczko, A. Winiński; powtórzenie działów matematyki wraz z przykładowymi sprawdzianami z danego zakresu.
- Warto rozwiązywać przykładowe arkusze publikowane w gazetach i pismach edukacyjnych dla młodzieży.

SCHEMAT PUNKTOWANIA DLA PRÓBNEGO EGZAMINU MATURALNEGO Z MATEMATYKI

Zad 1	Liczba punktów	Modelowy wynik etapu (czymkolwiek)
Opis wykonywanej czynności	1 p	$0 = -3\sqrt{2} + b$
Wyznaczenie b	1 p	$b = 3\sqrt{2}$
Zadanie 2		
Opis wykonywanej czynności	1 p	$f(x) = -x^2 + 2x + 1$
Zapisanie wzoru funkcji kwadratowej f w postaci ogólnej	1 p	$y_c = 2$
Obliczenie rzędnej wierzchołka paraboli, która jest wykresem funkcji f	1 p	$(-1, -2)$
Wyznaczenie zbioru wartości funkcji f	1 p	
Zadanie 3		
Opis wykonywanej czynności	1 p	Modelowy wynik etapu (czymkolwiek)
Zapisanie, że liczba miejsc w kolejnych rzędach sektora to wyrazy ciągu arytmetycznego	1 p	$u_1 = 8, r = 2$
Obliczenie u_n	1 p	$a_n = 50$
Obliczenie S_n	1 p	$S_n = 638$
Obliczenie liczby wszystkich miejsc na widowni	1 p	2552
Zadanie 4		
Opis wykonywanej czynności	1 p	Modelowy wynik etapu (czymkolwiek)
Obliczenie miary kąta $\angle DBC$	1 p	$\angle DBC = 45^\circ$
Obliczenie miary kąta $\angle ABC$	1 p	$\angle ABC = 135^\circ$
Obliczenie miary kąta $\angle BCA$	1 p	$\angle BCA = 22,5^\circ$
Obliczenie miary kąta $\angle ACD$	1 p	$\angle ACD = 67,5^\circ$
Uzasadnienie, że $\cos(\angle ACD) < \frac{1}{2}$	1 p	np. ponieważ nie ma sinusów większych od 1 $(\cos 60^\circ = \frac{1}{2} \Rightarrow \cos 67,5^\circ < \frac{1}{2})$
Zadanie 5		
Opis wykonywanej czynności	1 p	Modelowy wynik etapu (czymkolwiek)
Obliczenie długości r promienia okręga	1 p	$r = \frac{1,5}{\sin 60^\circ} = \sqrt{3}$
Obliczenie długości $x = BC $	1 p	$x = \frac{1,5}{\sin 60^\circ} = 0,5\sqrt{3}$
Obliczenie długości d	1 p	$d = 2\sqrt{3}$
Obliczenie długości h	1 p	$h = 1,5\sqrt{3}$
Zadanie 6		
Opis wykonywanej czynności	1 p	Modelowy wynik etapu (czymkolwiek)
Podanie wzoru funkcji f	1 p	$f(x) = x \cdot (x - 3)$
Zapisanie odpowiedniego równania	1 p	$x^2 - 3x + 3 = 0$
Obliczenie wyróżnika Δ i sformułowanie odpowiedzi	1 p	$\Delta = -3$ brak rozwiązań
Zadanie 7		
Opis wykonywanej czynności	1 p	Modelowy wynik etapu (czymkolwiek)
Zamieszczenie w układzie współrzędnych trójkąta ABC oraz narysowanie prostokąta KLMN	1 p	
Wyznaczenie długości odpowiednich odcinków	1 p	$ KL = 4, LM = 1, BM = 3, MC = 2$ $ CN = 2, NK = 4$
Obliczenie pola prostokąta KLMN	1 p	$P_{KLMN} = 16$
Obliczenie pól odpowiednich trójkątów prostokątnych	1 p	$P_{AKL} = 2, P_{MNC} = 3, P_{NCF} = 4$
Wyznaczenie pola trójkąta ABC	1 p	$P_{ABC} = 7$
Zadanie 8		
Opis wykonywanej czynności	1 p	Modelowy wynik etapu (czymkolwiek)
Zapisanie nierówności za pomocą której można wyznaczyć liczbę ujemnych wyrazów ciągu (a_n)	1 p	$n^2 - 5 < 0$
Rozwiązanie nierówności $n^2 - 5 < 0$ w zmiennych naturalnych	1 p	$n \in \{1, 2\}$
Podanie liczby ujemnych wyrazów ciągu (a_n)	1 p	2
Zapisanie warunku na to by ciąg (a_n) był ciągiem geometrycznym	1 p	np. $\frac{a_{n+1}}{a_n} = \text{const}$
Obliczenie $\frac{a_{n+1}}{a_n}$	1 p	$\frac{a_{n+1}}{a_n} = \frac{n^2 - 2n - 4}{n^2 - 5}$
Stwierdzenie, że $\frac{a_{n+1}}{a_n}$ zależy od n więc ciąg (a_n) nie jest geometryczny	1 p	
Zadanie 9		
Opis wykonywanej czynności	1 p	Modelowy wynik etapu (czymkolwiek)
Obliczenie długości odcinka $ AB $	1 p	$ AB = \sqrt{10}$
Wyznaczenie równania prostej AB	2 p (jeden punkt przyznany za postać ogólną, drugi za postać kierunkową)	$y = -3x + 5$
Wyznaczenie współczynnika kierunkowego prostej k	1 p	$\frac{1}{3}$
Wyznaczenie równania prostej k	1 p	$y = -\frac{1}{3}x + \frac{2}{3}$
Zapisanie warunku na to, by środek okręgu opisanego na trójkącie ABC należał do prostej k	1 p	np. trójkąt ABC musi być równoramienny, wtedy symetralna odcinka BC pokrywałaby się z prostą k (w przeciwnym przypadku są to dwie różne proste, a środek okręgu opisanego na trójkącie musi do symetralnej należeć)
Sprawdzenie, czy środek okręgu opisanego na trójkącie ABC należy do prostej k i udzielanie odpowiedzi	1 p	$ AC = \sqrt{20} = 2\sqrt{5}$ środek okręgu opisanego na trójkącie ABC nie należy do prostej k
Zadanie 10		
Opis wykonywanej czynności	1 p	Modelowy wynik etapu (czymkolwiek)
Obliczenie $a - b$	1 p	$a - b = -\frac{4}{5}$
Obliczenie $\frac{a}{b}$	1 p	$\frac{a}{b} = -\frac{1}{25}$
Sprawdzenie, czy $\frac{a-b}{a \cdot b} = 20$	1 p	tak
Obliczenie $\left \frac{a}{b} \right $	1 p	$\frac{a}{b} = 4\sqrt{3} - 7$
Zbadanie znaku wyrażenia $\frac{a}{b}$	1 p	$4\sqrt{3} - 7 < 0$
Zastosowanie definicji wartości bezwzględnej	1 p	$\left \frac{a}{b} \right = 7 - 4\sqrt{3}$
Zadanie 11		
Opis wykonywanej czynności	1 p	Modelowy wynik etapu (czymkolwiek)
Obliczenie wartości wielomianu Q dla $x = 2$	1 p	$Q(2) = 6$
Sformułowanie odpowiedzi	1 p	Liczba 2 nie jest pierwiastkiem wielomianu Q
Wykonanie dzielenia wielomianów	1 p	$P(x) = x^3 - 3x^2 - 2x + 6$
Zapisanie wielomianu P w postaci iloczynu dwumianów liniowych i dwumianu kwadratowego	1 p	$P(x) = (x - 3)(x^2 - 2)$
Zapisanie wielomianu P w postaci iloczynu	1 p	$P(x) = (x - 3)(x - \sqrt{2})(x + \sqrt{2})$

Wiecej o Nowej Maturze:
www.pomoz.naszemiasto.pl/maturzysci
Testy maturalne, rady dla maturzystów, dyskusje na Forum.

Informator przedmiotowy

Przed egzaminem koniecznie musisz zapoznać się z maturalnym informatorem przedmiotowym. Tam znajdziesz standardy wymagań egzaminacyjnych, kryteria oceny oraz „techniczne” wskazówki i zasady przeprowadzenia egzaminu.

matura

z Dziennikiem

ostatnie powtórki przed pisemnym egzaminem

jutro

testy z historii i wiedzy o społeczeństwie

wtorek

powtórka przed egzaminem z matematyki

korki we wtorki z GWO

Piłka ręczna. W ekstraklasie mężczyzn Piąte miejsce celem

W ekstraklasie piłkarzy ręcznych kolejne mecze zagrają MMTS Kwidzyn i AZS AWFIS MMTS meczem w Piekarach Śląskich z Olimpią rozpocznie rywalizację o miejsca 5-8.

- Nie zgodzam się z opinią, że to za bez różnicy czy się zajmie piąte czy ósme miejsce - uważa Robert Majdzinski, menedżer MMTS. - Chcemy wygrać to, co się da i zająć piąte miejsce, na które chyba zasługujemy.

Z kolei gdańszczanie w ramach trzeciej kolejki spotkać o pozostanie w ekstraklasie zagrają w Karczewie pod Warszawą z AZS AWF. Dlaczego nie w Warszawie? Bo gospo-

darze tego spotkania mają w tym terminie zająć swoją halę. Sytuacja jest na tyle jasna, że ligę opuści właśnie zespół ze stolicy oraz MOSiR Zabrze.

- Chory jest Michał Waszkiewicz, a kontuzjowany Mateusz Jachlewski. W sobotnim meczu obaj jednak powinni zagrać. Chcemy wygrać, choć znowu dam szansę zawodnikom, którzy przez cały sezon grali mniej. Z AZS Warszawa toczyliśmy na wyjeździe równe boje, ale wychodziliśmy z nich zwycięsko. Zobaczymy jak będzie teraz - powiedział Wojciech Nowinski, trener AZS AWFIS Gdańsk.

(stan)

Żużel. Krajowe półfinały IMŚ juniorów Jabłoński awansował

Po ośmiu najlepszych żużlowców awansowało do finału z krajowych półfinałów eliminacji indywidualnych mistrzostw świata juniorów.

W Toruniu szóste miejsce zajął Mirosław Jabłoński z Lotosu. Czołowa ósemka: M. Jaguś 15, Ząbik 13, Hlib 11, Miesiąc 11, Kościuch 10, Jabłoński 10 (3,3,2,1,1), Buczkowski 10, M. Rempala 10. Odpadł inny gdańszczanin

Grzegorz Musiał, który był dziesiąty z 7 pkt (1,1,1,2,2).

W Opolu dopiero jedenaście miejsce zajął Sławomir Dąbrowski z Lotosu - 6+1 (1,1,1,2,1), przegrywając dodatkowy wyścig o pozycję rezerwowego w finale.

Awansowali: K. Kasprzak 13, Miedziński 13, Stachyra 11, Pawlaszczyk 11, Kolo-dziej 10, Mateusz Szczepaniak 10, Rajkowski 9, Suchecki 8. (m)

FINALE SOPOCKICH BIEGÓW PO PŁAŻY

Sopocki MOSiR zaprasza na finałowy bieg po plaży o Grand Prix Sopotu 2004/2005. Początek jutro o godz. 11, na plaży przy molo w Sopocie. Od godz. 10 zapisy.

Kolejność zmagani: od godz. 11.05. - Biegi z McDonald's dla dzieci i młodzieży (6 kategorii) - roczniki 1995 i młodszy - dystans 600 m, 1994-92 i 1991-90 - 1 km; od godz. 11.45 (start wspólny) - Bieg z Timeksem, mężczyźni 1988-86 - 4 km, Biegi z Ziają kategorią open kobiet - 1989 i powyżej (4 kategorie wiekowe) - 4 km, Biegi z Siemensem kat. open mężczyzn - 1986 i starsi (6 kategorii wiekowych) - 12 km.

Od 13.15 wręczenie nagród. (m)

LOTTO

Multi Lotek

2, 9, 10, 11, 18, 29, 30, 32, 40, 41,
43, 48, 49, 57, 59, 64, 68, 69, 73, 74

Twój Szczęśliwy Numer

5, 34, 35, 39 (32)

Piłka ręczna. Z Zagłębiem w Lubinie

Nata gra o medal

W ekstraklasie piłki ręcznej zaczyna się gra o medale.

Do półfinałów play off awansowały drużyny, które zajęły cztery czołowe miejsca w poprzednim sezonie. O awans do finału i prawo gry o tytuł mistrzyń Polski - broniony przez gdańskie akademicki - spotkają się: Zagłębie Lubin - Nata i AZS AWFIS Gdańsk oraz Vitaral Jelenia Góra - SPR Lublin. Mecze odbywać się będą od dwóch zwycięstw, a Nata i SPR Lublin mają przywilej własnego parkietu, czyli że ewentualne trzecie spotkania zagrają przed własną publicznością.

Gdańszczanki zaczynają rywalizację w sobotę w Lubinie. Nata grała w tym sezonie z Zagłębiem dwa razy wygrywając jedną bramką zarówno w Gdańsku (27:26), jak i na wyjeździe (30:29). Lubinianki zakończyły rundę zasadniczą na ośmiym siódmym miejscu, ale w pierwszej rundzie play off wyeliminowały niespodziewanie EB Start Elbląg.

- Jedno jest pewne - twierdzi trener Naty Jerzy Ciepiński - że czeka nas trudna przeprawa. Nasze rywalki to



Fot. Robert Kosiński

Rzuca Wioleta Serwa.

doświadczony, grający dobry szczyptorniak zespół. Potwierdziły to eliminując Start. Bardzo ważny będzie sobotni mecz. Zwycięstwo w nim może być kluczem do awansu. Wszystkie zawodniczki mają świadomość celu i chęć zwycięstwa już w Lubinie. Chcie-

libyśmy uniknąć grania później w Gdańsku pod przymusem wygrywania.

- Właśnie, mecz w Gdańsku. Czy już wiadomo gdzie i kiedy zagrać?

- Klub jeszcze walczy o przełożenie terminów z uwagi na zajęcie, na Puchar

Świata florecistek, halę. Szanse są jednak niewielkie. Zagramy więc na naszych obiektach 30 kwietnia i ewentualnie 1 maja, ale w niewielkiej hali nr 12. Już tam trenujemy, aby przyzwyczaić się do zmienionych warunków. (jaw)

Rugby. Reprezentacja zagra z Bułgarią w Sofii

Ogniwo z Arką o puchar w Sopocie

Trzeci mecz w ramach eliminacji Pucharu Świata 2007 rozegrają w sobotę polscy rugbiści. Tym razem ich przeciwnikami w Sofii będzie reprezentacja Bułgarii.

- Powinniśmy wygrać, ale nie możemy zapominać, że nie ma już w Europie słabych drużyn. Ważniejszym spotkaniem będzie dla nas mecz z Serbią i Czarnogórą, który za dwa tygodnie odbędzie się

w Łodzi. Zdecyduje on o pierwszym miejscu w naszej grupie eliminacyjnej - powiedział nam Jerzy Jumas, trener reprezentacji Polski.

Przypominamy, że nasi rugbiści jesienią ubiegłego roku pokonali w Gdyni Szwajcarię 20:15 i zwyciężyli na wyjeździe Małtę 13:38. Bułgarzy rozegrali dotychczas tylko jedno spotkanie. Przegrali na własnym boisku z Serbią i Czarnogórą 12:34.

Wśród wybrańców trenera Jumas w kadrze znalazło się 12 zawodników z trójmiejskich klubów: Wojciech Ruszkiewicz, Jacek Wojaczek, Robert Andrzejczuk, Paweł Denisuk, Paweł Dąbrowski, Dariusz Komisarz, Łukasz Szostek (z Arki) Rafał Sajur i Maciej Szablewski (z Lechii) oraz Rafał Witoszyński, Marcin Malochwy i Mariusz Wilczuk (z Ognia).

Wolny od rozgrywek ligowych termin rugbiści wykorzystują na rozgrywkę Pucharu Polski, których eliminację odbywają się bez udziału kadrowców. W niedzielę na stadionie Ognia w Sopocie o godz. 15 gospodarze rozpoczną mecz z rezerwami Arki. Sopocianie walczą o puchar, gdyż chcą zdobyć to trofeum powetować sobie niepowodzenia w lidze. (sus)

N E K R O L O G I

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 20 kwietnia 2005 r. przestało być serce naszego ukończonego Męża, Taty, Teścia i Brata

ś.†p.

WITOLDA POTYLIKIEGO

lat 66

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 25 kwietnia 2005 r. w kościele pw. św. Antoniego w Gdańsku-Brzeźnie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11:30 na cmentarzu Łostowice.

Pogrążona w smutku Rodzina

407462A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 2005 r. odszedł od nas Kochany Ojciec, Teść i Dziadek

ś.†p.

BOGUMIŁ JAŹDŻEWSKI

lat 66

Mśza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 23 kwietnia 2005 r. o godzinie 11:00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12:00 na cmentarzu Komunalnym w Gdyni Kacku przy ul. Spółdzielczej

Pogrążona w smutku Rodzina

407357A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 2005 r. odszedł od nas Kochany Mąż, Tatuś, Teść i Najukochański Dziadek

ś.†p.

ROMAN WOŁOSZYK

lat 69

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23 kwietnia 2005 r. o godz. 9:00 w kościele pw. Matki Boskiej Fatimskiej, Gdańsk-Zabianka.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11:30 na cmentarzu Srebrzysko (nowa kaplica)

Pogrążona w smutku Rodzina

407331A

Nekrologi

przyjmowane są z dnia na dzień do godz. 18*

* Na wydanie piątkowe przyjmowane są do czwartku do godz. 14.30. Istnieje możliwość zamieszczenia nekrologu ze zdjęciem.

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gda.pl

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 30 03 250, 217; faks 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14

Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./faks (058) 551 54 55, pon. - pt. 9-17

Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. (058) 660 65 15, 16; faks 660 65 17, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14

Gdynia, ul. Świętojańska 141b, tel./faks (058) 622 74 79, pon.-pt. 9-17

Telefony pozostałych biur ogłoszeń w stopce redakcyjnej.

w zakładach pogrzebowych współpracujących z prasą Bałtycką

w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Zielen
(dawniej Miejskie Przedsiębiorstwo Zieloni)
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76

- całodobowe usługi pogrzebowe
- zakład kremacji
- przewóz zwłok
- własna chłodnia

341 73 35 341 20 71

Miejski Zakład Zieloni
Całodobowe Usługi pogrzebowe
Gdańsk, ul. Partyzantów 27
Tel. 341-30-02, 345-12-88

Sopot. Prokom - Turów po raz pierwszy w paly off Inna rzeczywistość

W Era Basket Lidze nadchodzi czas decydujących rozstrzygnięć. W półfinałowych potyczkach play off - do czterech zwycięstw - Prokom Trefl Sopot zaczyna dzisiaj o godzinie 18 swoją rywalizację z Turowem Zgorzelec. Drugi mecz obu drużyn w niedzielę także w Sopocie. Natomiast w drugiej parze półfinałowej Anwil Włocławek gra z Polonią Warszawą.

Dla beniaminka z Zgorzelca gra o taką stawkę to historyczny moment. Prokom, zaprawiony w euroligowych bojach, broni tytułu mistrzów Polski. Sopotianie są więc faworytami, chociaż warto też pamiętać, że w sezonie zasadniczym Prokom wygrał z Turowem na własnym boisku 99:86, ale przegrał na wyjeździe 85:97.

Sezon zasadniczy, a play off - bagatelizuje tamą porażkę supersnaper Prokomu Goran Jagodnik - to zupełnie inna rzeczywistość. Zresztą wówczas byliśmy zmęczeni i kadrowo osłabieni. Nie oznacza to, że nie doceniam klasy rywali, ale my po krótkich zgrupowaniach w Cetniewie odzyskaliśmy chęć grania i wygrywania. Przy naszym doświadczeniu powinniśmy więc poradzić sobie z Turowem dosyć szybko. Czy 4:0? Tego nie wiem, ale też nie wykluczam. Turów może



W Zgorzelcu przegrali, w Sopocie byli lepsi. Jak będzie dziś? Tomasz Pacesas (z piłką) uważa, że będzie dobrze.

Fot. Grzegorz Mielinski

wygrać z nami raz, ale każde następne zwycięstwo byłoby już dużą niespodzianką - zakończył Jagodnik.

Trener Prokomu Eugeniusz Kijewski wydaje się być spokojny i pewny swego:

- Turów to dobry zespół i nawet nie muszę tego uzasadniać. Nikt czwartego miejsca w lidze, po sezonie zasadniczym, im nie podarował. Nie sądzę jednak, aby stać było naszych rywali na cztery zwycięstwa nad nami. W tej chwili mam do dyspozycji komplet zdrowych już zawodników, a każdy pali się do gry. Mam świadomość, że bronimy tytułu mistrzowskiego i apetyt na kolejne złote medale. Aby wygrać musimy zagrać tak jak potrafimy najlepiej. Tylko tyle i aż tyle.

- Czy mam pomysł jak pokonać Prokom? - z pewną zadumą powtarza pytanie trener Turowa Mariusz Karol.

Pomysł na wygrywanie to istotna część mojej pracy, nawet na wygrywanie z tak trudnym i renomowanym przeciwnikiem jakim jest Prokom. Oczywiście, że chciałbym, aby nasza rywalizacja trwała jak najdłużej. Możemy nawet przegrać, ale w stylu, który nie przyniesie nam wstydu, a może da nawet powody do satysfakcji. Obiecuję, że będziemy walczyć, a kibice obejrzą ciekawe mecze.

Janusz Woźniak

Gdynia. Od jutra wielki finał Lotos z Wisłą

Po zajął, do jakiego doszło w finałowym spotkaniu Pucharu Polski 6 marca w Krakowie, zawodniczek Lotosu i Wisły nie darzą się sympatią. Teraz przyjdzie im walczyć do trzech zwycięstw o mistrzostwo Polski. Pierwsze stracie w hali GOSiR w Gdyni już jutro o godz. 15.

W pamiętnym finale Pucharu Polski walka była ostra, a sędziowie często przykrywali oczy na nieczyste zagrania zawodniczek obu drużyn. Pod koniec meczu Elaine Powell faulowała pod krakowskim koszem Jelenę Skerovic. Serbka leżąc kopnęła Amerykankę, która następnie rzuciła się na nią z pięściami. W konsekwencji Powell została dyskwalifikowana do końca sezonu, a Skerovic po miesięcznej kuracji wróciła do gry. Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem Lotosu 50:42, który grał wówczas bez Małgorzaty Dydek. Dwie poprzednie konfrontacje w lidze również wygrywały gdynianki. U siebie 81:71 i w Krakowie 71:56.

Przed finałem będą znów faworytkami, bo posiadają więcej atutów.

Zaczynają u siebie i gdyby doszło do pięciu spotkań, decydujące również odbyłyby się w Gdyni. Aby zdobyć mistrzostwo, krakowianki musiałyby choć raz wygrać

na wyjeździe, a przypomnijmy, że zwycięska seria Lotosu na własnym parkiecie w rozgrywkach polskiej ligi trwa już od 77 spotkań. Mistrzynie Polski przystąpią do rywalizacji wypoczęte i lepiej przygotowane. W półfinale Lotos potrzebował tylko trzech gier w konfrontacji z Aquaparkiem Polkowice, a wiślaczki rywalizację z PZU Polą zakończyły dopiero w środę, zwyciężając w piątym meczu w Pabianicach 60:58. I wreszcie gdynianki, choć już bez Powell, nadal posiadają w swoich szeregach więcej gwiazd światowej koszykówki. Małgorzata Dydek, Deanna Nolan i Agnieszka Bibrzycka to zawodniczki ligi WNBA.

Liderką Wisły jest Amerykanka Shannon Johnson. Więcej zawodniczek tej klasy w zespole nie ma. Wisła to najbardziej utytułowana polska drużyna, która mistrzostwo Polski zdobywała 17 razy (gdynianki 8). Ostatnie złoto krakowianki zdobyły dawno, bo w 1988 roku. W finale nasz zespół (jako Fota Port) z Wisłą rywalizował sześć lat temu, zwyciężając 4-2. Z tamtego zespołu, który prowadził trener Tomasz Herkt w Gdyni pozostały tylko Małgorzata Dydek i Elina Stefanowska oraz Katarzyna Dydek, pełniąca dziś funkcję II trenera.

Adam Suska



Lotos w tym sezonie z Wisłą nie przegrał.

Fot. Sławomir Ptasnik

Bydgoszcz. Polpharma jedzie do Astorii...

Obronić pięciopunktową przewagę

Koszykarze Polpharmy Starogard grają o miejsce 5-8 w Era Basket Lidze. Późnym wieczorem w środę zakończyli pierwszy mecz z Astorią Bydgoszcz. Przed własną publicznością wygrali 92:87 (12:29, 35:24, 16:20, 29:14).

Polpharma: Marculewicz 10 pkt., Thomas 5 (1 rzut za 3), Cielebąk 9, Rybczyński 6 (1), Reese 2 oraz Jagoda 30 (6), Kukielka 17 (1), McNaul 17, Sarzało 4, Olszewska 2.

Zaczęło się fatalnie dla gospodarzy. Po pierwszym

kwarcie goście prowadzili już różnicą 17 punktów. Nie mogło być jednak inaczej skoro Amerykanie w starogardzkich barwach nie angażowali się w grę. George Reese nie mógł „spotkać się” z obroną kosza, a John Thomas obraził się na sędziów i chyba kolegów z zespołu. Gospodarzom pomogli dopiero zmiany dokonane przez trenera Dariusza Szczubiala. Wręcz rewelacyjny mecz rozegrał zastępujący Thomasa na rozegraniu Łukasz Jagoda. Jego 30

punktów walnie przyczyniło się do końcowego sukcesu Polpharmy.

- W tym spotkaniu - mówił nie kryjąc zadowolenia Jagoda - wszystko mi wychodziło. Po raz pierwszy w seniorskiej karierze zdobyłem tak dużo punktów. Do tego wygraliśmy mecz, który już wydawał się być przegrany. Teraz czeka nas rewanż w Bydgoszczy i będziemy się starali obronić przewagę z pierwszego spotkania. To nie będzie łatwe, ale chcemy grać o jak najwyższe miejsce w li-

dze. Musimy się więc sprężyć.

Rewanżowy mecz Astoria - Polpharma w sobotę w Bydgoszczy. Prawo gry o 5 miejsce w EBL wywalczy zespół lepszy w bilansie obu spotkań. Przegrany zagra o siódma lokatę.

W grupie spadkowej koszykarze Czarnych Słupsk wyjeżdżają do Noteci Inowrocław. Muszą wygrać, jeżeli chcą uniknąć nerwowej końcówki sezonu.

(jaw)

I liga. Basket walczy o awans w Kołobrzegu

Przynajmniej raz zatopić Kotwicę

Koszykarze Basketu walczy z Kotwicą o awans do Era Basket Ligi. Po dwóch meczach w Kwidzynie jest 1:1, a rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw. W sobotę i niedzielę kolejne dwa spotkania zostaną rozegrane w Kołobrzegu. W pierwszej rundzie play off Basket grał z Albą i wówczas też we własnej hali podzielił się zwycię-

stwami z rywalami, ale dwukrotnie wygrał w Chorzowie. - Chciałbym, żeby sytuacja się powtórzyła - mówi Wojciech Puścion, drugi trener zespołu z Kwidzyna. - Liczę na to, że wygramy chociaż raz w Kołobrzegu i wrócimy na decydujący mecz do Kwidzyna. Oczywiście będziemy chcieli tam zwyciężyć dwukrotnie i już zapewnić sobie awans. Dobrze, że

w drugim meczu u siebie pokonał Kotwicę, bo inaczej nie mielibyśmy chyba po co jechać do Kołobrzegu.

W zasadniczej części sezonu Basket wygrał już w Kołobrzegu 70:65, choć rywal wówczas dysponował silniejszą kadrą.

- Kotwica ma u siebie dobre kontakty z sędziami i tego obawiamy się najbardziej. Musimy przede wszystkim

poprawić skuteczność. Marcin Malczyk ma średnią 15 punktów na mecz, a w pierwszych grach z zespołem z Kołobrzegu rzucił 31,5 punktu. Z graczy wysokich nie zawiódł jedynie Tomasz Andrzejewski. Musimy też wymslić coś na ich obronę strefową, z którą w Kwidzynie nie bardzo sobie radziliśmy. Postaramy się zaszkodzić rywalowi - powiedział nam trener Puścion. (stan)

Dramatyczny finał

Arkadiusz Koniecki

trener reprezentacji

- Skład finału nie jest dla mnie zaskoczeniem, choć zdziwie się, że Polka nie potrafiła w piątym meczu z Wisłą zachować 19-punktowej przewagi. Lotosowi nie będzie łatwo, gdyż rozpedzone krakowianki są głodne sukcesu. Dyskwalifikacja Powell oraz kłopoty zdrowotne Pawlak i Bibrzyckiej nie ułatwiają trenerowi Koziorowiczowi zadania. Myślę, że czeka nas dramatyczna walka, która rozstrzygnie się w piątym meczu.



LIGI ZAGRANICZNE

W derbach Londynu Chelsea zremisowała bezbramkowo z Arsenalem i zachowała jedenaście punktów przewagi w tabeli nad najgroźniejszymi rywalami. Liverpool z Jerzym Dudkiem w bramce pokonał na wyjeździe Portsmouth 2:1. Dudek popisał się kilkoma znakomitymi interwencjami, wygrywając chociażby pojedynek sam na sam z Lomaną Lualua.

W lidze włoskiej Juventus dał się dogonić Milanowi. Pojawiają się opinie, że turyrzyści szukają następcy Pavla Nedveda i na liście życzeń znalazł się Mirosław Szymkowiak. (stan)

Anglia

Portsmouth - Liverpool 1:2, Aston Villa - Charlton 0:0, Blackburn - Crystal Palace 1:0, Chelsea - Arsenal 0:0, Everton - Manchester Utd. 1:0, Manchester City - Birmingham 3:0, Tottenham - West Bromwich 1:0, Norwich - Newcastle 2:1, Middlesbrough - Fulham 1:1, Bolton - Southampton 1:1.

1. Chelsea	33	82	62-12
2. Arsenal	33	71	73-33
3. MU	33	67	48-20
4. Everton	33	57	40-33
5. Liverpool	34	54	48-35
6. Bolton	34	53	44-38
7. Tottenham	34	48	42-38
8. Middlesbrough	33	46	46-44
9. Aston Villa	34	46	41-42
10. Charlton	34	45	40-50
11. MC	34	44	42-37
12. Blackburn	33	39	29-37
13. Birmingham	34	38	35-42
14. Newcastle	32	38	42-51
15. Fulham	33	35	39-53
16. Portsmouth	34	35	38-53
17. West Bromwich	33	29	32-53
18. Southampton	34	28	37-55
19. Crystal Palace	34	27	36-58
20. Norwich	34	27	37-67

Włochy

Palermo - Brescia 3:3, AS Roma - Siena 2:0, Parma - Sampdoria 1:1, Udinese - Livorno 1:1, Cagliari - Lazio 1:1, AC Milan - Chievo 1:0, Lecce - Bologna 1:1, Juventus - Inter 0:1, Fiorentina - Messina 1:1, Reggina - Atalanta 0:0.

1. Juventus	32	76	55-22
2. Milan	32	70	52-20
3. Inter	32	59	57-35
4. Sampdoria	32	52	34-24
5. Udinese	32	50	47-34
6. Palermo	32	48	39-34
7. Lazio	32	41	41-42
8. Cagliari	32	40	45-51
9. Livorno	32	40	38-44
10. Messina	32	40	35-43
11. Bologna	32	39	30-30
12. Roma	32	39	50-52
13. Reggina	32	39	31-38
14. Lecce	32	38	34-59
15. Siena	32	36	34-45
16. Parma	32	34	37-52
17. Chievo	32	34	26-44
18. Fiorentina	32	33	35-46
19. Brescia	32	31	29-44
20. Atalanta	32	28	29-39

Piłka nożna

Gdynia. Sobota, godzina 18, Arka - MKS Mława

Liczą tylko na siebie

Wczoraj, w porze sobotniego meczu, piłkarze Prokumu Arki Gdynia odbyli trening i są już gotowi do kolejnego ligowego wyzwania jakim będzie mecz z MKS Mławą. Nikt w Gdyni nie dopuszcza do siebie myśli, aby ta potyczka mogła skończyć się inaczej niż zwycięstwem żółto-niebieskich. Tym bardziej że jesienią w Mławie Arka wygrała 1:0. Bramkę na wagę pierwszego w tym sezonie wyjazdowego zwycięstwa zdobył z rzutu wolnego Bartosz Ława. Obie drużyny spotkały się od tego czasu dwukrotnie w Gdyni, w meczach sparingowych i w obu padły wyniki remisowe 0:0 i 1:1.

Po wtorkowym zwycięstwie nad Zagłębiem w Sosnowcu, na piłkarzy Arki spadł grad pochwał. Jak przyjęli to sami zawodnicy i trenerzy?

- Podgrzewanie atmosfery potrzebne jest kibicom - mówi szkoleniowiec gdynian Mirosław Dragan. - Dziennikarzom też. My musimy zachować spokój i twardo stać na ziemi. Owszem jest dobrze, ale przed nami jeszcze 12 spotkań, z których każde będzie trudne.

- Porażka Widzewa z Jagiellonią chyba pana nie zmartwiła?

- Przecież nie jestem hipokrytą. To dobry dla nas



Bartosz Ława zna już sposób na bramkarza z Mławy.
Fot. Sławomir Puzanik

wynik, ale już w innych środowiskach spotkaniach wygrały drużyny, które albo na gonią, albo wyprzedzają. Generalnie jednak my musimy liczyć na siebie.

- Szesnasta w tabeli Mława, to nie jest zbyt trudny rywal.

- Nie jest. Ale oni walczą o życie. Zajmują ostatnie miejsce, które daje prawo do gier barażowych o pozostanie w drugiej lidze i już czują na plecach oddech goniących ich Radomiaków.

MKS to solidny zespół, który pewnie nastawi się na przeskazywanie nam w grze, na głęboką defensywę, a ewentualny remis uzna za sukces.

- Ostatnio sporo „miesza” pan w składzie i ustawieniu taktycznym.

- Nie miesza, tylko szukam najlepszych rozwiązań na konkretny mecz, uwzględniając walory przeciwnika. W sobotę będzie dokładnie tak samo. Wiem, że zagramy ofensywnie, a skład poda dopiero przed meczem. Raczej nie skorzystam jeszcze z lecącego kontuzję Piotra Jawnego, a Grzegorz Pilch usiadł na ławce rezerwowych. Proszę niech pan też napisze, że liczymy na liczne przybycie i gorący doping kibiców. Przecież to dla nich walczymy o ekstraklasę.

Tyle trener. Przypominamy zatem: stadion GOSiR, sobota godz. 18. mecz II ligi piłkarskiej Prokum Arka Gdynia - MKS Mława.

Janusz Woźniak

Idea ekstraklasa. Wisła zagra we Wronkach „Bobo” przeciw Legii

Wśród Wisła straciła dwa punkty w Łęcznej remisując z Górnikiem. Piłkarze z Łęcznej, prowadzeni przez Bogusława Kaczmarka, tym razem spróbują pokrzyżować szczył Legii. Stołeczna drużyna wiosną gra słabo, piłkarzy dotknęły kary finansowe. Łukasz Surma stracił opaskę kapitana, ale Jacek Zieliński pozostał na stanowisku tre-

nera. Górnik z kolei spisyuje się bardzo dobrze i kto wie czy nie sprawi kolejnej niespodzianki.

Prowadzące w ekstraklasie Wisła rywalizować będzie we Wronkach z Amiką. Mistrzów Polski czeka ciężka przeprawa, ale z pewnością będą chcieli zwyciężyć i zachować bezpieczną przewagę nad rywalami. (stan)

Program XIX kolejki

■ Legia Warszawa - Górnik Łęczna (w rundzie jesiennej 2:1) ■ Cracovia Kraków - Lech Poznań (2:0) ■ Odra Wodzisław - Górnik Zabrze (0:2) ■ Amica Wronki - Wisła Kraków (1:1) ■ Zagłębie Lubin - Górcin Grodzisk (1:3) ■ Pogoń Szczecin - Polonia Warszawa (3:3) ■ Wisła Płock - GKS Katowice (0:0)

Program XXV kolejki

■ Widzew Łódź - Górnik Polkowice (w rundzie jesiennej 0:0) ■ Jagiellonia Białystok - Świt Nowy Dwór (0:0) ■ Ruch Chorzów - Podbeskidzie B-B (0:0) ■ Radomsk - KZSO Ostrowiec (0:0) ■ Szczakowianka Jaworzno - RKS Radomsko (2:1) ■ GKS Belchatów - Piast Gliwice (0:0) ■ Kolporter Kielce - Zagłębie Sosnowiec (1:4) ■ Kujawiak Włocławek - ŁKS Łódź (2:1) ■ Arka - MKS Mława (1:0)

IV liga. Gryf podejmuje Wierzę Liderzy wiosny

Najbardziej interesującym meczem zakończy XXIV kolejki czwartej ligi piłkarskiej. W niedzielę o godz. 14 Gryf Wejherowo podejmie Wierzę Starogard. Gryf przegrał tylko jeden mecz na wiosnę i stracił jednego gola, a Wierzę zanotowała komplet zwycięstw.

- To powinien być interesujący mecz. Jeśli jednak

chcemy się utrzymać, to u siebie musimy wygrywać - mówi Wojciech Bork, trener Gryfa.

- Wyniki Gryfa nakazują szacunkiem dla rywala. Oczywiście marzymy o kolejnym zwycięstwie, ale z remisu też chyba wszyscy będziemy zadowoleni - dodał Dariusz Bedla, szkoleniowiec drużyny ze Starogardu. (stan)

XXIV kolejka

■ Gedania Gdańsk - Jantar Ustka (w rundzie jesiennej 0:3, sobota, godz. 11) ■ Bałtyk Gdynia - Powiśle Kram Dzieżgów (2:1, sobota, 11) ■ Wisła Tczew - Gryf 95 Słupsk (5:2, sobota, 12) ■ Rodło Kwidzyn - Cartusia Kartuszy (0:3 w, sobota, 16) ■ Pomezania Malbork - Kaszubki Hejch Polchow (3:4, sobota, 16) ■ Chojniczanka Chojnice - KP Sopot (1:0, sobota, 16) ■ Orkan Semeko Rumia - Olimpia Sztum (0:1, niedziela, 11) ■ Arka II Gdynia - Orleża Półwysp Reda (2:1, niedziela, 11) ■ Gryf Wejherowo - Wierzę Starogard (0:0, niedziela, 14)

III liga. Lechia liczy na punkty w Szczecinie...

I na potknięcie lidera w Kościerzynie

Do najbardziej interesującego meczu w trzeciej lidze piłkarskiej dojdzie w Kościerzynie. W sobotę o godz. 17 rozpocznie się mecz pomiędzy Druhetem Kaszubii i TKP Lider z Torunia przegrał ostatnie dwa mecze z Unią Janikowo oraz Flotą Świnoujście i przegrawa nad grupą pościgową stopniała do zaledwie trzech punktów. A w Kościerzynie drużynę z Torunia czekać będzie kolejny trudny bój.

- Na pewno nie oddamy rywalom punktów „za darmo”. Oj, przepraszam, żeby mnie ktoś źle nie zrozumiał. Postaramy się zagrać najlepiej jak potrafimy. Do takiego meczu nie trzeba nas specjalnie mobilizować, choć

dodatkowa motywacja zawsze jest mile widziana. Chcemy odebrać punkty lub przynajmniej punkt liderowi. A Toruń po dwóch porażkach na pewno przyjedzie do Kościerzyny zmobilizowany - uważa Tomasz Kafarski, trener Kaszubii.

Zainteresowana wynikiem tego meczu jest Lechia. Gdyby TKP przegrał w Kościerzynie, a gdańszczanie wygrali z Pogonią II, to biało-zieloni by się zwrócili punktami z liderem. Lechia w Szczecinie zagra w niedzielę o godz. 12.

- Patrzmy przede wszystkim na siebie - mówi Marcin Kaczmarek, trener biało-zielonych. - Wynik Torunia będzie nas interesował, ale

jeszcze sporo spotkań przed nami, w których faworyci mogą pogubić punkty. Do Szczecina wyjeżdżamy w sobotę. To będzie na pewno trudny mecz, a z moich wiadomości wynika, że zagramy na głównym boisku. Liczę na doping naszych kibiców. W Szczecinie spędziłem pięć pięknych lat i pojadę tam z przyjemnością.

Piłkarze Unii o punkty walczący będą we Wronkach

z Amiką II. Jeszcze bez nowego trenera.

- W tym meczu drużynę poprowadzą Dariusz Oniś i Grzegorz Motyka - informuje nas Krzysztof Myszkowski, prezes klubu z Tczewa. - Jesteśmy w trakcie rozmów z kandydatami na trenera. Decyzja zapadnie na początku tygodnia. Oczywiście cały czas wierzymy w utrzymanie się w trzeciej lidze. (stan)

Program XXII kolejki

■ Odra Kościan - Lech II Poznań (w rundzie jesiennej 1:2) ■ Druhet Kaszubia Kościerzyna - TKP Toruń (0:5, sobota, godz. 17) ■ Unia Janikowo - Kotwica Kolobrzeg (0:2) ■ Odra Chojna - Chemicz Bydgoszcz (0:2) ■ Amica II Wronki - Unia Tczew (0:1, niedziela, godz. 11) ■ Pogoń II Szczecin - Lechia Gdańsk (0:2, niedziela, godz. 12) ■ Warta Poznań - Mieszkowice Gniezno (0:0) ■ Flota Świnoujście - Tur Turek (1:2)

Gdańsk. Żużlowcy Lotosu goszczą Włókniarza

Rośnie skala trudności

W niedzielę o godz. 16 żużlowcy Lotosu Gdańsk po raz czwarty w tym sezonie wyjadą na tor. Nad morze przyjeżdża silna ekipa Złomrexa Włókniarza Częstochowa. Można bez obaw o popelnienie pomyłki powiedzieć, że będą to najtrudniejsi rywale z jakimi przyjdzie zmierzyć się w tym sezonie gdańszczanom. Po prostu rośnie skala trudności, ale nikt przecież nie obiecywał, że będzie łatwo.

Dotychczas podopieczni trenera Grzegorza Dzikowskiego zdobyli tylko dwa punkty w zwycięskim meczu z Polonią Bydgoszcz. Włókniarz może do teraz pochwalić się takim samym dorobkiem, ale jutro częstochowianie rozegrają zaległy mecz z ZKK Zielona Góra i będą w nim faworytami. Zespół spod Jasnej Góry rozpoczął ten sezon pechowo, od porażki w Bydgoszczy, ale chyba bardziej bolesna od utraty punktów, była strata krajowego lidera, Sebastiana Ułamka, który w tym meczu doznał poważnej kontuzji i będzie pauzował jeszcze przez kilka tygodni. Mimo wszystko trener Jan Krzystyński może jeszcze zestawić bardzo mocny skład, bo przecież tacy żużlowcy jak Ryan Sullivan, Rune Holta,



Fot. Maciej Potry

Czy żużlowcy Lotosu wykorzystają atut własnego toru?

Grzegorz Walasek czy Sławomir Drabik na każdym mogą zdobywać punkty. Wprawdzie w awizowanym z Częstochowy w składzie nie ma Drabika, ale pamiętajmy, że trener może w ostatniej chwili skorzystać z dwóch zmian. Na razie więc Drabika „ukrył” w rezerwie.

Tymczasem w gdańskim zespole panuje pełna mobilizacja.

- Zastanawiam się jeszcze - powiedział nam trener Grzegorz Dzikowski - nad

drobnymi korektami w składzie. Ostateczną decyzję podejmę więc później. Jedno będzie w niedzielę pewne, gdańskich kibiców czeka szalenie emocjonujący mecz od pierwszego do ostatniego wyścigu. Mamy szacunek dla umiejętności zawodników Włókniarza, którzy nawet bez kontuzjowanego Ułamka stanowią groźny zespół. My będziemy mieli jednak atut własnego toru i doping naszych kibiców. Jesteśmy gotowi do skutecznej walki

z Włókniarzem i mam nadzieję, że dwa punkty pozostaną w Gdańsku.

My dodajmy jeszcze, iż autem gospodarzy może być fakt, że częstochowianie przyjadą do Gdańska bezpośredni po sobotnim meczu z ZKK Zielona Góra. Będą więc nieco zmęczeni. Natomiast dla kibiców mamy jeszcze informację, iż przed stadionem i na stadionie do kupienia będzie „Dziennik Bałtycki” z meczowym programem. (stan, jaw)

OCZYWIŚCIE ZESTAW NR 2

W wyniku pomyłki wczorajszy zestaw oznaczony został numerem jeden zamiast dwa. Jednak pytania w nim zamieszczone są prawidłowe. Informujemy jednocześnie że oczywiście czwartkowy zestaw jest ważny i będzie traktowany jako zestaw nr 2. Również przypominamy, że zestaw nr 2 musi trafić do redakcji, do dnia 28 kwietnia br. Nie decyduje data stempla pocztowego. Za pomyłki przepraszamy.

Żużlowy ekspert

Zestaw nr 2

1. Jakim wynikiem zakończy się spotkanie Apator Toruń - Lotos Gdańsk, które odbędzie się 1 maja?
(zaznacz krzyżykiem tylko jedną odpowiedź)

- a) wygrają gospodarze
- przedział punktowy 1-8 ☐
- przedział punktowy 9-20 ☐
- przedział punktowy 21 i więcej ☐
b) wygrają goście
- przedział punktowy 1-8 ☐
- przedział punktowy 9-20 ☐
- przedział punktowy 21 i więcej ☐
c) remis ☐

2. Kto zdobędzie więcej punktów? Puszkowski czy Bajerski?
Mariusz Puszkowski ☐ remis ☐ Tomasz Bajerski ☐

3. Ile medali zdobyli gdańszczanie w młodzieżowych drużynowych mistrzostwach Polski?

4. Który z gdańskich zawodników został indywidualnym mistrzem Europy?

5. Gdzie rozgrywali swoje mecze gdańszczanie, zanim pojawili się na obecnie użytkowanym torze?

Imię i nazwisko..... Kupon nr
Adres.....
Telefon..... e-mail.....
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskapiresse sp. z o.o. dla celów marketingowych, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. nr 133, poz. 883. Podpis.....

R E K L A M A

Awizowane skład

Włókniarz
1. Ryan Sullivan
2. Piotr Jędrzejewicz
3. Grzegorz Walasek
4. Rafał Osimek
5. Rune Holta
6. Mateusz Szczepaniak

Lotos
9. Greg Hancock
10. Tomasz Bajerski
11. Robert Kościelna
12. Krzysztof Jabłoński
13. Tomasz Chrzanowski
14. Sławomir Drabowski

Zestaw par

Mecze zaległe - 23.04

■ Atlas Wrocław - Unia Leszno ■ Złomrex Włókniarz Częstochowa - ZKK Kronopol Zielona Góra ■ Apator Adriana Toruń - Unia Tamów
IV kolejka - 24.04
■ Lotos Gdańsk - Złomrex Włókniarz Częstochowa ■ Budlex Polonia Bydgoszcz - Atlas Wrocław ■ ZKK Kronopol Zielona Góra - Apator Adriana Toruń ■ Unia Leszno - Unia Tamów

R E K L A M A

tendo
MEBLE BIUROWE
NAJWIĘKSZA EKSPOZYCJA KRZESŁ I FOTELI
• bezpłatna aranżacja
• transport i montaż
80-170 GDAŃSK-SUCHANINO, ul. NOSKOWSKIEGO 1, tel. (058) 322 30 62
www.tendo.com.pl e-mail: salon@tendo.com.pl

SPORT
TO NASZA PASJA

Wspólnie kibicujemy drużynie żużlowej LOTOS Gdańsk



LOTOS

406333A

Dziennik Bałtycki

Redaktor wydania:
Aneta Topczewska

ISSN 0137-9062

REDAKCJA

80-094 Gdańsk, Targ Drzewny 9111 Fax 3003 303
Korespondencje: 09-598 Gdańsk str. poczt. 419

Redaktor naczelny: Tomasz Anielski, 3003 300
Zygmunt naczelny: Maciej Włódek, 3003 305
Marek Szumski, 665 47 20
Sekretarz redakcji: Tomasz Alak, 3003 332

DZIAŁY

liczności z Czytelnikami tel. 3003 340
e-mail: opina@polskapiresse.pl
Gdańsk tel. 3003 333
Dziękuję tel. 300 42 98
Sport tel. 6609 500
elektronika tel. 3003 362
sport tel. 3003 372

infolinia 0800 1500 39

kultura tel. 3003 358
dodatk tel. 3003 358
tobylotyzy tel. 3003 332
promocja (patronaty) tel. 3003 179
Biuro Konkursów: tel. 3002 761
(w godz. 10.00-16.00)

PRENUMERATA

z bezpłatną dostawą do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26
(darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Targ Drzewny 9111
tel. (058) 322 60 12, fax 300 32 48, tel. 300 32 16, fax 300 32 13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (redakcja)
tel. (58) 660 45 03, 660 45 01, tel. fax (58) 660 45 02
tel. (58) 660 45 01 do 33 (jedynka)
Gdynia, ul. Władysława IV 43
tel. (58) 660 45 15, 660 45 16, 660 45 16 do 38, fax 660 45 17
Gdynia, ul. Główna 141 B (biuro ogólny)
tel. fax (58) 622 74 79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel. fax 551 54 55, tel. 550 42 58

Bydgoszcz tel. (58) 822 60 12
Chełmno tel. (52) 336 53 00
Cieluchów tel. (25) 624 58 45
Kalisz tel. (61) 681 18 82
Kalisz tel. (61) 681 18 82
Kalisz tel. (61) 681 18 82
Lębork tel. (58) 893 50 61
Mazowiec tel. (22) 270 23 14
Nowy Dw. Gd. tel. (55) 239 40 62

Poznań Gd. tel. (61) 683 28 44
Puck tel. (58) 732 25 41
Rumia tel. (59) 871 24 47
Skarżysko tel. (41) 848 17 30
Szamotuły tel. (59) 815 51 34
Szczecin tel. (59) 239 48 43
Szczecin Gd. tel. (59) 503 11 78
Tczew tel. (58) 520 41 61
Wieliczka tel. (58) 877 45 48

WYDAWCA

Polskapiresse
ul. 1.000 Oddział Prasa Bałtycka
80-854 Gdańsk, Targ Drzewny 9111
Pracownik: Krzysztof Kupa

DRUK

Drukarnia POLSKAPIRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Poljona 3, tel. 30 03 700, fax 30 03 703
Proj. graficzny: Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 139

Hokej. Dziś gramy z Japonią

Póki krążek w grze...

Porażkę Polaków z Norwegami 2:3 wykorzystali Węgrzy. Gospodarze turnieju w Debreczynie w ostatnim czwartkowym spotkaniu rozgromili chińczyków 9:0 i objęli pierwsze miejsce w grupie.

W polskiej ekipie po meczu z Norwegami panowało uczucie niedosytu. Mimo porażki, trener Andrzej Sidorenko dziękował swoim zawodnikom za walkę do końca.

Zagraliśmy dobry mecz, którego wynik powinien być dla nas korzystniejszy. Stracona w pechowy sposób w 15 sekundzie trzeciej tercji bramka podjęła nam skrzydła. W końcówce Jacek Płachta strzelił gola, ale chwilę później Sebastianowi Gonzerze zabrakło szczęścia. Szkoda, bo za tę walkę do końca i to zaangażowanie należał się nam punkt.

W podobnym tonie wypowiedział się autor dwóch goli Jacek Płachta.

- Jak mówić o zadowoleniu, skoro przegraliśmy mecz, którego nie powinniśmy przegrać. Do końca wierzyłem w doprowadzenie do remisu i byliśmy bardzo blisko celu. Krążek po moim strzale wpadł do siatki, ale „bomba” Gonery zatrzymała się na kasku bramkarza. Zabrakło milimetrow - żałował straconej szansy polski napastnik.

Krzysztof Śmielowski obiecał w imieniu drużyny, że Polacy z podobną determinacją walczyć będą do końca turnieju.



O krążek walczą Norweg Vikingstad Tore (z lewej) i Damian Słaboń.

Fot. PAP/Grzegorz Motow

ju. Dziś gramy z Japonią (16.30, transmisja w Polsat Sport) i w sobotę z Węgrami (20). Aby awansować do elity, powinniśmy wygrać te mecze i liczyć, że Norwegowie przegrają w sobotę z Japończykami. Mało to wszystko prawdopodobne, ale dopóki krążek w grze...

Równoległe walka o awans do hokejowej elity toczy się

w holenderskim Eindhoven. Na dwie kolejki przed końcem turnieju prowadzą Włosi przed Francuzami. Oba zespoły zdobyły po pięć punktów. Szanse na awans zachowali jeszcze gospodarze, którzy w trzech pierwszych grach również nie doznali porażki. Z tej grupy także awansuje tylko zwycięzca turnieju.

Adam Suska

Wynik i tabela

Chiny - Węgry 0:9 (0:2, 0:4, 0:3)	
1. Węgry	3 5 14:2
2. Norwegia	3 5 13:7
3. Polska	3 4 13:6
4. Japonia	3 4 13:7
5. W. Brytania	3 0 6:15
6. Chiny	3 0 4:26
Pozostałe mecze: (22.04) Norwegia - Chiny, Polska - Japonia, Węgry - Wielka Brytania; (23.04) Japonia - Norwegia, Wielka Brytania - Chiny, Polska - Węgry.	

NBA. Runda zasadnicza dla Phoenix Suns

Szesnastka walczy dalej

Blisko połowa drużyn może już odpoczywać, szesnastka gra dalej. Rywalizacja w play off wylądowała w rękach mistrzów konferencji, którzy na koniec zagrają w wielkim finale o mistrzostwo całej ligi. Tytułu bronią Tloki z Detroit, brakujące natomiast wicemistrz Los Angeles Lakers, który zajął odległe, do dopiero 11 miejsce po zakończeniu już rozgrywek rundy zasadniczej. W tej fazie gry najlepszy wynik osiągnęły Słońca z Phoenix.

Najdłuższą trwałą walka na Wschodzie o ósmą lokatę Cleveland Cavaliers z New Jersey Nets. Kawalerzyści mieli fatalną ostatnią część rundy, kiedy stracili znaczną przewagę nad konkurentem. W dodatku poległ decydujący w bezspornie potyczce. W efekcie, mimo

identycznego bilansu, to Nets awansowali do play off. Przysłać jednak trzeba, że w drużynie z New Jersey występuje więcej dobrych koszykarzy, gdy Cleveland dysponuje wprawdzie megagwiazdą - LeBronem Jamesem - ale pozbawioną odpowiedniego wsparcia.

Play off zaczyna się w niedzielę i mamy swoich faworytów. Miami - Detroit, taki powinien być finał tej konferencji, ale uważamy na odrodzone Byki z Chicago. Po drugiej stronie warto dostrzec siłę Dallas Mavericks i Houston Rockets, choć być może - zatrzymuje doświadczenie Ostróg San Antonio lub żywiołowość Phoenix Suns.

Oprócz zespołowej klasyfikacji są indywidualne. Oto ich zwycięzcy: punkty - Allen Iverson (Philadelphia)

średnia meczowa 30,9; zbiórki - Kevin Garnett (Minnesota) 13,5; za trzy - Fred Hoiberg (Minnesota) 48,3 proc.; rzuty wolne - Reggie Miller (Indiana) 93,1 proc.; asysty -

Steve Nash (Phoenix) 11,5; przechwyty - Larry Hughes (Washington) 2,88; bloki - Andrei Kirilenko (Utah) 3,32.

(kj)

Wyniki i tabele

Boston - New Jersey 93:102, Memphis - Dallas 88:108, Minnesota - San Antonio 95:73, New Orleans - LA Clippers 75:86, Orlando - Miami 93:98, Philadelphia - Atlanta 110:86, Portland - LA Lakers 106:103, Toronto - Cleveland 95:104, Charlotte - Detroit 97:86, Golden State - Utah 106:89, Houston - Seattle 106:78, New York - Washington 113:105, Sacramento - Phoenix 132:107, Indiana - Chicago 85:83	10. Orlando 36-46 43,9
Wschód	11. Toronto 33-49 40,2
1. Miami 59-23 72,0	12. New York 33-49 40,2
2. Detroit 54-28 65,9	13. Milwaukee 30-52 36,6
3. Boston 45-37 54,9	14. Charlotte 18-64 22,0
4. Chicago 47-35 57,3	15. Atlanta 13-69 15,9
5. Washington 45-37 54,9	Zachód
6. Indiana 44-38 53,7	1. Phoenix 62-20 75,6
7. Philadelphia 43-39 52,4	2. San Antonio 59-23 72,0
8. New Jersey 42-40 51,2	3. Seattle 52-30 63,4
9. Cleveland 42-40 51,2	4. Dallas 58-24 70,7
	5. Houston 51-31 62,2
	6. Sacramento 50-32 61,0
	7. Denver 49-33 59,8
	8. Memphis 45-37 54,9
	9. Minnesota 44-38 53,7
	10. LA Clippers 37-45 45,1
	11. LA Lakers 34-48 41,5
	12. Golden State 34-48 41,5
	13. Portland 27-55 32,9
	14. Utah 26-56 31,7
	15. New Orleans 18-64 22,0

Pary I rundy play off

Wschód: Miami - New Jersey, Detroit - Philadelphia, Boston - Indiana, Chicago - Washington
Zachód: Phoenix - Memphis, San Antonio - Denver, Seattle - Sacramento, Dallas - Houston

- Dzienniczek
Nr 2220 Redaguje Z. JUKA



I ZNOW NAJBLIŻEJ OETARZA
BYLI CI, CO SA OD NIEGO NAJ-
BARDZIEJ ODDALENI

LUDDZIE TERAZ SA LEPSI-WEJAK
MINIEJ NIZ ZWYKLE



A REŻY TO PODANIE SOBIE RE-
KI OKAZE SIĘ NIESKUTECZNE
TO BEZCIECIE MIAŁA NOGI...



TO CHYBA PŁOTKA, ŻE W MOSKWIIE
MA STANĄĆ POMNIK „RIBBENTROP
- MOŁOTOW”...



OCZYWIŚCIE, JESTEŚMY POWOŁANI
DO SŁUŻENIA SPOŁECZEŃSTWU, ALE
JAK PANITU SIĘ DOSTAŁA ?

WIEŚZ COŚKA TERUBKIE PIEROGI
TEŻ MI CORAZ MNIEJ SMAKUJĄ



czytaj też w archiwum sportu
www.dziennikbałtycki.pl/archiwum

Więcej rysunków Jujki oglądaj wp.pl
www.gdansk.naszemiasto.pl/jujka/

Listek polecony

Przez kogo? Naturalnie przez IKEA. Do kogo? Do wszystkich, którzy mają zielono w głowie. Wiadomość jest następująca: teraz w IKEA znajdziecie rośliny, doniczki i osłonki w wyjątkowo atrakcyjnych cenach. Prześlijcie tę informację do swoich znajomych, warto!

15⁹⁹BONSAI drzewko,
doniczka ø 10 cm3⁹⁹ /3 szt.BETA osłonka doniczki,
ø 6 cm, stal galvanizowana
(kaktusy 7,99/3 szt.)2⁹⁹1⁹⁹PELARGONIA
wielokwiatowa,
ø 10 cm, różne kolory1⁹⁹BILLIG osłonka doniczki,
ø 12 cm, ceramika
porowata, szklowanaWYBÓR ROŚLIN 19,99
ø doniczek 15 – 25 cm49⁹⁹29⁹⁹IKEA PS FEJÓ
doniczka na kółkach
z systemem nawadniania,
ø 35 cm, biała lub granatowa
(Ficus lyrata)9⁹⁹KRUKAN doniczka
ø 28 cm, terakota
(Ficus benjamina)39⁹⁹
19⁹⁹AMAGER
doniczka, terakota
ø 15 cm 19⁹⁹ 9,99
ø 23 cm 39⁹⁹ 19,99
ø 33 cm 79⁹⁹ 49,99
(Sansevieria)3⁹⁹BETA osłonka doniczki,
ø 12 cm, stal galvanizowana
(Dracena)5⁹⁹BETA osłonka doniczki,
ø 14 cm, stal galvanizowana
(Croton)3⁹⁹SÄLGSBÄR osłonka doniczki,
ø 16 cm, kamionka,
różne kolory
(Dracena i Croton)WYBÓR ROŚLIN 9,99
ø doniczek 13 – 14 cm5⁹⁹ÖRT osłonka doniczki,
ø 16 cm, stal galvanizowana
(Crassula mix)7⁹⁹MUMMA osłonka doniczki,
ø 14 cm, ceramika porowata
(skrzydłokwiat)CHŁODNIK WIOSENNY
w szwedzkiej restauracji IKEA1⁹⁹

Tylko przez 4 dni

Oferta ważna od 22.04 do 25.04.2005 r. (lub do wyczerpania asortymentu).

Większy wybór roślin i doniczek w sklepach.



www.IKEA.pl

Turniej 3miast

Potyczki
z fiskusem

W Gdyni żyje się najlepiej - można wywnioskować z naszych obserwacji w urzędach skarbowych. Nasi reporterzy towarzyszyli mieszkańcom Trójmiasta w kolejkach. Gdynia pobiła rekord - tam sprawę można załatwić w dwanaście minut. W ranking trzech miast za miniony tydzień zajmują pierwsze miejsce. Gdańsk i Sopot będą się musiały pocieszyć drugą pozycją. Nie jest aż tak źle, ale warto udoskonalać.

Czytaj też na str. 4

SKM inaczej

Sprawdź
rozkład jazdy

Uwaga pasażerowie kolejki SKM. Od piątku do niedzieli nastąpią zmiany w kursowaniu pociągów. Co druga kolejka jadąca z Gdyni w kierunku Gdańska będzie kończyć swój bieg we Wrzeszczu. Stamtąd odjedzie w kierunku Wejherowa. Pociągi SKM kursować będą tak-że rzadziej, niż do tej pory. W związku z pracami prowadzonymi na torach nie będą możliwe zjazdy pociągów z linii podmiejskiej SKM na tory dalekobieżne w kierunku Tczewa. Dodatkowe pociągi będą kursować po torach dalekobieżnych od stacji Gdynia Gł. Kolejne zmiany - już wkrótce.

Spotkanie

Na zdrowie
Bremo!

W najbliższą sobotę dojdzie do inauguracji „Portalu Knapia-nego”. Pod tą nietypową nazwą kryje się inicjatywa miast siostrzanych: Gdańska i Bremy. Między piwiarnią „Hart Backbord” w Bremie - Walle a pubem „Scruffy Murphy's” w Gdańsku Wrzeszczu nawiązana zostanie bezpośrednia łączność - wizualna i dźwiękowa - za pośrednictwem Internetu. Pierwsze łączenie zaplanowano na najbliższą sobotę, o godz. 20. Tematem będzie historia i teraźniejszość obu lokalności.

(eter)

Gdańsk. Pierwsze w Polsce zawodowe rodziny zastępcze

POKOCHAJĄ
DZIECI NICZYJE

Od lewej Łukasz, Judyta, Mariusz i Iwona Piećko. Już w maju ich rodzina powiększy się o przynajmniej trzy osoby.

Fot. Robert Kutarek

Miłość i pasja. Bez tego nawet nie warto próbować zmierzyć się z takim zadaniem - mówi Iwona Piećko, gdańszczanka, która zdecydowała się stworzyć normalną rodzinę wychowankom domu dziecka.

Państwo Piećko są jedną z czterech gdańskich rodzin, które jako pierwsze na Pomorzu zdecydowały się zająć zawodową wielodzietną rodziną zastępczą. W marcu zakończyli „specjalistyczny kurs i teraz czekają na dzieci. Pod ich dach trafi trzy, czteroosobowe rodzeństwo.

Do tej pory opiekowali się maluchami, które przychodzili do nas na kilka miesięcy, a potem trafiły do adopcji - mówi Mariusz Piećko. - Te roztania są bardzo bolesne. Właśnie dlatego

zdecydowaliśmy się zostać zawodową rodziną wielodzietną. Mammy gwarantuję, że nasi podopieczni zostaną z nami do momentu usamodzielnienia.

Na nowych członków rodziny czekają także syn i córka państwa Piećko.

- Kocham dzieci i już nie mogę się doczekać nowego rodzeństwa - mówi 16-letnia Judyta. - W dużej rodzinie jest więcej ciepła i radości. Nigdy nie ma spokoju, ale ja kocham ten domowy zamęt.

Wprawdzie rodzice zastępczy nie wiedzą jeszcze, w jakim wieku będą ich podopieczni, ale już poczynili szereg przygotowań. Trzypokojowe mieszkanie zamienili na czteropokojowe. Pani Iwona zrezygnowała z pracy. A w przeznaczonych dla dzieci pokojach

czekają różnych rozmiarów łóżeczka i wózek.

- Zawsze chciałam zajmować się dziećmi - wyznała pani Iwona. - Po urodzeniu własnych, przez 6 lat zajmowałam się wyłącznie domem. Wychowaniu dziecka trzeba poświęcić dużo czasu i serca. W ten sposób buduje się prawdziwą więź. Moje dzieci, choć są już prawie dorosłe, mają z nami bardzo bliski i ciepły kontakt.

- Do tej pory przebywające w domach dziecka rodzeństwa, dzieci chore i trudne miały niewielką szansę na to, by trafić do normalnej, kochającej się rodziny - wyjaśnia Sylwia Ressel, rzecznik prasowy gdańskiego MOPS. - Stworzenie rodziny zastępczej wielodzietnej czy specjalistycznej wymaga całkowitego poświęcenia się dzieciom. Osoba pro-

wadząca dom musi więc zrezygnować z pracy. Wielu ludzi, którzy chcieli podjąć się tego zadania z wyjątkiem nie było na to stać. Teraz dzięki rozporządzeniu ministra możemy wypłacić jednemu z rodziców normalną pensję - maksymalnie 1945 zł brutto. W końcu jest to praca i to bardzo ciężka.

Magda Bukowska

Czytaj też na str. 3
Komentarz na str. 2

Będzie się działo

IMPREZOWY
ROZKŁAD JAZDY
TrójmiastaHIT WEEKENDU
Czas melomanów
Gdańsk
piątek
str. IIWYSTAWA
Magic Pencil
Gdańsk
do 29 kwietnia
str. VIIIKONCERT
Historia
polskiego jazzu
Gdynia
niedziela
str. IIKONCERT
Kobieta i bas
Sopot
niedziela
str. IIKINO
Pacyfikator
premiera
str. VI

R E K L A M A

DEKO - TWÓJ
DOSTAWCA DO
SKLEPÓW SIECI 3i

PISZCIE DO NAS

Ta rubryka jest dla Was. Piszcie, dzwońcie. Wasze listy będziemy publikować w piątkowych wydaniach gdańskich naszemiasto.

■ bezpłatna infolinia:

0800-1500-39

■ tel. do gdańskiej redakcji

3003-319

■ e-mail:

gdansk@prasabalt.gda.pl

■ adres: Targ Drzewny 9/11,
Gdańsk 80-894

OPINIE

O sąsiadach

Monika Medynska
uczennica

- Te trzy magazyny to typowo miejskie informator. Do tego pokazane w dość interesujący sposób. Nie brakuje tu znanych osób i urzędników, są też zwykli ludzie. Ich historie rzeczywiście przykuwają uwagę. Ludzie chcą czytać o swoich sąsiadach i o tym, co dzieje się w ich okolicy, czy na podwórzu. Piątkę to najlepszy dzień do tego, żeby uważniej im się przyjrzeć.



Młodzi

Katarzyna Browarczyk
studentka

- Zawsze wydawało mi się, że „Dziennik Bałtycki” kupują osoby starsze. Podobno mi się, że w tej gazecie jest coraz więcej artykułów o ludziach młodych, którzy coś robią. To dobry pomysł pokazywać pozytywne wzorce. Uśmiechnięci rówieśnicy motywują mnie do pracy. Cieszę się, że te gazety są teraz bardziej lokalne niż kiedyś.



Rozrywka

Bogdan Pietrzak
nauczyciel

- Dobrze, że powstały trzy magazyny adresowane oddzielnie do mieszkańców Gdańska, Sopoty i Gdyni. Jestem zadowolony, że piątkowa gazeta ma formułę trochę bardziej rozrywkową i luźniejszą. Artykuły problematyczne powinny ukazywać się w tygodniu. Wiadomo, w piątek ludzie chcą odechnąć.



Bliżej ludzi

Stanisław Czeszumski
emeryt

- Mieszkam w Gdańsku. Chęć więc czytać o problemach gdańskich, a nie sopockich, czy gdynskich. O ogólnych problemach związanych przykładowo z wyborem Papieża dowiem się z telewizji czy radia. Za pośrednictwem gazety chcę poznać znanych gdańszczan, ale nie tylko. Interesują mnie losy zwykłych ludzi, lubię czytać o osobach podobnych do mnie. Chcę wiedzieć, że mogę liczyć na tę gazetę.



(agka)

W ogniu pytań. Mieszkańcy zgłaszają, dyrektor odpowiada

Warto pytać

Zebrałiśmy pytania gdańszczan skierowane do Romualda Natuskiego, dyrektora Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku. Otrzymałiśmy wiele listów i maili.

- Pasy wyznaczające miejsca do parkowania na ul. Długie Ogrody są tak pomalowane, że nie wiadomo jak parkować (na starych niezamalowanych pomalowane nowe)

- W związku z koniecznością rozwiązywania problemów z parkowaniem autostrad turystycznych planowana jest zmiana układu miejsc postojowych na Długich Ogrodach. Do 6 czerwca planujemy wykonać tzw. rozmalowanie pasów. Zlikwidujemy istniejące w tym miejscu szlaki. Te prace mają duży zakres i uzależnione są od dodatkowych środków, o które ZDiZ wystąpił. Dlatego nie przebiegają ekspresowo.

- Przy Długich Ogrodach trawniki, które zostały założone w 2004 roku są rozjeżdżane przez samochody. Na wysokości zegarmistrza kierowcy zrobili sobie dojazd przez trawnik.

- Faktycznie, odwrotny w ubiegłym roku zieleniec jest rozjeżdżany przez samochody. Aby ochronić ten teren, zostaną wbite paliki, a rozjeżdżony zieleniec zostanie do 15 maja zregenerowany.

- 150-metrowy odcinek ul. Łąkowej między ul. Długie Ogrody i Podwałę Przedmiejskie jest tak zniszczony, że można uszkodzić sobie podwozie. Kiedyś leżały tu szyny tramwajowe. Był także asfalt. Teraz szyn już nie ma, ale pozostały po nich dziury.

- Stan techniczny tego odcinka ulicy kwalifikuje się do przebudowy. Nie jest ona jednak uwzględniona w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym do 2009 roku. Wobec ogromnej ilości potrzeb, trudno w tej chwili określić termin docelowego zagospodarowania tej ulicy. W związku z tym wykonawcą będziemy naprawy punktowe. Ostatnia z nich wykonana była 19 i 20 kwietnia tego roku.

- Czy będziemy wreszcie mieli dobre oznakowanie i pomalowane przejścia dla pieszych?

- Wojciech Szczepny
- Odnawianie

oznakowania poziomego rozpoczęte zostanie w pierwszych dniach maja i obejmie pasy segregacyjne, przejścia dla pieszych i strzałki. Cały planowany do realizacji zakres, wynoszący 55 tysięcy kwadratowych, wykonany zostanie technika malowania. Koszt tego przedsięwzięcia to około 850 tysięcy złotych. W pierwszej kolejności odnowione zostanie oznakowanie głównego ciągu komunikacyjnego, następnie przejścia dla pieszych w rejonach szkół oraz miejsca postojowe przeznaczone dla niepełnosprawnych.

Pierwszy, zasadniczy etap prac zrealizowany zostanie do końca czerwca tego roku. Z uwagi na na-

teżenie ruchu, główne ciągi komunikacyjne malowane będą głównie w dni wolne od pracy i w porze nocnej.

- Czy jest pan zadowolony z organizacji prac i tego wszystkiego co dzieje się w rejonie Błędnika? - internauta Feelix

- Z uwagi na istniejący układ komunikacyjny oraz uwarunkowania ruchu Błędnik musi być przebudowywany, gdy ruch odbywa się po wiadukcie. Konieczne jest utrzymanie zarówno ruchu samochodowego jak i kolejowego. Wprowadzona organizacja ruchu jest wynikiem rozważań różnych możliwości. W tych rozważaniach kierowano się głównie uciążliwością w ruchu samochodowym, których nie da się uniknąć. Bazując na naszych obserwacjach mogę stwierdzić, że utrudnienia w ruchu nie spowodowały żadnych utrudnień komunikacyjnych.

- Jak długo trzeba będzie jeszcze czekać na oczyszczenie chodników z piachu, który pozostał jeszcze po zimie?

- Zgodnie z ustawą z 1996 roku i uchwałą Rady Miasta z 2003 roku obowiązkiem sprzątnięcia chodnika należy do właściciela lub zarządcy nieruchomości, wzdłuż której położony jest chodnik. Zebrane nieczystości powinny być gromadzone w ustawianych na chodniku foliowych workach, które ZDiZ raz w miesiącu zbiera. Chodniki leżące w naszej gestii zostaną uprzątnięte do 15 maja. ZDiZ wystąpił także do Straży Miejskiej o egzekwowanie od zarządców i właścicieli posesji obowiązku oczyszczania chodników.

Wysłuchał

Maciej Pawlikowski



Flot. Robert Karanek

Zabierz głos

Za tydzień chcemy porozmawiać z dyrektorem Zakładu Komunikacji Miejskiej. Będziemy chcieli się dowiedzieć, dlaczego autobusy i tramwaje w Gdańsku są stare i dlaczego jest w nich tak brudno. Jeśli coś Was denerwuje, a może też cieszy, dzwońcie. Pytania i opinie zbieramy pod nr tel. 3003-341/340. Czekamy też na maila pod adresem: gdansk@prasabalt.gda.pl



Żeby nie bolała dusza i ciało

Z Krzysztofem Sarzałą terapeutą i dyrektorem Centrum Interwencji Krzysztofów rozmawia Magdalena Rusakiewicz

- Dlaczego dzieci się nie bije?

- Bo boli je potem i ciało i dusza. Poza tym bicie jest najgorszą ze znanych mi metod wychowania. Ba, powiem więcej, uważam, że nie jest żadną metodą! Taki mały człowiek nie ma niestety możliwości protestu. Dla polskiego prawa jest bowiem do 18 roku życia nie podmiotem a przedmiotem - mówiąc wprost rzecz. Nie ma prawa do samodzielnego podjęcia podstawowych decyzji, jak choćby to, do jakiej szkoły pójdzie, nie mówiąc już o tym, że nie może decydować o swoim losie. Musimy też pa-



- Czy wychowanie bezstresowe ma w ogóle sens?

- To zależy od dziecka. Jeśli daje się ono tak wychować, to jak najbardziej. To ważne, by dziecko nie odczuwało presji. Czasami nacisku nie da się uniknąć. Ale podkreślam - mądrego, rozważnego. Rodzic ma perswadować i tłumaczyć. Z wyczuciem, ciepłem, miłością.

- Jak to się dzieje, że z jednego domu potrafią wyjść dwie zupełnie różne pociechy - anioł i istny czort?

- Musimy pamiętać, że nie ma jednej recepty na dobre wychowanie. Dzieci się różnią i tak różne powinny być metody, których wobec nich zastosujemy.

mieć o jednej bardzo ważnej rzeczy - osoby krzywdzone mają łatwość krzywdzenia innych.

Reakcja redakcji

Łatanie tkaniny

Jedyny serial, jaki oglądam w telewizji zatytułowany jest „Rodzina zastępcza”. Ale zaśmiewając się z perypetiów go bohaterów nie mam współczułości, że z życiem prawdziwych rodzin zastępczych wiele wspólnego one nie mają. Wprawdzie w pilotującej serial piosence Seweryn Krajewski śpiewa o miłości, którą można załatać „postrzępioną tkaninę”, ale na ekranie tak naprawdę chodzi o komizm, a nie realne radości i troski, doświadczane przez gromadkę milusińskich i ich opiekunów, zamieszkujących pod wspólnym dachem. Wiem coś na ten temat, bo sam mam rodzinę dość liczną. Jak na obecne standardy. Tym większy mój podziw dla tych, którzy znajdują w sobie dość serca i odwagi by otworzyć swój dom dla dzieci opuszczonych przez naturalnych rodziców.

Być może nie wypada mnie, niekatolików, pouczać innych jak czcić pamięć Jana Pawła II. Instynktownie czuję jednak, że większe wsparcie państwa, samorządów i indywidualnych darczyńców dla rodzin zastępczych, byłoby dla mnie bardziej, niż nazywanie Jego imieniem stadiionu piłkarskiego, mola czy dedykowanie Mu zwycięstwa przez nokaut w walce na pięści. Nawiasem mówiąc, to ostatnie wotum złożył za wodnik na co dzień używający przydomka „Diabło”.

Dariusz Szeret

NOTATNIK

Ważne dla wszystkich - rodziców! Jutro w Gdańsku odbędzie się konferencja pod hasłem: „Dzieci się nie bije” sobota, godz. 10 Nadbałtyckie Centrum Kultury, ul. Korzenna 33-35, wstęp wolny

REKLAMA

Jeżeli:
Jesteś studentem

Osobą energiczną o cechach lidera

Chcesz zdobyć doświadczenie zawodowe w dziedzinie promocji i sprzedaży w największej gazecie na Pomorzu

To czekamy właśnie na Ciebie

Wymagamy:

Prawa jazdy kat. B i własnego auta (lub do dyspozycji).

Zadzwoń:
30 03 608 Piotr
30 03 609 Tomek
30 03 610 Magda

lub prześlij nam swoje c.v. ze zdjęciem i klauzulą o ochronie danych osobowych na adres: m.zielinska@prasabalt.gda.pl

Gdańsk. Jak zostać rodzicem zastępczym?

Żeby dziecko nie czuło się odrzucone

Wciąż poszukiwani są kandydaci na zawodowe rodziny zastępcze wieloletnie i specjalistyczne. Aby zgłosić się do projektu należy skontaktować się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, przy ul. Leczkowa 1, tel. 524-06-82 do 84 lub do Ośrodkiem Adopcji-Opiekuńczym, przy ul. Abrahama 12/14, tel. 556-06-11.

Pracownicy MOPS lub OAO ocenia czy kandydat spełnia określone warunki, takie jak: niekaralność, stan zdrowia, odpowiednie warunki lokalowe oraz predyspozycje psychiczne i emocjonalne. Rodziców czeka też specjalistyczny, trzymiesięczny kurs. (mag)



Dzieci Aleksandry Baran: Maciek, Ewelina i Kacper czekają na nowe rodzeństwo.

Fot. Grzegorz Mohrberg

Czego dowiesz się na kursie?

- Kursy dla kandydatów na zawodowe wieloletnie i specjalistyczne rodziny zastępcze prowadzone są przez pedagogów, psychologów społecznych, psychologów klinicznych i lekarzy - mówi Sylwia Ressel, rzecznik prasowy MOPS. - Podczas zajęć specjaliści zapoznają kursantów z metodami i technikami psychologicznymi postępowania z dziećmi trudnymi, niepełnosprawnymi, odrzuconymi. Szkolenie podzielone jest na kilka bloków tematycznych. Rodzice zastępcy uczą się między innymi tego, jak sami mogą zabezpieczyć się przed własnym stresem. Jak rozpoznać, że dziecko było maltretowane lub molestowane. Rodzice uczą się także sposobów komunikacji z nowym członkiem rodziny i reakcji na ekstremalne zachowania dziecka. Specjalny blok poświęcony jest także niepełnosprawności i rozpoznawaniu symptomów takich chorób, jak zespół sierocy. - Podczas tych zajęć mówiliśmy też o rzeczach codziennych, na które często nie zwraca się uwagi - mówi Aleksandra Baran, która wraz z mężem ukończyła niedawno kurs. - Dopiero tam dowiedziałam się, że dziecko, któremu kilkakrotnie powiem, że nie mam w tej chwili czasu, albo jestem zmęczona poczuje się odrzucone i może już się do mnie nie zwrócić. Przygotowano mnie także na sytuacje trudne i poinformowano, gdzie szukać pomocy, jeśli sama nie będę umiała z czymś sobie poradzić.

Prawo. Uwolnione czynsze mogą wzrastać

Nie stać cię, to się wyprowadź

Cale życie tu mieszkam, płacę czynsz, remontuję mieszkanie i sporo w nie inwestuję. I teraz mam się stąd wynieść? To bezprawie! - oburzenie Katarzyny Szyryn z Gdańska budzi wtorkowe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Sędziowie stwierdzili, że ograniczanie właścicielom kamienic możliwości podnoszenia wysokości czynszów jest niezgodne z konstytucją. A takie właśnie rozwiązanie narzucała ustawa o ochronie praw lokatorów. Już za kilka dni ograniczenia przestaną obowiązywać.

- Przepisy dążące do rynkowego regulowania czynszów jest dla nas korzystne - mówi Piotr Konkel, prezes Pomorskiego Stowarzyszenia Zarządców Nieruchomości w Trójmieście. - Może takie rozwiązanie zmusi lokatorów zajmujących duże lokale do zmiany na mniejsze. Jeżeli ktoś nie stać, nie musi miesz-



- Już raz kazali mi się wyprowadzić - mówi Katarzyna Szyryn. Tak jak pozostali mieszkańcy domu przy Kamiennej Grobli obawia się, że teraz, gdy właściciel ich mieszkań będzie mógł swobodnie podnosić czynsz - na pewno to zrobi.

Fot. Robert Kwasnik

kać ma 80 metrów kwadratów.

Ci, którzy nie będą w stanie zapłacić podwyższonego czynszu, mogą się liczyć z eksmisją. - Właściciel mojego mieszkania już raz kazał mi się wyprowadzić - mówi Katarzyna Szyryn.

Lokatorzy nie są jednak na straconej pozycji. Właściciel mieszkania nie może ich wyrzucić na bruk. Przed eksmisją musi im zapewnić lokal zastępczy, chyba, że sąd zrzuci ten obowiązek na gminę. - Nie ma podstaw, żeby sądzić, że będziemy teraz mieli lawinę eksmisji i sporych podwyżek - uspokaja Tadeusz Skuras, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Gdańsku. - Właściciele mieszkań nie będą przecież eksmitować mieszkańców. A kto przyjdzie na miejsce eksmitowanych?

Robert Kiewlicz
Piotr Klawnski

Nie daj się

- właściciela obowiązuje trzymiesięczny termin wypowiedzenia dotychczasowych stawek czynszowych
- wypowiedzenie właściciel musi wręczyć na piśmie, w innym przypadku jest ono nieważne
- każdy z lokatorów ma prawo zażądać uzasadnienia oraz kalkulacji podwyżki; jeżeli nie zgadza się z nią, może skierować sprawę do sądu. Wtedy właściciel będzie musiał udowodnić, że podwyżka była konieczna. Do czasu wydania wyroku, podwyżka nie obowiązuje.
- lokatorzy mogą ubiegać się o dodatek mieszkaniowy od gminy. Dopłaty do kosztów utrzymania mieszkania mogą wynieść 50-90 proc. czynszu.



LUX MED

Program Pożegnanie z nadwagą

Zrzuć zbędne kilogramy pod kontrolą lekarza specjalisty i dietetyka

Gdańsk, Al. Zwycięstwa 49

Kliniki medyczne
0801 80 08 08
www.luxmed.pl

GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ

www.laserline.pl

Laser line

Zabiegi Laserowe :

- Usuwanie owłosienia
- Fotoodmładzanie
- Usuwanie przebarwień
- Usuwanie naczynek
- Wygładzanie zmarszczek
- Usuwanie Cellulitu

Medycyna estetyczna:

- Usuwanie żyłaków
- Odmładzanie skóry
- Usuwanie zmarszczek

Promienna cera, wygładzone zmarszczki, skóra bez pajączków i przebarwień, ciało gładkie i bez cellulitu. Wykorzystaj czas na kurację upiększającą.

Gdynia, ul. Mściwoja 10, tel. 058 620 89 79

Gdynia, Sopot, Gdańsk. W którym mieście mieszka się najlepiej Potyczki z fiskusem



- Wolalem, kiedy stanowiska w urzędzie obsługiwane były alfabetycznie według pierwszej litery nazwiska - tłumaczy Jan Turzyński z Gdańska.

Fot. Robert Kwiatk



Urząd Skarbowy w Gdyni działa sprawnie, dlatego 6-letni Daniel, syn Adama Grzeganka, nawet nie zdążył się znużyć.

Fot. Michał Kulas



- Powinni usprawnić obsługę przez wprowadzenie numerów - sugeruje Marek Kowalski z Sopotu

Fot. Jolanta Świerczyńska

Redakcja „Dziennika Bałtyckiego” prowadzi zabawę pod hasłem „Turniej trzech miast”. Chcemy sprawdzić, w którym z miast Trójmiasta żyje się najwygodniej. Tym razem reporterzy „Dziennika” towarzyszyli mieszkańcom Trójmiasta w corocznej „wycieczce” do urzędów skarbowych. Tym razem bezkonkurencyjnie wypadła Gdynia - złożenie zeznania trwało w tamtejszym urzędzie 12 minut. Sopot i Gdańsk - muszą się podzielić drugim miejscem na podium.

Gdańsk

W Gdańsku działają trzy urzędy skarbowe - przy Kołobrzeskiej, Zagłowej i Rzeźnickiej. W każdej z placówek rozmawialiśmy z ludźmi, którzy przyszli do urzędu rozliczyć się z fiskusem. Wszyscy mają ten sam problem - trzeba płać podatki - prawda znana od dawna, choć nadal bolesna. Jednak w gdańskich urzędach skarbowych, a szczególnie w tym przy ul. Rzeźnickiej, są także kwestie, które dzielą gdańskich podatników.

- W ubiegłym roku wszystko wyglądało lepiej. Jeszcze w siedzibie przy ul. Na Stoku, każdy wiedział, do którego pokoju powinien udać się z formularzem PIT - wyjaśnia Jan Turzyński, który w kolejce spędził 20 minut. - Nad drzwiami każdego z pomieszczeń widniały pierwsze litery nazwisk, obsługiwanych w tym miejscu petentów. Teraz wszyscy stoją w jednej sali i zdarza się, że błądzą. Jestem tu już drugi raz w ciągu dwóch dni i miałem okazję zaobserwować takie sytuacje - dodaje gdańszczanin. Spotkaliśmy także mieszkańców Gdańska zadowolonych z przeprowadzonych zmian. Chwalą oni nowy budynek, jego przestronność i szybkość załatwienia sprawy. - Nie muszę już czekać w ciasnym ko-

rytarzu. Teraz wszystko przebiega moim zdaniem sprawniej - komentuje jedna z gdańszczanek.

W pozostałych gdańskich Urzędach Skarbowych klienci narzekali na czas oczekiwania na załatwienie sprawy. Wątpliwości mieszkańców budziła także konieczność wielokrotnego odwiedzania urzędu w wypadku błędów lub jakiś braków w zeznaniach podatkowych. Jedną z takich osób był Tadeusz Radczyński z Przymorza, który swój PIT składał w II Urzędzie Skarbowym przy ul. Kołobrzeskiej.

- Jestem tu już trzeci raz. Żle wypełniłem PIT i musiałem wszystko poprawiać. Myślę, że gdyby formularze podatkowe były mniej skomplikowane, wszyscy mieliby mniej pracy. Ja nie musiałbym zwalniać się z pracy, a urzędnicy sprawniej obsługiwali klientów - wyjaśnia Tadeusz.

Być może niedługo spełni się życzenie mieszkańca Przymorza i w przyszłym roku, nie tylko trójmiejscy podatnicy będą z lepszym sercem podążali do urzędów skarbowych.

Sopot

Godz. 11. Reporter „Dziennika Bałtyckiego” wchodzi na teren urzędu. Na parterze, przed pokojami 4 i 1a stoi długa kolejka oczekujących na złożenie swoich zeznań podatkowych. Reporter towarzyszy jednemu z nich - Markowi Kowalskiemu. - Kilka tygodni temu w drodze powrotnej do pracy wstąpiłem do urzędu po formularz PIT - opowiada. - Rozłączam się z żoną, więc pobrałem PIT 37. Zniosłem formularz i wszystkie potrzebne dokumenty do księgowi. Po kilku dniach PIT był gotowy. Dziś go oddaję do rozliczenia.

Marek Kowalski był dopiero dziesiąty w kolejce. Zajął sobie miejsce i poszedł na pocztę opłacić rachunki. Po

godzinie wrócił do urzędu. Przed nim w kolejce stały jeszcze dwie osoby. Minęło jeszcze pół godziny zanim został poproszony o wejście do pokoju.

- Pani przyjmująca zeznanie sprawdziła najpierw mój NIP i dane osobowe - mówi Marek Kowalski. - Potem sprawdziła, czy w zeznaniu nie ma błędów rachunkowych. Na szczęście wszystko było w porządku.

Po około 20 minutach Marek Kowalski wychodzi z pokoju z dokumentem potwierdzającym przyjęcie zeznania. Zwrot podatku po odliczeniach dostanie w ciągu 3 miesięcy. - Jestem średnio zadowolony z pracy Urzędu Skarbowego - mówi Marek Kowalski. - Powinni usprawnić obsługę przez wprowadzenie numerków. Bardzo dobre jest to, że zeznania są sprawdzane na bieżąco. Dzięki temu można mieć pewność, że PIT jest wypełniony poprawnie.

Gdynia

Godzina 10.06. Wraz z Adamem Grzegankiem, jego żoną i 6-letnim synem Daniłem stoimy przed I Urzędem Skarbowym w Gdyni przy ulicy Władysława IV. Adam zamierza złożyć PIT 37, czyli deklarację podatkową dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej. Będziemy mu w towarzyszyć. Wchodzimy do czteropiętrowego budynku. Punkt obsługi petentów znajduje się na parterze. Ustawiamy się na końcu kolejki. Przed nami około 30 osób. Zagaduję pana Adama, czy to nie za duże ryzyko przychodzić do „skarbowki” z małym chłopcem. Przecież to może długo potrwać... Pan Adam uśmiecha się.

- Pracuję w komunikacji i często jadąc autobusem widzę przez okno urząd skarbowy. Nie pamiętam sytuacji, w której kolejka wystawała poza drzwi fiskusa - tłumaczy Grzegank. - Rok temu byłem w podobnym terminie, ludzi było znacznie więcej, a czekałem ok. 40 minut. Tyle to mój syn chyba wytrzyma...

Po ludziach nie widać zdenerwowania. Kolejka zadziwiająco szybko posuwa się do przodu. Po chwili wiemy dlaczego - podchodzi do nas ochroniarz i wypytuje, kto ma jaki PIT, a potem kieruje klientów do odpowiednich stanowisk. Pan Adam, odesłany został do okienka nr 8. Niespełna dwie minuty później było po wszystkim. Patrzę na zegarek jest 10.18. Załatwienie sprawy zajęło niespełna 12 minut.

Michał Kielas
Maciej Pawlikowski
Jolanta Świerczyńska

Kameralnie

Tomasz Ślaboszowski
naczelnik US



w Sopocie
- Największy tłok w naszym urzędzie jest w poniedziałki. Skarbowka w Sopocie to mały urząd. Zatrudnionych jest w nim 65 osób (dla porównania w Gdańsku około 150). Do urzędu przychodzą nie tylko sopocianie. Wiele osób spoza kurortu wpada do nas po formularze lub po poradę. W placówce nie ma sali operacyjnej. Petenci są obsługiwani w pokojach na parterze. Klienci mogą mieć wrażenie, że czekają długo w kolejkach, ponieważ każde zeznanie jest na bieżąco sprawdzane i w miarę możliwości korygowane.

Dodatkowo

Anna Szumielewicz
z-ca naczelnika



I US w Gdyni - Petenci, chcący złożyć zeznanie podatkowe, mają do dyspozycji cztery okienka. W razie większej liczby chętnych uruchamiamy dodatkowe pięć stanowisk. Chcąc przyspieszyć obsługę klientów umieściliśmy punkt wydawania formularzy przed wejściem na salę główną. Tam również można zasięgnąć informacji.

Jest lepiej

Andrzej Nowak
z-ca naczelnika



I US w Gdańsku - Jestem zadowolony z przeprowadzki na ul. Rzeźnicką. Estetyczne boksy i przestronna sala obsługi klienta zastąpiły ciasne pokoje i korytarze. W budynku przy ulicy Na Stoku nie było windy. Petenci musieli biegać po piętrach, gdy okazywało się, że muszą uzupełnić jakieś dokumenty. Teraz wszystko mogą załatwić na jednym piętrze. Poza tym w razie ewentualnych skarg na jakość obsługi, jest nam dużo łatwiej ustalić, który z naszych pracowników zawinił.

DŁUŻEJ

30 kwietnia wszystkie urzędy skarbowe na terenie województwa będą czynne od godz. 8 do co najmniej godziny 14, a 2 maja od godziny 8 do godziny 20. W razie potrzeby urzędy skarbowe będą dłużej obsługiwały podatników również 29 kwietnia.



Maturzyści z III Liceum Ogólnokształcącego - Kacper Ponikowski z klasy III B, Mateusz Okuniewski, Stanisław Sipo-wicz, Andrzej Hellmann i Marcin Osipiuk z klasy III A.



Od lewej Natalia Miszczyk i Agnieszka Leszczyńska - absol-wentki XIX Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku.



Maturzyści z trzyletniego Liceum Profilowanego Zespołu Szkół Łączności w Gdańsku. Od dołu Mateusz Bąk, Mariusz Brzeziński, Piotr Bekker.



Weronika Wilk, Daria Grabda i Agata Mrall z III B III Li-ceum Ogólnokształcącego w Gdańsku.

Matury wystartowały

Jeszcze nie zakwitły kasztany, a już ma-my matury. Nowa formuła egzaminu doj-rzałości wzbudza duże emocje i niepokój, ale po pierwszych ustnych młodzież była zadowolona. Nasi fotoreporterzy obser-wowali maturzystów. Kilka ulotnych mo-mentów udało im się zatrzymać w ka-drze. Tworzymy razem zbiorowy portret gdańszczan. Tym razem portret młodzieży z naszego miasta.

W każdy piątek kolejne odcinki. Jeśli sami chcecie zgłosić się do zdjęcia - dzwońcie pod nr tel. 3003-355.

Zdjęcia Adam Warżawa i Robert Kwiatek



Piotr Jankowiak z I Liceum Ogólnokształcącego przed ust-ną maturą z języka polskiego.



Joanna Grochowska z XVIII Liceum Ogólnokształcącego Conradinum.



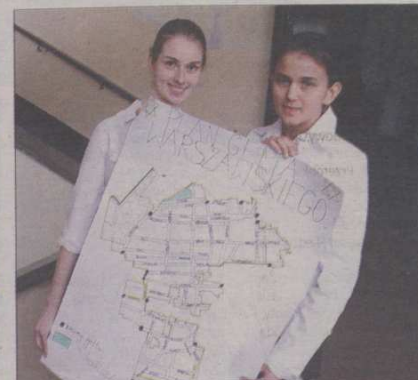
Małgorzata Illuk z I Liceum Ogólnokształcącego po egza-minie ustnym z języka polskiego.



Iza Koralewska, Monika Majka, Aga Lebiecka, Karolina Na-razińska i Emilia Olechnowicz - maturzystki z XIX Liceum Ogólnokształcącego.



Maturzyści z XVIII Liceum Ogólnokształcącego Conra-dinum - Kasia Hałas i Jakub Dłużewski.



Ode lewej Anna Reiter i Aleksandra Siewert - maturzystki z II Liceum Ogólnokształcącego.



Stanisław Świderski z II Liceum Ogólnokształcącego.

Rozmowa. Pasjonat szybkiej jazdy

Wyluzowany dyrektor



Krzysztof Mincewicz i jego Honda Shadow 750.

Z Krzysztofem Mincewiczem dyrektorem Wydziału Edukacji i Sportu gdańskiego magistratu rozmawia Katarzyna Włodkowska

- Jeździ pan do pracy na motorze?

- Tak. Choć nie tak często, jak bym chciał. W ubiegłym roku jeździłem regularnie, ale urodził mi się synek, drugi zresztą, i wożę go codziennie do babci. Dlatego do pracy wybieram się teraz na motorze dwa, trzy razy w tygodniu. Chociaż mamy już z żoną niepisaną umowę, że kiedy zrobi się ciepło to ona będzie woziła małego.

- Pańscy pracownicy nie reagują dziwnie? Szef w skórce, na motorze...

- Na początku budziło to pewną sensację, ale teraz już się wszyscy przyzwyczaili. - Od dawna fascynuje się pan dwoma kołkami?

- Odkąd pamiętam. Choć swoje marzenia zrealizowałem dopiero trzy lata temu, gdy zakupiłem pierwszą ma-

szynę - choppera Yamaha Virago 535.

- Czyli to drugi pański motor? - Tak.

- Dlaczego zmienił pan maszynę?

- Ten ma większą pojemność, jest szybszy i bardziej wygodny na dłuższe wyprawy.

- Taki sprzęt jest wart około 50 tysięcy złotych. Wychodzi na to, że wbrew ogólnej opinii, na etacie urzędniczym wcale nie jest tak źle?

- Żle nie jest, ale zaznaczam, że kupiłem motor używany, a poprzedni sprzedałem. Czyli faktycznie musiałem tylko trochę dopłacić.

- Długo zastanawiał się pan nad zakupem?

- Nie wiem... Staram się patrzeć przed siebie. Poza tym przypominam, że jestem żonaty.

- Żona jeździ z panem?

- Właśnie nie. Boi się. Ale mam nadzieję, że się niebawem przekona. Przed dwoma tygodniami byłem na mszy motocyklistów w Sopocie. Wiele małżeństw przyjechało razem. Bardzo mi się to spodobało. Fajnie jest móc dzielić z kimś swoją największą pasję.

- Co pana najbardziej kręci w jeździe motorem?

- Poczucie swobody. Gdy wsiedlam na motor wszystko inne przestaje się liczyć. Jedynie co mnie interesuje, to cienka linia na asfalcie. Każda przejażdżka dostarcza mi nieopisanego relaksu psychicznego i odświeżuje.

- I adrenaliny...

- Tego przede wszystkim. Im większa dawka, tym lepiej.

- Lubi pan przycisnąć pedał gazu?

- Przyszedłem na jeżdżąc dość szybko. Grzeszylibym gdybym nie korzystał z możliwości takiego sprzętu. Zaznaczam jednocześnie, że przestrzegam przepisów ruchu drogowego (śmiech).

- Woli pan jeździć po mieście czy raczej poszaleć za miastem?

- Za miastem. Jak tylko mogę, jadę na Kaszuby lub do Sobieszewa. Nic nie przebieje uroków natury. Poza tym zarażam tą pasją trzynastoletniego syna, dzięki czemu mam towarzystwo.

- Pali się do jazdy?

- I to jak! Dlatego zresztą kupiłem mu motocykl.

- Wakacje zamierza pan spędzić na motorze?

- Planujemy z synem wybrać się na Słowację. Ale wszystko zależy od pogody i... zgody żony.

Misja. Profesor Anna Balcerska i tysiące dzieci

Lekarz ze szkoły mistrzów



Pewnego dnia na ścianie gabinetu pani profesor zawisły rysunki, wykonane przez chore dzieci. - Narysowały, jak powinieli wyglądać szpital - uśmiecha się prof. Anna Balcerska.

Fot. Adam Warzyw

Są piękne chwile. Na przykład wtedy, gdy po pani profesor An-

ny Balcerskiej, kierującej Kliniką Pediatrii, Hematologii, Onkologii AMG, podbiega studentka. Chwytą za rękaw i z przejęciem mówi: - Pewnie pani nie pamięta... To mnie - tu pada nazwisko - gdy miałam pięć lat wyleczyła pani z białaczką... Dziewczyna żyje, jest zdrowa. Chce pomagać innym. Warto dla takich chwil spędzać noce na dyżurach, nie dośpiąc nad książkami, uczyć się wciąż od nowa...

Są też chwile, gdy ścisła za gardło. Gdy dziecko odbija. Albo wtedy, gdy dorosły chłopiec krzywdę. Tak było z 11-letnim, chorym na cukrzycę chłopcem. Tuż przed Wielką nocą stwierdzono u niego stan zapalny stawu biodrowego. To niebezpieczna, zwłaszcza dla diabetyka, choroba. Chłopiec został na święta w klinice. Zadzwonił lekarze do rodziców, poprosił, by o odwiedzenie dziecka. - Mam ważniejsze rzeczy do zrobienia - odparł ojciec. Na wieść o samotnych świętach chłopiec dostał ataku rozpacz. Krzyczał, wymyślał lekarzom. - Byliśmy beznadzi - mówi pani profesor. - Nie mogliśmy uciszyć bólu.

Z Warszawy do Gdańska

Urodziła się w Warszawie. Miała trzy lata, gdy wybuchło Powstanie. Rodzice ukryli ją w piwnicy domu przy Ogrodzie Saskim. Po zakończeniu walk wraz z mamą i babcią przeszły przez Puszczę Kampinoską do Piotrkowa Trybunalskiego.

Do Gdańska trafiła na przełomie 1945 i 1946 r. Skończyła IX LO, do którego także chodziła jej późniejszy mąż Andrzej Balcerski, profesor w Politechnice Gdańskiej, a po latach ich córka. Dziś córka uczy w „dziewiątce” matematyki i informatyki. A 15-letni wnuk marzy, by śladem babci, zostać lekarzem. Właśnie miała 40 lat od dnia, gdy Anna Balcerska została pracowniczką gdańskiej Akademii Medycznej. - Najpierw chciałam być neurologiem, bo to najbardziej logiczny dział medycyny - mówi pani profesor. - Kiedy jednak trafiłam na staż pediatryczny, wiedziałam już, że tu się odnajdę.

Pierwszym jej mistrzem był prof. Jan Raszek. Przyszedł z Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. Specjalizował się w leczeniu białaczek i cukrzycy. Jako pierw-

szy w Polsce i jeden z pierwszych na świecie lekarzy twierdził, że ratunkiem dla chorych dzieci może być przeszczep szpiku kostnego. Sam zmarł przedwcześnie na raka.

Kolejnymi mistrzami to prof. Klementyna Świciowa i prof. Maria Kamińska, zmarła przed kilkoma dniami. To ona umiejętnie wspierała swoją następczynię.

Dwie, trzy śmierci na dyżurze

- Kiedy zaczynałam pracę, diagnoza białaczki równała się wyrokowi śmierci - kręci głową prof. Balcerska. - Leczenie przedłużało życie o kilka, kilkanaście miesięcy. Zdarzały się rzadkie wyzwalenia, jednak nie moge z ręką na sercu powiedzieć, że ozdrowiali pacjenci byli dobrze zdiagnozowani. Brak odpowiednich badań mógł sprawić, że myśliśmy o białaczce z odczynem białaczkowym. Zapalenie płuc zabijało co drugie niemowlę. Na jednym dyżurze ginęło ze dwójke, troje dzieci. Teraz, gdy wskutek zapalenia płuc umiera dziecko, wszyscy zadają sobie pytanie: dlaczego? - Uczył się się też walczyć z białaczkami - mówi pani profesor. - Wchodziły do użytku cytostatyki, przeżywało 30, potem 50, a ostatnio ratujemy ponad 80 proc. dzieci. Większość moich asystentów odbyła staż w zagranicznych klinikach i uzyskała specjalizację z onkologii i hematologii dziecięcej.

Pewnego dnia na ścianie gabinetu pani profesor zawisły rysunki, wykonane przez chore dzieci. - Narysowały, jak powinieli wyglądać szpital - uśmiecha się prof. Anna Balcerska. Wszystkie dzieciaki wykrywały złote kredki.

Architekci podchwycyli pomysł. Budowę sfinansowała Fundacja Jolanty Kwaśniewskiej. Złoty szpital zostanie otwarty 3 czerwca.

Dorota Abramowicz

Jubileusz. 50 lat ze skrzypcami

Wychował wielu wirtuozów

Na skrzypcach grał jego dziadek, wuj i ojciec. Nic więc dziwnego, że gdy tylko skończyła się wojna, dwunastoletni wówczas Jerzy Hazuka sam też sięgnął po instrument. W tym roku obchodzi ważny jubileusz - 50 lat pracy artystycznej i pedagogicznej. Jeszcze jako uczeń Średniej Szkoły Muzycznej rozpoczął pracę w Zespole Kameralnym Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej. Potem związał się na krótko z Operą i Filharmonią Bałtycką. Współpracował również z Osiedlowym Zespołem Kameralnym na Przymorzu. Pod koniec lat 80. został nawet II



Jerzy Hazuka traktuje sukcesy swoich wychowanków jak swoje własne.

koncertmistrzem w Miejskiej Filharmonii w Finlandii. Jednak nigdzie nie zagrał miejsca. Kochał muzykę, ale czuł, że to nie gra na skrzypcach jest jego prawdziwym powołaniem. - Moją prawdziwą pasją jest praca z młodymi. Przeglądanie się jak z dziećmi, które po raz pierwszy sięgają po instrument, wyrastają wspaniali muzycy - przyznaje Jerzy Hazuka. - Ostatnie lata poświęciłem pracy nauczycielskiej i na tym polu odniosłem największe sukcesy.

Ponad 100 spośród jego uczniów trafiło do grona laureatów rozmaitych konkursów skrzypcowych. Kilku z nich należy do międzynarodowej czołówki skrzypcowej.

Jego wychowankami są m. in. Krzysztof Węgrzyn - profesor Akademii Muzycznej w Hanowerze i Anna Preys - profesor Akademii Muzycznej w Hamburgu.

Jego obecni uczniowie ciepło wyrażają się o profesorze. - Moja mama, która też była uczennicą pana Hazuki zapisała mnie specjalnie do niego - mówi jedenastoletnia Klaudia Kowacz. - Jest cierpliwy, wyrozumiały i zawsze potrafi zachęcić mnie do pracy. Kiedy biorę udział w jakimś konkursie, po każdym utworze patrzę na profesora, żeby znaleźć u niego potwierdzenie, że jest dobrze. Magda Bukowska

WIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

Okna drzwi
tylko w kwietniu

5 w cenie 3
oferty gratis PCV Porcelanna
Białe Kompozycja, kolor biały

GDAŃSK-WRZEŚCZ:
ul. De Gaulle'a 15, tel. 345 39 54
GDANSK: ul. Sanktuaristka 11, tel. 58 58 58 58
SOPOT: ul. Główna 79, tel. 550 82 53

www.widok.com biuro@widok.com

Będzie się działo

Dziennik Bałtycki

Hit weekendu

Dzisiaj rozpoczyna się Gdańska Wiosna Muzyczna. Oferta tegorocznej edycji festiwalu, który potrwa do 3 maja, składa się z kilkunastu koncertów. Warto wspomnieć inauguracyjny koncert poświęcony pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II czy pierwszomajowy muzyczny wieczór „Na Olimpie wirtuozerii” z udziałem m.in. Konstantego Andrzejka Kulki (na zdjęciu).

str. III



piątek 22 kwietnia 2005 r.

TEATR

G D A Ń S K I / S O P O T / G D Y N I A

HIT WEEKENDU

Historia
polskiego jazzu
Gdynia, niedziela
str. II

SPOTKANIE
Żeby Polska...
Sopot, sobota
str. IV

KONCERT
Wojtasik
i McCraven
Gdańsk
niedziela
str. V

DZIS

181

BILETÓW I PREZENTÓW
DLA CZYTELNIKÓW

**BILETY
DLA WAS**

KINO
Pacyfikator
premiera, str. VII

IMPREZA
Urodziny
Andersena
Gdańsk
sobota
str. IV

TEATR
Fado
- wieczór drugi
Gdańsk
sobota
str. VIII

Rabaty z Będzie się działo

KUPON RABATOWY* - SUPERZNIŻKI

„Panna Julia”
w Teatrze Miejskim

cena
biletu ~~26~~zł
(od osoby)

cena biletu
z rabatem ~~16~~zł
(od osoby)

23, 24 kwietnia, godz. 19
TEATR MIEJSKI w Gdyni

* kupon ważny tylko 23 i 24 kwietnia 2005 r.

SPORT
Piłka nożna
Gdynia
str. XII

BALET
Miłość i śmierć
premiera
Gdańsk
sobota
str. III

WYSTAWA
Z morzem w de
Gdynia
wtorek
str. VIII

Rabaty z Będzie się działo

KUPON RABATOWY* - SUPERZNIŻKI

„Kontrabasista”
w Teatrze Miejskim

cena
biletu ~~26~~zł
(od osoby)

cena biletu
z rabatem ~~16~~zł
(od osoby)

26, 27 kwietnia, godz. 19
TEATR MIEJSKI w Gdyni

* kupon ważny tylko 26 i 27 kwietnia 2005 r.

IMPREZA
Hariasen i Salumies
Gdynia
sobota
str. IV

JUŻ WKRÓTCE
Taniec
- filozofia życia
Gdańsk
str. V

KONCERT
Starzy śpiewacy
Gdynia
niedziela
str. V

IMPREZA
Zagra Matuś
Sopot
piątek
str. III

IMPREZA
Ekskluzywna noc
Sopot
sobota
str. IV

KONCERT
Die Haren Polaris
Gdańsk
piątek
str. III

KONCERT
Piosenki ze Wschodu
Gdańsk
sobota
str. IV

SEMINARIUM
Rzecz o wycho-
waniu
Gdańsk
sobota
str. IV

HIT WEEKENDU
Kobieta i bas
Sopot
niedziela
str. II

WYSTAWA
Arcymistrzowie
Sopot
str. IV

KONCERT
30 lat Samby
Gdynia
sobota
str. IV

IMPREZA
Jamajskie rytmy
Gdańsk
sobota
str. IV

SPIS TREŚCI

Hity weekendu

str. II

Najważniejsze
wydarzenia kulturalne
zbliżających się dniPlanuj
weekend

str. III-V

Wydarzenia weekendowe
według dni i godzin

Kino

str. VI-VII

Film godny polecenia,
reperatur kin, seanse i opisy
filmów
przeglądy i premiery filmoweTeatr
Filharmonia
Wystawy

str. VIII

Propozycje teatralne,
koncerty, wernisażeNa domowej
kanapie

str. X

Zobacz, posłuchaj, poczytaj,
pograj
- nasze recenzje

Informator

str. XI

Ważne telefony i informacje
dla prenumeratorów,
bilety dla CzytelnikówImprezy
sportowe

str. XII

Trójmiejskie wydarzenia
sportoweGdańsk. Zaczyna się Gdańska Wiosna Muzyczna
Czas melomanówBILETY
DLA WAS

Gdzie i kiedy

19.00

Gdańsk

piątek, 22 kwietnia
Polska Filharmonia Bałtycka
wyspa Oliwińska
bilety: 30-60 zł
rezerwacja: 320-62-62Konstanty
KulkaProf. Grzegorz
Mehring

Gdańskiej Wiośnie Muzycznej towarzyszyć będą występy Orkiestry PFB. Fot. Przemysław Świdziński

Młośnicy muzyki poważnej lubią festiwale. Są przecież smakoszami i cenią sobie długie karty dań, z których można swobodnie wybierać. Taką ofertą jest rozpoczynająca się w najbliższy piątek tegoroczna edycja festiwalu Muzyczna Wiosna w Gdańsku, który potrwa do 3 maja i będzie się składał z kilkunastu koncertów. Usłyszymy muzykę wielu epok i wielu kontynentów, nie zabraknie gwiazd o ustalonej marce i wschodzących, ale pierwszym akordem cyklu będzie inauguracyjny koncert poświęcony pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II.

Wieczór w dużej sali Polskiej Filharmonii Bałtyckiej na gdańskiej wyspie Oliwiance wypełni muzyka

trzech stuleci. Na początku usłyszymy Adagio na orkiestrę smyczkową dwudziesto-wiecznego kompozytora brytyjskiego Samuela Barbera, później Koncert skrzypcowy D-dur KV 218 Wolfganga Amadeusza Mozarta, a zwieńczeniem będzie Symfonia No. 6 h-moll „Pathétique” Piotra Czajkowskiego. Orkiestrę PFB poprowadzi gościnnie włoski dyrygent Enrique Mazzola a solistką będzie rewelacyjna młoda skrzypkaczka z Korei Południowej Yoo-Jain Yang, laureatka prestiżowego Yehudi Menuhin Violin Competition. Ciekawe będzie zderzenie pomiędzy artystycznymi temperamentami wykonawców z różnych stron świata, a dodatkowym walorem stanie się różnorodność stylistyczna repertuaru rzadko spotykana w

naszych salach koncertowych. W najbliższą sobotę w Państwowej Opery Bałtyckiej odbędzie się prapremiera baletu „... z nieba” do muzyki Michała Lorenca, a w niedzielę w Dworze Artusa zagra Capella Gedanensis w repertuarze Antonia Vivaldiego.

O kolejnych koncertach będziemy informować na bieżąco, ale warto wspomnieć m.in. wieczór „Cantata Italiana” (26 kwietnia w Dworze Artusa), „Kaleidoskop nastrojów” (27 kwietnia w PFB) czy „Na Olimpie wirtuozów” z udziałem m.in. Konstantego Andrzeja Kulki (w tej samej sali 1 maja).

Mamy dla Was 3 podwójne zaproszenia na dzisiejszy koncert. Dzwonienie o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

Tomasz Rozwadowski

Gdynia. Jarosław Śmietana w klubie Pokład
Historia polskiego jazzu

Uświadomiliśmy sobie, że polski jazz ma bogatą i w dużym stopniu nieznaną historię. Odtwarzają ją wykonawcy muzyki elektronicznej (np. duet Skalp), hip-hopu (O.S.T.R.), ale największe prawo do opowiadania o niej ma jej współtwórca, Jarek Śmietana.

Krakowski gitarzysta wystąpi w Pokładzie promując swój album „Story Of Polish Jazz”.

Jest specjalistą od grania z Amerykanami, więc w jego zespole znajdzie się dwóch znakomitych muzyków zza oceanu - saksofonista i klawiszista Bernie Maupin (znany m.in. ze współpracy z Milesem Davisem) oraz gitarzysta basowy i wokalista, Steve Logan.

Składu dopełnią instrumentalniścisci z polskiej czołówki: pianista Piotr Wyleżółt i perkusista Adam Czerwinski. Program jest swo-



Jarek Śmietana Fot. Adam Wierzbawa

bodną i pełną humoru podróżą po różnych odmianach jazzu i pokrewnych gatunkach - bluesie, funky, rocku i hip-hopie.

(tor)

Gdzie i kiedy

20.00

Gdynia

niedziela, 24 kwietnia
klub Pokład, (Zielona Tawerna)
skwer Kościuszki
tel. 660-34-31, bilety: 10-35 złSopot. Juwenalia SWPS
Kobieta i bas

Gdzie i kiedy

19.00

Sopot

24 kwietnia, niedziela
klub Kawiaron
ul. Pułaskiego 15, tel. 555-07-21
bilety: 20 zł

Szkola Wyższa Psychologii Społecznej, sopocka uczelnia prywatna zaprasza na obchody Juwenaliów. Szczegółowym punktem studenckiego święta będzie koncert w Kawiaronie.

Jazz lubi klany rodzinne, więc większość fanów tej muzyki w Polsce zna Mikę Urbaniaka, córkę wokalistki Urszuli Dudziak i skrzypka Michała Urbaniaka - muzyków, którym udało się zrobić bezprecedensową karierę w USA. Mika, wychowana i wykształcona w Nowym Jorku bardzo chętnie współpracuje z najzdolniejszymi polskimi jazzmanami młodego pokolenia,



Mika Urbaniak Fot. KATY

m.in. z pianistą Sławkiem Jaskulkiem i gitarzystą basowym Wojtkiem Mazolewskim, teraz usłyszymy ją w duecie z gdańskim kontrabasistą Ołem Walickim. Oboje są znani z niezłomnej artystycznej odwagi,

więc klasa wydarzenia jest poza dyskusją.

Przed nimi wystąpi kwartet Emilia Kowalskiego, najwyższej cenionej obecnie polskiej klarnecistki jazzowej.

(tor)

W DZIEŃ

Pamiętaj o imieninach.

Dzisiaj świętują:
Kaja,
Leon,
Łukasz

Temperatura
ok. godz. 22:
8°C

Zachmurzenie
zmienne. Mo-
żemy liczyć na kil-
ka promieni
słońca. W miarę
ciepło.



WIECZOREM

wschód słońca:
4.24
zachód słońca:
18.46

Temperatura
ok. godz. 22:
7°C

Zachmurzenie
zmienne. Po-
godnie, więc
śmiało można
wybrać się na
spacer.



JESZCZE PÓŹNIEJ

112
dzień roku
253 dni
do sylwestra

Temperatura
ok. godz. 22:
3°C

Zachmurzenie
duże. Noc bę-
dzie zimna i
pochmurna.



9.00
Sopot

Muzyka Dawna

kościół pw. NMP
Gwiazda Morza
ul. Kościuski 19

W piątek przypada drugi dzień Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej. Rano w sopockim kościele rozpoczyna się koncert edukacyjny dla uczniów szkół podstawowych, natomiast o godz. 17 w Podstawowej Szkole Muzycznej (ul. Westerplatte 18/20) odbędzie się seminarium naukowe pt. „Instrumentarium średniowieczne”. O godz. 19.30 festiwal ponownie zagości w kościele, gdzie usłyszymy Koncert Inauguracyjny w wykonaniu Chóru Chłopięco-Męskiego „Pueri Cantores Olivesenses”, Marianne Heubach oraz zespołu Roca Furza i Greensleaves. Festiwal potrwa do poniedziałku. (a.a.)

11.00
Gdańsk

Parada z książką

od Złotej Bramy
do Dworu Artusa

Muzykanci, dzieci przebrane za postacie z baśni, gdańscy radni i wszyscy miłośnicy książek przejdą w parady od Złotej Bramy do Dworu Artusa. Ten barwny korowód rozpocznie finał gdańskich obchodów Światowego Dnia Książki. Do Dworu Artusa przyjdą także laureaci wszystkich konkursów – plastycznych, literackich i cyfrowych zorganizowanych z tej okazji przez miasto. Gdańscy radni po raz pierwszy włączyli się do obchodów Światowej Książki (i jak zapewniają – na stałe). Swoją postawą chcą zainteresować młodzież magicznym światem literatury. (mag)

17.00
Gdańsk

Nowe media

CWS Łańcza
ul. Jaskółcza 1
tel. 305-40-50
wstęp wolny

Centrum Sztuki Współczesnej „Łańcza” zaprasza na drugi dzień Parady. Po wczorajszym etudach, zobaczymy videoklipy i krótkie filmy, będące replikami XI Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Ełuda 2004”. Wtedy to odbyły się projekcje obrazów filmowych jednego z najciekawszych festiwali nowych mediów, „Backup Festival. New media in film”. Podczas piątkowego spotkania obejrzymy produkcje z różnych stron świata m.in. z Chin, USA, Finlandii, Argentyny, Singapuru, Szwajcarii i Czech. (a.a.)

17.00
Gdańsk

Teologia na rozdrożach

Cafe Akademia
ul. Grobla 1
(vis a vis Kaplicy
Królewskiej)
wstęp wolny

Pomorskie Towarzystwo Filozoficzno-Teologiczne zaprasza na spotkanie połączone z promocją książki Józefa Majewskiego zatytułowanej „Teologia na rozdrożach”. Autor jest młodym świeckim teologiem, wieloletnim redaktorem „Więzi” i współpracownikiem „Tygodnika Powszechnego”. W najnowszej książce pisze m.in. o stosunku Kościoła do innych religii i innych wyznań chrześcijańskich, o nowych wątkach w teologii maryjnej i teologii feministycznej, o konsekwencjach reformy liturgii oraz o ścierających się wizjach Kościoła przyszłości. (a.a.)

20.00
Gdańsk

Die Heren Polaris

klub lks
ul. Polanki 66
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Podczas 16. Finału Przeglądu Muzyki Pop, odbywającego się co roku w Augsburgu zostali jednogłośnie okrzyknięci „zespołem roku 2004”. Mowa o niemieckiej grupie Die Heren Polaris, grającej inteligentny pop, wzbogacony tekstami, które z pewną melancholią opisują żal do dnia codziennego. Tworzą ją: Bruno Tenschert (gitara, śpiew), Lars Weissbach (instrumenty klawiszowe), Daniel Pain (gitara basowa, śpiew) i Mark Stütz (perkusja). Gdański koncert rozpocznie tournée tej formacji po Polsce i Czechach. (a.a.)

20.00
Gdynia

Jazz Skalpela

Klub Muzyczny
Ucho
ul. Św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 20 i 25 zł

Skalpel to projekt, w skład którego wchodzi polscy DJ-e i producenci z Wrocławia: Marcin Górcy i Igor Pudło. W 2001 roku, po sukcesie wspólnej trasy z DJ Vadimem i dzięki rewelacyjnemu demo „Polish Jazz”, podpisali kontrakt ze słynną brytyjską wytwórnią Ninja Tune. Wiosną 2003 roku zadebiutowali bardzo dobrze przyjętą EP-ką „Sculpture”, a rok później wydali debiutancki album „Skalpel”. Muzycznie formacja łączy się gdzieś w okolicach The Cinematic Orchestra, choć jest nieco bardziej minimalistyczna, i co ważne – nie zapomina o swoich wschodnio-europejskich korzeniach. (a.a.)

21.00
Gdańsk

No time for silence

klub Orbital
ul. Leckowska 18
tel. 347-26-76
bilety: 5 zł

Ponownie w studenckim klubie Orbital zawiąują ciężkie brzmienia. Gospodarzem piątkowej imprezy „No time for silence” będzie DJ Deadfish. Jak nazwa imprezy wskazuje, ciszy z pewnością nie będzie, za to usłyszymy mocne uderzenia w wykonaniu takich zespołów jak: Tool, Korn, System of a Down, A Perfect Circle, Machine Head, Incubus, Pantera, Hatebreed, Killswitch czy Nine Inch Nails. Dla studentów wstęp jest bezpłatny. (a.a.)

21.00
Sopot

Zagra Matush

Viva Club
al. Mamuski 2
tel. 551-53-23
bilety: 10 i 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Ten wieczór będzie należał do bezapelacyjnego króla muzyki house, DJ Matusha. Dzięki swojej osobowości, płynnej technice mikśowania, wyjątkowej selekcji muzycznej oraz konsekwencji stał się jednym z najbardziej docenianych DJ-ów na polskiej scenie klubowej. Gorącą atmosferę w rytmach trance i house rodem z Amsterdamu i Ibiza podtrzymają klubowi rezydenci: DJ Mike i DJ Jaro. Mammy dla Was 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonko dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

21.00
Gdańsk

Adam Port i lata 80.

klub Zak
ul. Grunwaldzka
195/197
tel. 345-15-90
bilety: 5-15 zł

Piątkowa impreza w klubie Zak odbędzie się pod hasłem „A new dope 80's classics party!”. Gościem wieczoru będzie gwiazda światowego formatu, członek kulturowej, berlińskiej formacji Seven Inch Soldiers, Adam Port. W setach tego DJ-a można usłyszeć różne nurty – począwszy od muzyki lat 70. i 80. poprzez hip hop, dancehall, soul a nawet rock. W najbliższym czasie ukaze się mix-CD nagrany wspólnie z dobrze znanym w Polsce DJ-em Krimem, który również wystąpi w Zaku. (a.a.)

21.30
Sopot

EndevouR Fashion Freakz

klub Enzym
al. Mamuski 21
bilety: 5-15 zł

Kolejna impreza przygotowana przez ekipę EndevouR. Tym razem na głównym parkiecie zagospodarzą dźwięki z gatunku: funky, disco i latino house. Za konsolą staną: Ili, Mira el Toro, Mikan, Alexus. Statystami w chill-roomie będzie można się bawić w rytmach: ambientu, triphopu, lounge i dubu, granych przez Somy i Nawiasa. Od strony wizualnej imprezę urozmaici pokazy slajdów Mr Tomka oraz dekoracje Somy i Blantea. (a.a.)

OPERA

19.00
Gdańsk

Miłość i śmierć

23, 24 kwietnia
Państwowa
Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
bilety: 20-50 zł



Fot. Adam Wawrzyn

Jutro pierwsza, w niedzielę druga światowa prapremiera widowiska baletowego, które naszej operze spadło trochę „z nieba”. Scenariusz Izadora Weiss i jej reżyseria, muzyka Michala Lorena, fil. filmowa. Rzec składa się z dwóch części: pierwsza pokazuje dorastanie Dziecka, druga – śmierć dorosłej już Dziewczyny i jej miłość z grobu, która sprowadza ją na ziemię. Biletów na I prapremię raczej już nie ma, choć nie należy upadać na duchu, bo na niedzielę – jeszcze tak.

Czekamy na sygnały

Organizujesz ciekawą imprezę muzyczną, taneczną, koncert – powiadom nas o tym. Czekamy na Wasze informacje dotyczące życia nocnego w Trójmieście i nie tylko. Zainteresowanych zamieszczeniem notki o imprezie w „Będzie się działo” prosimy o telefon pod numer 30-03-378 lub e-mail pod adresem: a.brzozowska@prasabalt.gda.pl

WYPRZEDAŻ SAMOCHODÓW DEMONSTRACYJNYCH

NISKIE PRZEBIEGI, DOBRE WYPOSAŻENIE, IDEALNY STAN TECHNICZNY
SUPER CENY, DO KOŃCA KWIECZNIA PROMOCYJNY KREDYT!!!

Fiat Panda 1.1 Active 2004 r. 5 tys km cena 25 900 zł	Fiat Panda 1.2 Dynamic 2004 r. 5 tys km cena 28 500 zł	Fiat Panda 1.1 Active 2004 r. 5 tys km cena 25 900 zł	Fiat Panda 1.2 Dynamic 2004 r. 5 tys km cena 28 500 zł	Fiat Panda 1.2 Climbing 4x4 2004 r. 5 tys km cena 37 400 zł
Fiat Stilo 1.9 JTD 16v 140 KM Dynamic 5D 2004 r. 5 tys km cena 63 900 zł	Fiat Multipla 1.9 JTD 115 KM Dynamic 2004 r. 5 tys km cena 65 900 zł	Alfa Romeo 147 1.6 TS 5D Distinctive 2003/2004 r. 5 tys km cena 51 900 zł	Alfa Romeo 147 TI 1.6 TS 3D Distinctive 2004 r. 5 tys km cena 62 900 zł	Alfa Romeo 147 5D 1.9 JTD Progression 2004 r. 4 tys km cena 68 900 zł

Auto Plus Gdańsk, Al. Hallera 132, tel. (58) 345 52 15

W DZIEŃ

Pamiętaj
o imieninach.Dzisiaj świętują:
Helena, Jerzy,
WojciechTemperatura
ok. godz. 22:

7°C

Zachmurzenie
zmienne.
Chłodniej, warto
zaatem ubrać
się ciepiej.

WIECZOREM

wschód słońca:
4.22zachód słońca:
18.48Temperatura
ok. godz. 22:

6°C

Zachmurzenie
duże. Wygląda
na to, że na
wiosnę jeszcze
trzeba pocze-
kać.

JESZCZE PÓŹNIEJ

113
dzień roku252 dni
do sylwestraTemperatura
ok. godz. 22:

2°C

Coraz zimniej.
Wychodząc na
imprezę, pamię-
taj, żeby założyć
cieplejsze
odziecie.10.00
GdańskNadbałtyckie
Centrum Kultury
ul. Korzenna
33/35
wstęp wolny

Rzecz o wychowaniu



Fot. Robert Katarzyna

Fundacja „Przestrzeń Dialogu” oraz Nadbałtyckie Centrum Kultury zapraszają na otwarte seminarium pt. „Dzieci się nie bje” organizowane w cyklu Słowca: „TAK dla praw człowieka”. Jak zastąpić kary cielesne? Jakie argumenty są najskuteczniejsze? Na te i podobne pytania odpowiadać będą m.in.: światowej sławy szwedzka ekspertka i działaczka na rzecz praw dziecka, Mali Nilsson, rządowa ekspertka w dziedzinie praw człowieka, Katarzyna Kądziela oraz pedagoga, terapeuta, kierownik Centrum Interwencji Kryzysowej PCK w Gdańsku, Krzysztof Sarzała (na zdjęciu). (a.a.)

18.00
GdańskPromocyjny Klub
Muzyczny
ul. Trzy Lipy 2
tel. 302-07-94
bilety: 5 zł

OFFskary 2005

Promocyjny Klub Muzyczny zaprasza na kwietniową edycję „Cinema Off”, odbywającego się w ramach Przeglądu Filmów Amatorskich i Niezależnych „Wydmy”. „Cinema Off” popularizuje dorobek polskich filmowców niezależnych. W programie przeglądu zobaczymy filmy, które zostały nagrodzone nagrodą „OFFskara 2005”: „Intelekt kolapsa” Krzysztofa Włodarskiego i Jacka Katarzyńskiego, „Cyrano” Filipa Marczewskiego, „Po cud” Jarosława Szlander, „Załoga G”. Pawła Czarzastego, „Druga Strona Cienia” Marka Cichego oraz „Pan z chrypką”. (a.a.)

18.00
Gdyniaklub Pokład
(Zielona Tawerna)
skwer Kościuszki
tel. 660-34-31
bilety: 10-30 zł

30 lat Samby



Fot. materiały promocyjne

Niedzielny koncert zespołu Nasza Basia Kochana odbędzie się z okazji 30. rocznicy powstania zespołu i utworu „Samba Sikoreczka”. Liderem i założycielem grupy jest wokalista, gitarzysta, kompozytor i autor tekstów, Jerzy Filas. Muzyk jest laureatem wielu festiwali i przeglądów muzycznych m.in.: Piosenki Aktorskiej w Opolu, Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie, Giełdy Piosenki Turystycznej, Bazaru i Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Obecnie występują z nim: Andrzej Pawlukiewicz (fortepian) oraz Lidia Danielczyk i Joanna Kondrat (chórki). (a.a.)

12-14
GdańskPark Oliwski
wstęp wolny

Urodziny Andersena



Fot. materiały promocyjne

Impreza ta miała odbyć się 2 kwietnia, dokładnie w 200. rocznicę urodzin H. CH. Andersena, ale została przełożona na sobotę. Klub „Płama” wraz z Biblioteką Oliwską zapraszają zatem na zabawę imprezę plenerową do Parku Oliwskim. W różnych miejscach parku jednocześnie będą rozgrywać się scenki przedstawiające obrazy z baśni Andersena. Zobaczymy bohaterów m.in.: „Kisielniczki na ziarnku grochu”, „Słownika”, „Calineczki”, „Królowa Śniegu”. Będzie czytanie dzieł pisarza, wystawa ilustracji do baśni oraz konkurs na kostium jednego z andersenowskich bohaterów. (a.a.)

15.00
SopotUrząd Miasta
Sala Posiedzeń
ul. Kościuszki
25/27
tel. 521-37-50
wstęp wolny

Żeby Polska...



Fot. materiały promocyjne

Gościem kolejnego spotkania z cyklu „Biesiady Literackie” będzie znany satyryk, Jan Pietrzak. Artysta jest twórcą dwóch kabaretów: studenckiego w Hybrydach oraz Kabaretu pod Egidą. Jest również autorem tysięcy piosenek, monologów, felietonów oddających polskie nastroje i realia ostatniego półwiecza. Jego patriotyczna pioska „Żeby Polska była Polską” stała się w 1980 roku sportanym hymnem Solidarności. Kolejne spotkania z satyrykiem tego dnia odbędą się w: CH Klif (Gdynia, al. Zwycięstwa 256) - godz. 17, Domu Kultury SM Janowo (Rumia, ul. Pomorska 11) - godz. 19.

15.00
Gdańskklub Żak
ul. Granwaldzka
195/197
tel. 345-15-90
wstęp wolny

Urodzinowy Szekspir

W tym roku przypada 441. rocznica urodzin Szekspira. Obchody rozpocznie spotkanie prezentujące projekt „Multiatr - różnorodność w edukacji teatralnej”. Wezmą w nim udział twórcy z toty, Danii i Polski. O godz. 18 odbędzie się promocja nowych publikacji książkowych: „Czytanie Szekspira” oraz „Gry w Szekspira”. Imprezie towarzyszyć będą teatralne quizy z nagrodami oraz prezentacja talentów artystycznych i kulinarnych Makbetowych Wiedźm. (a.a.)

18.00
GdyniaKlub Muzyczny
Ucho
ul. Św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 8 zł

Hariasen i Saluminesia



Fot. materiały promocyjne

Zespół Hariasen gra tzw. emo core - muzykę w której oprócz motorycznej sekcji, głębokich riffów liczą się przekazywane emocje. Jako swoje muzyczne fasonacje członkowie grupy wymieniali: Sunny Day Real Estate, Toola, Leiah, Mineral, The Gloria Record. Jako support wystąpi sopodka grupa Saluminesia, którą mieliśmy okazję usłyszeć jesienią ubiegłego roku na kilku koncertach w Trójmieście. (a.a.)

19.00
GdańskUnderground Rock
Pub
ul. Podmurze 2
tel. 0-696-830-777
bilety: 5 i 10 zł

Jamajskie rytmy



Fot. materiały promocyjne

W sobotni wieczór gdański klub Underground zaprasza wszystkich miłośników jamajskich rytmów na imprezę zatytułowaną „Rasta Ras Tamta Music”. Wystąpi jeden z najlepszych polskich soundystemów - Singledread. Na drugiej sali zagra trójmiejska formacja Eastern Front SoundNoSystem w składzie: DJ Snake i DJ Scoobie. Zaprezentują się również Oldfildblockers (Didge Projekt). Pub czynny jest od godz. 18. (a.a.)

21.00
Gdańskklub Orbital
ul. Lechowska 18
tel. 347-26-76
bilety: 5 zł

No Questions Asked

Podczas imprezy „Merrie Melodies” w studenckim klubie Orbital zagra hardrockowy zespół No Questions Asked w składzie: Jędrzej Wójcik (śpiew), Andrzej Hukowicz (gitar), Michał Wójcik (gitar, śpiew), Michał Posiewnik (gitar basowa) i Michał Sendek (perkusja). Po koncercie imprezę prowadzi DJ a(Rimator serwując muzę spod znaku mocnego uderzenia: hardcore, nu-metal, grunge, rock, metal, hardrock, triphop. Dla studentów wstęp jest bezpłatny. (a.a.)

21.00
SopotViva Club
ul. Mamuszy 2
tel. 551-53-23
bilety: 15 zł

Ekskluzywna noc



Fot. materiały promocyjne

Szalona noc, największe hity, wymiennita zabawa na dwóch parkietach - tak zapowiada się sobota w klubie Viva. Podczas imprezy „Saturday's Exclusive Night” w wymiennitych nastrojach imprezowców wprowadzi trójka klubowychzydentów: DJ Robson, DJ Been oraz DJ Buźka. Nie zabraknie także zmysłowych niespodzianek zarówno dla panów jak i pań. Mamy dla Was 5 podwójnych zaproszeń, dzwonicie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

22.00
Gdańskkabaret Ewan
ul. Tkacka 27/28
tel. 0-602-329-442
bilety: 15 zł

Piosenki ze Wschodu



Fot. materiały promocyjne

W kabarecie Ewan wystąpią artyści: Bartłomiej Kulik, Oleg Skippack oraz Iwona Czepulowska. Kulik to młody poeta i muzyk urodzony w Gdańsku, laureat konkursów piosenki studenckiej i poetyckiej. W ostatnich latach związany głównie z toruńskim środowiskiem muzycznym. Perkusista Skippack pochodzi z Lwowa, na Ukrainie związany jest z zespołem awangardowo-folkowym. Wykonawcy zaprezentują utwory: rosyjskie, ukraińskie, cygańskie, żydowskie na gitarę klasyczną, gitarę basową, harmonijkę i instrumenty perkusyjne. (a.a.)

W DZIEŃ

Pamiętaj o imieninach.
Dzisiaj świętują Aleksander, Grzegorz, Horacy

Temperatura ok. godz. 22:
8°C

Zachmurzenie umiarkowane.
Wciąż wiosną musimy jeszcze poczekać.



WIECZOREM

wschód słońca:
4.20

zachód słońca:
18.49

Temperatura ok. godz. 22:
7°C

Zachmurzenie umiarkowane.
Mimo niebystro nadciągającej aury, warto pójść na spacer.



JESZCZE PÓŹNIEJ

114 dzień roku

251 dni do sylwestra

Temperatura ok. godz. 22:
1°C

Zachmurzenie małe. Noc zapowiada się prawie bezchmurną, ale za to bardzo zimną.



12.00

Gdańsk

Muzyczna niedziela

Dom Ufhagena
ul. Długa 12
tel. 301-23-71
bilety: 8 i 4 zł

Stowarzyszenie Muzyczne Forza oraz Muzeum Historyczne Miasta Gdańska zapraszają na kolejny koncert z cyklu „Muzyczne niedziele w Domu Ufhagena”. Wystąpi kwartet smyczkowy Zespołu Muzyki Dawnej Capella Gedanensis w składzie: Przemysław Mazur (skrzypce), Katarzyna Rogalska (skrzypce), Małgorzata Chomicz (altówka) oraz Alicja Lach-Owsińska (wiolonczela). Dla naszych Czytelników mamy 2 podwójne zaproszenia. Dzwonko dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

(a.a.)

12 i 16

Gdynia

Cyrk Zalewski

ul. Świebskiej 1 Kielec



Występ ośmioosobowego zespołu akrobatów, zmagania siłaczy, pokazy wielbłądów, koni, strusi i psów - to tylko niektóre atrakcje, jakie przygotował dla nas Cyrk Zalewski. W niedziele cyrkowi artyści będą mogli oglądać w Gdyni dwa dni wcześniej, o godz. 17 w Pucku (ul. Lipowa, obok stadionu), a w poniedziałek, o godz. 17 w Węgrowie (obok stacji Shella). Po okazaniu tego wydania „Dziennika” dla dzieci do lat 16 wstęp będzie kosztował 5 zł, a osoby dorosłe otrzymają 50-proc. rabat na zakup biletu wstępu.

(a.a.)

13.30

Gdynia

Pietrzak po raz drugi

Sala Kapitańska Hotel Nadmorski
ul. Ejnarowska 2
wstęp wolny

Niedzielne spotkania literackie z Janem Pietrzakiem rozpoczną się w gdynskim Klubie Nadmorskim. W Sali Kapitańskiej Agencja Artystyczna Nehrebecki przy współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną organizowała spotkanie, na którym będzie można porozmawiać z Janem Pietrzakiem na temat jego książki. O godz. 18 artysta spotka się ze czytelnikami w Sali Oliwskiego Stowarzyszenia Kulturalnego i Miejskiej Biblioteki w Gdańsku-Oliwie (ul. Biskupa Dominika 9).

(j.dj)

14.00

Gdańsk

Rysownicy Disney'a

Empek Megastore
ul. Podwale
Grodzkie 8
tel. 301-62-88
wstęp wolny

W niedzielne popołudnie gościł Empiku będą autorzy kultowego komiks „W.I.T.C.H.”. Giada Perissinotto oraz Gianluca Pannelli podpisywać będą swoje dzieła. Perissinotto jest milońskim rysownikiem Walt Disneya i japońskich kresłaków od najmłodszych lat. Rysuje komiksy, tworzy grafiki do gier PC. Pannelli, utalentowany autor komiksów od wielu lat współpracuje z Disney'em, rysując komiksy do czasopisma „Kaczor Donald”. Dla naszych Czytelników mamy 2 książki i komiksy. Wystarczy zadzwonić dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-31.

(a.a.)

19.00

Gdynia

Apteka w Uchu

26 kwietnia
Klub Muzyczny Ucho
ul. Św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 10 i 15 zł

W gdynskim klubie Ucho wystąpi jeden z najciekawszych i najbardziej ekscentrycznych zespołów w niezależnym polskim rocku, Apteka. Grupa powstała w 1983 roku w Trójmieście, a jej założycielami byli dwaj muzycy: Jędrzej „Kodymowski” (śpiew, gitara) i Maciej Błasiak (śpiew, gitara basowa). Muzyką jaką wykonuje grupa to połączenie transu, psychodeli i rocka, o niesamowitej dawce energii. Warto wybrać się na ten koncert.

(a.a.)

20.00

Gdynia

Kabaret starszych punków

28 kwietnia
Klub Muzyczny Ucho
ul. Św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 15 i 20 zł

W dobie politycznego chaosu, członkowie legendarnych grup: Brygada Kryzys, Deuter, Israel, Immanuel, Falarek, Tymon & Transistors postanowili połączyć swoje siły. I tak - Robert Brylewski, Paweł Rozwadowski, Sławek Wróblewski, Piotr Subotkiewicz, Filip Gałka, Darek Kotszowski i Alek Korecki zaczęli funkcjonować jako Kabaret Starszych Punków. Na koncercie prezentują szlagiery i przeboje z repertuaru m.in.: Iszraela i Deutera. W drugiej połowie wystąpią też filmy: „Exodus - Robert Brylewski”, „Nie Ma Zagrożeń - Deuter” oraz archiwalne koncerty z Jarocina.

(a.a.)

Bajnutek i panienka

17.00
Gdańsk

Teatr Miniatura
ul. Grunwaldzka 16
tel. 341-94-83

Tym razem z Bajnutkiem i Panią Basią Żurowską-Sutt przeniesiemy się na gdańskie ulice sprzed trzystu lat. Spotkamy dawnych strażników miejskich zwanych celarzami. Idąc ulicą Długą będziemy wypatrywać w oknie Bursztynowego Domu legendarną panią z okienka, Jadwigi. Pobawimy się na jej ślubie z sławnym żeglarzem Kazimierzem, na którym prym będą wiodły takie tańce jak: pawana, gallarda, volta i polonez. W tej podróży opartej na poezji Feniksa i książce Jadwigi Kuszczyńskiej (Deotymy) towarzyszyć nam będzie również zespół Don-Don.

(a.a.)

Nowe Szaty Cesarza

17.00
Gdańsk

Klub Piama
ul. Piłotów 11
tel. 557-42-47
bilety: 5 zł



Fot. materiały promocyjne

Na pozór zwykłe sprawy przybierają dziwny obrót: na ulicy deszczowej nigdy nie pada deszcz, kufel z rekwizytami trafia nie do tego teatru, co trzeba, walizka jest pełna śpiących wierszy. Którą z bajek zagrać, skoro wszystkie wymuszały się? Koperek i Kminek odnajdują jeden kompletny scenariusz. To „Nowe Szaty Cesarza” według Hansa Christiana Andersena. Nie muszą dokonywać wielu przeróbek w tekście, bo zarówno cesarz jak i kraj, w którym się rzecz dzieje, wydają się bohaterem Teatru Kłapa zadziwiająco bliskie i dobrze znane.

(a.a.)

Wojtasik i McCraven

19.00
Gdańsk

IKa Winda
ul. Racławicka 17
tel. 344-90-53
bilety: 15 i 25 zł



Fot. materiały promocyjne

Integracyjny Klub Artystyczny Winda zaprasza na koncert Kwartetu Piotra Wojtasika. Oprócz Wojtasika (trąbka) zagrają: Maciej Sikala (saksofony), Adam Kowalewski (kontrabas) oraz gość specjalny, Steve McCraven (perkusja). Muzyka ma na swoim koncie współpracę m.in. z: Samem Riversem i Dexterem Gordonem. Mieszka w Paryżu i jest stałym członkiem zespołu Archie Shepa. Wojtasik i McCraven spotkali się we Francji, co zaowocowało wspólnym projektem muzycznym, którego rezultat usłyszymy już w niedzielę.

(a.a.)

JUZ WKRÓTCE

Taniec - filozofia życia

18.00
Gdańsk

28 kwietnia
Nadbałtyckie Centrum Kultury Ratusz
Staromiejski,
ul. Korzenna 33/35,
wstęp wolny



Fot. Agnieszka Lendon

Agnieszka Lendon w najbliższy czwartek w Nadbałtyckim Centrum Kultury promować będzie album „Taniec - filozofia życia”. Zawiera on ponad 80 fotografii czarno-białych oraz kolorowych wykonanych techniką analogową. Podczas promocji będziemy mogli również obejrzeć autorską wystawę zdjęć artystki. Spotkanie, w którym wezmą udział goście ze środowiska tańca klasycznego i współczesnego, poprowadzi Małgorzata Żerwe z Radia Gdańsk.

(a.a.)

20.00

Gdańsk

Rock Cafe
ul. Tkacka 7/8
wstęp wolny

Rock z emocjami

Trójmiejski zespół eM jest dowodem na to, że w muzyce warto być wytrwałym. Kwartet przez wiele lat traktował granie rocka jako hobby, spokojnie kontynuując studia i pracę, a w końcu wygrał prestiżowy konkurs „Trójmiasto Ekspres” firmowany przez Pawła Kostrowicza. Zespół określa swoją muzykę jako „alternatywny gitarowy pop” i powołuje się na stylizację pokrewieństwo z The Cure, New Order, Radiohead, The Strokes, czy Interpol. Możemy liczyć na przeboj „Tramwaje jak komety” i mnóstwo dobrego rocka, przyjaznego dla ucha i dla serca.

(tor)

10.00

Gdańsk

30 kwietnia
- 3 maja
Plac Żelazny
Ludowy
bilety: 5 zł

Festiwal Piwa

Nie musisz wyjeżdżać na majowy weekend. Możesz zostać w mieście. Jedną z nie lada atrakcji będzie Międzynarodowy Festiwal Piwa im. Jana Heweliusza. To największe tego rodzaju impreza w Polsce. Festiwal - to targi i impreza rozrywkowa w jednym. Będą więc wystawy urządzeń do produkcji piwa, jak i stoiska, gdzie złyby trunki będzie można spróbować. Dla zgłodziących „coś na ząb”. Wypadłoby dodać, że wszystko to przy muzyce. I to takiej w najlepszym wykonaniu!

(MAR)

11.00

Gdańsk

14 maja
Dwór Artusa
ul. Długi Targ 45

Casting na panienkę

Muzeum Historyczne Miasta Gdańska zaprasza wszystkie panny w wieku od 18 do 23 lat do wzięcia udziału w castingu na nową „Panienkę z okienka”. Kandydatki muszą wykazać się znajomością powieści Jadwigi kuszczyńskiej (Deotymy) pt. „Panienka z okienka”, ogólnym rozeznanie w dziejach miasta i podstawową wiedzą na temat Muzeum Historycznego Miasta Gdańska. Zgłoszenia na casting należy kierować na adres: MMHG, Dział Edukacji i Kontaktów z Publicznością, 80 - 831 Gdańsk, ul. Długa 46/47 lub pod numer telefonu: 76-79-150.

(a.a.)

NASZE OCENY

- 😊😊😊 Znakomite
😊😊 Bardzo dobrze
😊 Warto zobaczyć
😊 Nic ciekawego
😞 Szkoda czasu

Sam oceń

Byłeś w kinie?
Chcesz podzielić się
wrażeniami z widzami,
wyrazić opinię?
A może nie zgadzasz
się z naszą oceną pro-
dukcji filmowych.

Napisz lub zadzwoń

■ tel. 3003-378
■ a.brzozowska@prasa-
balt.gda.pl

Komedia

Kanada/USA



■ Czas: 91 min.
■ Dozw. od lat 12
■ Reż. Adam Shankman
■ Wyst.: Vin Diesel, Brittany Snow, Max Thieriot

Gdzie i kiedy

piątek-czwartek
grany w Kinoleksie, Multikinie,
Silver Screen, Krewetce

szczegóły (ceny biletów, godziny
seansów) patrz str. VIII, IX

CO NOWEGO? Pacifikator czyli mięśnie i dzieciaki

Shane Wolfe, agent tajnych służb, otrzymuje niezwykle zadanie: ma chronić dzieci zaginionego naukowca, Plumme-
ra, który pracował nad tajnym projek-
tem dla wojska. Musi także wykryć
sprawców całego zamieszania, co jest
jednak wysiłkiem niewielkim w poro-
wnaniu ze sprawdzeniem się w roli za-
stępczego ojca. Bo dzieciaki nieraz przy-
prawiają ojca o ból głowy. Zoe przeżywa
nastoletni bunt i problemy dojrzewania,
czternastoletni Seth jest nie mniej kło-

potliwy, podobnie jak ośmiolatka Lulu. A
są jeszcze całkiem małe pederaki - Peter i
Tyler. Nieustępliwy twardej stopniowo
odkrywa w sobie ojcowskie talenty.
Skąd my to znamy? Wystarczy przypo-
mnieć sobie chociażby Arnolda Schwar-
zeneggera, jako „Gliniarza w przed-
szkolu”. Tym razem „Pacifikator” (z Vi-
nem Dieslem w roli głównej) ma roz-
bawić nas taką właśnie szampową i do
końca przewidywalną fabułą. Wypada
jednak zapytać: czy to źle? Takie nie-
dzielne kino akcji, dobrze zagrane,
sprawnie wyreżyserowane i porządnie
zrealizowane zawsze miało swoich
zwolenników nie tylko wśród najmłod-
szych. Tym bardziej, że Vin Diesel, który
wcielił się w tytułową rolę, całkiem do-
brze radzi sobie jako niańka-twardziel.
Jednym słowem „Pacifikator” - czyli ty-
powo disneyowska produkcja znakomicie
wypełni niedzielną popołudniową. Milu-
sińscy z pewnością będą zadowoleni, a
rodzice mają szansę nie znużyć się w
kinie. Ot takie solidne komedieowe zre-
miosło.

Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia
do Kinoleksu (pon.-cz.) oraz nagrody
od dystrybutora Forum Film związane z
premierą filmu „Pacifikator”. Dzwoncie
do nas dziś o godz. 12, pod nr 301-27-
61.

Poleca Marcin Tyminiński



Notowania

Co się ogląda?

1. Ring 2

■ Reż. Hideo Na-
kata
■ Wyst.: Naomi
Watts, Simon Ba-
ker, David Dorf-
man

2. Pitbull

■ Reż. Patryk Ve-
ga
■ Wyst.: Janusz
Gajos, Marcin
Dorociński, An-
dziej Grabowski

3. Hitch

■ Reż. Andy Ten-
nant
■ Wyst.: Will
Smith, Eva Men-
des, Kevin James

Dane z Multikina, Kinoleksu, Krewetki, Si-
ver Screen, Neptuna, Helikonu, Kameralne-
go, Polonii, Bałtyku



PREMIERY KINOWE

■ 13. dzielnica

Paryż, rok 2013. Mur okala dzielnicę-getta. Żadnych praw,
żadnych reguł, żadnych zasad... Gangi są tu jedyną władzą.
Kto nie umrze pierwszy, oszczędzi trochę czasu. Prędzej
czy później przyjdzie jego kolej. Damien należy do elit po-
licyjnych - jest członkiem oddziału interwencyjnego i wie,
jak przeprowadzać skuteczne akcje za pomocą działań
szybkich i silowych. Tym razem rząd stawia go na czele
niebezpiecznej misji: ma odnaleźć broń masowego rażenia,
która została skradziona przez najbardziej wpływowy gang
13. dzielnicy...

Pomysł i scenariusz autorstwa Luca Bessona.

(a.a.)

■ Od końca do początku

Film François Ozona „5x2” rozpoczyna się sceną podpisa-
nia dokumentów rozwodowych przez parę młodych ludzi.
Następnie poznajemy pięć kluczowych momentów z ich
wspólnego życia. Mamy okazję obserwować, co się działo w
ich związku od końca do początku. Taki przewrotny układ
filmu ma tu ogromne znaczenie. François Ozon uchodzi

obecnie za najciekawszego reżysera francuskiego. Jego fil-
my zachwycają świeżością i pomysłami. Ozon nie robi
jednak filmów efekciarskich i płaskich, najważniejsza
jest u niego warstwa psychologiczna.

(mz)

■ Be Cool

Kontynuacja zabawnej komedii „Dorwać małego”.
Gangster Chili Palmer (John Travolta) porzuca
niepewny świat kina i postanawia spróbować
swych sił w przemyśle muzycznym. Na drodze
stają mu: rosyjscy gangsterzy, czarnoskórzy ra-
perzy i przebojowa wokalistka Linda Moon. Pal-
mer lawiruje między studiem nagrań, koncertem
Aerosmith i ceremonią rozdania nagród
MTV. Nie przychodzi mu to łatwo, bo przemysł
muzyczny pełen jest niebezpieczeństw, a każdy
marzy o zabicymy przeboju... Oprócz Travoltę
zobaczymy: Umę Thurman, Danny'ego DeVito i
Jamesa Gandolfini.

(a.a.)

■ Uzbrowiona i uroczą

„Miss agent 2: Uzbrowiona i uroczą” to druga
część przygodowej agentki FBI, Gracie
Hart (Sandra Bullock). Po konkursie Miss
Ameryki przyszło jej jej zmierzyć ze światem
televizji. Po kolejnej cudownej metamorfozie
Hart pracuje teraz na potrzeby serii talk show
jako „twarz FBI”. Jej partnerka Sam Fuller (Regi-
na King) pierwsza zauważa, że zmienia się ona
powoli w kolejną telewizyjną „Barbie”. Jednak
gdy najlepsza przyjaciółka Gracie, zwyciężczyni
wyborów miss oraz jej towarzysz Stan Fields zo-
stają porwani w Las Vegas, Gracie postanawia
znowu wkroczyć do akcji.

(a.a.)

Na wszystkie premierowe seanse mamy dla Was po
2 podwójne zaproszenia do Kinoleksu
do wykorzystania od pon. do
(czw.). Dzwoncie dzisiaj o godz. 12
pod nr tel. 301-27-61.

BILETY
DLA WAS

PRZEGŁĄDY

■ Europejski festiwal

W weekend nadarza się ostatnia szansa, aby wybrać się do Si-
ver Screen (Gdynia, ul. Waszyngtona 21, tel. 628-18-00) na
projekcje 10. Europejskiego Festiwalu Filmowego. Celem tego
przeglądu jest zaprezentowanie widzom najciekawszych kie-
runków współczesnego kina europejskiego, fascynujących hi-
storii o relacjach międzyludzkich i społecznych. Patronat Ho-
norowy nad tym wydarzeniem objął sam Jerzy Stuhr.
Oto co zobaczymy w ciągu najbliższych trzech dni:
- piątek g. 19 - „Paragraf 46”, g. 21.30 - „Exils”
- sobota: g. 16.30 - „Skutki miłości”, g. 19 - „Piękny kraj”, g.
21.30 - „Matka”
- niedziela: g. 16.30 - „Andre Valente”, g. 19 - „Druha”, g. 21.30
- etudy - Szkoła Filmowa, Łódź
Bilety kosztują 13 i 15 zł. Dla naszych Czytelników mamy po 1
podwójnym zaproszeniu na każdy seans. Dzwoncie dzisiaj o
godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

■ Stacja filmowa

W niedzielę w klubie Żak (Gdańsk, ul. Grunwaldzka 195/197,
tel. 345-15-90) odbędzie się przegląd filmów studentów Mi-
strzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy. W bloku
filmowym przygotowanym przy współpracy stacji Kino Polska
TV zobaczymy: „Kiedyś będziesz?” Edyty Wróblewskiej, „Reguły
gru” Marcina Borkiewicza i „Ciszę”, której współreżyserami,
oprócz wcześniej wymienionych są: Maciej Cuske, Rafał Gliński,
Tomasz Wołski i Bartek Konopka. Na drugi blok pt. „War-
szawski Oskar” składać będzie tylko jeden film dokumentalny,
ale za to nominowany do Oscara - „Dzieci z Lenigradzkiego”.
Po projekcji tego obrazu będzie możliwość spotkania się z jego
twórcami - reżyserką Hanną Polak i postproducentem Piotrem
Rejmerem.
Bilet-cenialka na całą „Stację filmową” kosztuje 7 zł.

(a.a.)

BILETY
DLA WAS

REPERTUARIUM

CINEMA CITY KREWETKA

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Be cool	14.45, 17.15, 19.45, 22.15 pt.-niedz.	118 min
Pacifikator	10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 pt.-niedz.	95 min
13 Dzielnica	14.30, 18.30, 20.15, 22 pt.-niedz.	
Miss Agent 2	12.15, 16.45, 19, 21.15 pt.-niedz.	115 min
5x2	13.30, 15.45, 20.30, 22.30 pt.-niedz.	90 min
Pitbull	12, 16.15 pt.-niedz.	100 min
Genesis	11.30 pt.-niedz.	81 min
11:14	12.15 pt.-niedz.	95 min
W doborowym towarzystwie	15.30 pt.-niedz.	109 min
Ring 2	13.15, 17.45, 20, 22.15 pt.-niedz.	111 min
Przygody Lisa Urwisa	10 pt.-niedz.	95 min
Dom latających szyletów	11, 18 pt.-niedz.	125 min
Tłumaczka	13.45, 16.30, 19, 21.30 pt.-niedz.	128 min
Zebra z klasą	10.30, 12.30 pt.-niedz.	104 min
Hitch	10, 14.30 pt.-niedz.	115 min
Sahara	14.15, 16.45, 19.15, 21.45 pt.-niedz.	127 min
Kubuś i Hefalumpi	10.45 pt.-niedz.	68 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnych zdarzeń	11.15 pt.-niedz.	108 min

■ normalne
(pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł
(pt. od godz. 17 i sob.-niedz.) - 18 zł
■ ulgowe
dzieci do lat 12 - 13 zł
studenci - 13 zł (pon.-czw. i pt. do godz. 17)

- 15 zł (pt. od godz. 17 i sob.-niedz.)
■ seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełno-
sprawne cały tydzień - 13 zł
■ bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób)
tęta film Warner Bros, Forum Film i VIP (inne
ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

KINO

Tytuł	Godzina
GDANSK	
Neptun	Kubuś i Hefalumpi 10.15
ul. Długa 57	Sahara 11.45, 20.20
tel. 301-82-56	Pitbull 14.20
	Ring 2 16.20
	Latol milośd 18.30
Helikon	Latol milośd 14.40
ul. Długa 57	Zito 16.15
tel. 301-53-31	Zakopana Betty 18.20
	Maria łaski pełna 20.15
Kameralne	Maria łaski pełna 14.50
ul. Długa 57	Latol milośd 16.40
tel. 301-53-31	Intemission 18.20
	Pitbull 20.20
Żak	
al. Grunwaldzka	Samotne 17
195/197	Tęta wychowanie 18.45
	Tajemnica Galileusza 20.55
SOPOT	
Polonia	Zakopana Betty 16
ul. Boh. Monte	Sahara 18
Cassino 55/57	Latol milośd 20.20
tel. 551-05-34	
Bałtyk	
ul. Bohaterów	W doborowym towarzystwie 16
Monte Cassino 30	Maria łaski pełna 18.10
tel. 551-18-56	Ring 2 20.10

SPRAWDŹ, NA JAKI FILM SIĘ WYBIERASZ

thriller 11:14

USA/Kanada

Czas: 95 min.
Dozw. od lat 15
Reż. Greg Marcks
Wyst.: Hilary Swank, Colin Hanks, Rachael Leigh Cook
Grany w Multikinie, Krewetce



Fot. Best Film

Z pozoru odległe historie układają się w ciągu zdarzeń zbliżających się w jeden wieczór o 11:14. Pięć opowieści połączy jeden wypadek, jedno morderstwo.

animowany Kubuś i Hefalumpy

USA

Czas: 68 min.
Bez ograniczeń
Reż. Frank Nissen
Głosy: Maciej Kujawski, Jacek Czyż, Ryszard Nawrocki
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie



Fot. KINO - Forum Film

Pewnego dnia mieszkańcy Stuwikowego Lasu budzą przerażający głos Hefalumpy. Wszyscy wyruszają w pogoń za potworem.

animowany Luksemburg

Luksemburg

Czas: 95 min.
Reż. Thierry Schiel
Głosy: Jacek Kępczyński, Janusz Zadura, Wojciech Paszkowski
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. Vision

Lis, główny bohater filmu to nąłogowy „przebiegacz”, lotrzyk i sprytny – jednak wszystko jego złe uczynki mają jeden cel: przetrwanie i szczęście jego bliskich.

thriller Constantine

USA

Czas: 122 min.
Dozw. od lat 15
Reż. Francis Lawrence
Wyst.: Keanu Reeves, Rachel Weisz, Shia LaBeouf
Grany w Multikinie, Silver Screen



Fot. Warner

John Constantine jest okultystą. Wspólnie ze sceptycznie podchodzącą do świata duchów policijką próbuje wyjaśnić samobójstwo jej siostry bliźniaczki.

dramat Lato miłości

Wlk. Bryt.

Czas: 86 min.
Dozw. od lat 15
Reż. Paweł Pawlikowski
Wyst.: Nathalia Press, Emily Blunt, Paddy Considine
Grany w Silver Screen, Neptunie, Helikonie, Kameralnym, Polonii



Fot. Best Film

Historia przyjaźni i miłości nastolatki Mory i Tamsin, które poznają się podczas wakacji na wsi i szybko zbliżają do siebie, chociaż pochodzą z innych światów.

horror The Ring 2

USA

Czas: 111 min.
Dozw. od lat 15
Reż. Hideo Nakata
Wyst.: Naomi Watts, Simon Baker, David Dorfman
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Bałtyku



Fot. UTP

Akcja „Ringu 2” rozpoczyna się sześć miesięcy po mroźnych krewnych w tygodniku „Sports America”, który właśnie wykuł korporację Globecom.

dokument Genesis

Fr./Wł.

Czas: 81 min.
Dozw. od lat 12
Reż. Claude Nuridsany, Marie Perrenou
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. SPT

Twórcy pokazują narodzin wszechświata, jego piękno i przemianę: począwszy od tania gołogowego koników morskich a skończywszy na walkach kameleonów.

familijny Lemony Snicket

USA

Czas: 108 min.
Dozw. od lat 12
Reż. Brad Silberling
Wyst.: Jim Carrey, Meryl Streep, Jude Law
Grany w Multikinie, Krewetce



Fot. United International Pictures

Historia osieroconych dzieci, które znajdują rodzinę zastępczą. Na ich życie czeka hrabia Olat, który chce położyć rękę na odziedziczonej przez dzieci fortunie.

kom./dram. W doborowym...

USA

Czas: 109 min.
Dozw. od lat 12
Reż. Paul Weitz
Wyst.: Dennis Quaid, Scarlett Johansson, Topher Grace
Grany w Multikinie, Krewetce, Bałtyku



Fot. Monolith

51-letni Dan Foreman kieruje biurem reklam w tygodniku „Sports America”, który właśnie wykupiła korporacja Globecom.

komedia rom. Hitch

USA

Czas: 115 min.
Dozw. od lat 15
Reż. Andy Tennant
Wyst.: Will Smith, Eva Mendes, Kevin James, Amber Valletta
Grany w Multikinie, Krewetce, Silver Screen



Fot. UTP

Hitch to człowiek, który uważa, że każdą kobietę można poderwać, uwieść, zdobyć... Wystraszczony trzy randki. Takie zasady Hitch wpaja swoim klientom.

komedia Lucky Luke

Fr./Niem.

Czas: 86 min.
Dozw. od lat 15
Reż. Philippe Haim
Wyst.: Til Schweiger, Eric Judor, Ramzy Bedja
Grany w Multikinie



Fot. Monolith

Joe i Avarell, dwóch braci, bandy najgłupszych rabusi na Dzikim Zachodzie, mają wielki problem. Chcą udobruchać mamę. Może tak napasać na bank?

familijny Zebra z klasą

RPA/USA

Czas: 94 min.
Dozw. bez ograniczeń
Reż. Frederik Du Chau
Głosy: Joanna Węgrzynowska, Maciej Stuhr, Adam Ferency
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. Monolith

Film o zebry, która dorasta w przekonaniu, że jest koniem wysocywym. Z pomocą przyjaciół realizuje marzenie o biegu na lew w łeb z rumakami pełnej krwi.

animowany Iniemamocni

USA

Czas: 105 min.
Bez ograniczeń
Reż. Brad Bird
Głosy: Piotr Fronczewski, Dorota Segda
Grany w Multikinie



Fot. Forum Film

Bob Parr – dawniej znany też jako Pan Iniemamocni – jest superbohaterem na emeryturze. Po 15 latach otrzymuje szansę powrotu do zawodu...

dramat Pitbull

Polska

Czas: 100 min.
Dozw. od lat 15
Reż. Patryk Vega
Wyst.: Weronika Rosati, Marcin Dorociński, Rafał Mohr
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Kameralnym



Fot. Interfilm

Włoc, który w świecie przestępczym pełni rolę sędziego, chce wyeliminować Saída, odpowiedzialnego za liczne porwania i morderstwa ormińskich handlarzy.

komedia Zakopana Betty

USA, Wlk. Bryt.

Czas: 94 min.
Dozw. od lat 12
Reż. Nick Hurran
Wyst.: Brenda Blethyn, Alfred Molina, Christopher Walken
Grany w Helikonie, Polonii



Fot. SPT

Boris – nieśmiały, dobroduszy Walijszczyk, jako chłopiec miał tylko dwa marzenia: zawoować tańczyczkę i... związać się z Betty...

REPERTUARY

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia, ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Be Cool	11:45, 16:40, 19:15, 22 pt.	120 min
Pacyfikator	10, 12:15, 14:30, 17:30 pt.-niedz.	91 min
13 dzielnic	13:45, 18:15, 20:15 pt.-niedz.	85 min
Miss Agent 2	11:15, 15, 17:30, 20, 22:35 pt.	91 min
Sahara	16:50, 19:30, 22:15 pt.-niedz.	127 min
Thumacka	14:45, 19:45, 22:30 pt.-niedz.	128 min
Lato miłości	10:15, 17:15, 21:45 pt.-niedz.	90 min
Genesis	10:05, 12 pt.-niedz.	121 min
Dom latających sztytów	11, 15:45, 22:10 pt.-niedz.	119 min
Ring 2	12:30, 15, 19:20 pt., 15, 19:20 sob.-niedz.	105 min
Pitbull	14:15, 16:45 pt., 19:30 sob.-niedz.	90 min
Przygody Lisa Urwisa	10, 12:15 pt.-niedz.	95 min
Constantine	10:30, 12:40 pt.-niedz.	121 min
Zebra z klasą	14:20 pt.-niedz.	94 min
Hitch	14:20 pt.-niedz.	115 min
Kubuś i Hefalumpy	10:50, 12:45 pt.-niedz.	71 min

Europejski Festiwal Filmowy

piątek	sobota	niedziela
19 - Paragraf 46	16:30 - Skutki miłości	16:30 - Andre Valente
21:30 - Exils	19 - Piękny kraj	19 - Druha
	21:30 - Matka	21:30 - Szkoła filmowa Łódź - Etydy

Retrospektywy

piątek	sobota	niedziela
16:30 - Pregi	16:30 - Upadek	16:30 - Tulipany
21:30 - W stronę morza	21:30 - Vera Drake	21:30 - Głową w mur

KINOPEX

Alfa Centrum, Gdańsk, ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Edukatorzy	15:30 niedz.	90 min
5x2	14:30, 18:15, 20:15, 22 pt.-sob.	90 min
13 dzielnic	14:30, 18:15, 20:15 niedz.	85 min
Miss Agent 2	11:45, 14, 16:15, 18:30, 20:45, 23 pt.-sob.	115 min
Pacyfikator	11:45, 14, 16:15, 18:30, 20:45 niedz.	96 min
13 dzielnic	11, 13, 15, 17, 19 pt.-niedz.	96 min
Be Cool	11, 15, 19 pt.-niedz.	85 min
Przygody Lisa Urwisa	12:45, 15:15, 17:45, 20:15, 22:30 pt.-sob.	120 min
Zebra z klasą	12:45, 15:15, 17:45, 20:15 niedz.	95 min
Kubuś i Hefalumpy	10:30, 12:30 pt.-niedz.	94 min
Sahara	10:30, 13, 15:30, 18, 20:30, 23 pt.-sob.	127 min
Dom latających sztytów	10:30, 13, 18, 20:30 niedz.	119 min
Thumacka	16:45, 20:45, 23 pt.-sob., 16:45, 20:45 niedz.	128 min
Pitbull	12:30, 15, 17:30, 20, 22:30 pt.-sob.	100 min
Genesis	12:45, 17, 21 pt.-niedz.	82 min
Ring 2	10:45, 16:30, 19, 21:15 pt.	111 min
	14:45, 19, 21:15 sob.-niedz.	

■ tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
■ piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
■ seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
■ studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
■ poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
■ bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł
■ wszystkie filmy w weekendy po godz. 22 - 13 zł

Nocny maraton filmowy - piątek, godz. 21

Hero, Ostatni samuraj

■ pon.-czw. - 14 zł
■ pt. do godz. 17 - 14 zł
■ pt. po godz. 17 - 17 zł
■ sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
■ ulgowe (seniorzy i dzieci poniżej 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł

■ poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12:30 - 13 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - 12 zł
■ Multibabykino - 10 zł
■ Godziny otwarcia kas: 9:30

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w repertuarach dokonane po zamknięciu wydania gazety.

TEATR	Tytuł	Godzina	Gdzie
Gdańsk	...z nieba	19 sob.-niedz.	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 tel. 763 49 12
Gdańsk	Fado	19 pt.-niedz.	Sala Prób Targ Węglowy tel. 301-13-28
Gdańsk	Pamiętnik z dekady bezdomności	19 sob.-niedz.	Dom św. Alberta ul. Starowińska 3 rezerw. tel. 301-13-28
Gdańsk	Igraszki z bajką Bajnutek	10 pt. 12 sob.-niedz. 17 niedz.	teatr Miniatura al. Grunwaldzka 16 tel. 341-94-83
Sopot	Demokracja	19.15 sob.-niedz.	Teatr Kameralny ul. Boh. Monte Cassino tel. 551-39-36
Gdynia	Chicago	19 pt.-sob.	Teatr Muzyczny pl. Grunwaldzki 1 tel. 620 95 21
Gdynia	101 dalmatyńczyków Związek otwarty Panna Julie	11 pt. 19 pt. 19 sob.-niedz.	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26

16.00
Gdańsk

sobota
23 kwietnia
Centrum
Handlowe
„Manhattan”
al. Grunwaldzka 82
wstęp wolny

Komedyjka

Uroczą komedyjką z morałem „Pan Tom buduje dom” napisał aktor Leszek Kowalski. Przedstawienie trwa 45 minut lub godzinę. Zależy to od aktywności małych widzów. Dzieci na scenie razem z aktorami: Leszkiem Kowalskim, Aleksandrem Skowrońskim i Jerzym Nawojem budują dom i wymyślają najdziwniejsze przygody. Są też konkursy i zabawy. Opiekę artystyczną nad przedstawieniem sprawuje Teatr Miniatura. Wstęp na przedstawienie jest wolny. Spektakl zostanie powtórzony za tydzień. Przedstawienie odbywa się na II piętrze Gdańskiego Centrum Handlowego „Manhattan”. (G.A.)

FILHARMONIA

Michał Nesterowicz
zaprasza na:

■ **Koncert Inauguracyjny Festiwalu Gdańska Wiosna**
Usłyszymy utwory Samuela Barbiera, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Piotra Czajkowskiego. Orkiestrę Symfoniczną PFB poprowadzi Enrique Mazzola. Gościem specjalnym będzie wybitna skrzypaczka - Yoo-In Jang (czytaj: stt. II).
22 kwietnia, godz. 19.00, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 15-60 zł

■ **W 65. rocznicę zbrodni katyńskiej**
Arcybiskup Tadeusz Godzowski Metropolita Gdański Rodziny Katyńskie oraz Maciej Płażyński zapraszają na koncert poświęcony pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej. Wystąpią: Zespół Męski Chóru Stulgrosza „Poznańskie Słowniki”, Chór Męski „Kompania Druha Stulgrosza” oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej. Koncert poprowadzi Stefan Stulgrosz.
23 kwietnia, godz. 20.00, Archikatedra w Oliwie
Wstęp wolny. Po koncercie zbiórka na rekonstrukcję grobowca Kosów - cennego zabytku Archikatedry w Oliwie

■ **Koncert Kameralny**
Sonatę e-moll op. 38 Johannesa Brahmsa, Sonatę C-dur Benjamina Brittena, Sonatę d-moll op. 40 Dymitra Szostakowicza oraz Tango Astora Piazzoli wykonać: Igor Bobovich (wiolonczela) i Elena Kolesnichenko (fortepian).

25 kwietnia, godz. 18.00, Sala Kameralna na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 5-20 zł

■ **Kalendarz Nastrojów**
Utwory Bacha, Poulenc'a i Brahmsa usłyszymy podczas kolejnego koncertu w ramach Festiwalu Gdańskiej Wiosny. Polską Filharmonię Kameralną z Sopotu poprowadzi Andrzej Straszynski. Koncertowi towarzyszyć będzie występ Igora Bobovich (wiolonczela) i Romana Perucki (organy).
27 kwietnia, godz. 19.00, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 10-50 zł

■ **Koncert Symfoniczny XI Międzynarodowego Seminarium Skrzypcowego**
Dyrygent, Lutz de Veer poprowadzi galowy koncert z udziałem solistów XI Międzynarodowego Seminarium Skrzypcowego i Orkiestry Symfonicznej PFB.

28 kwietnia, godz. 19.00, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41, bilety: 10-40 zł

TEATR

19.00
Gdynia

sobota
23 kwietnia
Teatr Miejski
ul. Bema 26
tel. 620-88-01,
620-88-37
bilety 16-26 zł

Julia i miłość



Fot. materiały promocyjne

„Panna Julia” to najczęściej grywana sztuka Strindberga. Historia została oparta na autentycznym zdarzeniu, które trafiło na pierwsze strony gazet. Brzmienie sensacyjne. Oto w noc świętojańska córka hrabiego uwodzi służącego (lub odwrotnie). Po tym wszystkim zaś odbiera sobie życie. W roli Panny Julii zobaczymy Marię Seweryn (gościńnię). W sobotę premiera studencka i spotkanie z aktorami oraz reżyserem Piotrem Łazarkiewiczem. (G.A.)

19.00
Gdańsk

23, 24 kwietnia
Schronisko
im. Brata Alberta
tel. 301-13-28
ul. Boh. Monte Cassino
bilety: 20-25 zł

Pamiętnik



Fot. Robert Kwasik

„Pamiętnik z dekady bezdomności” zobaczyć można w Schronisku im. św. Brata Alberta w Nowym Porcie. Spektakl oparty jest na wspomnieniach Anny Łojewskiej. - Poznałam autorkę. Jest miłą kulturalną osobą. Przez nasz system dobroczynności została wkręcona w bezdomność, która trwała dziesięć lat - mówi Tomira Kowalik, aktorka teatru Wybrzeże. Obok niej w spektaklu występują trzej bezdomni ze schroniska. Tam też prezentowane jest przedstawienie. (G.A.)

TEATR

19.00
Gdańsk

sobota
23 kwietnia
Sala Prób
Targ Węglowy
bilety: 35 zł (n.)
27 zł (u.)

Fado - wieczór drugi



Fot. Robert Kwasik

Fado to głównie pieśni o miłości, czasem tragicznej. Ale miłość jest też wszystkim, co w życiu najlepsze. Nieraz to tylko wspomnienie, słaby zapach kwiatu zasuszonego między kartkami starych listów. Śpiewająca aktorka teatru Wybrzeże Mażena Nieczuja-Urbańska swoim kolejnym recitale udowodniła, że dorównuje legendarnym wykonawcom muzyki, która wyraża duszę Portugalii. Tym razem słowa napisał Janusz Kukuła. (G.A.)

10.30
Gdańsk

piątek
22 kwietnia
Centrum Stocznia
ul. Doki 1
tel. 0-508-423-802
bilety: 15-20 zł

Rock z opery



Fot. Adam Warzawa

Maybe Theatre Company, jedyny trójmiejski teatr, który wystawia sztuki tylko w języku angielskim, w minioną sobotę pokazał premierę rock-opery „Rent” napisanej przez Jonathaną Larsona. Młodzi aktorzy brawurowo zinterpretowali historię z życia nowojorskich artystów wzorowaną na słynnej operze „Cyganeria” Giacomo Pucciniego, wzruszającą i barwną opowieść o miłości, śmierci i sztuce. Spektakle wystawione zostaną w piątek o 10.30 i 14.30, w sobotę i w niedzielę o 16 i 19.30. (tor)

WYSTAWY

11-18
Sopot

do 29 maja
wt. - niedz.
Pierścienowa
Galeria Sztuki
ul. Powst.
Warszawy 2/6
bilety: 1-6 zł

Arcymistrzowie



Fot. materiały promocyjne

W PGS-ie być może ostatnia już przed przeprowadką na czas remontu wystawa. Tak pisaliśmy w czerwcu ub. roku. Tymczasem - PGS trwa na swoim i wystawia. Tym razem - grafików europejskich, arcymistrzów tej miary co Albrecht Dürer i Lucas Cranach i kilkunastu pomniejszych, ale również świętych. Równocześnie - wystawa się tam wielkiego polskiego mistrza, w stulecie jego śmierci - Jonaśa Sternę. (tas)

18.00
Gdańsk

niedziela
24 kwietnia
Galeria Promyk
ul. Świętojańska
68/69
tel. 301 97 01
pon.-pt.
wstęp wolny

Okno w Oko

W niedzielę, w gdańskiej galerii Promyk odbędzie się wernisaż trójmiejskiej wystawy. Tak pisaliśmy jej fotografii są osoby niepełnosprawne. Jednak nie słabość i smutek są przedmiotem tej wystawy. 11 fotografii pokazuje szczęśliwych, pewnych siebie ludzi. Kogo można tu spotkać? Między innymi Tatianę lepiącą ceramikę, zachowanych Stasia i Jadzię, Walidka, który uczy się gry na kontrabasie a fotografująca przyłapała go na wiosennych porządkach, czy też pracującą w warsztatowej kuchni Paulinkę.

11-18
Gdańsk

do 29 kwietnia
Biblioteka
Brytyjska UG
ul. Ogarna 27

Magic Pencil

W Bibliotece Brytyjskiej Uniwersytetu Gdańskiego można oglądać wystawę blisko stu bogato ilustrowanych książek dla dzieci. Są to rysunki najlepszych współczesnych ilustratorów. W zamśle organizatorów wystawa ma być inspiracją dla dzieci, które po jej obejrzeniu rysują ilustracje do swoich ulubionych książek. Efektem poprzedniej edycji „Magic Pencil” jest kalendarz na 2005 r. z rysunkami dzieci, wydany przez British Council Poland. W środy wystawę można zwiedzać w godz. 10.00-16.00.

18.00
Gdynia

wtorek
26 kwietnia
Sala Wystawowa
Muzeum Miasta
Gdyni
Centrum Gemini
ul. Wąszyńskiego 21
wstęp 1 i 2 zł

Z morzem w tle



Fot. materiały promocyjne

Wernisaż wystawy malarstwa i grafiki Czesława Tumieleszycza odbędzie się na parterze Centrum Kultury i Różnorodności. Autor, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku tworzy od szesnastego roku życia. Jego prace w wielu muzeach w kraju i na świecie. Artysta maluje pejzaże, senny miejskie, kwiaty oraz matwę naturę. Na wystawie w TMG można obejrzeć gdańską plażę oraz wspaniałe obrazy brzoż, buków i innych znanych z wiejskich krajobrazów drzew. Wystawa otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od 11.00 do 15.00 oraz we wtorki i czwartki od 13.00 do 17.00. (jdi)

11-15
Gdynia

Towarzystwo Miłośników Gdyni
ul. Wąszyńskiego IV
51
wstęp wolny

Drzewa i morze

Dla wszystkich miłośników tradycyjnego malarstwa marnyjskiego w Towarzystwie Miłośników Gdyni do 15 maja będzie można obejrzeć wystawę prac Włodzimierza Radziszewskiego. Artysta maluje pejzaże, senny miejskie, kwiaty oraz matwę naturę. Na wystawie w TMG można obejrzeć gdańską plażę oraz wspaniałe obrazy brzoż, buków i innych znanych z wiejskich krajobrazów drzew. Wystawa otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od 11.00 do 15.00 oraz we wtorki i czwartki od 13.00 do 17.00. (jdi)

17.00
Gdańsk

Galeria GTPS
ul. Chlebicka 2
Wstęp wolny

Grafika roku

Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki zaprasza do galerii Punkt na otwarcie pokonkursowej wystawy „Pomorska Grafika Roku 2004”. Pokażą ona wszystkie, co najlepsze - zdaniem jury konkursu - stworzyli nasi graficy, bo ta „pomorskość” jest trochę umowną; nie obejmuje ani Pomorza Środkowego, ani Zachodniego. A także na wręczenie honorowych nagród GTPS za działalność artystyczną w minionym roku. Za tydzień tamże, o tej samej porze, wystawa aktów Andrzeja Trzaski, tzn. jego autorstwa, nie zaś autoaktów. (tas)



CENTRUM HANDLOWE
GDAŃSK

WEEKEND Z DZIAŁKĄ I BALKONEM

23 i 24.04 od godz. 10.00 do 16.00

DLA 1000 PIERWSZYCH KLIENTÓW
paczka nasion kwiatów lub ziół GRATIS
(po okazaniu paragonu z ETC – stoisko na parterze przy ruchomych schodach)

KIERMASZ OGRODNICZY (stoiska przed Centrum ETC)

- kwiaty doniczkowe i rabatowe
- krzewy ozdobne
- sadzonki warzyw i ziół
- sprzęt ogrodniczy

POKAZY I PORADY OGRODNICZE
W GODZ. 11.00, 13.00 i 15.00 (na kiermaszu i na piętrze)

KSIĄŻKI OGRODNICZE I LITERATURA FACHOWA
– księgarnia "ANNA" w ETC (piętro)

Dla wszystkich mieszkańców dzielnicy ZASPA i okolic
ogłaszamy otwarty konkurs na najpiękniejszy balkon
– dla 10 laureatów atrakcyjne nagrody rzeczowe

ZAPRASZAMY NA UDANE WIOSENNE ZAKUPY
W GALERII ETC I SUPERMARKECIE INTERMARCHÉ

W WEEKEND

Katarzyna Piotrowska
sprzedawczyni, Gdańsk



„Pianista” Romana Polańskiego jest wstrząsający, bardzo mnie poruszył. Nie przesadzałem z twórczością tego reżysera, jednak ten film jest naprawdę wybitny. Bohaterem jest pianista, który cudem przeżył w warszawskim getcie. Są to prawdziwe przeżycia Władysława Szpilmana. Polecam szczególnie młodym ludziom, którzy nie wiedzą, co się działo podczas wojny. To będzie dla nich dobra lekcja historii.

Jędrzej Walczak
uczeń, Gdańsk



Beni Benazzi to kultowy twórca techno. Aktualnie słucham jednej z jego ostatnich produkcji. Podoba mi się dlatego, że jest to inna muzyka niż ta, której słuchałem wcześniej. Na rynku techno dostępni są przede wszystkim niemieccy wykonawcy. Ich styl jest bardzo podobny. Beni Benazzi stworzył coś zupełnie innego, inne rytmy i piosenki.

Karolina Raniewicz
studentka, Gdańsk



„Przygody fryzjera damskiego” Eduardo Mendozy to znakomity kryminał. Groteskowe wydarzenia i zabawne sytuacje są czasem ciekawsze niż wątek detektywistyczny. Bardzo lubię kryminały, tropienie przestępców pozwala odwracać się od rzeczywistych problemów. W książce spodobał mi się też specyficzny klimat. Eduardo Mendosa jest pierwszym pisarzem iberoamerykańskim, z którego twórczością się zetknęłam. Z pewnością sięgnę też po innych autorów.

Patryk Miska
żołnierz, Gdańsk



„Half Life II” to dość brutalna gra. Nie przepadam za tego typu rozrywką, jednak ta mnie wciągnęła. „Half Life II” polecam ludziom, którzy szukają mocnych wrażeń. To znakomita odskocznia od rzeczywistości, grając można zapomnieć o codziennych problemach. Tu trzeba walczyć z wieloma przeciwnikami, krew leje litrami, trupy padają gęsto. Opracowanie graficzne i dźwiękowe jest znakomite. Jeśli ktoś nie boi się zabijania, polecam.

thriller

Komórka
(orygin. „Cellular”)



Zaciskanie pętli

Uwięziona przez zaskoczenie i szantażowana przez gangsterów nauczycielka Jessica (Kim Basinger) na próżno usiłuje wezwać pomoc. Jej mężowi grozi śmiertelne niebezpieczeństwo. Dłanie uszkodził aparat telefoniczny i pozbawił Jessikę możliwości łączenia się zwaną kablami i nawiązuje kontakt z jakimś dwudziestoletnim dzentelmenem. Nieznajomy Ryan (Chris Evans) odbiera sygnał nauczycielki na komórkę, kiedy mknie autem przez Los Angeles i głowę ma nabitą myślami o pewnej uroczej topielec, która przed chwilą zafaszyowała go na plaży w

Santa Monica. Bez namystu komórkę wyciąga. Nie będzie przecież słuchał lamentów „jakiegoś panikującego ciotki”. Przeróżna Jessica natychmiast alarmuje go ponownie i błaga, aby czym prędzej zawiadomił policję. W sytuacji podbramkowej bez komórek ani rusz. Chyba że - jak na złość - rozładuje się bateria. A tak właśnie dzieje się w tym wypadku. Ryan rwie włosy z głowy, dwoi się i troi, ale to go do skutku nie przybliży. Przeszkody się mnożą. Nawet na komendzie policji nic wskórać nie może. Tymczasem bezwzględni bandyci dociskają pętlę. Śmiertelne niebezpieczeństwo zagraża teraz już nie tylko

mężowi Jessiki, ale i jej dziecku, porwanemu przez gangsterów ze szkoły. Szansy ratunku nie widać. Kończona rozprawy zapiera widzów dech w piersiach, chociaż zdarza się też warty odnotowania moment zabawy. Dochodzi do niego na wspomnianie, gesto załodowanej plaży. Oto na molo panuje jeden wielki szal ciał, a niefrasobliwy szef gangu przekazuje przez komórkę koleżce polecenie, aby namierzył faceta, który posługuje się komórką. Niezły numer! Sęk bowiem w tym, że na molo w Santa Monica komórkę przy uchu trzyma dziewięćdziesięciu dziewczyn plażowiczek na stu...

POŚLUCHAJ

Poleca Dariusz Szreter



rock

Beck
„Guero” 2005



Wyobraźnia nieokiełznana

Zachwyt nad najnowszą płytą Becka jest powszechny i jak najbardziej zasłuszony. Zresztą omawiając na tych łamach jego poprzednie albumy, nie kryłem, że uważam go za najwybitniejszego muzyka rodzowego ostatniego 10-lecia. „Guero” utwierdza mnie w tej opinii. Na pierwszy rzut oka można odnieść wrażenie, że „Guero” to kontynuacja dwóch największych albumów Becka, „Mellowgold” i „Odelay”. Głównie ze względu na różnorodność stylistyczną, licząc wykorzystanie sampli oraz hip-hopowe bity w podkładzie (za to ostatnie odpowiedzialni są Dust Brothers). Ale to pozory. Muzyczną dewizą Becka jest by nie wchodzić dwa razy do tej samej rzeki. Skutecznie wymyka się zarówno

no ewentualnym naśladowcom, jak i pokusie powtórzenia samego siebie. Zaczyna się efektywnie. Otwierający płytę „E-Pro” z ostrym gitarowym riflem w stylu U2 z okresu „ Achtung Baby”, słusze wygłoszone na pierwszy singiel. Przebój może być także nawiązująca do kalifornijskiego brzmienia lat 60. „Girl” (choć takich tekstów wtedy raczej nie śpiewano). Tak naprawdę ciekawie robi się jednak dopiero od „Missing” i z czegoś brazylijski rytm z psychodelią Beatlesów z ich okresu „hinduskiego”. Ciekawostką jest, że sekcję smyczków pomagał aranżować ojciec artysty, także muzyk - David Campbell. Kolejny utwór - „Black Tambourine” swój motywny rytm „ukradł” wprost z piosenki Bo Diddley. A dalej mamy „Earthquake Weather”, tak naspikowany samplami, że trudno go przypisać do określonego gatunku.

Wszystkie każdy utwór zasługuje na szczegółową analizę. Beck, który większość partii instrumentalnych nagral sam, jest mistrzem dźwiękowych „smaczek”. Prozę chodziłyby zwrócić uwagę na słuszną gitarę w drugiej części „Go It Alone” niczym z wczesnych płyt Jeffa Becka (miejędzy panami nie ma żadnego pokrewieństwa, w jednym przypadku Beck to imię, w drugim nazwisko). To płyta - bez przesady - do słuchania na wiele, wiele razy. Beck - „Guero” 2005, Geffen Records, cena ok. 65 zł.

POCZYTAJ

Poleca Tomasz Rozwadowski



powieść

András Veér
„Węgierski pacjent”



Pół wieku w szpitalu

Węgierski pisarz András Veér opowiedział niezwykle biografie napisanej przez los i historię. Bohater jego dokumentalnej powieści, Endre Torma (w rzeczywistości nazywał się András Toma) trafił do sowieckiej niewoli w 1945 r. i powrócił z niej dopiero po 15 latach. Jego przypadek wstrząsnął opinią publiczną na całym świecie i sprawił, że Węgry po raz pierwszy od krwawo stłumionej rewolucji 1956 r. znalazły się na pierwszych stronach gazet. Veér odwrócił los węgierskiego pacjenta, ale do tego się nie ograniczył. Jego książka ma wyraźne cechy historycznego rozliczenia: beztrosko mówi o komunistycznym reżimie w

ZSRR i o kulawej demokracji w Rosji, nie zostawia także suchej nitki na współczesnej węgierskiej polityce. Polityki w tej książce może nawet za dużo, ale nie przyszuflała ona wyjątkowości przypadku niespełna dwudziestoletniego chłopca, który po kilku godzinach od przymusowego wcielenia do wojska został wzięty do niewoli i wywieziony na ponad pół wieku z rodzinnego kraju. Torma miał pecha - już przed powrotem węgierskich żołnierzy ocalałych z łagrowego piekła do kraju w 1947 r. zaczął zdradzać objawy zaawansowanej paranoi i trafił do prowincjonalnego, zaprzyjaźnionego szpitala psychiatrycznego. Obłąd Węgry nakazywał mu milczenie, więc

lekarze nie byli w stanie rozpoznać tożsamości pacjenta, a wszechobecna bieda uniemożliwiała skuteczne leczenie. Wreszcie został oddalony przypadkowo przez przedstawiciela węgierskiego koncernu farmaceutycznego i na ostatnie dwa lata życia wrócił do ojczyzny. Opowieść ma jednak optymistyczny wydźwięk - węgierski pacjent po powrocie do kraju odzyskał równowagę psychiczną przy następnym, nieznanym sobie, pokoleniu swojej rodziny. Szkoła tylko, że nieudzielił system zmiłnował mu życie... András Veér „Węgierski pacjent”. Tłum. Andrzej Kowalczyk. Muza SA, Warszawa 2004 r. Cena 39,90 zł.

ZAGRAJ

Poleca Marcin Tymiński



gra PC

Worms 3D



Powrót do robaka

Ta gra pojawiła się, gdy w dobrym tonie było posiadanie komputera marki Amiga. Jednym z „amigowych” hitów były wówczas właśnie robaki. Zasady gry były równie proste co banalne. Dysponowaliśmy kilkoma uzbrojonymi w bazoiki robakami, a naszym celem było zniszczenie przeciwnika. Wciągające to było strasznie. Zdarzało się, że nasz robak ginął od własnej broni, gdy się wycował, trafiał kolegę zamiast wroga itd. itd. Z czasem robaki ewoluowały i pojawiały się kolejne wersje ich przygód, chociażby takie jak „Armageddon” czy „World Worms Party”. Pisanie w nich było coraz bardziej skomplikowane a i arsenał na niszczącego wroga coraz bogatszy i bardziej wyrafinowany. Teraz możemy cieszyć się najnowszą,

bo trójwymiarową grą z robakami w roli głównej. To, co rzuca się w oczy w nowych „wormsach”, to oczywiście grafika 3D. Projektanci dokonali tu prawdziwej rewolucji, do tej pory operowali słabymi robakami w dwóch wymiarach. Grając w „Worms 3D” musimy przyzwyczaić się do dowodzenia naszą robaczoną drużyną w zupełnie nowych warunkach. A to wymaga nieco wprawy. Gdy jednak wszystko już rozszedliśmy, cała reszta jest jedną wielką przyjemnością. Planuje wyglądać naprawdę bajkowo: drzewa, domki, wybuchy itd. Czasem nawet pada deszcz, co dodatkowo wzbogaca atmosferę rozrywki. Do wyboru mamy potężny arsenał broni. Nadal najlepiej sprawdzić się w

czasie rozgrywki bazooka, która tym razem może nawet zmieniać trajektorię lotu. Miłośnicy wyrafinowanych form destrukcji z pewnością docenią broń Super-Owca, która można sterować po całej powierzchni mapy, aby w końcu uderzyć w zamierzony cel. Do dyspozycji mamy zarówno pojedyncze misje, jak i bardzo rozbudowaną kampanię. W czasie jej trwania musimy zmierzyć się z 35 misjami. Te są bardzo rozbudowane i z pewnością niewielu graczy ukończy je za pierwszym razem. Możemy też edytować własne poziomy. Zaczynając grę od robaków szybko się nie ułomimy. Pamiętajmy jednak, że „Worms 3D” mają potężne wymagania sprzętowe.

Bestsellery

Co się ogląda?

1. „Człowiek w ogniu”, reż. Tony Scott



2. „Wesele”, reż. Wojciech Smarowski



3. „Sky Kapitan i świat jutra”, reż. Kerry Conran



Dane z wypożyczalni Beverly Hills - Gdańsk, Gdynia za okres 11.04 - 17.04.2005

Czego się słucha?

1. „Typycki rzymski” Stanisław Sojka



2. „In the room”, Krzysztof Kijarski



3. „Receptura”, Pokahontaz



Dane z 58 salonów Empik za okres 11.04-17.04.2005.

Co się czyta?

1. „Wstańcie, chodźmy” Jan Paweł II



2. „Kod Leonarda da Vinci”, Dan Brown, Albatros/Sonia Draga



3. „Osobowość ómy” Katarzyna Grochala



Dane z 59 salonów Empik za okres 11.04-17.04.2005.

W co się gra?

1. „Brothers in Arms”, pakiet przedpremierowy, gra PC



2. „The Sims 2: na studiach”, gra PC, EA Polska



3. „Gothic 2”, gra PC, CD Projekt



Dane z 59 salonów Empik za okres 11.04-17.04.2005.

BILETY TYLKO DLA PRENUMERATORÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
plac zabaw Tuptus	Auchan	weekend	10
Profesjonalista	Alfa Centrum	śr.-czw.	2x2
	Sala Proba	g. 19	
Gdańska Wiosna	Filarmonia Bałtycka	pt.	3x2
	Gdańsk		
Pamiętnik z dekady bezdomności	Schronisko św. Alberta	sob.-niedz.	1x2
Demokracja	teatr Kameralny	pt.-niedz.	2x2
	Sopot	g. 19.15	
Chicago	teatr Muzyczny	pt.-sob.	2x2
	Gdynia	g. 19	
Rejs do Bałtyka	Zegluga Gdańska	dowolny	20x2
	g. 19		

Dzwoncie dzisiaj
o godz. 12-15
pod numer tel. 300-36-19

BILETY
DLA PRENUMERATORÓW

BILETY DLA CZYTELNIKÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
dowolny	Multikino w Gdańsku	pon.-czw.	3x2
plac zabaw Kids Land	Centrum Witawa w Gdyni	weekend	5
plac zabaw Auchan	Alfa Centrum	weekend	10
Tuptus	Sala Proba	śr.-czw.	2x2
Profesjonalista	Gdańsk	pt.-niedz.	2x2
Demokracja	teatr Kameralny	g. 19.15	3x2
	Sopot	sob.-niedz.	2x2
Pamiętnik z dekady bezdomności	Schronisko św. Alberta	g. 19	2x2
Igraszki z bajką	teatr Miniatura	sob.-niedz.	2x2
	Gdańsk	g. 12	
Rejs do Bałtyka	Zegluga Gdańska	dowolny	20x2
Lato miłości	kino Neptun	niedz.	2x2
	Gdańsk	g. 18.30	
Intermission	kino Kameralne	pt.	2x2
	Gdańsk	g. 18.20	
W doborowym towarzystwie	kino Bałtyk	niedz.	2x2
	Sopot	g. 16	

Dzwoncie dzisiaj
w godz. 12-13.30
pod numer
tel. 301-27-61

BILETY
DLA WAS

JESTEŚ W POTRZEBIE

TELEFONY ALARMOWE

Diennik Bałtycki – 0 800 1500 39, Policja 997, Straż Miejska 986, Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Weterynaryjne 983, Pogotowie Energetyczne 991, Pogotowie Ciepłownicze 993, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Techniczne 995, Pogotowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie Drogowe 954 i 981
■ **CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO WOJEWODY** tel. 307-72-04
■ **POSZUKIWAWCZE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE** (szukają zaginionych bezpłatnie) tel. 693-519-431; 504-232-039
■ **POGOTOWIA RATUNKOWE**
■ **GDAŃSK - Wrzeszcz**, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82 51-52, 999, 341 10 00.
■ **GDYNIA - ul. Żwirki i Wigury 14**, tel. 620 00 01, 620 00 02. Całą dobę, ul. Białowiejska 1, tel. 625-05-93, 625-19-99. Całą dobę
■ **SOPOT - ul. Boleśława Chrobrego 10**, tel. 551-11-56, 551-18-92

DYŻURY SZPITALI

■ **GDAŃSK - Klinika Chirurgii AMG**, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, Klinika Chorób Oczu AMG, ul. Dębinki 7, tel. 341 74 93, Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zaspas, tel. 768 40 00, oddz. ratunkowy, tel. 768 45 03, Szpital Woj. im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30 31, Szpital Marynarki Wojennej, ul. Polanki 117, tel. 552 63 18
■ **GDYNIA - Szpital Miejski**, ul. Wójta Radkiego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00; Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 699 83 00, Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622 30 11

DYŻURY CAŁODOBOWE PORADNI CHIRURGICZNYCH

■ **GDAŃSK - ZOZ dla Szkół Wyższych**, al. Zwycięstwa 30, tel. 347 12 59
■ **GDYNIA - Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego**, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 660 22 05, 660 22 06
■ **SOPOT - Centrum Medyczne SOPMED**, ul. Chrobrego 6/8, tel. 551 32 51, 551 10 70 po g. 19

DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK

■ **GDAŃSK - Apteka Dyżurna**, Gdańsk, ul. Kołobrzaska 32, **REAL**, tel. 511-88-58, 511-88-99; **Apteka Novum**, Gdańsk, ul. Opolska 3, tel. 556-38-22; **Apteka przy Artowskiego** - Morena, codziennie 8.00-22.00, niedziele, święta, godziny lekarskie, 058/345-74-17
■ **GDYNIA - Apteka Dyżurna**, Gdynia, Pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94, 620-58-58

Apteka Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 620-19-82

POLICJA

■ **Komenda Wojewódzka**, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21 Kom. Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 622 19 00; Sopot, al. Niepodległości 736, tel. 551 00 21

■ **INF. PKS - Gdańsk**, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

INF. PKP 24 GODZ.

Gdańsk – tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia – tel. 94-36; Sopot – tel. 551-00-31, 94-36

■ **INF. LOT 0801 300 952** – informacja, rezerwacja, (prywatnie); 0801 300 953 – informacja, rezerwacja (służbowe)

■ **INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.** 0 801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów

■ **INF. TURYSTYCZNA** - ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51

Telewizja Gdańsk poleca

■ O najważniejszych wydarzeniach kulturalnych mającego tygodnia Joanna Gichocka-Guła i Joanna Strzemińska-Wieliczko rozmawiać będą w „Brulionie kulturalnym”. Na temat odpowiedzialności pokoleniowej wypowiedzą się goście programu: Piotr Karkiewicz, reżyserujący spektakl „Kartoteka” Tadeusza Różewicza w Teatrze Miejskim w Gdyni, Bogusław Schaeffer, który koncertował w Klubie Ucho w Gdyni oraz Barbara Świądek, autorka książki poświęconej Teatrowi im. Witkacego w Zakopanem. „Brulion kulturalny” w piątek, godz. 17.50 i 18.30.
■ W sobotę w programie „Dzień dobry, tu Gdańsk” mowa będzie o obchodach Światowego Dnia Książki w Gdańsku. „Dzień dobry, tu Gdańsk” w sobotę, o godz. 8.00 i 8.45.
■ W sobotę w programie „Gość tygodnia” Janusz Trus rozmawiać będzie z Pawłem Adamowiczem, prezydentem Gdańska. „Gość tygodnia” w sobotę, o godz. 18.15.
■ Na temat młodzieży rozmawiać będą goście Hanny Kordalskiej-Rosiek w programie „Rozmowy z dwiema niewiadomymi”. W niedzielę o studiach przyjęli: neurolog dr hab. Walenty Nylka i artysta estradowy Jacek Skiba.
■ „Rozmowy z dwiema niewiadomymi” w sobotę, o godz. 22.00.
■ Uczniowie Zespołu Szkół Katolickich im. Jana Pawła II w Gdyni zorganizowali wieczór poetycki poświęcony swojemu patronowi. W niedzielę, „Etyos” Lecha Kujawskiego uczniowie podzielą się swoimi refleksjami dotyczącymi Ojca Świętego. „Etyos” w niedzielę, o godz. 13.05.
■ Projektowanie i budowanie statków to zajęcie dla ludzi z olbrzymią wyobraźnią przestrzenną i nawet w dobie komputerów nadal niezawodne jest oko i intuicja konstruktora. W Polsce co roku buduje się kilkadziesiąt mniejszych i większych statków, zarówno prostych, jak i skomplikowanych konstrukcji. „Panorama morza” Jerzego Boja przedstawi program projektowania i budowania statków w naszym kraju oraz próby morskie największego w swej klasie statku na świecie przewożącego samochody, który wybudowany został w Stoczni Gdynia. „Panorama morza” w niedzielę, o godz. 22.10.

Graj i wygrasz

Należysz do Klubu Prenumeratora i chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego” to weź udział w naszym konkursie. Odpowiedz na cztery pytania i przesyłaj nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu Niedzwiadek we Wdzydzach Kiszewskich.

Nasze pytanie: W jaki dzień świętujemy Dzień Ziemi? Na odpowiedzi czekamy do 8 maja 2005 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”. A oto nasza marcowia laureatka. W konkursie „Weekend w hotelu” wygrała Bernadeta Pinkowicz z Gdańska. Wyjedzie z osobą towarzyszącą do uroczego hotelu. Zwycięzcę prosimy o kontakt z naszym Biurem Konkursów pod nr tel. 3003 175.

Amor z ulicy
Rozkosznej
z autografem
autorki!

Czytaj z nami na
www.gdansk.naszemiasto.pl



WAŻNE TELEFONY

■ **TAXI**
DAJAN TAXI zaprasza
do taksówek, rabat 20%,
306-00-00, 96-28, 0505-620-123

■ **POSILKI NA TELEFON**
KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze
gratisowe, www.krolewska.com.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej,
301-41-46
■ **RÓŻNE**

Przeprowadzki: „ACHILLES”
kompleksowo,
343-48-36, 0601-612-533

Weterynaryjne wizyty domowe,
całodobowo, 559-89-56

■ **ZAKŁADY POGRZEBOWE**
■ **GDAŃSK**

PPU ZIELEŃ Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie
Zwłokozbiórstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- **ZAKŁAD KREMACJI**
- przewóz zwłok
- 341-73-35, 341-20-71
0601-84-66-16

Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi
pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;

Pogotowie Pogrzebowe
- całodobowe usługi 94-35;

Syrus - całodobowo, chłodnia,
Zaspas, 761-81-83

Usługi Pogrzebowe Tanatosis,
Jaskółcza 3, tel. 305-56-37, przewozy
zwłok całodobowo

SOPOT

Andrzej Kolbek, Sopotkie Centrum
Pogrzebowe, Sopot,
Niepodległości 804A, 550-68-70
całodobowo.

Anubisi Gizela Zdyń, całodobowo,
555-07-31 Sopot, Abrahama 27

Biuro OBOL
posługa kompleksowa - najtaniej
negocjujemy ceny
Sopot, 551-32-45, całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot, własna
chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy,
Witomińska 39, 621-19-44

Concordia, chłodnia, całodobowo,
622-51-41, 660-62-64

Dal, Kack, całodobowo,
bezgotówkowo, 664-83-61

Ostatnia Posługa - całodobowo
058/ 671-23-33, 0501/ 163-354

Zarząd Cmentarzy
Komunalnych Gdynia

660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
bezgotówkowo rozliczanie kosztów

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie
w tej rubryce zadzwoń
tel. 30-03-216, 660-65-16

studio **AEM** sp. z o.o.
Zaprasza wszystkich chętnych
do statystowania w reklamie TV
na spotkanie, które odbędzie się
w niedzielę, 24.04 w Hotelu „Antares”,
ul. Komandorska 59, Gdynia,
w godzinach 12-15.
Tel. kontaktowe:
0 501 781 297, 0 501 781 312
www.studioaem.com.pl 4203590A

Hotel
NIEDZWIĄDEK
Wdzydze Kiszewskie 32
tel. (058) 686 13 13
www.niedzwiadek.gda.pl
0601-716A

W niedzielę, 24 kwietnia, o godz. 12.05
gościem audycji Mariana Zacharewicza będzie



Wojciech Rajski

ESKA NORD
90-4 i 106-7 m.

Co jest grane w Radiu Gdańsk

Radio
Gdańsk

■ W piątek, o godz. 15.00 „Wielkie Kino” a w
niedzielę filmowe, zapowiedzi premier, box office z Polski i USA, plotki ze świata
kina, muzyka filmowa i konkursy
■ Do wysłuchania nagrań z lat 60-tych i 70-tych zapraszamy o godz. 20.00 w au-
dycji „Muzyka w stylu retro”
■ W sobotę, o godz. 9.00 „Wziewając nie śpij” – tym razem Samotny ktoś i Towarzy-
ści Basior wybiorą się do najstarszej kopalni soli w Bochni oraz ciepłych basenów
na Słowacji.
■ Wyniki, relacje, komentarze, wszystko o sporcie w audycji „Z boiska i stadionów”
o godz. 17.00
■ W niedzielę gościem audycji „Muzyka, której słucha...” będzie Krystyna Stanko
– wokalistka, gitarzystka, kompozytorka i autorka tekstów.
■ O godz. 16.00 w „Salonie Muzycznym” – muzyka środka z elementami jazzu w
wykonaniu trójmiejskiej grupy Afrotop

Będzie
Redakcja

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrala 3003 180, fax 3003 300
Korespondencje: 80-699 Gdańsk, c.p. 418

Redaktor naczelny: Tomasz Jakubiak, 3003 300
Infolinia 0800 1500 39

Prenumerata z bezpłatną dostawą
tel. 0 800 1500 39 (ponieważ infolinia)

ISSN 1733-7930

REKLAMA
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. 3003 300-30-74
fax 300-30-61, fax 300-30-16, fax 300-30-13

WYDAWCA
POLSKAPRESS Sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Pracownik: Krzysztof Kupa

DRUK
Drukarnia POLSKAPRESS Sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka, ul. Polnej 3

Format całościowy przez Oficynę Wydawniczą Wielkopolską sp. z o.o.

IMPREZY SPORTOWE - PIĄTEK

18.00 Koszykówka

Sopot

hala 100-lecia Sopotu, ul. Goyki
Bilety: 50 zł (sektory A2, A3, B2, B3, C3, C4), 35 zł (sektory A1, A4, B1, B4, C2, C5), 25 zł (sektory T1, T2, C6)

Mecz półfinałowy Era Basket Ligi Prokom Trefl - Turów Zgorzelec

Koszykarze Prokomu walczą o awans do finału mistrzostw Polski. Ich półfinałowym rywalem - w grze do czterech zwycięstw - będzie Turów Zgorzelec. Pierwsza dwa mecze mistrzowie Polski rozegrają we własnej hali. W piątek i w niedzielę o godzinie 18.

IMPREZY SPORTOWE - SOBOTA

15.00 Koszykówka

Gdynia

hala GOSiR, ul. Olimpijska, bilety: miejsca I - 10 zł (normalny), 7 zł (ulgowy), miejsca II - 7 zł (normalny), 5 zł (ulgowy), balkon - 5 zł

Mecz o mistrzostwo Polski kobiet Lotos - Wisła Kraków

Koszykarki Lotosu zaczynają rywalizację o mistrzostwo Polski z Wisłą Kraków. Rywalki dla gdynianek wyloniły się dopiero w środę. Tytuł mistrzowski wywalczy zespół, który pierwszy wygra trzy spotkania.

16.00 Piłka ręczna

Gdańsk

hala MOSiR, ul. Kołobrzeska
Wstęp wolny

Mecz pierwszej ligi mężczyzn
SMS Gdańsk - Sokół Vetrex Kościerzyna

Jedna z tych drużyn na pewno opuści pierwszą ligę piłkarzy ręcznych. Być może decydujący okaże się właśnie ten mecz. Gdańszczanie tracą do Sokola cztery punkty i muszą ten mecz wygrać, żeby zachować szanse na uratowanie ligowego bytu. Jeśli padnie inny wynik, SMS będzie musiał pożegnać się z pierwszą ligą.

16.00 Tenis stołowy

Gdańsk

hala MRKS, ul. Meissnera
Wpisowe: 6 zł

Turniej o puchar „Dziennika Bałtyckiego”

To już dwunasta edycja imprez o puchar „Dziennika Bałtyckiego” w tenisie stołowym. W tym sezonie rozegrany zostanie trzynasty turniej. A siódmy w tym roku. Rywalizacja toczy się w dwóch kategoriach wiekowych: do 40 lat i powyżej 40 lat. Każdy zawodnik ma zagwarantowane rozegranie trzech gier.

18.00 Piłka nożna

Gdynia

stadion GOSiR, ul. Olimpijska
Bilety: 22 zł (trybuna), 17 zł (normalny), 11 zł (pod zegarem), kobiety i dzieci do lat 12 wstęp na progiem za 2 zł



Mecz II ligi Prokom Arka - MKS Mława

Piłkarze Arki walczą o awans do ekstraklasy. Po zwycięstwie w Sosnowcu sytuacja żółto-niebieskich w tabeli jest coraz lepsza, a apetyty kibiców coraz większe. Tym razem do Gdyni przyjedzie MKS Mława i gospodarze nie powinni mieć problemów ze zdobyciem kolejnych trzech punktów.

IMPREZY SPORTOWE - NIEDZIELA

15.00 Rugby

Sopot

boisko Ogniwa, ul. Jana z Kolna
Wstęp wolny

Mecz Pucharu Polski Porta Ogniwo - Arka Gdynia

Rugbiści Ogniwa i Arki spotkają się w meczu grupowym Pucharu Polski. To dopiero początek rozgrywek, więc obie nasze ekipy mają szansę awansu. Faworytem meczu jest Arka, ale w rozgrywkach Pucharu Polski i w derbach każde rozstrzygnięcie jest możliwe.

16.00 Żużel

Gdańsk

stadion przy ul. Długie Ogrody
Bilety: 25 zł (normalne), 10 zł (ulgowy)

Mecz ekstraklasy Lotos - Włókniarz Częstochowa

Po raz drugi przed własną publicznością zaprezentują się żużlowcy Lotosu. Gdańszczanie, podobnie jak ich rywale z Częstochowy, mają na koncie dwa punkty. Włókniarz ma jednak jedno spotkanie mniej rozegrane. Goście dysponują silnym składem, ale nasi zawodnicy już pokazali, że potrafią walczyć. Emocji na pewno nie zabraknie.

Wiosenne metamorfozy



24 kwietnia, godz. 15⁰⁰ i 18⁰⁰
Recital Michała Miłowicza

23-24 kwietnia, godz. 13⁰⁰-19⁰⁰

Każdego dnia jedna osoba
przejdzie kompleksową metamorfozę!

Pokazy kolekcji wiosenno-lętnej
Występy taneczne.

Porady z zakresu mody i urody,
dietetyka i trenera fitness.

Geant
Wszystko i tanio

www.chosowa.pl
ul. Spacerowa 48

WIĘCEJ
TRENDÓW

Osowa

Masz pokój lub domek do wynajęcia?
Kup ogłoszenie

w „Banku Kwater”
a ukaze się ono aż w ośmiu gazetach
w Gdańsku, Olsztynie, Poznaniu,
Wrocławiu, Krakowie, Łodzi, Katowicach
oraz portalu internetowym Gratka.pl

KUPON z potwierdzeniem wpłaty na konto
POLSKAPRESSE Sp. z o.o. oddział „Prasa Bałtycka”:
BRE BANK SA Oddział Regionalny Gdańsk
921140 1065 0000 3148 0700 1001

■ WYRZUC DO JEDNEJ Z NIEBIESKICH
SKRZYNEK DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO
■ ZOSTAW W BURZE OGŁOSZEŃ
(adresy Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej)
■ PRZEŚLI PAKIEM
Gdańsk, (058) 30-03-213
■ PRZEŚLI POCZTĄ
pod adresem: „Dziennik Bałtycki”,
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
z dopiskiem Bank Kwater
LUB SKONTAKTUJ SIĘ Z PRZEDSTAWICIELEM:
Magdalena Kaluzniak, (058) 30-03-216

Kupon na ogłoszenie do rubryki Bank Kwater

Dziennik
Bałtycki

Zlecam emisję jednego ogłoszenia drobnego w Dzienniku Bałtyckim, Gazecie Olsztyńskiej, Gazecie Poznańskiej, Głosie Wielkopolskim, Gazecie Wrocławskiej, Gazecie Krakowskiej, Dzienniku Łódzkim, Dzienniku Zachodnim oraz portalu internetowym Gratka.pl

☐ Nad jeziorami ☐ Nad morzem ☐ W górach ☐ Za granicą ☐ Różne

Ogłoszenie do 15 słów - 39 zł z VAT

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Do wiadomości wydawcy:

Imię i nazwisko:

Telefon:

Adres:

Podpis:

■ Biuro Ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania, skłamywania ogłoszenia lub jego niezamieszczenia

Szczęściarz tygodnia. Pokonał ponad 1500 drugoklasistów w czytaniu ze zrozumieniem Będę robotykiem

Andrzej Pomirski pokonał ponad 1500 drugoklasistów z gdańskich szkół, którzy przystąpili do eliminacji konkursu „Czytanie ze zrozumieniem”.

W teście finałowym ośmiolatek nie zrobił ani jednego błędów. Zdaniem nauczycieli i organizatorów konkursu umiejętności czytania ze zrozumieniem jest podstawą, na której opiera się zreformowany system edukacji.

To bardzo ważna umiejętność, bo każde dziecko, które zaczyna w tej chwili swoją edukację, będzie musiało się nią wykazać podczas

egzaminu gimnazjalnego i maturnego - mówi Małgorzata Barańska, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 44 w Gdańsku. - Należy też pamiętać, że ogromny odsetek ludzi dorosłych ma problemy z właściwym rozumieniem nawet krótkich tekstów.

Andrzej przyznaje, że to największy sukces w jego życiu.

- Wygrywałem już konkursy szkolne, ale nigdy takiego, w którym brało udział tylu uczniów - cieszy się chłopiec. Za sprawą dziadków zaczął czytać już jako pięcioletek.

- Babcia czytała mi dużo książek, a dziadek uczył mnie literk - wspomina.

Andrzej jest miłośnikiem dziecięcej klasyki. Do jego ulubionych bohaterów literackich należą Kubuś Puchatek i Tomek Sawyer.

Ośmiolatek przyznaje, że uwielbia się uczyć, a choć większość sukcesów odnosił z przedmiotów humanistycznych, nie wiąże z nimi swoich „dorosłych” planów na przyszłość.

- Już teraz wiem, że będę informatykiem albo robotykiem - zdecydował.

Magda Bukowska



Droga do zwycięstwa

Już po raz czwarty w Szkole Podstawowej nr 44 w Gdańsku odbył się Międzyszkolny Konkurs Czytania ze Zrozumieniem dla uczniów klas drugich. W eliminacjach wzięło udział ponad 1500 ośmiolatek z 22 gdańskich podstawówek. Testy eliminacyjne, które uczniowie wypełniali w swoich szkołach, zostały przesłane komisji międzyszkolnej. Do półfinału zakwalifikowali się uczniowie, którzy zdobyli minimum 18 pkt na 20 możliwych. 109 półfinałistów, by przejść dalej, musiało rozwiązać dwa testy i aby dostać się do finału zdobyć 40 pkt na 50 możliwych. We wtorek 47 najlepszych uczniów rozwiązało ostateczny finałowy test.

Andrzej Pomirski jako mistrz czytania ze zrozumieniem w nagrodę dostał dyplom, zestaw książek i gier edukacyjnych.

Fot. Magda Bukowska

REKLAMA



PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTOW ochrony z licencją i lub i stopnia, do lat 45, wzrost powyżej 180, Kontakt Gdynia, Sopot, 50-130-1400.

AGENTOW ochrony z przeszkoleniem do zabezpieczenia imprez masowych w terenie. Kontakt: Gdynia, Sopot, 50-130-1400.

BARMANKI, kelnierki, winiarki, 50-130-1400.

BLACHARZY, stolarzy, spawaczy, monterów instalacji, zatrudni firmę. Zgłoszenia osobiste w siedzibie firmy w Gdyni, ul. Słowackiego 17 w każdy wtorek i czwartek w godz. 10.00-14.00.

BUKIECIARKE od 2182, 50-130-1779, 511-10-25.

CHALUPNIKOW do wykonania chłopek, 50-130-1888.

CIKIERNIKA 303-98-86 po 16.00.

CIKIERNIKA - kielonki, Sopot, (0-58) 624-99, 0-522-238-789.

EXPEDIENTKA do sklepu ogólnego, 50-130-1400.

EXPEDIENTKA do sklepu spożywczego, (0-58) 305-69-40.

EXPEDIENTKA z praktyką w sklepie mięsny, 50-130-1400.

FIRMA poszukuje mechanika samochodowego od pazury, Gdańsk, 50-130-1400.

FRYZJERKA, 0600-342-002.

FRYZJEROW, 303-79-99.

FRYZJEROW, 303-79-99.

FRYZJEROW, 0-508-084-240.

HANDLOWCÓW

z Gdyni. Wynagrodzenie wstępnym, obługa komputera, 2250/MC, (0-58) 663-83-87.

FIRMA HTEP budująca luksusowe katarany Sunreef-Yachts zatrudni pilnie.

KREŚLARZA - konstruktora mebli.

Wymagane: doświadczenie, biegła znajomość programu AutoCAD i dobry język angielski.

Zapewniamy stałą pracę. C. w proszę przysłać na: dariusz@sunreef-yachts.com

SUNREEF YACHTS

TECHNOLOG/KONSTRUKTOR

Firma HTEP budująca luksusowe katarany Sunreef-Yachts zatrudni pilnie.

TECHNOLOGA

Wymagane: doświadczenie, znajomość programu AutoCAD i dobry język angielski. Najlepszy stawianek z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Budowlanej Wydziału Politechniki Gdańskiej, z wykształceniem inżynierskim, z wykształceniem inżynierskim, z wykształceniem inżynierskim.

C. w proszę przysłać na: dariusz@sunreef-yachts.com

HYDRAULIKA, (0-58) 304-88-78 po 20.00.

INSTRUKTOR nauki jazdy, młody, bez samochodu, 50-130-1400.

KIEROWCĘ C+ E, transport międzynarodowy, referowane, 058-555-72-82, 0509-035-280.

KIEROWCĘ młodego z samochodem do pazury, Gdańsk, 304-55-20, 0502-56-52-84.

KIEROWCĘ samochodu ciężarowego, kł. prawa jazdy B, pracownikiem do magazynu ośrodka z okolic - Kolbada. Telefon, 662-70-01 lub 662-70-02 znowelizować w godzinach 13.00-15.00.

SUNREEF YACHTS

INŻYNIER

Firma HTEP Polska zatrudni pilnie na stały etat osoby odpowiedzialnej za koordynowanie prac związanych z wyspami polozonych ośmiolatek potrzebnych przy budowie jachtów. Praca wymagała kontraktu z dostawcami i projektantami różnych technologii. Wzrostę się z poszerzeniem wiedzy technicznej.

WYMAGANIA: zdolność analitycznego myślenia, odpowiedzialność, systematyczność i zdyscyplinowanie. Bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie. Znajomość obsługi komputera, w tym dobre Excel i AutoCAD.

Znajomość budowy jachtów będzie dodatkowym atutem.

C. w proszę przysłać na: dariusz@sunreef-yachts.com

SUNREEF YACHTS

TECHNOLOG/KONSTRUKTOR

Firma HTEP budująca luksusowe katarany Sunreef-Yachts zatrudni pilnie.

TECHNOLOGA

Wymagane: doświadczenie, znajomość programu AutoCAD i dobry język angielski. Najlepszy stawianek z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Budowlanej Wydziału Politechniki Gdańskiej, z wykształceniem inżynierskim, z wykształceniem inżynierskim, z wykształceniem inżynierskim.

C. w proszę przysłać na: dariusz@sunreef-yachts.com

HYDRAULIKA, (0-58) 304-88-78 po 20.00.

INSTRUKTOR nauki jazdy, młody, bez samochodu, 50-130-1400.

KIEROWCĘ C+ E, transport międzynarodowy, referowane, 058-555-72-82, 0509-035-280.

KIEROWCĘ młodego z samochodem do pazury, Gdańsk, 304-55-20, 0502-56-52-84.

KIEROWCĘ samochodu ciężarowego, kł. prawa jazdy B, pracownikiem do magazynu ośrodka z okolic - Kolbada. Telefon, 662-70-01 lub 662-70-02 znowelizować w godzinach 13.00-15.00.

KIEROWNIKA

(kolonist) do prowadzenia biurowej, wymagana bardzo dobra znajomość języka angielskiego, dyspozycyjność tel. 0501-32-88-63, 679-41-24.

KOLPORTERA prasy zamieszkałego w Gdańsku w rejonie ul. Malinowskiej-Wawelskiej, Raduńskiej i najbliższej okolicy zatrudni Dział Sprzedaży Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5 godziny dziennie (między 4.00 a 7.00 rano). Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-14.00. tel. 300-36-17.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KOLPORTERA z samochodem do roznoszenia gazet, mieszkającego w Gdańsku w dzielnicach Złota, Karczmaria, Matarnia, Kłukowo. Praca na umowę, od pon. do soboty, w godz. 4.30. Zarobek miesięczny ok. 350 zł netto. Zgłoszenia telefoniczne 18.04.25.04.05 w godz. 10-12, 058/300-36-07.

KUCHARZA

z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

KUCHARZA zatrudni. Telefon, (0-58) 551-53-23.

KUCHARZA absolwenta z Gdańska, 0502/135-210.

MAGISTRA farmacji po studiach zamieszkałego w Gdyni, ul. Słowackiego 17, 0-508-500-306.

MAGISTRA farmacji po studiach, na cały etat, (0-58) 571-27-72.

MONTEROW rur, okładów, kufusów, kufusów dystrybucyjnych, 50-130-1400.

MONTEROW rur, okładów, kufusów dystrybucyjnych, 50-130-1400.

MURARZA, płytkarza, umowa o pracę, 0-504-628-620.

OGRODNIK, 0-601-354-133.

Just dziś zacząć zarabiać na wakacji!!!

Just dziś zacząć zarabiać na wakacji!!!

Just dziś zacząć zarabiać na wakacji!!!

Just dziś zacząć zarabiać na wakacji!!!

Just dziś zacząć zarabiać na wakacji!!!

Just dziś zacząć zarabiać na wakacji!!!

Just dziś zacząć zarabiać na wakacji!!!

Just dziś zacząć zarabiać na wakacji!!!

PRZEWODNIKÓW

z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

PRZEWODNIKÓW z doświadczeniem zawodowym, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW

dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

SPRZEDAWCÓW dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o. Stala współpracująca na Skandynawie, tel. (0-51) 579-03-00.

DO SKŁADANIA

dynamicznych, z kciową współpracą i krajową, z uprawnieniami ADR zatrudni Enterprise Sp. z o.o.

Zamów ogłoszenie drobne przez internet!

gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNecie

3144254


DOM
MATERIAŁY BUDOWLANE
sprzedaż

BLOKCI, gazobeton, cegła, kafele, płytki, styropian, transport, Ralsztok
348-78-00

BOAZERIE, deski podłogowe, szafki, listwy, transport, 0601-59-72-92
KRATY! Ogrodzenia! Taniol! 341-12-44

SIATKA ocynkowana, powlekana, helna, bramy, słupki, Skrzyszów 0560-681-68-20
SIATKI, słupki, druty, kolczasty, 040-713-29

STYROPAN, taniol, 0-601-257-239

WYKAZANE MIESZKANIA
sprzedaż

MEBLE z Niemiec, komody, stoly, lampy, kredensy, wyposażenie, 058-173-03, 059-180-505

MURARSTWO
BUDOWA domów, tynki cementowo-wapienne, remonty, 0603-776-559
BUDOWLANE, dachy, 0697-920-055

BUDOWY, dachy, ciesielstwo, docieplenia, (058)682-51-33
BUDOWY, remonty, 0-502-522-444
KAMIENARSTWO pomniki, kolumny, 0692-939-534
KOMINKI 058-069-09-10

OGÓLNOBUDOWLANE, drenaże, izolacje, (0-58) 322-25-33, 0-501-525-307

TYNKARSTWO ogólnobudowlane, solidnie, 0692-697-446
UKŁADANIE kostki brukowej, Taniol i sztykiol, 0-605-033-473
USŁUGI ogólnobudowlane, tynki 0-065-999-923

PODŁOGA
CYKLINIARSKIE (0-58)301-66-66
CYKLINIARSKIE (0-58)342-02-97
CYKLINIARSKIE, 020-47-56

CYKLINIARSKIE
665-11-97

CYKLINIARSKIE
Bezpłowo 345-54-89

CYKLINIARSKIE, (0-58) 553-18-40

CYKLINIARSKIE, (058)53-22-62

CYKLINIARSKIE, parkietarskie, (0-58) 672-08-13, 0-604-900-587

CYKLINOWANIE Gwarantujemy Bezpieczeństwo, (0-58) 344-61-59

CYKLINOWANIE, bezpyłowe, najtaniej, 058-557-70-82

CYKLINOWANIE, układanie 6 6 3 - 5 7 - 0 2, www.budmri.w.pl

CYKLINOWANIE, układanie, 305-63-48

PARKIET „Heban” krajowy, egzotyczny, usługi profesjonalne, sklep firmowy, 058-555-15-12

PARKIET cyklinowane, układanie, sprzedaż, „Drewus” 058/551-05-83

PARKIET sprzedaje usługi Centrum Parkietowe, (0-58) 552-12-63

PARKIET Sprzedaż, Układanie, Cyklinowanie, „Timber” 761-79-79, 0501-75-00-99

PARKIET tradycyjny i egzotyczny Wysoka Jakość Sklep firmowy 058/344-37-98

PARKIET, cyklinowane, układanie, przekładanie 345-60-99

UKŁADANIE, sprzedaż podłogowych, (0-58) 344-88-05

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

USŁUGI parkietarskie, F.U. METRAU parkiety krajowe, egzotyczne, włazne i powłoki, 058-554-04-94, 0509-550-431

ŚCIANY, SUFIT
ADAPTACJE, remonty, cokołowanie, podłogi, 302-32-81

CEKOLOWANIE, malowanie, 301-17-80

CEKOLOWANIE, malowanie, solidnie, 509-683-954

CEKOLOWANIE, malowanie, izolacje, 301-42-64, 0502-555-199

CEKOLOWANIE, malowanie, tapetowanie, 307-36-00, 559-29-28

CEKOLOWANIE, remonty, solidnie, (0-58) 558-22-69

KOMPLEKSOWO: cokołowanie, malowanie, cyklinowanie, kafełkowanie, hydraulika 6 6 3 - 5 7 - 0 2, www.budmri.w.pl

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

MAŁARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-42

DACH
BLACHARSKO dekarstwo, (0-58) 664-81-41

BLACHARSKO dekarstwo, papy termooizgrzewalne, 0-604-005-901

BLACHARSKO dekarstwo, remonty, 320-29-70, 0502-324-293

CIEŚLERSKO dekarstwo ogólnobudowlane, (0-58) 345-31-24, 0-507-192-945

ETERNIT, demontaż, ułożenie, 058-664-67-72

PAPY, dachówki, blachy, (0-58) 671-03-95, 0-501-233-890

OKNA, DRZWI
BALKONY, okna, 302-12-24

BALKONY, zabudowy Copal, 682-30-96

BALKONY, Kraty, Dąbki, Drzwi stalowe, 342-63-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

DRZWI, (058)322-83-69

OKNA
OKNA PCV Bruggmann, 7,3 cm, drzwi, roleki, Szczebrzeska 23 Karbów, 553-25-89

OKNA, drzwi, tania, „Wismat”, 322-18-17

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

OKNA, naprawa, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-67-10

PAMIR
PAMIR producent. Zaluzje, roleki,rolety, markizy, Brama Garaszewska, Okna PCV, (0-58)671-53-39, (0-58)673-44-57

PAMIR producent. Zaluzje, roleki,rolety, markizy, Brama Garaszewska, Okna PCV, (0-58)671-53-39, (0-58)673-44-57

PAMIR producent. Zaluzje, roleki,rolety, markizy, Brama Garaszewska, Okna PCV, (0-58)671-53-39, (0-58)673-44-57

PAMIR producent. Zaluzje, roleki,rolety, markizy, Brama Garaszewska, Okna PCV, (0-58)671-53-39, (0-58)673-44-57

PAMIR producent

Adam Wójcik. Samolot, lotnisko, mecz, hotel, ale volvo też

Spełnione marzenie

Transfer Adama Wójcika do koszykarskiej drużyny Prokomu Trefl Sopot był jednym z hitów przed tym sezonem. Po kilku miesiącach możemy napisać z całym przekonaniem, że był absolutnie udany i potrzebny Wójcik na boisku robi swoje, a potwierdzają to statystyki. Od tej strony znają go kibice. A co robi gdy nie gra i nie trenuje?

- Już niewiele - odpowiada Wójcik na tak postawione pytanie - bo niewiele pozostaje mi czasu na inne zajęcia. Sportowiec jest trochę jak marynarz. Rzadko bywa w domu, a jak już jest to po-

święca czas rodzinie. Ja robię dokładnie to samo. Żona Krystyna i dwójka 5-letnich bliźniaków Jaś i Szymon wypełniają mi wolny czas. Wyprawa, na przykład do kina, jest już rodzinnym świętem.

- Belgia, Grecja, Hiszpania, to oprócz Polski, kraje w których pan grał. Co pozostało w pamięci oprócz hal koszykarskich?

- Właśnie, to dobre pytanie. Oczywiście w każdym z tych krajów starałem się coś zobaczyć, poznać ciekawych ludzi, ich kulturę. To niewątpliwie zysk tych sportowych eskapad, ale w żadnym przypadku nie mogę powiedzieć, że zobaczyłem tam wszystko, co

było ciekawego do zobaczenia, że mógłbym być przewodnikiem po tych krajach.

- Pewnie wielu ludzi zazdrości panu częstych podróży. Chciałby teraz w Euroli-dze, kiedy na szlaku Prokomu znalazły się takie miasta jak Madryt, Stambuł, Pireus, Belgrad czy Polonia.

- No to musiałbym ich rozczarować. Sportowe wyjazdy na mecze Euroligi czy każde inne tego typu zamykają się w nudnym i powtarzającym się programie - samolot, lotnisko, hotel, mecz i... hotel, lotnisko, samolot. Czasami, jak się uda, można się wybrać na spacer w pobliżu hotelu. Natomiast można mieć

serdecznie dość podróży.

- Czy dzięki sportowi spełnił pan jakieś swoje marzenie?

- Tak. Od kiedy zrobiłem prawo jazdy, a było to już bardzo dawno temu, marzyłem aby posiadać samochód marki volvo. Na początku musiałem się jednak obejść używanym renault 19. Później miałem nieco lepsze samochody, ale volvo kupiłem dopiero niecały rok temu. Tak, w ten sposób spełniłem swoje marzenie, na co pozwoliły mi pieniądze zarobione na boisku.

- Niektórzy mówią, że w koszykówce działa firma

„Wójcikowie”, bo pańskim menedżerem jest żona.

- No to odpowiedź, że firma ma się bardzo dobrze. Rzeczywiście na temat krajowych transferów rozmawiam z żoną i wspólnie podejmujemy decyzje, co w rodzinie jest chybą normalną. Natomiast w przypadku wyjazdów zagranicę reprezentuje moje interesy agent z Serbii i Czarnogóry. No, ale na razie gram w Sopocie...
Janusz Woźniak



R E K L A M A



CENTRUM DRZWI PRZESUWANYCH ZABUDOWY I MEBLE NA WYMIAR

OD 1992 r.



SIEDZIBA: Gdańsk Orunia
ul. Trakt Św. Wojciecha 237
tel. 058 309 02 26, fax 306 59 63

Salon Kartuska,
ul. Kartuska 96,
Gdańsk, tel: 302 04 51

Gildia, Box 37,
ul. Targ Sieny 7,
Gdańsk, tel: 301 62 40

Salon Żabianka,
ul. Grunwaldzka 586,
Gdańsk, tel: 554 13 25

Salon Karwiny,
ul. Wielkopolska 389,
Gdynia, tel: 629 50 06

Salon Morska,
ul. Morska 29,
Gdynia, tel: 661 31 90

NOWE SALONY!

C.H. Manhattan,
ul. Grunwaldzka 82,
Gdańsk, tel. 767 76 80

Media Markt,
ul. Grunwaldzka 270,
Gdańsk, tel. 524 56 08

ŁATWO DOPŁYŚNY KREDYT!

Wybierz raty i okres spłaty
nawet **do 20-stu miesięcy** bez żadnych
kosztów i oprocentowania

RATY 0%

www.cedepe.com.pl

gdańskimiasto

Dział Telemiasto: 30 03 394
Redaktor prowadzący:
Zuzanna Marcińczyk

ISSN 1734-3356

REDAKCJA DZIAŁY

Łączności z Czytelnikami
e-mail: opinie@naszemiasto.pl
Gdańsk
Sopot
Gdynia

tel. 3030 340
tel. 3030 203
tel. 552 42 38
tel. 6908 590

REDAKCJA GDAŃSK

Redaktor naczelny:
Z-ca red. naczelnego:
Sekretarz redakcji:
Tomasz Andrus, 3003 300
Maciej Woźniak, 3003 305
Mariusz Samok, 685 47 20
Tomasz Kibica, 3003 332

REKLAMA W TRÓJMIESIĘCIE

Gdańsk, Targ Drzewny 911
tel. (058) 307 30 40
fax 300 30 46
300 30 10
300 30 13

Gdynia, ul. Włocławska 14 42 (redakcja)
tel. (58) 660 45 01, 660 45 01
fax (58) 660 45 02
Gdynia, ul. Świebodzka 141 B
tel. fax (58) 622 74 78

Sopot
ul. Kołkości 91
tel. fax 557 54 45
tel. 550 42 38

WYDAWCA

gdańskimiasto
Polska Press

sp. z o.o. Oddział Press Bałtycka 80-854 Gdańsk, Targ Drzewny 911
Polska Press

DRUK

Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Czestochowa 30-003
ul. Poligon 3 tel. 30 03 730, fax 30 03 733
Prac. graficzne - Kancelaria Inżynierska, tel. 3003 128

Dziś i w niedzielę idziemy na Turów

Izabela Tyka, kibic Prokomu Trefla

- Chciałabym, aby nasza drużyna awansowała do finału już po czterech grach, gdyż wówczas mieli by więcej czasu na przygotowanie się do decydującej rozgrywki. Nie będzie to jednak łatwe. Nasi koszykarze muszą pamiętać, że przegrali z Turówem ostatni mecz rundy zasadniczej. Najważniejsza będzie gra w obronie, gdyż ich przeciwnicy są zespołem stycznym z gry ofensywnej i z pewnością postawią na atak.

Zmian w ustawieniu Prokomu Trefla nie przewiduję. Powinni rozpocząć „żelazną” piątką: Pacesas, Maskolinas, Masiulis, Jagodnik i Wójcik. Pierwsze dwa mecze będą najważniejsze. Jeśli oba zakończą się zwycięstwem, w kolejnych spotkaniach będzie już łatwiej. Porażka w Sopocie pozwoli przeciwnikom nabrać wiary we własne siły i wydłuży rywalizację. Wierzę jednak, że do tego nie dojdzie i Prokom Trefl już po czterech meczach znajdzie się w finale. Życzylabym sobie, aby o mistrzostwo Polski zagrali z Polonią Warszawa, ale rozum podpowiada mi, że drugim finalistą będzie Anwil Włocławek.

R E K L A M A

PIERWSZE W POLSCE
TARGI
Bt

POLITECHNIKA GDAŃSKA
dla GOSPODARKI INNOWACYJNEJ

Przyjdź!

Zobacz!

Zyskaj!

Gmach Główny Politechniki Gdańskiej
28.04.2005 r., godz. 9.30-16.06

Sekretariat Targów - tel. (0-58) 347 22 56
targi@mech.pg.gda.pl